

3-4/2018  
egzemplarz bezpłatny

# WSPÓLNOTA POLSKA



Pismo poświęcone Polonii i Polakom za granicą



*Ignacy Jan Paderewski jest przykładem pokory, człowieczeństwa i prostoty dzięki swojej muzyce, którą mam we krwi, ponieważ był wujkiem mojej prababki.*  
Istna Bervecia (Wenezuela)



**V Światowy Zjazd Polonii  
i Polaków z Zagranicy**

Ignacy Jan Paderewski  
Polonia jest kobietą  
25 lat EUWP



# I MŁODZIEŻOWE POLONIJNE MISTRZOSTWA SPORTÓW ZIMOWYCH

KRYNICA-ZDRÓJ, 20-24 LUTEGO 2019

## ORGANIZATOR:



Stowarzyszenie  
„Wspólnota Polska”

## PARTNERZY STRATEGICZNI:



SENAT  
RZECZYPOSPOLITEJ  
POLSKIEJ



Ministerstwo  
Sportu i Turystyki

## PARTNER GŁÓWNY:



MAŁOPOLSKA

## PARTNER:



## PATRONAT HONOROWY:



## PARTNERZY SPORTOWI:



JAWORZYŃNA  
KRYNICKA  
GRUPA PRL



PTASZKOWA  
CENTRUM SPORTÓW  
ZIMOWYCH

## PATRONAT MEDIALNY:



POLSKIE RADIO  
DLA ZAGRANICY



POLONIJNA AGENCJA INFORMACYJNA



POLSKA AGENCJA PRASOWA



MAŁOPOLSKA



POLONIA

## **Szanowni Państwo, Drodzy Czytelnicy i Przyjaciele Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”,**

z radością oddajemy do rąk Czytelników nowy numer czasopisma „Wspólnota Polska”. Jest on poświęcony przede wszystkim V Światowemu Zjazdowi Polonii i Polaków z Zagranicy, który odbył się z inicjatywy Marszałka Senatu RP Stanisława Karczewskiego w Warszawie w dniach 20-23 września 2018 roku. Zjazd ten stworzył niepowtarzalną możliwość refleksji oraz debaty o wspólnocie polskiej rozsianej po całym świecie, o dorobku polskiej emigracji, jej znaczenia dla odzyskania w 1918 roku przez Polskę niepodległości, a także potencjału Polonii związanego z rozwojem naszego narodu i o wyzwaniach, które niesie współczesność.

W Zjeździe uczestniczyli ludzie kultury, nauki, oświaty polonijnej, reprezentanci organizacji polonijnych, mediów polonijnych, sportu i turystyki, a także duszpasterstwa polonijnego z całego świata. Ponad 650 uczestników Zjazdu określiło cele i środki do ich realizacji, które publikujemy w relacji z obrad Zjazdu.

100. rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości przypomina wielkie postacie polskiej historii zapisane w zbiorowej pamięci: Józefa Piłsudskiego, Ignacego Daszyńskiego, Wojciecha Korfańskiego, Romana Dmowskiego oraz Ignacego Jana Paderewskiego, który dla Polonii ma szczególne znaczenie jako symbol najszlachetniejszej postawy polskiego emigranta angażującego swój autorytet, wielki talent oraz majątek dla sprawy niepodległości.

„Być jak Ignacy Jan Paderewski...” – ta refleksja towarzyszy nam zwłaszcza teraz – w rocznicę stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości, dlatego też mistrzowi poświęciliśmy osobny dział czasopisma. Poza prof. Marianem Markiem Drozdowskim, prof. Markiem Żebrowskim i dr Joanną Pyłat na temat wielkiego bohatera obchodów rocznicy niepodległości Polski wypowiedzieli się także przedstawiciele „Młodej Polonii”, dla której Paderewski pozostaje ogromną inspiracją.

Pamięć zbiorową o odzyskaniu niepodległości zajmują wielcy Ojcowie Niepodległej, a co z matkami odrodzenia Rzeczypospolitej? Tematowi kobiet – nieobecnych w dyskursie historycznym – również poświęcamy nasze łamy. Chcemy, by o polskiej drodze do niepodległości myśłano nie tylko wyłącznie



**Tomasz Różniak**  
*Redaktor naczelny*

przez pryzmat powszechnie znanych bohaterów, lecz także widziano i doceniano wszystkie grupy społeczne, bez których nie byłoby odrodzenia Rzeczypospolitej. Rola kobiet w tym kontekście jest nie do przecenienia, wszak – jak pisze Wicemarszałek Senatu RP Maria Koc – „Polonia jest kobietą”.

W tym roku przypada inna ważna rocznica 25-lecia powstania Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych. Rozwój życia polonijnego opiera się na dobrze zorganizowanych i prężnych organizacjach. Opisując historię polonijnych organizacji w różnych krajach świata, będziemy pokazywać, jak ważną rolę odgrywały organizacje w pielęgnowaniu polskości na całym, jakie znaczenie dla integracji wspólnoty polskiej mają dzisiaj. Nie byłoby EUWP bez europejskich organizacji polonijnych, między innymi brytyjskich i duńskich – o historii działalności Polonii w tych krajach mogą przeczytać Państwo w naszym biuletynie.

**Zapraszam gorąco do lektury najnowszego  
numeru „Wspólnoty Polskiej”!**

*Tomasz Różniak*



# Spis treści

## V ŚWIATOWY ZJAZD POLONII I POLAKÓW Z ZAGRANICY

---

### **Nic o Was bez Was! 4**

– rozmowa z Marszałkiem Senatu RP Stanisławem Karczewskim

### **V Światowy Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy za nami 9**

### **Zjazd Polonii i Polaków to czas Wspólnoty 16**

– z prezesem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Dariuszem Piotrem Bonisławskim rozmawia Marcin Teodorczyk

### **Wnioski i rekomendacje – Fora Tematyczne Zjazdu 19**

### **Co nas łączy? 35**

– przemówienie przewodniczącej Rady Polonii Świata Teresy Berezowski

### **Wielka Emigracja – kamień węgielny ideologii niepodległości 40**

– przemówienie prezydenta EUWP Tadeusza Adama Pilata

### **Przeżyjmy to jeszcze raz – V Światowy Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy 44**

## **DZIAŁANIA SWP**

### **Działania Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w II połowie 2018 roku 54**

## **GŁOSA**

### **Polonia jest kobietą 80**

Maria Koc, Wicemarszałek Senatu RP

## **IGNACY JAN PADEREWSKI**

---

### **Ignacy Jan Paderewski (1860-1941) – budowniczy II Rzeczypospolitej 86**

Marian Marek Drozdowski

### **Mistrz Paderewski – „przywódca duchowy Polonii amerykańskiej” i jego starania o odzyskanie niepodległości 95**

Joanna Pyłat

### **Amerykański sen Ignacego Jana Paderewskiego 105**

– z prof. Markiem Żebrowskim, rozmawia Marcin Teodorczyk

### **Paderewski własnym głosem 108**

– fragmenty wypowiedzi Ignacego Jana Paderewskiego

### **Młoda Polonia: „Być jak Paderewski” 110**



## POLONIA

**Polonia na świecie 116**

**Europejska Unia Wspólnot Polonijnych – moje 25 lat 120**

Tadeusz Adam Pilat

**Parasol nad Polską. Zjednoczenie Polskie w Wielkiej Brytanii 124**

Małgorzata Skibińska

**125 lat emigracji polskiej w Danii 129**

Roman Śmigieński

**Polonia na Bałkanach 136**

Anna Apanowicz

**Ocalić od zapomnienia. Wybitni Polacy pochowani na cmentarzu im. Bajkowa w Kijowie 141**

Oleg Krysin

**Wspomnienie Honorowego Członka Oddziału Warszawskiego SWP gen. dyw. Janusza Brochwicz-Lewińskiego ps. „Gryf” 144**

Agnieszka Bogucka

**Władek Sheybal. Emigrant i gwiazdor 147**

Rafał Dajbor

## TRADYCJE

**Obyczaje zaduszkowe w dawnej Polsce 154**

Andrzej Grzeszczuk

**PATRONI ROKU 2018 (cz. II) 161**

Pamięci Powstania Wielkopolskiego, Jubileusz Konfederacji Barskiej, Rok Praw Kobiet, Patron roku – Zbigniew Herbert

## Zespół redakcyjny

**Redaktor naczelny:** Tomasz Różniak

**Redaktorka prowadząca:** Marta Sokołowska

**Redaktor/sekretarz redakcji:** Marcin Teodorczyk

**Redakcja techniczna:** Michał Świątek

**Korekta językowa:** Marzena Boniecka

### Wydawca

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”

Biuro Zarządu Krajowego

Dom Polonii w Warszawie

ul. Krakowskie Przedmieście 64, 00-322 Warszawa

tel. +48 22 556-90-02, fax: +48 22 556-90-43

e-mail: swp@wspolnotapolska.org.pl

www.wspolnotapolska.org.pl

**Projekt, skład, DTP:** Michał Świątek

**Druk:** Mazowieckie Centrum Poligrafii, ul. Mikołaja Ciurlionisa 4, 05-260 Marki

**Nakład:** 1000 egz.



STOWARZYSZENIE

„WSPÓLNOTA POLSKA”

**Wspólnota Polska. Pismo poświęcone Polonii i Polakom za granicą**

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”

ul. Krakowskie Przedmieście 64

00-322 Warszawa

tel. +48 22 556-90-02

e-mail: redakcja@wspolnotapolska.org.pl

www.wspolnotapolska.org.pl

**Numery archiwalne biuletynów dostępne są na stronie:**

www.wiadomosci.wspolnotapolska.org.pl/pisma



SENAT  
RZECZYPOSPOLITEJ  
POLSKIEJ

Dofinansowano ze środków Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w ramach opieki nad Polską i Polakami za granicą.

Redakcja nie zwraca nadesłanych materiałów oraz zastrzega sobie prawo do skracania i edytowania tekstów. Nadesłanie tekstu nie jest równoznaczne z jego opublikowaniem. Redakcja nie odpowiada za treść płatnych reklam.

**Oktadka:** Istna Bervecia z Wenezueli, bohaterka ankiety „Być jak Paderewski” (str. 110). Fot. dzięki uprzejmości rodziców Istny. Redakcja pragnie serdecznie podziękować Pani Dagmarze Sobolewskiej za pomoc w realizacji sesji.



Marszałek Senatu RP Stanisław Karczewski, Fot. archiwum Senatu RP

## Nic o Was bez Was!

– rozmowa z Marszałkiem Senatu RP Stanisławem Karczewskim  
Oprac. Redakcja

**V Światowy Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy za nami. Jak Pan Marszałek ocenia tegoroczną odsłonę spotkania Polaków z całego świata?**

Piąty Światowy Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy był najważniejszym wydarzeniem polonijnym tej kadencji. Nie wyobrażałem sobie, by w 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości nasi rodacy z zagranicy, którzy przecież mają swój ogromny wkład w jej odzyskanie, nie spotkali się w ojczyźnie. Są Polacy poza granicami i jest Polonia. Już choćby z tego powodu środowiska naszych rodaków, żyjących z dala od ojczyzny, są bardzo zróżnicowane. Jednakże podczas tych kilku dni udało się nam porozmawiać o sprawach, które nas łączą. Do takich spraw należy w szczególności troska o młode pokolenie Polaków poza granicami i jego relacje z ojczyzną. Mówiliśmy o tym, jak wiele trudu rodziny żyjące poza granicami wkładają w to, by dzieci chciały mówić po polsku, żeby czuły się związane z Polską, żeby miały poczucie tożsamości narodowej. Rozmawialiśmy o tym, jak wiele pracy organizacje polonijne muszą włożyć w to, by młodzi ludzie chcieli angażować się w działalność polonijną. Zastanawialiśmy się wspólnie, jak dotrzeć do młodych ludzi z Polską i polsnością.

## Czy edukacja polonijna jest priorytetem Senatu?

Przejawem tej troski jest rozwój edukacji polonijnej i na to, zgodnie z oczekiwaniami Polonii, Senat przeznacza najwięcej pieniędzy. Zależy nam, aby jak najwięcej młodych ludzi było zainteresowanych Polską, a co za tym idzie chciało powiedzieć: „dobrze jest być Polakiem”. Tego się nie osiągnie, zaklinając rzeczywistość, za tym muszą iść konkretne działania. Senat takie działania podejmuje – mam tu na myśli m.in. wspieranie przyjazdów dzieci i młodzieży polskiej zza granicy na wypoczynek do kraju ojców. Co roku ta oferta jest bogatsza, a jednym z efektów zjazdu jest nowy projekt „Polska jest w Tobie”. Jest to inicjatywa budowy szerokiej płaszczyzny działania dla wszystkich instytucji i osób, które aktywnie działają na rzecz Polonii i Polaków. Chodzi o stworzenie możliwości wakacyjnego przyjazdu do Polski dla młodzieży i dzieci, których rodzice lub dziadkowie urodzili się w Polsce. Inicjatywa ma na celu przybliżenie tym młodym ludziom Polski, Polaków oraz naszej kultury, historii, tradycji i języka. Oczywiście nie da się co roku wszystkich chętnych zaprosić do Polski na wypoczynek, ale jeśli co roku przyjedzie 10–15 procent polskiej młodzieży z zagranicy do Polski, to na pewno rezultaty będą widoczne już za kilka lat.

## Pojawia się coraz więcej wydarzeń związanych z młodzieżą nie tylko edukacyjnych, lecz także sportowych. Podczas Zjazdu sport miał swoje osobne forum.

Ważne w kontekście młodzieży były wypowiedzi dotyczące sportu. Sport od zawsze towarzyszył Polakom rozproszonym po całym świecie, był jednym z najważniejszych elementów integrujących środowiska polonijne i sprzyjał kultywowaniu polskości. Pamiętamy, że wśród Polonii są także ci, którym się nie udało – ci Rodacy potrzebują naszego wsparcia i otrzymują je. Stąd pomoc charytatywna kierowana nie tylko na Wschód, lecz także do Berlina i Rzymu. Rzeczą, która nas łączy jest niewątpliwie internet, tak pomocny dzisiaj w odbiorze kultury i jej współtworzeniu. Mam tu na myśli coraz doskonalsze i ciekawsze aplikacje mobilne pozwalające poznać Polskę. Podczas Zjazdu wyraźnie wybrzmiało, że wcześniejsza emigracja tworzyła ośrodki kultury, tworzyła Polskę poza Polską, a młoda emigracja żyje tą Polską, którą tworzymy tu w Polsce i z dobrodziejstw tej Polski Rodacy za granicą chcą korzystać.

## Jakie zagadnienia poruszane podczas Zjazdu są szczególnie bliskie Panu Marszałkowi?

Rozmawialiśmy też o polskiej nauce poza granicami, o polskich naukowcach, którzy osiągnęli wielkie sukcesy naukowe na świecie i oni chcą się dzielić swoją wiedzą z Polską i Polakami. Niekiedy chcą spłacić dług, jaki zaciągnęli, kształcąc się w Polsce. Wiele uwagi delegaci poświęcili obronie dobrego imienia Polski. To był obowiązkowy punkt każdego forum obradującego w ramach Zjazdu. Władze Rzeczypospolitej Polskiej wspierają i będą wspierać Polonię i Polaków na obczyźnie w podejmowaniu aktywności na rzecz obrony dobrego imienia Polski oraz w opiece nad znajdującymi się poza granicami kraju miejscami związanymi z polską pamięcią narodową. Wdzięczny jestem za zorganizowanie forum duszpasterstwa polonijnego. Kościół i wiara to nasz fundament. Żywię głęboką wdzięczność wobec polonijnych duszpasterzy pracujących wśród naszych rodaków. Dziękuję im za wsparcie duchowe, jakim otaczają młodzież i dorosłych, za ich zaangażowanie na rzecz wspólnot polonijnych, za to, że są ostoją polskości na Wschodzie, ale i na Zachodzie.





Przemówienie w Sejmie RP Marszałka Senatu Stanisława Karczewskiego podczas Inauguracji Zjazdu. Fot. archiwum SWP

### **Jakie wydarzenia, które odbyły się podczas Zjazdu, były z perspektywy działań Senatu na rzecz Polonii i Polaków z zagranicy najważniejsze?**

Zjazd odbieram jako całość i wszystkie towarzyszące mu wydarzenia były równie ważne. Zwrócę może uwagę na to, że Zjazd odbywał się w bardzo ważnym roku dla naszej ojczyzny, ale także dla wszystkich Polaków – tych w kraju i poza granicami. Odbywał się w 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości. Bardzo ważnym i wzruszającym wydarzeniem tego Zjazdu był koncert galowy w Teatrze Wielkim „Nasza Niepodległa 1918–2018”. Delegaci z całego świata mieli okazję uczestniczyć w jubileuszowych obchodach. To było spojrzenie na minione stulecie naszej ojczyzny przez pryzmat pieśni. Myślę, że ten koncert to było duże przeżycie emocjonalne, a przecież takie emocje budują naszą wspólnotę. Mówię o tym, by podkreślić, że Zjazd jako całość był ważny dla Senatu. Zjazd odbywał się pod hasłem „Łączy nas niepodległa” i na tym koncentrowali się jego uczestnicy. Zjazd to była okazja do rozmów i spotkań, i spojrzenia na te same sprawy z różnej perspektywy i to już była jego ogromna wartość.

### **Czy osiągnięcia V Światowego Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy mają realne przełożenie na działania Senatu wobec rodaków mieszkających poza granicami kraju?**

Zjazd potwierdził przyjęte wcześniej przez Senat, w uzgodnieniu z Polonijną Radą Konsultacyjną, priorytety wśród których jest edukacja polonijna. Zaproponowałem – i to potem pojawiło się wśród postulatów – by zwrócić większą uwagę na Amerykę Południową. Tam stara emigracja odchodzi, młodzi przestają mówić po polsku i jeśli nie zainwestujemy w ośrodki kultury polskiej, w naukę



Złożenie wieńca przez Marszałka Senatu Stanisława Karczewskiego przed grobem Nieznanego Żołnierza w ramach uroczystości Zjazdowych. Fot. archiwum SWP

języka polskiego, to stracimy ich dla polskości bezpowrotnie. Chcemy zatem przedstawić ofertę dla naszych młodych rodaków żyjących na tym kontynencie. Oczywiście podczas Zjazdu była mowa o naszych rodakach na Wschodzie. Niezwykle ważne jest, aby podnosić status naszych Rodaków na Litwie, Ukrainie i Białorusi. Rozpatrujemy postulaty zgłaszane przez poszczególne fora tematyczne Zjazdu. Pojawiło się na nich wiele interesujących propozycji, które mogą stać się inspiracją do nowych form współpracy z Polonią i Polakami poza granicami. Do Senatu wpłynęło 600 ofert na dofinansowanie realizacji zadań na rzecz Polonii i Polaków poza granicami. Jestem przekonany, że organizacje pozarządowe, składające te oferty, korzystały z dorobku Zjazdu. Dyskusje zjazdowe i uwaga poświęcona młodemu pokoleniu Polonii mnie osobiście zainspirowały do zorganizowania, w niedalekiej przyszłości, zjazdu młodej Polonii. Myślę, że najlepiej wysłuchać bezpośrednio młodych ludzi. Dowiedzieć się, jakie oczekiwania mają wobec kraju przodków i co sami mogą zrobić dla podtrzymania więzi z Polską.

### **Które postulaty forów tematycznych wzbudziły największe zainteresowanie Pana Marszałka?**

Z uwagą zapoznałem się z postulatami siedmiu forów, które składały się na Zjazd. Poruszane podczas nich kwestie stanowią materiał wyjściowy do dyskusji o wyzwaniach w relacjach kraj – Polonia, a także wyzwaniach, z którymi będzie musiała się zmierzyć sama Polonia. Mam tu na myśli m.in. postulaty dotyczące pilnego stworzenia strategii na rzecz kontynuowania wielkiego kulturowego dziedzictwa polonijnego wypracowanego przez pokolenie wojenne. To ważne, by wspierać szacowne instytucje emigracyjne, dźwigające na swych barkach odpowiedzialność za zachowanie i przekazywanie tego dziedzictwa kolejnym pokoleniom. Ważne, by wychodziły do szkół z atrakcyjnymi, cyfrowy-

mi ofertami edukacyjnymi, udostępniały swe zasoby w interesującej, zdigitalizowanej formie, angażowały młodych w promowanie tej spuścizny wśród swoich rówieśników w kraju zamieszkania. W połowie 2018 roku została znowelizowana ustawa o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, która pozwalała na finansowanie podmiotów prowadzących działalność w zakresie ochrony dziedzictwa narodowego poza granicami kraju. Wierzę, że ta oczekiwana ustawa, będąca również realizacją postulatów zgłaszanych przez instytucje kultury, pozwoli rozwiązać wiele pilnych i często zgłaszanych przez środowiska polonijne kwestii oraz podejmować jeszcze skuteczniejsze działania. Takie działania państwa polskiego, dbającego o dziedzictwo kulturowe za granicą i naszych Rodaków tam na miejscu, dają gwarancję skuteczności.

### **Największą popularnością cieszyło się Forum Organizacji Polonijnych. Od skuteczności współpracy organizacji zależy bardzo wiele.**

Pojawił się także, nie po raz pierwszy, postulat dotyczący budowy silnych, dobrze zorganizowanych struktur polonijnych. Zgadzam się z tym, że polonijne inicjatywy wspólnotowe podejmowane za pośrednictwem mediów społecznościowych, akcje typu flash mob, zdarzenia organizowane z wykorzystaniem komunikatorów internetowych to wszystko ma znaczenie, ale gdy przychodzi do obrony polskiego stanowiska, wizerunku, to te działania muszą być zinstytucjonalizowane. Rola polskich służb dyplomatycznych oraz doświadczonych, prężnych organizacji polonijnych we wspomnianych działaniach jest kluczowa. Z całą mocą chcę podkreślić, że organizacje polonijne mają nadal do odegrania niezwykle ważną rolę w relacjach nie tylko z Macierzą, ale też z władzami państw zamieszkania Polonii.

### **Jakie plany na przyszłe lata ma Senat RP wobec Polonii i Polaków za granicą?**

Jak już podkreślałem, Senat IX Kadencji od początku był nastawiony na słuchanie i dialog w myśl zasady „Nic o Was bez Was”. Tak jest i będzie nadal – ta Izba jest otwarta na aktywność naszych Rodaków mieszkających za granicą, a świadczy o tym chociażby wzrost nakładów budżetowych na tę aktywność. W roku ubiegłym Senat Rzeczypospolitej Polskiej dysponował kwotą ponad 100 milionów złotych przeznaczoną na opiekę nad Polonią i Polakami za granicą. Wzrost wysokości środków budżetowych przeznaczonych na zadania publiczne w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą w roku 2018 dotyczył wszystkich kierunków działań w tym zakresie oraz wszystkich obszarów geograficznych. Kancelaria Senatu zrealizowała także postulat Polonijnej Rady Konsultacyjnej dotyczący usprawnienia procesu zgłaszania przez organizacje pozarządowe ofert realizacji zadania publicznego w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą. Postulat ten został zrealizowany poprzez wdrożenie aplikacji internetowej, umożliwiającej łatwiejsze tworzenie i składanie ofert w postaci elektronicznej.

Zabiegam o to, by w 2019 roku i kolejnych latach rosły środki na opiekę nad Polonią. Przewidujemy także dalsze ułatwienia w obsłudze procesu dotacyjnego. Jako marszałek Senatu chcę zapewnić, że dołożymy wszelkich starań w dalszym umacnianiu więzi naszych rodaków z zagranicy z macierzą, a także zapewnić, że będziemy rozwijać formy współpracy tak, by odpowiadały one na współczesne wyzwania. Jestem przekonany, że niezależnie od efektów nadchodzących wyborów parlamentarnych ta polityka wobec Polonii będzie kontynuowana.





Uroczyste otwarcie Zjazdu w Sejmie. Fot. archiwum SWP

## V Światowy Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy za nami

Uroczyste otwarcie V Światowego Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy, odbywającego się 20-23 września 2018 roku w ramach obchodów 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości, dokonało się w polskim parlamencie, w sali plenarnej Sejmu RP. Poprzedzone zostało złożeniem kwiatów pod tablicami pamiątkowymi w Sejmie RP, mszą świętą w katedrze św. Jana w Warszawie w intencji ojczyzny koncelebrowanej przez arcybiskupa metropolitę warszawskiego kardynała Kazimierza Nycza oraz spotkaniem z parą prezydencką.

### 20 WRZEŚNIA 2018 ROKU – OTWARCIE ZJAZDU

#### Polska punktem odniesienia i wartością

V Światowy Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy otworzył Marszałek Senatu Stanisław Karczewski, który zwracając się do Polonii i Polaków z zagranicy, powiedział, że odzyskanie niepodległości to wielkie wspólne osiągnięcie wszystkich Polaków – żyjących w kraju i poza granicami. *Polonia i Polacy za granicą wspólnie definiują polskie doświadczenie dziejowe, współtworzą polską tożsamość. Bez Was my tu, w kraju nie bylibyśmy sobą* – mówił marszałek. *Szczególne miejsce w naszej tożsamości i sercach mają ci Polacy, którzy musieli emigrować, byli za Polskę deportowani oraz Ci, którzy nigdy nie opuścili Polski. Tylko na skutek wojennej zawieruchy przesunięte zostały granice, a oni znaleźli się we wrogim państwie* – mówił marszałek. Podkreślił, że choć dawno tam Polski nie ma, społeczności te trwają przy mowie i polskich obyczajach. To, zdaniem marszałka, wiele mówi o sile i atrakcyjności polskiej kultury. *To nasza duma, ale i odpowiedzialność* – dodał.





Odślonienie tablicy pamiątkowej. Od lewej: prezes SWP Dariusz Piotr Bonisławski, wnuk śp. prof. Andrzeja Stelmachowskiego, Marszałek Senatu Stanisław Karczewski. Fot. archiwum SWP

*Aby Polonia i Polacy trwali przy polskości, Polska musi być dla nich punktem odniesienia i wartością – podkreślił marszałek. Jego zdaniem, żeby tak się stało trzeba umacniać pozycję Polski w Europie. Podkreślił, że w zasięgu naszych możliwości jest Polska dobrze rządzona, solidarna, szybko odrabiająca dystans rozwojowy do tych państw europejskich, z którymi lubimy się porównywać.*

*Chcemy uchylać drzwi Zachodu naszym sąsiadom ze Wschodu. Polska ma w tym interes, bo zbliżając te kraje do Zachodu wspieramy również zamieszkałych w tych krajach Polaków – mówił marszałek Karczewski. Zdaniem marszałka powinno się działać na rzecz podniesienia statusu społecznego Polaków żyjących na Wschodzie.*

Marszałek powiedział, że w Polsce powstaje wielka koalicja partnerów, którzy będą wspierać polski rząd i Senat, by polskie dzieci z zagranicy mogły spędzać wakacje w Polsce. Zdaniem marszałka zetknięcie się z żywym, polskim językiem, kontakt z rówieśnikami z Polski, dotknięcie naszej wspólnej historii to unikalna szansa na pozyskanie tych młodych ludzi dla polskości i tę szansę Polska chce im dać. Zazaczył, że już w tej chwili wakacje na koloniach w Polsce spędza około dziesięciu tysięcy młodych ludzi. *Chcemy, aby to było kilkadziesiąt tysięcy* – powiedział. Marszałek poinformował także, że trwają prace nad tym, by Polonia i Polacy za granicą mieli swojego przedstawiciela w Senacie.

### Ułatwienie powrotów rodaków do kraju

Następnie przemówił Marszałek Sejmu Marek Kuchciński, który podkreślił, że dzisiaj polityka Polski zmierza w kierunku ułatwiania powrotu rodaków z emigracji. Mówił, że w każdym pokoleniu, *Polacy za granicą na emigracji walczyli wytrwale o zachowanie duchowego dziedzictwa naszego narodu*. Przypomniął, że Sejm ogłosił 2018 rok rokiem jubileuszu 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości.

*W tej ważnej uchwale zapisaliśmy, że odzyskanie niepodległości dokonano się poprzez walkę pełną poświęcenia i bohaterstwa, nie tylko na polach bitew, ale i w codziennych zmaganiach o zachowanie duchowej i materialnej substancji narodowej.*

*Cieszy nas, że Polacy chcą wracać do ojczyzny; rząd wspiera i będzie wspierał powroty rodaków z emigracji zarobkowej – napisał premier Mateusz Morawiecki w liście skierowanym do uczestników V Światowego Zjazdu Polonii. Jak podkreślił, działania na rzecz Polonii są jednym z priorytetów rządu. List w imieniu premiera odczytał szef jego gabinetu politycznego Marek Suski. Premier Morawiecki podkreślił w nim, że Zjazd jest dla wszystkich ważnym wydarzeniem, które potwierdza potrzebę umacniania wspólnoty narodowej, zrzeszania się rodaków żyjących poza macierzą oraz podtrzymywania więzi z ojczyzną.*

### **Piękna manifestacja wspólnoty narodowej**

Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Dariusz Piotr Bonisławski zwracał uwagę, że Polacy są jednym z najbardziej rozproszonych narodów europejskich. Wskazał, że jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy była utrata niepodległości, która położyła się cieniem na dziejach Polski na ponad 100 lat. Dodał, że Zjazdy Polonii są piękną manifestacją wspólnoty narodowej, a także troski o losy ojczyzny. Jest to również piękna i ważna tradycja, która łączy Polaków, żyjących poza granicami ojczyzny – dodał.

Przewodnicząca Rady Polonii Świata Teresa Berzowska zauważyła, że cała działalność Polonii stanowi promocję dobrego imienia Polski; zapowiedziała, że w trakcie Zjazdu będzie ten element życia polonijnego nagłaśniać.

Prezydent Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych Tadeusz Adam Pilat wskazał, że w uczuciach emigrantów do ojczyzny niewiele się zmieniło od epoki romantycznych narodowych wieszczów. Kochamy Polskę, cieszymy się wolną, nowoczesną i rozwijającą się ojczyzną. Przyjeżdżamy tu często, przyjeżdżają nasze dzieci, przyjeżdżać będą nasze wnuki, bo łączy nas Polska – podkreślił. Jesteśmy tu. Przybyliśmy dzisiaj do polskiego Sejmu, do świątyni demokratycznej Polski, bo łączy nas Niepodległa – oświadczył.

Prezes Związku Polaków na Białorusi Andżelika Borys podkreśliła, że język polski na Wschodzie przetrwał dzięki Kościołowi. To Związek, nie zważając na możliwe represje, prowadzi 130 ośrodków nauczania języka polskiego – dodała. Bardzo dużo zależy od nas, od naszej postawy, naszej wiary, naszej determinacji. To my, każdy w swoim kraju, jesteśmy dla Polski. I przez nasz pryzmat jest odbierana Polska – dobrze lub źle. Więc niech Polska będzie odbierana zawsze jako potęga, jako kraj z ogromną historią, kraj niezłomny, jako kraj solidarności.

*Cieszy nas, że Polacy chcą wracać do ojczyzny; rząd wspiera i będzie wspierał powroty rodaków z emigracji zarobkowej – napisał premier Mateusz Morawiecki w liście skierowanym do uczestników V Światowego Zjazdu Polonii. Jak podkreślił, działania na rzecz Polonii są jednym z priorytetów rządu.*

## **21-22 WRZEŚNIA 2018 ROKU – FORA TEMATYCZNE**

### **To dla Was pracujemy!**

Drugiego dnia Zjazdu przedstawiciele Polonii z całego świata debatowali o problemach i wyzwaniach stojących przed organizacjami polonijnymi, o polonijnej

kulturze, edukacji, nauce, sporcie i turystyce, duszpasterstwie i mediach. Relację z poszczególnych Forów prezentujemy w następnym artykule.

Otwierając Światowe Forum Organizacji Polonijnych, marszałek Stanisław Karczewski zapewnił, że Senat, który tradycyjnie wspiera Polonię, nadal będzie to robił. Podkreślił, że Izba nie ma monopolu na współpracę z Polonią, współdziała z odpowiednimi organami państwa i bardzo wieloma instytucjami. Przypomniał, że środki na opiekę nad Polonią wróciły do Senatu i zostały zwiększone o 30%, do 100 mln zł. Zgodnie z oczekiwaniami Polaków mieszkających poza krajem priorytetami dla Izby są nauka języka polskiego, wakacyjne przyjazdy dzieci i młodzieży polonijnej do Polski, wzmocnienie Polonii w Ameryce Południowej. Poinformował, że rozważana jest możliwość, aby Polonia miała swojego przedstawiciela w polskim parlamencie. *Niebawem, może już w najbliższych wyborach, będą mogli państwo głosować na swojego przedstawiciela* – powiedział.

Marszałek Senatu podkreślił, że beneficjentami działań organizacji polonijnych i rządu polskiego muszą być Polacy mieszkający poza granicami naszego kraju. *To dla nich wszyscy pracujemy* – zapewnił. *Tak naprawdę pracujemy dla Polski, bo chcemy, żeby nasze działania tutaj, w Polsce, i wasze za granicą wzmacniały Polskę. Wzmacnianie Polonii wzmacnia Polskę!* – przekonywał Marszałek i podziękował również przedstawicielom organizacji polonijnych za ich pracę, trud, za poświęcony czas.

### **Polonia i Polacy za granicą – zobowiązaniem dla Polski**

*20 milionów Polaków mieszkających poza krajem to nie tylko potencjał oraz wyzwanie, ale i zobowiązanie dla państwa polskiego* – podkreślił minister spraw zagranicznych Jacek Czaputowicz. Zapewnił, że obecny rząd przywiązuje szczególną wagę do współpracy z Polonią. Jak mówił, odgrywa ona ważną rolę w realizacji polskiej racji stanu, przede wszystkim w kształtowaniu pozytywnego wizerunku Polski w świecie i obrony jej dobrego imienia.

O współpracy z Polonią mówili przedstawiciele prezydenta RP, rządu i parlamentu. Wiceprzewodniczący Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą senator Artur Warzocha podkreślił, że działania Senatu na rzecz Polonii koncentrują się na edukacji, kulturze, wymianie młodzieży. To według tych kryteriów odbywa się podział środków. Jak mówił, czasami to bardzo trudne wybory, bo nie zawsze wszyscy starający się otrzymują pieniądze.

O wkładzie Polonii i Polaków za granicą w walkę o wolną i niepodległą Polskę mówiła wiceprzewodnicząca Rady Polonii Świata Helena Miziniak. Reprezentanci organizacji polonijnych w Wielkiej Brytanii, USA, Rosji, Kanadzie i Brazylii omówili ich działalność, wskazywali problemy i wyzwania stojące przed nimi, a także przedstawili kondycję Polonii w tych krajach.

## **23 WRZEŚNIA 2018 ROKU – PODSUMOWANIE ZJAZDU**

### **Dobrze jest być Polakiem w Polsce i za granicą**

Marszałek Senatu Stanisław Karczewski zamknął debatę w parlamencie podsumowując V Światowy Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy słowami: *Dobrze jest być Polakiem w Polsce i za granicą*. Podkreślił, że ten Zjazd był najważniejszym wydarzeniem polonijnym tej kadencji Senatu. Obiecał, że jeśli jego formacja polityczna





Premier Mateusz Morawiecki, laureat Nagrody Polonii im. prof. Andrzeja Stelmachowskiego, którą podczas uroczystej gali Zjazdu wręczyli prezes SWP Dariusz Piotr Bonisławski oraz syn śp. prof. Andrzeja Stelmachowskiego Stanisław Stelmachowski. Fot. archiwum SWP

wygra następne wybory parlamentarne, odbędzie się zjazd młodej Polonii świata.

Marszałek zaznaczył, że troska o młode pokolenie Polonii przewijała się przez cały zjazd. Podziękował za to, że przedstawiciele Polonii przyjęli zaproszenie na ten zjazd, podziękował za dialog i debatę. Podkreślił, że postulaty zgłaszane w ramach wszystkich forów zjazdowych będą brane pod uwagę przy konstruowaniu programu współpracy z Polonią na przyszłość. *Wiele na tym Zjeździe mówiliśmy o tym, co nas łączy, choć Polonia jest bardzo zróżnicowana: są tacy, którzy odnieśli sukces, ale i tacy, o których musimy pamiętać, którzy potrzebują wsparcia – bezdomni, dlatego będziemy oferować im pomoc charytatywną* – powiedział marszałek.

Marszałek odniósł się też do sprawozdań z obrad forów tematycznych. Zapowiedział, że więcej niż dotąd młodych Polaków z zagranicy będzie mogło przyjeżdżać do Polski na wypoczynek wakacyjny. Zgodził się z koniecznością zwiększenia liczby staży dla młodych polonijnych naukowców w Polsce. Zapowiedział też wydanie kompendium wiedzy w pigułce dla Polonii, zawierającej najważniejsze informacje z historii, kultury, tradycji polskiej, które będą dwujęzyczne. Zapowiedział nowe projekty dla Polonii z Ameryki Południowej, w której młode pokolenie traci kontakt z macierzą. Podkreślił, że drogowskazem, jak kształtować relacje z Polonią i Polakami za granicą pozostaną prof. Andrzej Stelmachowski i wicemarszałek Senatu RP Maciej Płażyński, którzy tak wiele zrobili dla łączności z naszymi rodakami żyjącymi poza krajem.

W ocenie przewodniczącego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Dariusza Piotra Bonisławskiego Zjazd był najważniejszym wydarzeniem polonijnym w tym roku, w tej kadencji Senatu, które zgromadziło przedstawicieli Polonii z całego

świata. Podkreślił, że Zjazd był wydarzeniem, o którym za pośrednictwem mediów dowiedziała się opinia publiczna w kraju. Wskazał na wagę spotkań przedstawicieli Polonii z prezydentem Andrzejem Dudą i na powagę, z jaką premier Mateusz Morawiecki traktuje sprawy Polonii. Przypomniął o priorytetach, które we współpracy z Polonią i Polakami za granicą nakreślił marszałek Senatu. Wyraził przekonanie, że fora zjazdowe posłużą do budowy programu współpracy Polonii z macierzą. Dodał, że w 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości przypomniano o wkładzie Polonii w jej odzyskanie.

*Tadeusz Adam Pilat podkreślił, że w ostatnim czasie wzrosła liczba dzieci i młodzieży uczącej się języka polskiego poza granicami ze 160 tysięcy do 200 tysięcy. Wskazał jednak, że polskie środowiska poza granicami borykają się z brakiem nauczycieli.*

#### **Łączmy się!**

Teresa Berezowski, przewodnicząca Rady Polonii Świata podkreśliła, w kontekście swojego powitalnego przemówienia, w którym mówiła, co łączy Polaków za granicą z ojczyzną, że teraz łączy nas V Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy. Łączy nas nasza polonijna działalność, wiara, nadzieja na przyszłość, ale też odnowienie lub nawiązanie nowych znajomości, łączy nas pieśń „Jeszcze Polska nie zginęła” – powiedziała przewodnicząca. Dodała, że

*czujemy dumę, wspominamy naszą historię i przodków – łączymy się. Podkreśliła, że Polonia różni się, ale najważniejsze jest, by zachować wzajemny szacunek.*

Helena Miziniak podsumowując obrady Forum Organizacji Polonijnych, wskazała, że potrzebne są w życiu polonijnym struktury organizacyjne, z którymi będą rozmawiać i liczyć się władze krajów zamieszkania Polonii. Mówiła też o potrzebie pomocy tej części Polonii, której się nie powiodło poza granicami, która ma problemy z odnalezieniem się w życiu na Zachodzie.

Marek Domaradzki z Forum Kultury podkreślił, że postulowano konsolidację różnych środowisk polonijnych wokół projektów artystycznych, wsparcie liderów kultury, utworzenie narodowej szkoły tańców ludowych, stworzenie w kraju muzeum dorobku kultury polskiej w świecie.

Tadeusz Adam Pilat podkreślił, że w ostatnim czasie wzrosła liczba dzieci i młodzieży uczącej się języka polskiego poza granicami ze 160 tysięcy do 200 tysięcy. Wskazał jednak, że polskie środowiska poza granicami borykają się z brakiem nauczycieli. Postulował uruchomienie studiów i stypendiów dla polonijnych nauczycieli, zwiększenie liczby dzieci przyjeżdżających do Polski, dostosowanie podręczników do kompetencji językowych uczniów poza granicami.

V Światowy Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy przeszedł do historii. W piśmie dziękczynnym Dariusz Piotr Bonisławski napisał: *W imieniu Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” oraz swoim własnym pragnę podziękować wszystkim, którzy przygotowali to wydarzenie wspólnie z nami, a także tym, którzy wzięli w nim udział, współtworząc jego skalę i przyczyniając się do niesamowitej atmosfery, która towarzyszyła wszystkim przez cały okres Zjazdu.*

**Szczegółowa fotorelacja z V Światowego Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy znajduje się na stronie wydarzenia:**  
<http://www.wspolnotapolska.org.pl/zjazdpolonii/index.php>

## PODSUMOWANIE

### V Światowy Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy

W Zjeździe wzięło udział **634 uczestników z 45 krajów**: Argentyna, Armenia, Australia, Austria, Belgia, Białoruś, Brazylia, Bułgaria, Chile, Czarnogóra, Czechy, Dania, Francja, Grecja, Gruzja, Hiszpania, Holandia, Irlandia, Islandia, Kanada, Kazachstan, Litwa, Łotwa, Macedonia, Meksyk, Mołdawia, Niemcy, Norwegia, Nowa Zelandia, Paragwaj, Polska, Rosja, RPA, Rumunia, Słowacja, Szwajcaria, Szwecja, Szwecja, Turcja, Ukraina, USA, Uzbekistan, Węgry, Wielka Brytania, Włochy.

Uczestnicy reprezentowali **blisko 300 organizacji i instytucji polonijnych** obradujących **w siedmiu tematycznych forach** nad najistotniejszymi dla środowisk polonijnych sprawami.

Każde z forów tematycznych, w jakich toczyły się obrady merytoryczne, przygotowało podsumowanie obrad i przedstawiło je podczas plenarnej sesji Zjazdu.

### ZA NAJWAŻNIEJSZE UZNANO

- Istotne zwiększenie nakładów na oświatę i edukację młodego pokolenia.
- Zwiększenie liczebności dzieci objętych wakacyjnymi pobytami w Polsce.
- Przygotowanie atrakcyjnej oferty dla młodzieży polonijnej i zwołanie Kongresu Młodzieży Polonijnej.
- Przygotowanie i realizacja strategii wsparcia dla środowisk polonijnych w Ameryce Łacińskiej, która poprzez działania skierowane głównie do młodego pokolenia doprowadzi do renesansu polskości.

Patronat honorowy nad V Światowym Zjazdem Polonii i Polaków z Zagranicy objął **Prezydent RP Andrzej Duda**. Przewodnictwo Komitetu Honorowego Zjazdu objął **Marszałek Senatu RP Stanisław Karczewski**.

W skład Komitetu weszli:

Marszałek Sejmu RP *Marek Kuchciński*

Wiceprezes Rady Ministrów Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego *Jarosław Gowin*

Wiceprezes Rady Ministrów Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego *Piotr Gliński*

Minister Spraw Zagranicznych *Jacek Czaputowicz*

Minister Spraw Wewnętrznych *Joachim Brudziński*

Minister Edukacji Narodowej *Anna Zalewska*

Minister Środowiska *Henryk Kowalczyk*

Minister Sportu i Turystyki *Witold Bańka*

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi *Jan Ardanowski*

Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów *Michał Dworczyk*

Delegat KEP ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej *JE Bp Wiesław Lechowicz*

Prezes Instytutu Pamięci Narodowej *Jarosław Szarek*

Prezes Zarządu Telewizji Polskiej SA *Jacek Kurski*





Od lewej: prezydent EUWP Tadeusz Adam Pilat, przewodnicząca Rady Polonii Świata Teresa Berezowski i prezes SWP Dariusz Piotr Bonisławski. Konferencja podsumowująca Zjazd. Fot. archiwum SWP

## Zjazd Polonii i Polaków to czas Wspólnoty

– z prezesem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Dariuszem Piotrem Bonisławskim rozmawia Marcin Teodorczyk

### Jak Pan ocenia tegoroczny V Światowy Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy?

Światowy Zjazd Polonii był najważniejszym elementem naszych obchodów setnej rocznicy Odzyskania Niepodległości Polski. Wielomiesięczne przygotowania, wsluchiwanie się w potrzeby bardzo wymagających partnerów – Senatu RP z Panem Marszałkiem Stanisławem Karczewskim na czele, Rady Polonii Świata, setek organizacji polonijnych – dały, zarówno według uczestników, jak i organizatorów, bardzo dobry efekt. Podzielam tę opinię i sądzę, że Zjazd był wydarzeniem dużej rangi, który zrealizował zakładane cele.

### Jaka była atmosfera Zjazdu oraz czy spełniła ona Pańskie oczekiwania?

Zamierzeniem organizatorów było, aby goście mieli poczucie, że uczestniczą w zjeździe wyjątkowym i różnorodnym programowo. Pierwszy dzień upłynął w atmosferze bardzo podniosłej: msza św. w archikatedrze warszawskiej, w której spoczywają doczesne szczątki wybitnych Polaków, w tym Ignacego Jana Paderewskiego, złożenie kwiatów przez Marszałka Senatu oraz zjazdowe delegacje przy Grobie Nieznanego Żołnierza, uroczysta sesja inaugurująca w sali obrad Sejmu RP w obecności m.in. Marszałków Sejmu i Senatu, parlamentarzystów, ministrów i licznych gości honorowych, spotkanie w Pałacu Prezydenckim z Parą Prezydencką, a wieczorem koncert w Operze Narodowej z udziałem



Prezes SWP Dariusz Piotr Bonisławski podczas sesji plenarnej podsumowującej Zjazd. Fot. archiwum SWP

m.in. Pana Premiera Mateusza Morawieckiego. To wszystko wydarzenia niecodzienne, zapadające głęboko w pamięć, podobnie zresztą jak pozostałe dni wypełnione merytorycznymi obradami oraz spotkaniami.

### **Co podczas Zjazdu udało się najbardziej?**

Bardzo się cieszę, że pomimo ograniczeń organizacyjnych udało się w wyjątkowym dla Polski roku zgromadzić przedstawicieli organizacji oraz środowisk polonijnych i polskich ze wszystkich kontynentów. Różne zainteresowania zawodowe, różne poglądy polityczne czy wreszcie różne miejsca zamieszkania nie przeszkodziły nam w budowaniu zjazdowej symbolicznej wspólnoty, połączonej miłością do tego, co polskie. Byłbym szczęśliwy, gdyby ten proces rozwijał się także po Zjeździe, dając fundament pod silną zjednoczoną Polonię potrafiącą w sprawach kluczowych dla siebie i dla Polski mówić wspólnym głosem.

Na podkreślenie zasługuje fakt bardzo mocnego zaangażowania się w organizację Zjazdu ważnych instytucji państwa polskiego. Kancelaria Senatu na czele z panem Ministrem Jakubem Kowalskim, na każdym etapie przygotowań, była gotowa do wszelkiej pomocy, ale oprócz niej był Komitet Honorowy z Panem Marszałkiem Stanisławem Karczewskim na czele niejako uzupełniający i rozszerzający patronat, jakiego zjazdowi udzielił Pan Prezydent Andrzej Duda. Ważne ciało, w którym zasiadło kilkunastu ministrów i szefów instytucji istotnych dla spraw polonijnych, podniosło prestiż wydarzenia, ale też jego członkowie, biorąc osobisty udział w obradach, wpłynęli na ich poziom merytoryczny. Dodatkowo w części z tych instytucji m.in. w Instytucie Pamięci Narodowej, Polskim Komitecie Olimpijskim czy Ministerstwie Edukacji Narodowej odbyły się spotkania i wizyty studyjne oceniane bardzo wysoko ze względu na ich praktyczny wymiar.

To wszystko zapisuję po stronie tzw. „zjazdowych sukcesów”, ale nie mogę również pominąć tak istotnej sprawy, aczkolwiek mniej spektakularnej, jaką była sprawność organizacyjna – podkreślana przez uczestników. To niemałe wyzwanie zostało w sposób wzorowy zrealizowane przez zespół pracowników i wolontariuszy „Wspólnoty Polskiej”, powodując moją szczególną dumę i radość.

### **Które Fora Tematyczne cieszyły się największym powodzeniem i z czego to powodzenie wynikało?**

Każde z forów było pieczołowicie przygotowywane przez zespoły składające się z reprezentantów Polonii, przedstawicieli Senatu i koordynatorów ze „Wspólnoty Polskiej”. Ta merytoryczna praca, niepozbawiona oczywiście wielu emocjonalnych dyskusji i sporów, dała bardzo dobre efekty. Naukowcy, ludzie kultury, księża czy sportowcy nie mieli dotychczas wielu okazji do spotkania i podzielenia się swoimi doświadczeniami. Stąd ochota do udziału w żywej dyskusji, a także wnioski o kontynuację „branżowych” spotkań. Cieszymy się z tego i staramy się wyjąć naprzeciw tym oczekiwaniom, planując program na kolejne lata.

### **Które z postulatów opracowanych podczas debat Forów Tematycznych są z perspektywy Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” najważniejsze?**

Od zawsze Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” zabiega o silne wspieranie oświaty polonijnej, dlatego powołaliśmy nasz Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli, który odgrywa dużą rolę w tym procesie. W tym kontekście cieszymy się, że po raz kolejny oświata została uznana za priorytet również dlatego, że niemalże truizmem jest stwierdzenie, że bez oświaty, bez polskich szkół i nauczycieli, polskość za granicą byłaby w znacznie gorszej kondycji, a znajomość języka polskiego i historii naszego kraju byłyby zapewne w zaniku. Dużą satysfakcję czerpiemy również z faktu uznania wsparcia Polonii w Ameryce Łacińskiej oraz pobytów wakacyjnych dzieci w Polsce za ważne i konieczne do realizacji w jak najszerszym zakresie. Pojawił się oczywiście postulat pracy z młodzieżą! Bez młodzieży rozkochanej w polskości, ale też chcącej pracować na jej rzecz w swoich środowiskach, ruch polonijny w sposób naturalny będzie zamierał. To naprawdę chyba ostatni moment na pobudzenie tej aktywności.

### **Jakie Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” ma plany na przyszłość wynikające z V Światowego Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy?**

Nasze projekty na rok 2019 uwzględniają postulaty, o których wspomniałem. Zamierzamy zrealizować kilka „branżowych” spotkań, rozszerzamy program pobytów edukacyjnych dla dzieci, przygotowaliśmy specjalny program dla Ameryki Łacińskiej, nie zapominamy także o młodzieży, do której adresujemy kilka dużych imprez w Polsce i za granicą.

### **Kiedy odbędzie się następny Zjazd?**

To musi być wspólna decyzja Pana Marszałka Senatu, środowisk polonijnych i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Na razie skupiamy się na realizacji postulatów wynikających z zakończonego V Zjazdu, więc ta kwestia nie jest w tej chwili przedmiotem dyskusji. Dochowując tradycji, ale też ze względu na skalę przedsięwzięcia i koszty zapewne nie szybciej niż za pięć lat.



Uroczyste otwarcie Zjazdu w Sejmie. Fot. archiwum SWP

## Fora Tematyczne V Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy

### ŚWIATOWE FORUM KULTURY POLONIJNEJ

Światowe Forum Kultury Polonijnej otworzyła wicemarszałek Senatu Maria Koc. Jak zaznaczyła, podczas Forum podjęta zostanie próba odpowiedzi na pytania, czym jest kultura na emigracji, jaką pełni funkcję, kim są jej twórcy, animatorzy i jej odbiorcy. Podkreśliła, że kultura na emigracji to *budowanie polskiej tożsamości w milionach polskich rodzin za granicą, dzięki znajomości treści, kodów, symboli i wartości, które tę kulturę tworzą. To także codzienna praca tysięcy organizacji i instytucji polonijnych na całym świecie, które kulturę polską upowszechniają i uczą jej młodych ludzi.*

Zdaniem wicemarszałek bez polskiej kultury za granicą nie byłoby Polaków poza ojczyzną, gdyż właśnie kultura jest tym spoiwem, które nas łączy. *Poczucie tożsamości narodowej jest tym, co czyni nas Polakami w kraju i za granicą, co dokonuje się na płaszczyźnie kulturowej. Stąd nieodzowność kultury dla integralności wspólnoty narodowej w kraju i za granicą* – powiedziała wicemarszałek Senatu.

Przypomniała, że mając świadomość znaczenia kultury dla utrzymania polskości poza krajem, Senat wspiera twórców oraz liczne organizacje i instytucje polonijne, które prowadzą działalność w dziedzinie kultury. Poinformowała, że w 2018 roku najwięcej wniosków wpłynęło na realizację zadań w zakresie kultury i promocji Polski oraz ochronę dziedzictwa kulturowego i historycznego. *Napawa nas wielką*





Uczestnicy Forum Kultury Polonijnej. Od lewej: Minister Środowiska, przewodniczący Rady Krajowej SWP Henryk Kowalczyk, sekretarz stanu Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jarosław Sellin, Wicemarszałek Senatu Maria Koc. Fot. archiwum SWP

*dumą przywiązanie Polonii i Polaków za granicą do ojczystej kultury. Podziwiamy różnorodność form i intensywność działań kulturalnych – podkreśliła wicemarszałek. Bez pomocy z Polski, a wręcz przez nią odrzucani, Polacy na emigracji zawsze dbali o kulturę polską, słusznie upatrując w niej źródła narodowej identyfikacji. Tym bardziej teraz, w wolnej i niepodległej Polsce powinniśmy, wręcz jesteśmy zobowiązani, wspierać Polaków na emigracji, dla których polska kultura jest żywą i największą wartością! – powiedziała wicemarszałek Maria Koc.*

W opinii ministra środowiska, przewodniczącego Rady Krajowej Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Henryka Kowalczyka Forum Kultury Polonijnej jest jednym z najważniejszych podczas zjazdu, ponieważ kultura to najsilniejsza więź łącząca Polonię z krajem. Minister wyraził nadzieję, że dzięki forum uda się uzyskać wskazówki dotyczące tego, jak wspierać kulturę polonijną.

Wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego Jarosław Sellin przedstawił cele i zasady polityki resortu wobec dziedzictwa kulturowego poza granicami kraju. Omówił też działalność Narodowego Instytutu Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą POLONIKA, który prowadzi projekty o charakterze konserwatorskim, naukowo-badawczym, edukacyjnym i popularyzatorskim.

Podczas forum zaprezentowano dorobek kultury polskiej na emigracji (1918–2018). O drogach do Niepodległej mówił senator Jan Żaryn. *Nie było obszaru polskiej kultury bez kultury emigracyjnej* – powiedział z kolei prof. Jan Wiktor Sienkiewicz z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, prezentując polską sztukę na emigracji w latach 1918–1989.

Dyskutowano również o przyszłości kultury polskiej na emigracji (1918–2018) zgodnie z pojęciami definiującymi kulturę: *Słowo – Obraz – Dźwięk*. Każde z tych pojęć zostało scharakteryzowane przez osoby aktywne w swoich polonijnych środowiskach. Twórcy i animatorzy artystycznych przedsięwzięć zaprezentowali inicjatywy, działania i osiągnięcia w krajach zamieszkania.

## REKOMENDACJE

### ŚWIATOWEGO FORUM KULTURY POLONIJNEJ

- Budżetowanie projektów i działań kultury polonijnej i polskiej za granicą jako narzędzia utrzymania jej ciągłości i nieprzemijającej wartości.
- Konsolidacja środowisk polonijnych różnych krajów w tworzeniu znaczących projektów kulturalnych.
- Wymiana doświadczeń i dorobku między środowiskami polonijnymi i polskimi na świecie.
- Włączenie młodej Polonii w struktury organizacyjne oraz w proces tworzenia nowych projektów kultury polonijnej i polskiej za granicą.
- Rozszerzanie oferty kulturalnej poza lokalne środowisko polonijne, ze szczególnym uwzględnieniem krajów osiedlenia.
- Stworzenie funduszy wspierania niekomercyjnych projektów artystycznych polskich za granicą i polonijnych.
- Organizowanie regularnych spotkań środowisk twórczych w zakresie kultury polonijnej i polskiej za granicą.
- Wsparcie liderów/kierowników kultury polonijnej i polskiej za granicą, w szczególności w obszarach pozyskiwania środków finansowych i mentoringu oraz korzystania ze współczesnych narzędzi technologicznych.
- Popularyzacja różnych form interwencji, prowadzących do zmiany sytuacji Polonii i Polaków za granicą, np. petycje.
- Pełne rozpoznanie dorobku i znaczenia kultury polonijnej i polskiej za granicą w odniesieniu do kultury światowej.
- Utworzenie w Polsce narodowej szkoły tańców ludowych w celu wsparcia polonijnych inicjatyw i promocji polskiego folkloru.
- Wydawanie antologii kultury emigracyjnej i włączenie jej do obiegu dziedzictwa narodowego.
- Stworzenie bazy danych dorobku polskiej kultury na emigracji.
- Włączenie kultury polskiej na emigracji do powszechnej wiedzy i świadomości w Polsce.
- Pilne powołanie Narodowego Muzeum Sztuki Polskiej na Świecie.

## ŚWIATOWE FORUM EDUKACJI POLONIJNEJ

W obradach Światowego Forum Edukacji Polonijnej, które jest częścią V Światowego Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy wzięła udział Minister Edukacji Narodowej Anna Zalewska

Szefowa MEN poinformowała uczestników Forum, że ukończone zostały prace nad przygotowaniem projektu ustawy wprowadzającej możliwość awansu zawodowego dla nauczycieli polonijnych, a dotychczasowe szkolne punkty konsultacyjne otrzymają nazwę „polska szkoła”.



Uczestnicy Forum Edukacji Polonijnej. Od lewej: Prezydent EUWP Tadeusz Adam Pilat, Prezes Związku Polaków na Białorusi Andżelika Borys. Fot. archiwum SWP

Oświata polonijna jest jednym z najważniejszych filarów podtrzymywania i wzmacniania polskości poza krajem. Placówki edukacyjne służą nie tylko nauce języka, lecz także rozwijaniu kultury i tradycji oraz podtrzymywaniu stosunków społecznych z innymi osobami mówiącymi w tym samym języku. To właśnie szkoła staje się ośrodkiem życia Polonii i Polaków na danym terenie.

Drugiego dnia Forum Muzeum Katyńskie gościło przedstawicieli Światowego Forum Edukacji Polonijnej. Uczestnicy Forum Edukacji uczestniczyli w wizycie studyjnej w Muzeum Katyńskim. Sławomir Frątczak, kierownik Muzeum Katyńskiego, Oddziału Martyrologicznego Muzeum Wojska Polskiego przedstawił historię oraz dzieje powstania placówki muzealnej na warszawskiej Cytađeli, a dr Bartłomiej Bydoń przeprowadził warsztaty dotyczące możliwości wykorzystania muzealiów i pamiątek rodzinnych podczas lekcji historii i języka polskiego. Następnie uczestnicy spotkania zwiedzili ekspozycję Muzeum Katyńskiego oraz uczestniczyli w projekcji filmu *Sztafeta*. Pobyt w tak szczególnym dla polskiej historii miejscu wywołał wiele wzruszeń.

W ramach Światowego Forum Edukacji Polonijnej dokonano wręczenia nagród w konkursie Nauczyciel Polonijny 2018. Z rąk Minister Edukacji Narodowej Anny Zalewskiej, Senator Janiny Sagatowskiej oraz członka Zarządu Krajowego Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” Tomasza Różniaka nagrody otrzymały: Jolanta Szybka – sekcja polska w Strasburgu (Francja), Renata Maciejczak – Polska Szkoła w Galway / Polish School in Galway im. W. Szymborskiej (Irlandia), Sylwia Woźniak – SPK w Rzymie Szkoła Polska w Rzymie (Włochy).

**REKOMENDACJE****ŚWIATOWEGO FORUM EDUKACJI POLONIJNEJ**

- Na podstawie danych przekazanych przez MSZ stwierdzamy 25% wzrost liczby dzieci uczęszczających na naukę języka polskiego. W ciągu ostatnich 2 lat liczba uczniów wzrosła ze 160 tysięcy do 200 tysięcy.
- Stwierdzamy brak nauczycieli polonijnych, toteż proponujemy uruchomienie studiów przygotowujących do tego zawodu, połączonych z systemem stypendialnym.
- W przypadkach uzasadnionych zaleca się uruchomienie dyrektywy nr 77/486/EWG w sprawie kształcenia dzieci pracowników migrujących do nauki języka ojczystego.
- Uczestnicy Forum wspierają organizacje Polaków na Białorusi w ich działaniach na rzecz zachowania polskich szkół i nauki języka polskiego oraz wszystkie środowiska edukacyjne, które tego wsparcia potrzebują.
- Dążymy wspólnie do znacznego zbliżenia stanowisk przedstawicieli różnych form nauczania języka polskiego.
- Podjęliśmy decyzję o rozpoczęciu pracy nad długofalową strategią kształcenia młodzieży polonijnej i polskiego pochodzenia poza granicami kraju.
- Widzimy konieczność zdefiniowania potrzeb doksztalcenia zawodowego nauczycieli polonijnych z wykorzystaniem lokalnych specjalistów wzmocnionych przez LOM ODN SWP.
- Zalecamy opracowanie podręczników do nauki języka polskiego w oparciu o poziomy językowe.
- Widzimy potrzebę zwiększenia liczby przyjazdów i integracji dzieci i młodzieży polskiej i polonijnej z rówieśnikami z Polski.
- Uważamy za konieczne objęcie szczególną troską młodzieży pochodzenia polskiego w Ameryce Południowej i skierowanie tam działań edukacyjnych.
- Wyrażamy troskę i konieczność wsparcia polskich szkół działających wśród mniejszości narodowych w Czechach, na Litwie, Łotwie, Ukrainie i Białorusi.
- Uważamy za konieczne rozszerzenie informacji o sposobie składania wniosków o dotacje dla szkół i placówek oświatowych.
- Apelujemy do wszystkich środowisk polonijnych i polskich poza krajem o solidarność w dążeniu do osiągnięcia naszych wspólnych celów.

## **ŚWIATOWE FORUM NAUKI POLSKIEJ POZA GRANICAMI KRAJU**

O wkładzie nauki polskiej w naukę światową dyskutowali uczestnicy Światowego Forum Nauki Polskiej poza Granicami. Dr Joanna Pyłat z Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie powiedziała, że Forum zajmie się analizą dorobku polskich naukowców poza granicami, będzie dyskutować o potrzebach i problemach młodych naukowców pracujących poza granicami, szansach na ich współpracę z naukowcami i ośrodkami w kraju.

Uczestnicy Forum zastanawiali się, co zrobić, aby polskie uczelnie znalazły się na wysokich pozycjach w rankingu światowych uczelni. Według prof. Krzysztofa Cio-





Uczestnicy Światowego Forum Nauki Polskiej poza Granicami Kraju podczas wizyty studyjnej w Archiwum IPN. Fot. archiwum SWP

sa z Virginia Commonwealth University grupa informatyków i statystyków powinna opracować system, dzięki któremu można byłoby upowszechniać dokonania polskich naukowców na całym świecie. Podkreślił, że uznanie naukowców na świecie oparte jest na jakości i częstotliwości cytowania ich publikacji. Aby zwiększyć liczbę cytowań prac z jednej uczelni, proponował konsolidację publicznych placówek.

W ocenie prof. Krzysztofa Ciosa to konieczne działania w obliczu międzynarodowego współzawodnictwa. Proponował stworzenie polskiej akademii młodych dla wybitnych naukowców polskich.

Unisława Williams ze Spelman College z Atlanty wskazywała na duży potencjał współpracy naukowców amerykańskich mających polskie korzenie z polskimi ośrodkami akademickimi. Mówiła o współdziałaniu w ramach wspólnych grantów naukowych, udziale w międzynarodowych programach naukowych. Sygnalizowała potrzebę stworzenia strony internetowej, informującej o możliwościach studiowania w Polsce.

Pierwszego dnia w Senacie RP odbyły się obrady Forum, podczas których swoje wystąpienia mieli również przedstawiciele ICM UW. Dyrektor Marek Michalewicz wziął udział w sesji „Współpraca polskich naukowców z zagranicy z krajem i kwestia ewentualnych powrotów do kraju”, podczas której wygłosił referat „W 35 lat dookoła świata – o asymilacji w Australii, USA i Singapurze i re-asymilacji w Polsce polskiego naukowca”. Z kolei podczas sesji poświęconej osiągnięciom polskich naukowców i współpracy międzynarodowej swój referat, zatytułowany „Polscy naukowcy za granicą – prezentacją wyników badań Fundacji Polonium”, wygłosiła mgr Dominika Czerniawska. Oboje wzięli też udział w debacie panelowej na zakończenie Forum.

Drugiego dnia uczestnicy Forum Nauki Polskiej poza Granicami Kraju wzięli udział w wizycie studyjnej w Centrum Technologii ICM na warszawskiej Białoleśce. Podczas spotkania goście poznali najważniejsze obszary działalności ICM UW i obejrzeli infrastrukturę obliczeniową Centrum. Tego samego dnia przedstawiciele organizacji polonijnych biorący udział w V Światowym Zjeździe Polonii i Polaków z Zagranicy i obradującym przy nim Światowym Forum Nauki Polskiej Poza Granicami Kraju, odwiedzili Archiwum Instytut Pamięci Narodowej. W trakcie wizyty goście odwiedzili magazyn archiwalny i pracownię konserwacji dokumentów, gdzie zapoznali się z codzienną pracą archiwum oraz poznali zasady przechowywania i zabezpieczania archiwaliów.

## REKOMENDACJE

### ŚWIATOWEGO FORUM NAUKI POLSKIEJ POZA GRANICAMI KRAJU

- Uczestnicy Forum widzą potrzebę rzetelnej analizy historycznych i współczesnych dokonań polskich naukowców za granicą w kontekście indywidualnym, organizacyjnym i instytucjonalnym.
- Uczestnicy Forum widzą jednocześnie potrzebę wsparcia finansowego dla takich badań na Wschodzie.
- Uczestnicy Forum widzą potrzebę popularyzacji osiągnięć naukowych i inżynierskich Polaków pracujących poza granicami Kraju. Powyższe działania przyczynią się do poprawy wizerunku Polaków i Polski na świecie.
- Uczestnicy Forum widzą potrzebę regularnych spotkań w ramach Światowego Forum Polskiej Nauki i Myśli Technicznej poza Granicami Kraju (nazwa robocza) z perspektywą ustanowienia centralnego organu polonijnego do spraw Polskiej Nauki i Myśli technicznej za granicą. Uważamy, że organizacja ta mogłaby działać w oparciu o grupy robocze tworzone z misją wykonania tych zadań, np.:
  - zainicjować prace nad aktualizacją Encyklopedii Polonii Świata;
  - stworzyć mapę polonijnych organizacji naukowych i inżynierskich w celu określenia wspólnych działań i celów;
  - wypracować i wspierać formy integracji i współpracy branżowych organizacji polskich i polonijnych.
- Uczestnicy Forum podzielają pogląd, że nowa Konstytucja dla Nauki ma szansę poprawić wizerunek i jakość nauki tworzonej w Polsce. Deklarują jednocześnie gotowość udziału Polonii w procesie zmian. Proponują powołanie grup roboczych do kontaktu z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego (MNiSW) i dyskusji w kwestii następujących inicjatyw:
  - powołanie doradztwa naukowego przy Premierze RP w osobach wybitnych przedstawicieli nauki polskiej poza granicami kraju;
  - wprowadzenie do Rad Uczelni w Polsce przedstawicieli nauki polskiej poza granicami kraju;
  - wytworzenie mechanizmów finansowania łączonych, polsko-polonijnych grantów badawczych, inicjatyw technologicznych i transferu technologii.
- Powołanie elitarniej Akademii Młodych z silnym głosem doradczopiniotwórczym: stworzenie platformy do kontaktu z instytucjami typu Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej (NAWA) w celu:

- opracowania bazy danych o naukowcach polskich za granicą nie mających bezpośredniego kontaktu z Polską;
  - opracowanie bazy danych o naukowcach polskich za granicą chcących wysłać swoich studentów na staże naukowe do Polski i odwrotnie.
- Uczestnicy Forum wyrażają poparcie dla inicjatywy Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie (PUNO) w staraniach o przyznanie tej uczelni praw nauczania na poziomie licencjackim.
  - Uczestnicy Forum dostrzegają dotkliwe rozproszenie informacji dotyczących inicjatyw Polski adresowanych do Polonii, nie tylko o charakterze naukowym. Proponujemy powołanie instytucji (urzędu) w Polsce tylko i wyłącznie do spraw Polonii oraz kontaktów z reprezentacją tejże Polonii.
  - Uczestnicy wyrażają nadzieję na bardziej aktywne uczestnictwo w obradach przyszłego Forum Polskiej Nauki i Myśli Technicznej Poza Granicami Kraju przedstawicieli Senatu i MNiSW.
  - Uczestnicy Forum pozostają pod wrażeniem wizyt studyjnych w Interdyscyplinarnym Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego Uniwersytetu Warszawskiego, Instytutu Pamięci Narodowej oraz Centrum Nauki Kopernik.
  - Uczestnicy Forum widzą potrzebę regularnych spotkań w ramach Światowego Forum Polskiej Nauki i Myśli Technicznej poza Granicami Kraju (nazwa robocza) z perspektywą ustanowienia Centralnego Organu Polonijnego do spraw Polskiej Nauki i Myśli Technicznej za Granicą. Uważają, że organizacja ta mogłaby działać w oparciu o grupy robocze tworzone z misją wykonania tych zadań, np. zainicjować prace nad aktualizacją Encyklopedii Polonii Świata, stworzyć mapę polonijnych organizacji naukowych i inżynierskich w celu określenia wspólnych działań i celów.
  - Uczestnicy Forum zgłaszają postulat o sformalizowanie prawa do swobodnego i bezpłatnego dostępu do polskich pomników żołnierzy 2-go Korpusu na Monte Cassino, znajdujących się na terenach opactwa klasztoru na Monte Cassino.

## ŚWIATOWE FORUM ORGANIZACJI POLONIJNYCH

Przedstawiciele Polonii z całego świata debatowali o problemach i wyzwaniach stojących przed organizacjami polonijnymi, o polonijnej kulturze, edukacji, nauce, sporcie i turystyce, duszpasterstwie i mediach.

Otwierając Światowe Forum Organizacji Polonijnych, marszałek Stanisław Karczewski zapewnił, że Senat, który tradycyjnie wspiera Polonię, nadal będzie to robił. Podkreślił, że środki na opiekę nad Polonią wróciły do Senatu i zostały zwiększone o 30%, do 100 mln zł. Zgodnie z oczekiwaniami Polaków mieszkających poza krajem priorytetami są nauka języka polskiego, wakacyjne przyjazdy dzieci i młodzieży polonijnej do Polski, wzmocnienie Polonii w Ameryce Południowej. Marszałek poinformował, że rozważana jest możliwość, aby Polonia miała swojego przedstawiciela w polskim parlamencie.



Uczestnicy Światowego Forum Organizacji Polonijnych. Fot. archiwum SWP

Marszałek Senatu podkreślił, że beneficjentami działań organizacji polonijnych i rządu polskiego muszą być Polacy mieszkający poza granicami kraju. *Tak naprawdę pracujemy dla Polski, bo chcemy, żeby nasze działania tutaj, w Polsce, i wasze za granicą, wzmacniały Polskę. Wzmacnianie Polonii wzmacnia Polskę!* – przekonywał. Marszałek podziękował też przedstawicielom organizacji polonijnych za ich pracę, trud, za poświęcenie czasu.

*20 milionów Polaków mieszkających poza krajem to nie tylko potencjał i wyzwanie, ale i zobowiązanie dla państwa polskiego* – podkreślił minister spraw zagranicznych Jacek Czaputowicz. Zapewnił, że obecny rząd przywiązuje szczególną wagę do współpracy z Polonią. Jak mówił, odgrywa ona ważną rolę w realizacji polskiej racji stanu, przede wszystkim w kształtowaniu pozytywnego wizerunku Polski w świecie i obrony jej dobrego imienia. *Zysaliśmy w Polonii solidnego, niezawodnego partnera, strażnika prawdy historycznej, wytrwale wspierającego wysiłki obecnego rządu w walce z fałszowaniem historii* – oświadczył minister Jacek Czaputowicz. Jak mówił, wyzwaniem dla władz polskich jest bardzo wiele – wspieranie Polaków na Wschodzie i młodej emigracji zarobkowej, czy monitorowanie przestrzegania praw mniejszości polskiej.

O współpracy z Polonią mówili przedstawiciele prezydenta RP, rządu i parlamentu. Wiceprzewodniczący Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą senator Artur Warzocha podkreślił, że działania Senatu na rzecz Polonii koncentrują się na edukacji, kulturze, wymianie młodzieży. To według tych kryteriów odbywa się podział środków. Jak mówił, czasami to bardzo trudne wybory, bo nie zawsze wszyscy starający się otrzymują pieniądze.



O wkładzie Polonii i Polaków za granicą w walkę o wolną i niepodległą Polskę mówiła wiceprzewodnicząca Rady Polonii Świata Helena Miziniak. Reprezentanci organizacji polonijnych w Wielkiej Brytanii, USA, Rosji, Kanadzie i Brazylii przedstawili swoją działalność, wskazywali problemy i wyzwania stojące przed nimi, a także omówili kondycję Polonii w tych krajach.

### REKOMENDACJE

#### ŚWIATOWEGO FORUM ORGANIZACJI POLONIJNYCH

- Partnerskie relacje polskich władz z Polonią i Polakami z zagranicy.
- Sprawniejsza realizacja spraw związanych z przyjętą ustawą o repatriacji wobec Polaków ze Wschodu.
- Zwiększenie liczby przyjazdów dzieci i młodzieży do Polski na wakacje.
- Wzmocnienie wsparcia dla Polonii w Ameryce Południowej oraz w krajach Europy Środkowo-Wschodniej.
- Wzmocnienie społecznych szkół polonijnych oraz szkół z polskim językiem nauczania w obcych systemach edukacji.
- Zagwarantowanie przez państwo litewskie przestrzegania należnych praw Polakom na Litwie zawartych w traktacie polsko-litewskim.
- Informowanie opinii publicznej o rezultatach prac komisji, w szczególności o zamierzonych działaniach, których celem byłoby przeciwstawienie się dyskryminacji Polaków na Litwie.

## ŚWIATOWE FORUM MEDIÓW POLONIJNYCH

Media polonijne są niezbędnym elementem systemu instytucji działających na rzecz utrwalania polskiej tożsamości poza granicami kraju, integracji polonijnych środowisk, podnoszenia statusu społecznego Polonii oraz promowania Polski. Aby dotrzeć do jak największej liczby odbiorców, media polonijne w coraz większej liczbie krajów wydawane są równocześnie w języku kraju osiedlenia i w języku polskim. Środki masowego przekazu są patronem medialnym wszystkich poważnych imprez organizowanych przez Polaków oraz często animatorem wielu prestiżowych spotkań Polonii.

Liczne działania integracyjne podejmowane przez poszczególne media polonijne, a przede wszystkim realizacja misji edukacji tożsamościowej, umacnianie poczucia polskości i propagowanie języka polskiego, wyróżnia je spośród klasycznych mediów krajów osiedlenia. Polonijne media elektroniczne tworzą pewną sieć informacyjną, która pozwala ludziom rozrzuconym po najdalszych zakątkach świata poczuć się wspólnotą, wymieniać się informacjami, chwalić dokonania i wspomagać w trudnych sytuacjach, z udzielaniem pomocy w razie katastrof włącznie.

W programie Forum Mediów udział wzięli m.in. przedstawiciele Senatu RP, MSZ, PAP, TVP Polonia i Polskiego Radia. Organizatorów Forum reprezentowali: Teresa Sygnarek prezes Zrzeszenia Organizacji Polonijnych w Szwecji, Dariusz Piotr Bonisławski prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Tadeusz Adam Pilat prezydent Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych.



Uczestnicy Forum Mediów Polonijnych, dyrektor Polonijnej Agencji Informacyjnej SWP Mariusz Pawłowski. Fot. archiwum SWP

### **W programie Forum zaprezentowano takie tematy jak:**

- strategia promocji Polski w świecie przez media polonijne,
- rola mediów polonijnych w obronie dobrego imienia Polski oraz w podtrzymywaniu tożsamości narodowej w kontekście obchodów setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości,
- rola i wpływ mediów w utrzymywaniu więzi pomiędzy ośrodkami polonijnymi a krajem,
- zasady komunikacji marki Polska.

Odbyły się także wizyty studyjne w TVP Polonia, Polskim Radiu oraz w Polskiej Agencji Prasowej. Forum Mediów było nie tylko okazją do wymiany doświadczeń, ale zapewniło także profesjonalne warsztaty dla redaktorów polonijnych w takich dziedzinach jak: zasady budowania informacji oraz wykorzystanie smartphona do realizacji reportażu. Uczestnicy zwrócili się z prośbą do organizatorów oraz do Senatu RP o umożliwienie kontynuowania Forum Mediów Polonijnych w przyszłych latach.

Obrady zakończyło przyjęcie przez uczestników I Światowego Forum Mediów Polonijnych dokumentu końcowego, w którym sformułowano najważniejsze merytoryczne wnioski konferencji, wyrażono podziękowanie organizatorom oraz wolę zacieśnienia współpracy pomiędzy mediami polonijnymi i kontynuacji regularnych spotkań medialnych.

**REKOMENDACJE****ŚWIATOWEGO FORUM MEDIÓW POLONIJNYCH**

- Konieczna jest kontynuacja organizowania Forum Mediów Polonijnych przez Zrzeszenie Organizacji Polonijnych w Szwecji przy współpracy ze Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska” i Europejską Unią Wspólnot Polonijnych.
- Do Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” wnioskujemy o:
  - pozyskanie środków finansowych na realizację wartości dodanej Forum Mediów Polonijnych zgłoszonej podczas IV Forum w 2017 roku – chodzi o projekt utworzenia polonijnej grupy medialnej i dofinansowanie wspólnego portalu, który będzie obejmował swoją strukturą media polonijne z różnych krajów.
- Do Senatu RP wnioskujemy o:
  - przyznanie środków finansowych na organizowanie corocznych forów mediów polonijnych, polegających na szkoleniach i warsztatach we współpracy z takimi mediami w Polsce jak: TVP, Polskie Radio i PAP, dla dziennikarzy i redaktorów polonijnych ze świata,
  - wprowadzenie rzecznika reprezentującego media polonijne do udziału w posiedzeniach Komisji Senackiej Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą.
- Do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego wnioskujemy o:
  - archiwizację polonijnych wydawnictw i audycji.

**ŚWIATOWE FORUM SPORTU I TURYSTYKI**

Około 90 delegatów przybyłych z 19 państw (od Kanady i USA po Armenię i od Australii po Wielką Brytanię) wzięło udział w Światowym Forum Sportu i Turystyki Polonijnej.

W dniach 21-22 września gościli oni w Centrum Olimpijskim PKOl. Niektórzy siedzibę PKOl odwiedzili po raz pierwszy, więc z zainteresowaniem oglądali jej pomieszczenia, w tym ekspozycję stałą i wystawy czasowe przygotowane przez PKOl oraz Muzeum Sportu i Turystyki.

Wprowadzeniem do dyskusji o najważniejszych problemach polonijnego sportu były wystąpienia wiceprezesa PKOl Mieczysława Nowickiego i senatora Waldemara Jerzego Kraski. List od Witolda Bańki, Ministra Sportu i Turystyki, z pozdrowieniami i życzeniami owocnych obrad odczytał dyrektor Departamentu Sportu dla Wszystkich Dariusz Buza.

Obrady, współprowadzone przez przewodniczącego Komisji Współpracy z Polonią PKOl, ambasadora dr. Witolda Rybczyńskiego i Małgorzatę Kwiatkowską, prezes Rady Polonii Australijskiej, koncentrowały się przede wszystkim na

przedstawieniu różnych form działalności Polonii w dziedzinie upowszechniania sportu i popularyzowania wśród naszych rodaków osiągnięć polskiego sportu.

Ciekawe i bogato ilustrowane fotografiami prezentacje na ten temat pokaza-  
li zebrany delegaci m.in. z Australii, Czech, Kanady, Stanów Zjednoczonych,  
Ukrainy, Litwy, Wielkiej Brytanii, Austrii, Szwecji czy Białorusi. Omawiający je  
zademonstrowali cały wachlarz atrakcyjnych form działalności, nie kryjąc pro-  
blemów, jakie napotykają czasem w swojej pracy. Do najważniejszych należą te,  
powodowane przez zbyt skromne środki, jakie mają do dyspozycji.

Dyskusja podczas Forum nie ograniczyła się jednak tylko do rozmowy o sporcie Po-  
lonii. Rodacy wykazali się doskonałą znajomością realiów sportu uprawianego nad  
Wisłą, w tym wiedzą na temat wyników osiąganych przez naszych reprezentantów  
na arenie międzynarodowej. Po raz kolejny zapewniali, że chętnie będą gościć pol-  
skich sportowców i kibicować im podczas ich zagranicznych startów. W związku  
z tym prosili m.in. o to, aby środowiska polonijne o takich imprezach były informo-  
wane przez poszczególne polskie związki sportowe z odpowiednim wyprzedzeniem.

## REKOMENDACJE

### ŚWIATOWEGO FORUM SPORTU I TURYSTYKI

#### Rekomendacje dotyczące sportu polonijnego

- Polonijny sport i rekreacja fizyczna są najprostszą organizacyjnie for-  
mą pobudzenia świadomości polskiego pochodzenia, a szczególnie in-  
tegracji młodzieży polonijnej. Powinniśmy pamiętać o młodej polskiej  
emigracji i kolejnych pokoleniach w każdej dziedzinie życia polonijnego  
oraz wypracować procesy zachęcające dzieci i młodzież polonijną do  
przyjazdów do Polski.
- Aktywna działalność Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” na płasz-  
czyźnie rozwoju sportu i rekreacji polonijnej powinna zbliżać nas do  
zwiększenia wydarzeń polonijnych w konkretnych kategoriach, jak  
np. powrót do Mistrzostw Świata Polonii w tenisie, usankcjonowanie  
turnieju golfowego (Mistrzostwa Polonii w golfie) oraz dalszy rozwój  
żeglarstwa. Wszystkie dziedziny aktywności Polonii, w tym również  
sportu i turystyki, zawsze działały i działają na rzecz dobrego imienia  
Polski i Polaków oraz promocji Polski.
- Na mapie aktywności polskiego sportu i bezpośrednich kontaktów  
z Polonią na całym świecie są: Światowe Letnie Igrzyska Polonijne  
odbywające się co dwa lata na przemian ze Światowymi Zimowymi  
Igrzyskami Polonijnymi, organizowane przez Stowarzyszenie „Wspól-  
nota Polska” wraz z władzami danego miasta, na terenie którego to  
wydarzenie ma miejsce oraz Światowe Polonijne Sejmiki Olimpijskie  
mające długoletnią tradycję, organizowane przez Polski Komitet Olim-  
pijski. Polonia i Polacy za Granicą powinni promować je jak najszerzej  
w kraju zamieszkania (SWP, PKOI oraz PiPzZ).
- Doceniając wysiłki Polskiego Komitetu Olimpijskiego na rzecz sportu,  
zwracamy się z prośbą o rozszerzenie działalności na rzecz rozwoju polo-  
nijnych Klubów Olimpijczyka na świecie oraz odwiedzanie przez polskich  
olimpijczyków miejsc, w których prowadzona jest polonijna działalność  
sportowa. Sukcesy polskich sportowców budują pozytywny wizerunek





Uczestnicy Światowego Forum Sportu i Turystyki Polonijnej. Fot. archiwum SWP

Polski i zbliżają do siebie ludzi innych narodowości, którzy mają kontakt z osobami polskiego pochodzenia (np. małżeństwa mieszane) (PKOI).

- Zwrócić się do kierownictwa Muzeum Sportu i Turystyki (SiT) o przygotowanie i otwarcie w Muzeum SiT stałej ekspozycji sportu polonijnego i ruchu olimpijskiego. Jednocześnie prosimy Polonię i Polaków za Granicą o gromadzenie i przekazywanie pamiątek do wyposażenia tego muzeum (SWP/PKOI oraz PiPzG).
- Rozszerzenie współpracy polonijnych organizacji sportowych ze Związkami Sportowymi w Polsce (SWP/PKOI zawiadomi PZS, a PiPzG będą inicjować kontakty).
- Apelujemy o wzmożenie działań na rzecz udziału w wydarzeniach sportowych Polonii Ameryki Łacińskiej oraz krajów dalekiego Wschodu (SWP, MSZ).
- Wykorzystywanie praktyk studenckich w Wyższych Szkołach Wychowania Fizycznego dla przeprowadzania ich w środowiskach polonijnych za granicą z programem trenerskim (inicjacja przez SWP).
- Rozważenie możliwości organizowania letnich obozów szkoleniowych dla organizatorów życia sportowego i turystycznego wśród Polonii i Polaków za Granicą (SWP).
- Ujednolicenie systemu szkolnych polonijnych turniejów sportowych w poszczególnych krajach (SWP i PiPzG).
- Przygotowanie i wydanie jednego wzoru medalu sportowego na imprezy sportowe dla szkół polonijnych (SWP).
- Apelujemy do organizacji polonijnych planujących przedsięwzięcia, aby zainteresowały się możliwością zdobywania środków finanso-

wych od władz municypalnych w kraju zamieszkania oraz w przypadku Europy, z funduszy unijnych, a także ze środków publicznych i fundacji w Polsce (PiPzZ). Jednocześnie apelujemy do SWP oraz MSZ, aby informowali organizacje polonijne o terminach składania podań o dotacje z Senatu i z funduszy dostępnych poprzez MSZ.

- Zwrócenie się do organizatorów różnych Światowych Sportowych Igrzysk Polonijnych o zwiększanie dofinansowywania uczestnictwa dzieci i młodzieży ze Wschodu i Zachodu w tych wydarzeniach (SWP).
- Przyjęcie inicjatywy, Marszałka Senatu RP Stanisława Karczewskiego, przez wszystkie środowiska polonijne na świecie corocznej organizacji Polskiego Biegu Niepodległościowego 11 listopada w krajach zamieszkania na symbolicznym dystansie 1918 metrów (PiPzG).

### Rekomendacje dotyczące turystyki polonijnej

- Zwiedzanie miejsc historii i tradycji Rzeczypospolitej, zarówno w Polsce, jak i poza jej granicami – jest elementem pozytywnego kształtowania wizerunku Polski (POT, PiPzG).
- Opracowanie materiałów promocyjnych, na które jest zapotrzebowanie i dotarcie z nimi do zainteresowanych (POT).
- Szerokie informowanie o już opracowanych materiałach, promujących atrakcyjne turystycznie, historycznie i kulturowo miejsca w Polsce (POT).
- Zwrócenie się do rządu polskiego o zwiększenie funduszy na promocję Polski jako kraju godnego odwiedzenia i poznania jego zabytków, kultury, itp. (Senat, rząd polski).
- Zwrócenie się do Polonii i Polaków za Granicą o promowanie przyjazdów do Polski i promocji turystyki polskiej w środowiskach swego zamieszkania (PiPzG).

## ŚWIATOWE FORUM DUSZPASTERSTWA POLONIJNEGO

Celem Światowego Forum Duszpasterstwa Polonijnego było przedstawienie roli Kościoła katolickiego oraz księży w środowiskach polonijnych, w odzyskaniu przez Polskę niepodległości oraz w umacnianiu ducha patriotycznego. Duszpasterze Polonii dyskutowali o roli duszpasterstwa w kształtowaniu tożsamości narodowej oraz o pracy na rzecz zdynamizowania pracy służącej pogłębianiu patriotyzmu Polonii i Polaków z zagranicy.

Ksiądz prof. Roman Dzwonkowski mówił, że nastąpiła zmiana pokoleniowa wśród Polaków poza granicami i język polski rugowany jest z Kościoła na rzecz języków narodowych. Zarówno wierni, jak i księża posługują się językami narodowymi. Wskazywał, że tak się dzieje na Ukrainie, Białorusi i Litwie. *Oczywiście są takie miejsca, gdzie msze w całości odprawiane są po polsku, czyli tam, gdzie są środowiska polskie* – dodał.

Księża zastanawiali się także nad tym, jak bronić dobrego imienia Polski, np. misjonarki Chrystusa Króla dla Polonii w Paryżu, z pomocą Senatu, realizując projekt „Akademia Młodego Polaka”. Ideą programu jest nauka historii, patriotyzmu. Młodzi ludzie uczą się, jak być ambasadorem Polski w świecie.



Uczestnicy Światowego Forum Duszpasterstwa Polonijnego. Fot. archiwum SWP

Ksiądz Leszek Kryża, dyrektor Zespołu Pomocy Kościołowi na Wschodzie, mówił o granicach obrony dobrego imienia Polski. Wskazywał, że to jest tak, jak z granicą wolności człowieka, która się kończy tam, gdzie zaczyna się wolność drugiego człowieka. Podkreślił, że nie można bronić dobrego imienia Polski, obrażając przy tym innych.

## REKOMENDACJE

### ŚWIATOWEGO FORUM DUSZPASTERSTWA POLONIJNEGO

- Jako duszpasterze zawsze i wszędzie bronimy dobrego imienia Polski. Bronimy dobrego imienia naszego narodu. To jest nasz święty obowiązek.
- Pamiętajmy, co nas łączy:
  - łączy nas niepodległość.
  - łączy nas język i kultura.
  - łączy nas wiara i miłość do ojczyzny.
  - łączy nas wspaniała historia i krew przelana polskich bohaterów.
  - łączy nas przede wszystkim wspólna odpowiedzialność za przyszłość naszej Ojczyzny!
- Biorąc pod uwagę wkład polskich księży i sióstr zakonnych na emigracji, zwracamy się z prośbą, aby Forum Duszpasterzy było stałym punktem wszystkich Zjazdów Polonii Świata.
- Forum Duszpasterzy zwraca się również z prośbą do Rady Polonii Świata, aby w statutach Rady znalazło się odniesienie do wartości chrześcijańskich, które łączą zdecydowaną większość uczestników Forum.





Inauguracja Zjazdu w Sejmie. Przemawia przewodnicząca Rady Polonii Świata Teresa Berezowski. Fot. archiwum SWP

## Co nas łączy?

Teresa Berezowski – przewodnicząca Rady Polonii Świata – współorganizatora V Światowego Zjazdu Polonii i Polaków za Granicą

*Przemówienie wygłoszone w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 20 września 2018 roku podczas inauguracji V Światowego Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy*

V Światowy Zjazd Polonii i Polaków z zagranicy ustalił hasło zjazdu: „Łączy Nas Niepodległa”. Co Polonię i Polaków z zagranicy łączy z Polską?

### Łączy nas język polski

Dzieci w szkołach polskich w różnych zakątkach świata uczą się polskiego w sobotę rano albo w środę wieczorem – najczęściej w sali parafialnej czy pomieszczeniach wynajętych za pieniądze zebrane od rodziców, gdzie piosenka *Płynie Wisła, płynie*, jedna z najpiękniejszych i najbardziej znanych polskich pieśni patriotycznych, wybrzmiewa w korytarzach. W dzisiejszej rzeczywistości wiele dzieci nie urodziło się w Polsce i piosenka o Wiśle jest załącznikiem ich wiedzy o geografii i historii Polski.

Mimo że dom rodzinny odgrywa ważną rolę w kultywowaniu języka polskiego, wiele małżeństw jest mieszanych i dziecko słyszy dwa języki w domu. Wówczas szkoły pomagają dzieciom zachować ojczysty język. Nauczyciele są najczęściej słabo opłacani lub w ogóle nie pobierają pensji, brakuje materiałów dydaktycznych dla dzieci.





Przewodnicząca Rady Polonii Świata Teresa Berezowski i prezes SWP Dariusz Piotr Bonisławski podczas sesji plenarnej podsumowującej Zjazd. Fot. archiwum SWP

W szkołach polonijnych pracują z dziećmi na wielu poziomach sprawności językowej w jednej klasie. Są przeszkody, ale my widzimy korzyść dla przyszłości Polonii i Polski, gdyż dziecko, które choć trochę mówi po polsku, już ją kocha.

### Łączy nas historia Polski

1 lipca 1569 roku zawarta została stworzona unia polsko-litewska, tym samym powstała Rzeczpospolita Obojga Narodów. Wspólne państwo Polaków i Litwinów trwało przez ponad dwa wieki – aż do czasu, kiedy zniknęło z mapy Europy po rozbiorach w 1795 roku. Polacy, którzy mieszkali i mieszkają od pokoleń na ziemiach wschodnich zostali wierni Polsce i do dziś język polski tkwi w domach polskich i słyszy się słowa Mickiewicza napisane z daleka i z wielką tęsknotą:

*Litwo, Ojczyzno moja! ty jesteś jak zdrowie;  
Ile cię trzeba cenić, ten tylko się dowie,  
Kto cię stracił. Dziś piękność twą w całej ozdobie  
Widzę i opisuję, bo tęsknię po tobie.*

W Wilnie, w Mińsku, Lidzie, we Lwowie, w Kijowie, w Moskwie lub w Kazachstanie – wszędzie na Wschodzie mieszkają Polacy. Pielęgnują polskie tradycje i obyczaje. Mimo starań okrutnych reżimów, które chciały nas wygłodzić, wymordować i zesłać w dalekie strony, gdzie setki tysięcy polskich mieszkańców Kresów uległo przesiedleniu, w tych stronach nadal krzewiona jest polskość. Kresowianie nie zapomnieli, że są także Polakami.

Do Stanów Zjednoczonych z inicjatywy kapitana Johna Smitha przybyła grupa polskich rzemieślników, którzy uruchomili w Jamestown hutę szkła i manufaktury produkujące smołę, potaż i liny okrętowe. Dokumenty odnotowują, że w 1619 roku odmówiono Polakom prawa do głosowania, a oni w proteście zorganizowali strajk. Władze ugięły się pod naciskiem i przyznały im prawo wyborcze. Pod koniec XVIII wieku, w czasach rozbiorów Polski, polscy patrioci, wśród nich Kazimierz Pułaski i Tadeusz Kościuszko, wyjechali do Ameryki Północnej, aby tam walczyć o niepodległość.

### **Łączy nas doświadczenie emigracyjne**

Łączą nas inni emigranci z czasów zaborów: Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Józef Bem, Jan Henryk Dąbrowski, książę Adam Jerzy Czartoryski, Zygmunt Krasiński, Fryderyk Chopin. Żaden z nich nie zapomniał o Polsce.

Uchodźcy z różnych stron Polski, zmuszeni zostali do opuszczenia swojej ziemi, mimo trudnych warunków, często braku wykształcenia i wielkiego oddalenia od domu rodzinnego zostawiali ślady swojej polskości wszędzie, gdzie się osiedli. Kiedy pojawiła się możliwość odzyskania przez Polskę niepodległości, trzydzieści tysięcy wolontariuszy ze Stanów Zjednoczonych i Kanady zgłosiło się do Błękitnej Armii Józefa Hallera, aby walczyć o wolną Polskę. Wielu z nich była drugim pokoleniem emigrantów.

*Aby być Polakiem, nie jest konieczne obywatelstwo. Za to niezbędne jest poczucie polskości, duma z naszej historii, z uczynków, z przodków, i pamięć o tym, jak Polska przez wiele wieków broniła Europę i świat chrześcijański od nieszczęść.*

### **Łączą nas żołnierskie losy**

Łączy nas fakt, że żołnierze Armii Hallera po powrocie do rodzin za granicą założyli organizację SWAP - Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej - która do dziś działa w Polonii amerykańskiej i kanadyjskiej. Co roku w miasteczku Niagara-on-the-Lake, gdzie był obóz ćwiczeń wolontariuszy Armii Hallera, odbywa się pielgrzymka z udziałem potomków żołnierzy.

Łączą nas żołnierze, marynarze i lotnicy, którzy tworzyli trzecią największą siłę zbrojną aliantów w drugiej wojnie światowej – oni też walczyli chwalebnie za Polskę. Gdy odnaleźli się rozsiani po całym świecie bez możliwości powrotu do ojczyzny, założyli Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, która istnieje w Wielkiej Brytanii, Australii, USA, Kanadzie, Francji, Włoszech. Kombatanci, mimo wielkich strat – ojczyzny, domu, rodziny, pracy zawodowej i młodości – podjęli pracę w środowiskach Polonii na wielką skalę. SPK zachowało tradycje obchodów uroczystości narodowych, pracowało nieustannie nad promocją wolnej, demokratycznej Polski i interweniowało w latach 90. XX wieku w krajach zamieszkania, aby ich rządy popierały przyjęcie Polski do NATO.

### **Łączy nas Związek Harcerstwa Polskiego**

ZHP od czasów założenia przez Andrzeja i Olę Małkowskich przyczyniło się do odzyskania przez Polskę niepodległości. Podczas II wojny światowej odegrało szlachetną rolę w Armii Krajowej. Związek Harcerstwa Polskiego działający na

świecie jest wierny korzeniom harcerstwa założonego przez Małkowskich. Żołnierze i uchodźcy II wojny światowej zakładali drużyny w Indiach, w obozach w Afryce, w Iranie i w różnych krajach po świecie.

ZHP światowe wychowuje już czwarte lub piąte pokolenie młodzieży w duchu służby Bogu, Ojczyźnie i Bliźnim, i jest największą młodzieżową organizacją polonijną. Od lat kształci przyszłych liderów polonijnych, zachowując świadomość o historii Polski przez nadawanie sprawności i pracę nad kolejnymi stopniami samorozwoju. Przy podniesieniu sztandaru w każdym zakątku świata młodzież śpiewa: *Wszystko, co nasze Polsce oddamy*. Przy ogniskach słychać młodzież śpiewającą pieśni niepodległościowe, a na końcu ogniska brzmi słowa piosenki: *Po całej Polsce o tej godzinie*. Wiele z nas tu dziś obecnych pochodzi z szeregów ZHP światowego.

*W Wilnie, w Mińsku, Lidzie, we Lwowie, w Kijowie, w Moskwie lub w Kazachstanie – wszędzie na Wschodzie mieszkają Polacy. Pielęgnują polskie tradycje i obyczaje. Mimo starań okrutnych reżimów, które chciały nas wygłodzić, wymordować i zesać w dalekie strony, gdzie setki tysięcy polskich mieszkańców Kresów uległo przesiedleniu, w tych stronach nadal krzewiona jest polskość. Kresowianie nie zapomnieli, że są także Polakami.*

### Łączą nas ludowe tańce i piosenki

Wszędzie w Polonii znajdują się wspaniałe zespoły, które pielęgnują tańce regionalne. Polonez lub mazur rozpoczyna wszystkie bale polonijne. Na Festiwalu Pieśni i Tańca w Rzeszowie spotykają się liczne zespoły ludowe z całego świata. Wiele młodych ludzi poświęca swój czas na próby taneczne i śpiewu oraz na występy, promując Polskę i jej tradycje ludowe.

### Łączą nas Polacy, którzy odnieśli sukces

Mam na myśli ludzi światowej renomy: naukowców, lekarzy, inżynierów, biznesmenów, sportowców, parlamentarzystów czy osoby znane z mediów, którzy dumnie podkreślają swoje polskie pochodzenie.

Oni promują wizerunek Polski na świecie przez swoją postawę i pracę. Od Australii do Południowej Ameryki w różnych czasach nie brakowało intelektualnego wkładu Polaków w rozwój nauki.

### Łączą nas duszpasterze

Wszędzie, gdzie znajduje się zorganizowana Polonia, tam znajdują się duszpasterze polonijni. Ich praca w Polonii nie tylko przyczynia się do zachowania wiary, lecz także języka ojczystego, historii, tradycji i obyczajów. To polscy księża w swoich parafiach werbowali młodych ludzi do Armii Hallera i dziewiętnastu z nich osobiście się zgłosiło do służby. W parafiach integrowali ludzi, którzy znaleźli się w obcym kraju. Nieśli nadzieję, że Polska wróci na mapę Europy. Na końcu każdego nabożeństwa odśpiewywali Boże Coś Polskę, kończąc słowami: *Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie*.

Księża udostępniali miejsca w salach parafialnych, aby istniały szkoły polskie, powstały organizacje polonijne, zespoły taneczne i drużyny harcerskie. W wielu miastach przy parafiach siostry zakonne przyczyniały się do pracy w szkołach języka polskiego, w przygotowaniu do sakramentów i ogólnej pracy w parafii. Do dziś parafia jest centrum aktywności Polonii i Polaków za granicami. Msze święte

za ojczyznę, z okazji świąt narodowych, akademie, pokazy filmów, zabawy charytatywne, konferencje i referaty odbywają się w kościołach i salach parafialnych na całym świecie. Księża i siostry dali możliwość Polonii rozwinąć się i ustabilizować.

### **Łączą nas święta**

Wigilia przy rodzinnym stole, opłatek, siano pod obrusem, śledzie, barszcz z uszkami i kolęda, koszyczek święcony, jajka malowane (pisanki), chleb żytni, sól, szynka i babka na Wielkanoc. Nie jesteśmy inni, jesteśmy tacy sami – Polacy w kraju, na Kresach, czy Polonia na Zachodzie.

### **Łączy nas więcej niż 100 letnia historia**

Przez setki lat Polska i Litwa były przedmurzem chrześcijaństwa i ratowały Europę od wrogich najazdów. Potem były bohaterskie polskie powstania w czasach zaborów, Orlęta Lwowskie i Cud nad Wisłą, zbrodnia katyńska, wywóz na Sybir, Pierwsza Dywizja, Drugi Korpus, Lotnicy w Royal Air Force, Orp. Błyskawica i bratni kanadyjski okręt Haida, Generał Sikorski, Generał Anders, Generał Maczek, Armia Krajowa, Powstanie Warszawskie, Żołnierze Wyklęci, Solidarność, Stan Wojenny. Najbardziej łączy nas św. Jan Paweł II, wielki Polak, wielki patriota i wielki święty, chluba narodu i całego świata.

### **Łączy nas walka o to żeby Polska była Polską – wolną, suwerenną i demokratyczną**

Aby być Polakiem, nie jest konieczne obywatelstwo. Za to niezbędne jest poczucie polskości, duma z naszej historii, z uczynków, z przodków, i pamięć o tym, jak Polska przez wiele wieków broniła Europę i świat chrześcijański od nieszczęść.

Jeszcze Polska nie zginęła, kiedy my żyjemy!



#### **Teresa Berezowski**

(z d. Wojciechowska). Działaczka harcerska i polonijna, była prezes Kongresu Polonii Kanadyjskiej, obecna przewodnicząca Rady Polonii Świata. Urodziła się w Edynburgu w Szkocji. Pełniąc funkcję przewodniczącej Zarządu Okręgu Związku Harcerstwa Polskiego w Kanadzie, była automatycznie członkiem Rady Kongresu Polonii Kanadyjskiej jako przedstawiciel ZHP. Następnie przez dwie kadencje była wiceprzewodniczącą Rady Kongresu Polonii Kanadyjskiej. Od października 2010 roku pełniła funkcję prezesa

Zarządu Głównego KPK na Walnym Zjeździe w Montrealu. Miała zaszczyt znaleźć się wśród pierwszych 60 osób odznaczonych medalem Queen's Diamond Jubilee w Rideau Hall w Ottawie w lutym 2012 roku. Jej motywacją do pracy na rzecz Polonii bierze się z dumy bycia Kanadyjką polskiego pochodzenia. Uważa, że skoro Kanada poprzez politykę multikulturalizmu popiera podtrzymywanie naszego dziedzictwa kulturowego, tradycji, wiary i języka, to należy wykorzystać możliwości kultywowania dziedzictwa i tożsamości przodków. W wolnym czasie uprawia curling w zimie oraz chętnie odwiedza bliższą i dalszą rodzinę w Australii, Szwajcarii, Stanach Zjednoczonych, Meksyku, w zachodniej Kanadzie i w Polsce. Jest żoną Zbigniewa, również działacza Związku Harcerstwa Polskiego w Kanadzie, a także skarbnika Kanadyjsko-Polskiego Funduszu Wieczystego Millennium. Mają dwoje dorosłych dzieci i czworo wnucząt.





Inauguracja Zjazdu w Sejmie. Przemawia prezydent EUWP Tadeusz Adam Pilat. Fot. archiwum SWP

## Wielka Emigracja – kamień węgielny ideologii niepodległościowej

Tadeusz Adam Pilat

Prezydent Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych

*Fragment przemówienia wygłoszonego w Sejmie 20 września 2018 roku podczas inauguracji Światowego Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy*

Obchodzimy 100-lecie odzyskania przez Rzeczpospolitą niepodległości, po mrocznych 123 latach zaborów. Jak wiemy z historii, wolność nigdy nie jest dana na zawsze. Odzyskana 100 lat temu wysiłkiem całego narodu i krwią tak licznych ofiar, odbierana była na wiele lat niemiecką i sowiecką przemocą oraz politycznym handlem w wykonaniu wielkich mocarstw.

Jako przedstawiciel Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych pragnę powiedzieć o wkładzie Polonii europejskiej w odzyskanie niepodległości 100 lat temu, i wielokrotnie później, i o duchu europejskiej Wielkiej Emigracji, gdyż był on kamieniem węgielnym ideologii niepodległościowej wielu emigracyjnych pokoleń. Wszyscy wychowywaliśmy się w tym duchu i tu w Polsce, i tam za granicą. To nas łączy, to czyni, że jesteśmy jednym polskim narodem.

## Wielka Emigracja

Działająca w Paryżu Wielka Emigracja, to emigracja Mickiewicza, Słowackiego i Chopina, wielka najwspanialszymi dziełami polskiej kultury, wznosząca ducha narodowego – ducha wolności na wyżyny walki o niepodległą ojczyznę.

Ileż cierpień i ucisku znosili wówczas poddani trzech cesarzy spod znaku czarnych orłów. Mieszkali wtedy na swojej ojczystej ziemi, ale nie w swoim kraju. Ta sytuacja znów się powtórzyła w XX wieku i dzisiaj dotyczy przecież wielu obecnych na tej sejmowej Sali, którzy nigdy nie emigrowali, lecz od których granice Polski się oddaliły.

Wielokroć podnosili oni głowę i broń przeciw zaborcom, zsyłani na Sybir, ograbiani z majątków i wcielani do obcych wojsk, gdzie niejednokrotnie tragicznie zmuszani byli, aby walczyć brat przeciw bratu. Przeżywali rusyfikację i germanizację, ale zachowali ducha polskości i dlatego 100 lat temu zwyciężyli.

Tego romantycznego ducha polskości zachowały również następne pokolenia europejskich emigrantów, bo miłość do ojczyzny, zawsze była tym większa im Polska była biedniejsza, prześladowana lub zniewolona. Pisał o tym nasz wielki wieszcz:

*Święta miłości kochanej ojczyzny, Czują cię tylko umysły pocziwe!...  
Byle cię można wspomóc, byle wspierać, Nie żał żyć w nędzy, nie żał i umierać.*

## Walka o Polskę

O niepodległą przyszło im walczyć wielokrotnie. Polscy emigranci spod sztandarów generała Dąbrowskiego szli z Napoleonem z ziemi włoskiej do Polski i oddawali życie, aby wywalczyć jej niepodległość.

Powstała w 1917 roku we Francji Błękitna Armia generała Hallera, powołana z inicjatywy Romana Dmowskiego dekretem prezydenta Francji. Na apel Ignacego Jana Paderewskiego śpieszyli do niej Polacy z USA, z Kanady a nawet z Brazylii i Chin. Dołączyli Polacy z dywizji rosyjskich z Francji i jeńcy z armii austro-węgierskiej z Włoch. W maju 1919 roku żołnierze Błękitnej Armii stanęli do walki z Armią Czerwoną, aby w walce o niepodległość Polski zapłacić często cenę najwyższą.

W czasie II Wojny Światowej, zwolnieni z łagrów polscy zesłańcy na Sybir, ruszyli z armią generała Andersa przez Tobruk, przez Monte Cassino, do walki z Niemcami. Ich bracia z syberyjskich łagrów ruszyli ze Wschodu na Berlin przez Warszawę.

W Wielkiej Brytanii urzędował w imieniu narodu Rząd Polski na Uchodźstwie, nadający ciągłość polskiej państwowości. Powstały tam legendarne polskie dywizjony lotnicze biorące udział w Bitwie o Anglię. W kierunku Berlina zmierzały, wyzwalaając kolejne miasta i kraje, dywizje pancerne generałów Maczka i Sosabowskiego.

*Działająca w Paryżu Wielka Emigracja to emigracja Mickiewicza, Słowackiego i Chopina, wielka najwspanialszymi dziełami polskiej kultury, wznosząca ducha narodowego – ducha wolności na wyżyny walki o niepodległą ojczyznę. Ileż cierpień i ucisku znosili wówczas poddani trzech cesarzy spod znaku czarnych orłów. Mieszkali wtedy na swojej ojczystej ziemi, ale nie w swoim kraju.*

*Nie jest przypadkiem, że właśnie w Londynie narodziła się myśl o zintegrowaniu Polaków w Europie. W 1973 roku powstała w swej pierwotnej formie Europejska Unia Wspólnot Polonijnych. Trzy lata później dołączyły organizacje polskie ze Wschodu. Po ustrojowym przełomie w 1989 roku nastąpiło w Europie ogromne odrodzenie ruchu polonijnego. Powstały liczne organizacje polskie i polonijne.*

### Kolejna emigracja – powojenna

Koniec II wojny światowej to dramat dla Polaków na Wschodzie, którzy znaleźli się na ojcowiznie, ale poza granicami Polski. Część poddała się repatriacji, ale wielu do dzisiaj pozostaje w swych rodzinnych domach na Wschodzie.

Dla Polaków na Zachodzie koniec II wojny światowej to moment równie tragiczny. Zmowa wielkich mocarstw pozostawia Polskę w rękach Związku Sowieckiego. Nie o takiej Polsce marzyli, nie o taką Polskę walczyli. Tylko nieliczni wrócili. Większość pozostała za granicą, obawiając się powrotu do stalinowskiej Polski, choć los emigranta często nie był dla nich łaskawy. Tak powstała kolejna powojenna wielka emigracja, Polonia brytyjska.

Kilkaset tysięcy zdemobilizowanych polskich żołnierzy, oficerów i ich rodzin potrafiło się zorganizować. Powstawały polskie organizacje, kluby, kościoły i polskie szkoły. W Londynie zbudowano Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny. Gdy Rząd Polski na Uchodźstwie utracił międzynarodowe uznanie, tam właśnie kontynuował swoją działalność, a wiele dziedzin życia społecznego Polonii przejęła największa wówczas organizacja - Zjednoczenie Polskie w Wielkiej Brytanii. Po wprowadzeniu w Polsce w 1981 roku stanu wojennego emigracja niepodległościowa została wzmocniona kolejną falą emigracji postsolidarnościowej.

Przekazanie prezydentowi Lechowi Wałęsie Insygniów Władzy II Rzeczypospolitej przez prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego w 1990 roku ukończyło symbolicznie okres wspólnych niepodległościowych zmagania o demokratyczną ojczyznę wszystkich Polaków, tych w kraju i tych na emigracji. Duch demokracji i wolności powrócił do niepodległej Polski.

Nie jest przypadkiem, że właśnie w Londynie narodziła się myśl o zintegrowaniu Polaków w Europie. W 1973 roku powstała w swej pierwotnej formie Europejska Unia Wspólnot Polonijnych. Trzy lata później dołączyły do niej organizacje polskie ze Wschodu. Po ustrojowym przełomie w 1989 roku nastąpiło w Europie ogromne odrodzenie ruchu polonijnego. Powstały liczne organizacje polskie i polonijne.

Polacy byli wszędzie, potomków polskich pracowników mogliśmy znaleźć we Francji, w Belgii i w Danii, a także na Bukowinie i w Bośni. Poza Polską pozostały polskie mniejszości narodowe na Litwie, Łotwie, Białorusi, Ukrainie i na Zaolziu. Na Syberii w dalszym ciągu żyją liczni potomkowie ofiar stalinowskich łagrów.

Ostatnia wielka fala emigracji zarobkowej spowodowała milionową emigrację po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej i zasila do dziś rynki pracy w całej Unii Europejskiej. Wszystkie fale emigracji europejskiej znalazły swe organizacyjne odbicie w Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych i w jej działalności. Można powiedzieć, że Polonia europejska złączyła się pod jednym sztandarem na wiele lat przed tym, zanim Polska dołączyła do zjednoczonej, demokratycznej Europy. Dzisiaj łączy nas poczucie narodowej tożsamości i nostalgiczne uczucia dla Polski.





Uczestnicy Zjazdu podczas inauguracji w Sejmie. Fot. archiwum SWP

## Miłość do Ojczyzny

Dzisiaj, w tym roku szczególnie, wszystkie nasze organizacje, każda na swój sposób, świętują 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości. Dzisiaj Polska jest wolnym krajem i nikt nie musi oddawać za nią życia ani w kraju, ani na emigracji, ale łączy nas sprawa jej dobrego imienia i bolesnych dla nas wszystkich, historycznych kłamstw.

Nie mamy politycznej władzy ani środków do badań naukowych, ale dobrego imienia Polski w imię prawdy i sprawiedliwości zawsze broniliśmy, bronimy dobrego imienia i bronić będziemy, bez zawziętości, bez nienawiści, ale konsekwentnie.

Polska ma pełne prawo do kompetentnej obrony swego dobrego imienia, to też od Polski oczekujemy uczciwej prawdy historycznej oraz mądrej politycznej roboty. W uczuciach emigrantów dla ojczyzny niewiele się zmieniło od epoki romantycznych Narodowych Wieszczów. Kochamy Polskę. Cieszymy się wolną, nowoczesną i rozwijającą się ojczyzną.

Przyjeżdżamy tu często, przyjeżdżają nasze dzieci i przyjeżdżać będą nasze wnuki, bo łączy nas Polska. Jesteśmy tu, przybyliśmy dzisiaj do polskiego Sejmu, do świątyni demokratycznej Polski - bo dzisiaj łączy nas Niepodległa.



## Przeżyjmy to jeszcze raz

– V Światowy Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy



Prezydent Andrzej Duda z małżonką Agatą Kornhauser-Dudą na spotkaniu w Pałacu Prezydenckim z uczestnikami Zjazdu. Fot. archiwum SWP





Msza święta w Świątyni Opatrzności Bożej w intencji Polonii i Polaków za granicą na zakończenie Zjazdu. Fot. archiwum SWP



Koncert galowy „Nasza Niepodległa 1918-2018”. Fot. archiwum SWP





Uroczystości w Domu Polonii w Warszawie podczas Zjazdu. Odsłonięcie pamiątkowej tablicy nadania Domowi Polonii imienia prof. Andrzeja Stelmachowskiego. Fot. archiwum SWP



Uczestnicy Światowego Forum Sportu i Turystyki Polonijnej. Fot. archiwum SWP





Msza święta w intencji Ojczyzny inaugurująca Zjazd. Fot. archiwum SWP



Uczestnicy Zjazdu podczas spotkania z parą prezydencką. Fot. archiwum SWP





Uczestnicy sesji plenarnej podsumowującej Zjazd. Fot. archiwum SWP



Uczestnicy sesji plenarnej podsumowującej Zjazd. Fot. archiwum SWP





Spotkanie Marszałka Senatu Stanisława Karczewskiego z młodzieżą polską i polonijną podczas Zjazdu. Fot. archiwum SWP



Uczestnicy Zjazdu podczas spotkania z parą prezydencką. Od prawej: Wiceprezes Kongresu Polonii Kanadyjskiej Marek Domaradzki. Fot. archiwum SWP





Uczestnicy Światowego Forum Duszpasterstwa Polonijnego. Fot. archiwum SWP



Światowe Forum Mediów Polonijnych, Teresa Sygnarek wiceprezes EUWP. Fot. archiwum SWP



Uczestnicy Światowego Forum Kultury. Fot. archiwum SWP





Prezes Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie Emilia Chmielowa. Fot. archiwum SWP



Prezes Związku Polaków na Białorusi Andżelika Borys. Fot. archiwum SWP







Uczestnicy Światowego Forum Duszpasterstwa Polonijnego. Od prawej: Tatiana Čepuková Dyrektor Biura Zarządu SWP. Fot. archiwum SWP



Bożena Kaminski wiceprezes ds. polskich Kongresu Polonii Amerykańskiej. Fot. archiwum SWP



Uczestnicy Światowego Forum Organizacji Polonijnych. Fot. archiwum SWP





Wolontariusze i wolontariuszki Zjazdu. Fot. archiwum SWP



Wieczorny koncert w siedzibie SWP. Fot. archiwum SWP



Koncert galowy „Nasza Niepodległa 1918-2018”. Występ Maryli Rodowicz. Fot. archiwum SWP





Dom Polonii, Siedziba Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Fot. archiwum SWP

## Działania Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w II połowie 2018 roku

### Lato z Polską

Akcja „Lato z Polską” jest dziełem śp. Macieja Płażyńskiego, byłego prezesa Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Projekt zainicjowany został w roku 2009 pod auspicjami Senatu RP. Podczas tej akcji organizujemy pobyty edukacyjno-integracyjne dla dzieci polskiego pochodzenia z całego świata we współpracy z polskimi samorządami lokalnymi, które są jednocześnie gospodarzami tych pobytów.

W roku 2018 już po raz dziesiąty zorganizowaliśmy kolonie i obozy pozwalające na codzienny kontakt z językiem polskim, na spotkania z rówieśnikami i poznanie życia dzisiejszej Polski. Większość z uczestników była w Polsce po raz pierwszy. Dla utrzymania ich polskiej tożsamości było to nie do przecenienia. Najefektywniejszym sposobem wzmacniania polskości była pomoc polskim dzieciom w nauce języka polskiego, w poznawaniu polskiej kultury. Najskuteczniej można było to uczynić, zapraszając je do Polski.

W 2018 roku do kraju na zaproszenie Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” przyjechało ponad 1500 dzieci z 25 krajów. Zorganizowano 41 różnorodnych tematycznie turnusów kolonijnych (np. obóz plastyczny, artystyczny, pobyt jeździecki, obóz sportowy). Przeprowadzono również m.in. jeden obóz rehabilitacyjny



Uczestnicy akcji „Lato z Polską”. Fot. archiwum SWP

dla niepełnosprawnych dzieci polskich z Białorusi. W Olsztynie odbył się obóz „Szlakiem Kopernika”, podczas którego uczestnicy mieli możliwość poznania tej wyjątkowej postaci zarówno od strony historycznej, jak i naukowej oraz brali udział w konkursie o tytuł „Młodego Kopernika”. Pobytu zorganizowane były w 31 miejscowościach Polski we współpracy z 36 lokalnymi samorządami. Projekt współfinansowany jest ze środków Kancelarii Senatu RP w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą.

### **„Ambasador polskości” – obóz i szkolenia leaderskie dla młodzieży polonijnej**

W Domu Polonii w Ostródzie odbył się obóz szkoleniowy dla młodzieży polonijnej z 11 krajów. Celem obozu było wzmocnienie kompetencji leaderskich, rozwinięcie wiedzy o formach promocji Polski oraz sposobach angażowania w ten proces lokalnej społeczności, nawiązanie kontaktów z liderami polonijnymi z innych krajów i przedstawicielami polskich organizacji i instytucji współpracujących z Polonią.

Obóz uzupełniały zajęcia poszerzające wiedzę o Polsce, jej historii, kulturze, muzyce, sztuce w stopniu umożliwiającym podjęcie aktywnej promocji Polski w krajach zamieszkania oraz nabycie umiejętności pisania projektów promujących Polskę za granicą.

W programie obozu, oprócz warsztatów i wykładów, przewidziano wizyty studyjne w różnych miastach Polski, w ramach których uczestnicy spotkali





Ambasadorzy Polskości podczas warsztatów. Fot. archiwum SWP

się z przedstawicielami instytucji państwowych, a także poznali różne aspekty współczesnej działalności społecznej i kulturalnej w Olsztynie, Fromborku, Malborku, Toruniu, Gdańsku i Warszawie.

## Bieg 1918

W roku obchodów Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości przez Polskę Polski Komitet Olimpijski oraz Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” zainicjowali organizację Polonijnych Biegów Niepodległości w dniu 11 listopada 2018 roku, które odbyły się na całym świecie.

Wracając pamięcią do tych historycznych wydarzeń, wpisując się w narodowe obchody Stulecia Odzyskania Niepodległości przez Polskę, chcieliśmy, aby w każdym polskim i polonijnym środowisku zorganizowano bieg w miejscach zamieszkałych przez Rodaków.

W ramach organizowanych biegów jeden dystans wynosił symbolicznie 1918 metrów, aby nawiązać do niepodległościowej rocznicy.

To szczególnie wydarzenie stało się okazją do organizacji wyjątkowej imprezy sportowej, która połączyła Polonię i Polaków w świecie. Była to również okazją do ukazania wszystkim, jak ważna dla całych pokoleń Polek i Polaków była i jest idea walki o wolność.





Dzieci z Krymu w Gdańsku. Fot. archiwum SWP

## Dzieci z Krymu w Polsce

Z inicjatywy eurodeputowanej p. Anny Fotygi, we współpracy z Fundacją „Krym” i przy finansowym wsparciu Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji, Stowarzyszenie Wspólnota Polska organizuje pobyt grupy dzieci z okupowanego Krymu.

Od 4 do 13 lipca gościliśmy czterdzieścioro dwoje dzieci w wieku 10-16 lat oraz ich 5 opiekunów wraz z przedstawicielem mediów tatarskich.

Stosunki polsko-tatarskie to ponad 600 lat złożonej historii, w której trudne momenty przeplatały się z solidarnymi działaniami skierowanymi przeciwko imperialistycznej polityce carskiej Rosji. Dzisiejsza sytuacja krymskich Tatarów po rosyjskiej aneksji Krymu jest niezwykle trudna. Hołdując polskim wielowiekowym tradycjom tolerancji, otwartości, poszanowania wolności, praw i swobód obywatelskich zaprosiliśmy grupę młodych ludzi z okupowanego Krymu, którym chcieliśmy pokazać nie tylko kulturę i piękno Polski, ale także doświadczenia polskiej demokracji i co niezwykle ważne, podarować im czas spokoju i odpoczynku, z dala od polityki i napiętej sytuacji w ich ojczyźnie.

Dzieci i młodzież zatrzymały się w Gdańsku i w ciągu 10 dni poznały nie tylko ciekawe miejsca w Trójmieście, m.in. Europejskie Centrum Solidarności, Muzeum II Wojny Światowej, sopockie moło czy gdyński Eksperyment, lecz także odwiedzili Hel, gród Kopernika i Zamek Krzyżacki w Malborku.



I Międzynarodowy Polonijny Festiwal Biegowy, Pułtusk 2018. Fot. archiwum SWP

## I Międzynarodowy Polonijny Festiwal Biegowy Pułtusk 2018

W sierpniu 2018 roku w Pułtusku odbył się I Międzynarodowy Polonijny Festiwal Biegowy.

Celem Festiwalu była popularyzacja sportu jako formy aktywnego spędzania wolnego czasu oraz umacnianie więzi z ojczyzną Polonii i Polaków mieszkających poza granicami kraju.

Oficjalnego otwarcia dokonali (w kolejności wystąpień) wiceprezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Krzysztof Łachmański, minister Henryk Kowalczyk, Przewodniczący Rady Krajowej „Wspólnoty Polskiej”, Dorota Subda – p.o. burmistrza Miasta Pułtusk, Michał Kisiel dyrektor „Domu Polonii” w Pułtusku oraz przedstawiciel Polskiego Komitetu Olimpijskiego, ambasador tytularny Witold Rybczyński.

Najważniejszym wydarzeniem w ramach Festiwalu był Bieg 1918 na pamiątkę odzyskania niepodległości. Ponadto uczestnicy przebiegli także półmaraton oraz 10-kilometrową trasę po puszczy Białej. Dla dzieci i młodzieży zorganizowano osobne konkurencje biegowe. Festiwal miał formułę rodzinnego pikniku, obok zmagających sportowych nie zabrakło występów artystycznych.

## II Kongres Młodzieży Polonijnej

30 lipca 2018 roku odbyła się uroczysta inauguracja II Kongresu Młodzieży Polonijnej, w której udział wzięli hierarchowie i przedstawiciele władz. Do zebranych



słowo skierował prezydent Andrzej Duda. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” reprezentował Prezes Dariusz Piotr Bonisławski.

II Kongres Młodzieży Polonijnej pod hasłem „Wiarą powołani” rozpoczął się w sobotę i zakończył w niedzielę. Wzięły w nim udział delegacje polonijnych środowisk duszpasterskich, w sumie 250 osób z 21 krajów, m.in. z USA, Niemiec, Wielkiej Brytanii, Brazylii, Paragwaju, a także Białorusi, Ukrainy, Litwy, Rosji i Mołdawii. Głównymi partnerami Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w przygotowaniach Kongresu była Komisja Konferencji Episkopatu Polski ds. Polonii i Polaków za Granicą oraz Młodzieżowa Agencja Informacyjna MAIKA. Przedsięwzięcie było dofinansowane ze środków otrzymanych od Kancelarii Senatu w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą.

## **Stypendia socjalne i naukowe Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” na semestr jesienny**

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” od wielu lat udziela wsparcia finansowego młodzieży polskiego pochodzenia, która uczy się lub studiuje w Polsce, ale również w krajach zamieszkania. W semestrze jesiennym przyznano 51 stypendiów naukowych oraz 16 stypendiów socjalnych.

Pomocą stypendialną mogą być objęci: uczniowie i studenci I, II i III stopnia (studiów licencjackich, magisterskich, doktoranckich oraz podyplomowych w Polsce lub w krajach zamieszkania), którzy spełniają warunki zależnie od rodzaju stypendium:

- posiadają potwierdzoną przynależność do narodu polskiego (Kartę Polaka) i/lub posiadają udokumentowane polskie pochodzenie;
- od co najmniej 5 lat mieszkają poza granicami Polski; angażują się bezpośrednio w działalność na rzecz Polonii i Polaków mieszkających poza granicami Polski lub wspierać Polonię i Polaków mieszkających za granicą poprzez współpracę m.in. ze Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska”;
- mają wybitne osiągnięcia naukowe, które są potwierdzone odpowiednimi dokumentami;
- znajdują się w trudnej sytuacji materialnej lub wyróżniają się nieprzeciętnymi zdolnościami w różnych dziedzinach nauki, sztuki i/lub sporcie np. uzdolnienia artystyczne czy matematyczne.

## **Aktywna Polonia: szkolenia powrotowe – językowe i zawodowe**

W ramach projektu „Aktywna Polonia” przeprowadzono „Szkolenia powrotowe – językowe i zawodowe” zawierające komponent nauki języka polskiego, kultury, historii Polski i szkolenia uzawadniające. W 21-dniowych szkoleniach wzięło udział 50 osób z Kazachstanu, Kirgistanu, Azerbejdżanu i Uzbekistanu.

W trakcie realizacji działań przekazana została wiedza z zakresu uwarunkowań prawnych przy powrocie do kraju, odbyła się cykl spotkań m.in. z parlamenta-





Uczestnicy programu „Aktywna Polonia”. Fot. archiwum SWP

rzystami, samorządowcami, pracownikami z urzędów i szkół. Realizacja projektu zakładała program kulturalny i zwiedzanie zabytków w Polsce: Park Łazienki/ spacer po Starówce – Zamek Królewski, Rynek Starego Miasta, Muzeum Romantyzmu w Opinogórze, Zamek Książąt Mazowieckich, Muzeum Szlachty Polskiej w Ciechanowie Muzeum Regionalne w Pułtusku, Cmentarz Powązkowski, zabytki i muzea w Krakowie.

### **Struktury – utrzymanie i działalność statutowa – wsparcie dla 122 organizacji**

W ramach projektu „Struktury – utrzymanie i działalność statutowa” finansowanego ze środków pochodzących z Kancelarii Senatu wsparciem objęto 122 organizacji z 29 krajów.

Projekt polegał na dofinansowywaniu niezbędnych kosztów służących polepszeniu zdolności organizacyjnej i kosztów administracyjnych związanych z realizacją zadań organizacji oraz przedsięwzięć programowych, służących wzmacnianiu pozycji środowisk polskich i polonijnych w krajach zamieszkania.

Dzięki projektowi organizacje polonijne w Europie, Azji, Ameryce Północnej i Południowej otrzymały dofinansowanie m.in. na opłaty czynszowe, eksploatacyjne, administracyjne. W ramach przyznanej dotacji organizacje mogły doposażyć swoje biura w sprzęt i meble, a także zapłacić wynagrodzenie pracownikom związanym z funkcjonowaniem organizacji, w tym księgowym, informatykom, administratorów budynków, prawnikom itp.

Istotną część projektu stanowiło wsparcie działalności statutowej polegające na dofinansowaniu organizowanych imprez związanych z obchodami świąt narodowych i kościelnych, zjazdów sprawozdawczo-wyborczych, konkursów, imprez sportowych, obchodów jubileuszy, działalności punktów informacyjno-doradczych, konferencji itp.

W ramach projektu dofinansowano m.in. obchody jubileuszu 30-lecia Związku Polaków na Białorusi, obchody jubileuszu 60-lecia Polskiego Stowarzyszenia Kulturalnego im. J. Bema na Węgrzech, obchody Odsieczy Wiedeńskiej, Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy Kongresu Polaków w Rosji, VI Sejmik Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie, Konferencję Forum Młodej Polonii „Polonia-Europa” w Austrii, Zjazd Gwiazdzisty 2018 - zimową olimpiadę sportową dla młodzieży organizowanej przez Kongres Polaków w RC.

Projekt objął organizacje o różnym profilu działalności, w tym organizacje młodzieżowe, harcerskie, sportowe, artystyczne, teatralne, Domy Polskie, ośrodki kultury, parafie, Uniwersytety Trzeciego Wieku. Jego realizacja przyczyniła się do aktywizacji i integracji środowisk polonijnych za granicą, umacnianiu pozytywnego wizerunku Polski i Polaków za granicą, wspieraniu i kultywowaniu polskiej tożsamości narodowej.

## Staże zawodowe

W drugiej połowie 2018 roku Oddział Lubelski i Wielkopolski Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” przy koordynacji Zarządu Krajowego SWP zorganizował 31 miesięcznych staży zawodowych medycznych i pielęgniarских.

Staże zawodowe odbyły się w placówkach szpitalnych:

1. Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej, we współpracy z Katedrą Onkologii i Środowiskowej Opieki Medycznej UM (chirurdzy onkolodzy, urolodzy, endoskopiści radioterapeuci, endokrynolog, lek diagnostyk, pielęgniarzki, psycholog kliniczny).
2. Zakład Radioterapii Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej (lekarz-onkolog)
3. Katedra i Klinika Chirurgii Naczyń i Angiologii UM w Lublinie (chirurdzy naczyniowi)
4. Stomatologiczne Centrum Kliniczne UM w Lublinie, Poradnia Chorób Błony Śluzowej Jamy Ustnej (lekarze stomatolodzy)
5. Oddział Neurologii Szpitala Klinicznego im. H. Święcickiego w Poznaniu (lekarz neurolog)
6. Ginekologiczno-Położniczy Szpital Kliniczny w Poznaniu (położnik-ginekolog)
7. Dział Radiologii Klinicznej Szpitala Klinicznego Przemienienia Pańskiego w Poznaniu (lekarz - radiolog)
8. Klinika Chorób Zakaźnych i Neurologii Dziecięcej Szpitala Klinicznego im. K. Jonschera w Poznaniu (pediatra)
9. Klinika Ortopedii i Traumatologii Dziecięcej Szpitala Klinicznego im. W. Degi w Poznaniu (ortopeda-traumatolog dziecięcy)

W stażach wzięło udział 13 osób z Białorusi, 15 osób z Ukrainy, 1 osoba z Kazachstanu, 1 osoba z Gruzji, 1 osoba z Mołdawii.

Uczestnicy staży zapoznali się z nowoczesnym sprzętem i osiągnięciami w medycynie, a także z organizacją służby zdrowia, planami pracy. Zgodnie z opinią



Uczestnicy stażu zawodowego Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. Fot. archiwum SWP

samych uczestników, taki sposób poznawania jest bardziej efektywny niż studiowanie publikacji. Ponadto w programie pobytu oprócz zajęć podnoszących kwalifikacje zawodowe z medycyny znalazły się wycieczki krajoznawcze (Nałęczów, Kazimierz, Kozłówka, Wola Okrzejska, Zamość, Sandomierz), wykłady z kultury i historii Polski. Uczestnicy brali udział w koncertach i innych przedsięwzięciach kulturalnych, m.in. w dniu 11 listopada brali udział w obchodach setnej rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę.

### **Szkolenia leaderskie dla Polaków z Białorusi, Holandii, Mołdawii, Norwegii, Litwy, Łotwy, Ukrainy i Włoszech**

W okresie od 30.09–27.10.2018 roku Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” zrealizowało cztery dwutygodniowe cykle szkoleniowe „Akcja: Lider/Liderka – warsztaty budowania kompetencji adresowane do 80 Polaków i Polonii z Belgii, Czech, Francji, Hiszpanii, Holandii, Norwegii, Mołdawii, Rumunii, Szwecji, Litwy, Ukrainy, Łotwy, Białorusi, Wielkiej Brytanii i Włoch”. Łącznie udział wzięło osiemdziesiąt osób.

Program „Akcja: Lider/Liderka” to wszechstronne działanie rozwojowe i szkoleniowe, realizowane przy zastosowaniu aktywnych metod uczenia się, nakierowane na wzmacnianie własnych zasobów oraz kompetencji społecznych i leaderskich uczestników i uczestniczek.

Całość przedsięwzięcia została zaprojektowana tak, aby uruchomić potencjał pełnej czterdziestoosobowej grupy, stąd też w pierwszych dniach programu





Uczestnicy programu „Akcja: Lider/Liderka” w Domu Polonii w Warszawie. Fot. archiwum SWP

zaproprowano uczestnikom i uczestniczkom szereg aktywności wspierających inicjowanie wspólnej pracy, jej integrację, a także autoprezentację liderów. Na tym etapie pojawiały się dość liczne refleksje dotyczące trudności w spójnym i jednoznacznym przekazywaniu celu swojej działalności społecznej, co było również przedmiotem dalszej pracy na etapie narzędziowym szkolenia. Dalej liderzy mieli okazję, aby zmierzyć się z własnymi schematami poznawczymi podczas modułu dotyczącego korzystania z różnorodności, aby następnie wziąć udział w grze terenowej. Uczestnicy i uczestniczki mogli „na żywo” przetestować swoje założenia i kompetencje liderskie oraz omówić ich wpływ na sposób pracy i efektywność zespołów.

Po tych zdecydowanie dynamicznych formach pracy zaproszono liderów na „chwilę” wytchnienia w postaci warsztatów dających im możliwość pogłębionej autorefleksji, sięgając w głąb ich indywidualnej motywacji i do źródeł osobistej inspiracji. Prześledzono koleje indywidualnego rozwoju uczestników i uczestniczek, tak aby sami mogli skutecznie budować swój autorytet w roli lidera, mając świadomość jego korzeni.

Aby liderzy i liderki faktycznie zasmakowali tytułowej „akcji”, zadbano też o różnorodność programu, który dział się, niczym dobrze napisana fabuła, także poza salą szkoleniową. Po godzinach intensywnej pracy na warsztatach proponowaliśmy uczestnikom szereg zadań wdrożeniowych, seansów filmowych, sesji inspiracyjnych i spotkań, aby liderzy i liderki mieli okazję ugruntować swoje umiejętności budowane w toku warsztatów oraz zacieśnić relacje z innymi uczestnikami programu w wyniku wspólnych ćwiczeń, dyskusji i kierunkowego działania.



Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” oraz przedstawiciele Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego podczas inauguracji porozumienia o współpracy. Fot. archiwum SWP

## Porozumienie pomiędzy Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska” a Uniwersytetem Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

12 września 2018 roku rektor UKSW Jego Magnificencja prof. dr hab. Stanisław Dziekoński oraz prezes Stowarzyszenia Wspólnota Polska podpisali porozumienie o współpracy.

Na mocy niniejszego dokumentu powołana została Akademia Polonijna UKSW i SWP, której zadaniami są:

- organizowanie seminariów, debat i konferencji z zakresu problematyki polonijnej,
- przygotowanie we współpracy ze środowiskami polonijnymi programu studiów II stopnia i podyplomowych mających na celu wyposażenie w wiedzę i umiejętności z zakresu metodyki, dydaktyki i innych obszarów niezbędnych w pracy nauczyciela polonijnego i Polskiego za granicą,
- prowadzenie badań naukowych dotyczących Polonii i Polaków za granicą zarówno w zakresie historycznym, jak i dzisiejszym,
- przygotowywanie programów wsparcia środowisk polonijnych w obszarze duchowym oraz merytorycznym.

Na uroczystym podpisaniu porozumienia obecni byli minister Jakub Kowalski – szef Kancelarii Senatu oraz Sebastian Kęciek – dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” zwrócił się do Polaków rozsiadanych po całym świecie: *Szanowni Państwo, to jest Wasz dzień. Od teraz dwie instytucje budują wspólny program po to, by wspomóc Was w podnoszeniu swoich kwalifikacji.*

Pierwszym wspólnym działaniem Uniwersytetu i Stowarzyszenia będą studia II stopnia dające kwalifikacje do nauczania języka polskiego osobom uczącym w szkołach polonijnych, ale uprawnień nieposiadających. Studia będą trwać sześć semestrów, a ich absolwent – oprócz dyplomu magistra filologii polskiej – zyska wiedzę i umiejętności pracy w szkole polonijnej. Program obejmie zarówno literaturoznawstwo, językoznawstwo, przedmioty psychologiczno-pedagogiczne, jak i metodykę nauczania języka polskiego nie tylko jako ojczystego, lecz także obcego/drugiego.

## **„Misja medyczna” Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” na Litwie**

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” od wielu lat wspiera Wileńszczyznę w obszarze rozwoju edukacji, kultury. Tym razem dyrektor Biura Zarządu Stowarzyszenia Tatjana Čepukoit spotkała się z samorządowcami i mieszkańcami rejonu sołecznickiego, wileńskiego i Wilna, prezentując ofertę programu medycznego dla osób polskiego pochodzenia.

W czasie prezentacji programu „Misja Medyczna” omówiono szczegółowo obszary pomocy, tj. wsparcie finansowe dla hospicjum, dofinansowanie materiałów medycznych i leków, dofinansowanie kosztów leczenia i rehabilitacji w kraju zamieszkania i w Polsce oraz procedurę wnioskowania, która sprowadza się do elektronicznego przesłania podstawowych dokumentów świadczących o potrzebie pomocy.

Kryteria, jakie musi spełniać osoba wnioskująca o dofinansowanie:

- polskie pochodzenie – dokumentacja: Karta Polaka i rekomendacja organizacji polskiej działającej w kraju zamieszkania osoby składającej wniosek lub sama rekomendacja (w przypadku braku Karty Polaka),
- osoba na stałe zamieszkująca na Litwie, Ukrainie, Białorusi lub Mołdawii,
- istotne przesłanki potwierdzające potrzebę udzielenia pomocy medycznej – wypełniony wniosek pomocowy.

## **Wsparcie oświaty polonijnej na pięciu kontynentach**

Projekt „Wsparcie oświaty polonijnej na pięciu kontynentach” realizowany był w 2018 roku poprzez wielokierunkową pomoc dla szkół, nauczycieli i organizacji oświatowych oraz przedsięwzięć edukacyjnych w Wielkiej Brytanii, Irlandii, USA, Kanadzie, Australii, RPA i Brazylii.

Kontynuowane było wsparcie dla polskich szkół społecznych w Wielkiej Brytanii, w Stanach Zjednoczonych i w RPA w zakresie dofinansowania wynajmu pomieszczeń szkolnych, zakupu podręczników i pomocy dydaktycznych oraz kosztów dojazdów nauczycieli i uczniów do szkół i instytucji kultury. Po raz pierwszy w projekcie znalazła się pomoc dla grupy szkół w Australii. Dofinansowaniem objęta też została działalność organizacji oświatowych jak olimpiady, konkursy i warsztaty. Dla nauczycieli dedykowane było wsparcie metodyczne w postaci szkoleń i konferencji. Celem projektu była poprawa sytuacji finansowej szkół polskich oraz umożliwienie ich rozwoju i podwyższanie poziomu w odpowiedzi na rosnące wymagania w dziedzinie nauczania języka polskiego i przedmiotów ojczystych. Szkoły uzupełniające muszą bowiem być nowoczesne, dobrze zor-





XV Zjazd Nauczycieli Polonijnych i Komitetów Rodzicielskich w Portland. Fot. archiwum SWP

ganizowane, atrakcyjnie wyposażone i realizować bogaty program, a także aktywnie promować dwujęzyczność, żeby zachęcić jak najwięcej rodziców i dzieci.

W tym roku z Wielkiej Brytanii zgłosiło się w otwartym naborze wyjątkowo dużo szkół, bo aż 122, w których uczy się 22 250 dzieci i pracuje 1633 nauczycieli. Ze Stanów Zjednoczonych Ameryki, Australii i RPA wsparcie otrzymało 25 placówek polonijnych, do których uczęszcza 5750 dzieci.

W ramach pomocy dla nauczycieli dofinansowano XV Zjazd Nauczycieli Polonijnych i Komitetów Rodzicielskich w Portland w stanie Oregon, w którym wzięło udział ok. 400 nauczycieli z całych Stanów Zjednoczonych oraz przedstawiciele organizacji polonijnych z całego świata.

Lokalne Ośrodki Metodyczne, zakładane za granicą przez Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, wspierały nauczycieli polonijnych oraz prowadziły edukację rodziców dzieci dwujęzycznych w Chicago i Nowym Jorku, Melbourne i Dublinie.

Wsparciem objęty został również I Kongres Edukacji Polonijnej w Irlandii Północnej, zorganizowany w Belfaście i Derry/Londonderry przez Forum Edukacji Polonijnej w Irlandii Północnej. Uczestnikami konferencji i warsztatów byli nauczyciele z 12 szkół działających w tej części Wielkiej Brytanii.

Odrębnym przedsięwzięciem było przekazanie wynagrodzeń dla lektorów języka polskiego w Brazylii, którzy prowadzili kursy języka, historii i kultury w szkołach polonijnych w oddziałach Braspolu m.in. w Guarani das Missiones, Nova Prata, Cotipora, Veranopolis.

Trzy duże organizacje oświatowe otrzymały dofinansowanie działalności. Była to Polska Macierz Szkolna w Londynie, Zrzeszenie Nauczycieli Polskich w Ameryce i Związek Nauczycielstwa Polskiego w Kanadzie. Wymienione organizacje prowadziły rozległą działalność edukacyjną adresowaną do szkół polonijnych, nauczycieli, rodziców i uczniów.

PMS co roku organizuje międzyszkolny konkurs recytatorski „Wierszowisko”, Akademię 3 Maja, warsztaty dla nauczycieli i dyrektorów szkół oraz kandydatów do matury z języka polskiego. Przeprowadza akcje promujące dwujęzyczność, wydaje też pisma edukacyjne dla dzieci i młodzieży.

ZNPwA organizuje Polskie Dyktando, konkurs historyczny, konkurs recytatorski oraz targi szkół, wydaje pomoce dydaktyczne, wspiera szkoły w organizowaniu konkursów, w doborze podręczników i organizowaniu wyjazdów do Polski.

Związek Nauczycielstwa Polskiego w Kanadzie był w 2018 roku organizatorem Olimpiady wiedzy o Polsce dla kilku tysięcy uczniów szkół polonijnych z Kanady i USA. Przeprowadził także warsztaty metodyczne dla nauczycieli polonijnych.

## Spotkanie młodzieży polskiego pochodzenia

9 października 2018 roku w siedzibie Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” odbyło się pierwsze po wakacjach spotkanie młodzieży polskiego pochodzenia, w którym uczestniczyli dotychczasowi stypendyści, wolontariusze działający przy Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska” oraz nowe osoby zainteresowane udziałem w spotkaniach integrujących młodzież.

W trakcie spotkania uczestnicy mieli okazję zapoznać się bliżej z działalnością Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” oraz działaniami dedykowanymi młodzieży.

Jeden ze studentów tworzących grupę aktywnej młodzieży, która od roku działała przy Stowarzyszeniu, przedstawił projekt Klubu Studenta Polonijnego powstającego przy Stowarzyszeniu, który pozwoliłby na realizację wielu pomysłów zgłaszanych przez młodzież oraz dałby studentom możliwość zaplanowania ścieżek rozwoju osobistego, gromadzenia różnorodnych doświadczeń i stworzyłby szansę poznania większej liczby osób polskiego pochodzenia.

Na spotkaniu byli obecni również przedstawiciele Regionalnego Ośrodka Debaty Międzynarodowej, zachęcający studentów do wolontariatu na rzecz ich instytucji, prezentując interesujące wydarzenia, które będą organizowane przez RODM w Warszawie w najbliższym czasie.

## Klub Studenta Polonijnego

Klubu Studenta Polonijnego przy Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska” pozwala na realizację wielu pomysłów zgłaszanych przez młodzież oraz umożliwia studentom zaplanowanie ścieżek rozwoju osobistego, gromadzenie różnorodnych doświadczeń i stwarza szansę poznania większej liczby osób polskiego pochodzenia.



Członkowie Klubu Studenta Polonijnego podczas zebrania. Fot. archiwum SWP

Pomysł Klubu zrodził się 9 października 2018 roku w siedzibie Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w czasie pierwszego po wakacjach spotkania młodzieży polskiego pochodzenia, w którym uczestniczyli dotychczasowi stypendyści, wolontariusze działający przy Stowarzyszeniu oraz nowe osoby zainteresowane udziałem w spotkaniach integrujących młodzież.

## XX-lecie konkursu recytatorskiego „Kresy”

Konkurs „Kresy” to jedyne na świecie przedsięwzięcie, które promuje polską poezję wśród Polaków mieszkających poza krajem. Organizatorem Konkursu jest Podlaski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Białymstoku.

„Kresy” to w środowiskach polskich wyjątkowe święto polskiego języka i kultury, okazja do spotkania i dyskusji. Nieustającą, choć nie jedyną, inspiracją w naszym Konkursie jest poezja Adama Mickiewicza. Wersy z *Pana Tadeusza* czy *Dziadów* co roku recytatorzy odkrywają na nowo.

Cykliczna impreza licząca już sobie XX edycji i mająca na celu popularyzację polskiej poezji i prozy. Dzieci i młodzież uczestnicząca w trzech etapach konkursu (eliminacje szkolne, rejonowe i krajowe poza Polską) prezentuje dwa wybrane fragmenty literatury polskiej: poezję lub prozę. Najlepsi reprezentanci III kategorii wiekowych z poszczególnych krajów zapraszani są do Białegostoku na spotkanie finałowe. Konkursowi towarzyszą warsztaty z zakresu interpretacji, dykcji, doboru repertuaru. Młodzież uczestniczy w spektaklach,





Finaliści konkursu „Kresy”. Fot. archiwum SWP

ma możliwość udziału w zajęciach prowadzonych przez artystów. Konkurs jest szansą do spotkania utalentowanej polskiej młodzieży z różnych krajów. Co roku w Konkursie na etapie centralnym w 13 krajach bierze udział około 1000 uczestników. Zwycięzca nagrody Grand Prix bierze udział w finale Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego.

Przez 20 lat „Kresy” odbyły się już w takich krajach, jak: Litwa, Łotwa, Estonia, Białoruś, Ukraina, Rosja, Kazachstan, Uzbekistan, Rumunia, Bułgaria, Mołdawia, Gruzja, Serbia, Grecja i Czechy.

## **Program wzmocnienia oświaty polskiej i polonijnej poza granicami kraju**

Projekt „Program wzmocnienia oświaty polskiej i polonijnej poza granicami kraju” realizowano w ciągu całego roku 2018. Celem zadania było wsparcie funkcjonowania organizacji oświatowych i placówek edukacyjnych w realizacji przedsięwzięć, służących podniesieniu jakości i atrakcyjności edukacji, motywowaniu do nauki języka polskiego, podwyższaniu kompetencji zawodowych nauczycieli, promowaniu szkolnictwa polskiego, integracji środowisk polskich i polonijnych we wspólnych działaniach. Beneficjentami zadania były organizacje oświatowe, szkoły, punkty i ośrodki nauczania języka polskiego na Białorusi, Litwie, Łotwie, Ukrainie, Mołdawii, Rumunii, Kazachstanie, Gruzji, Rosji.

W ramach projektu przekazane zostały środki finansowe na utrzymanie i wyposażenie pomieszczeń szkolnych i siedzib organizacji oświatowych, które sta-

nowią bazę lokalową dla prowadzenia działalności edukacyjnej. Zrealizowano szereg przedsięwzięć pozalekcyjnych – konkursów tematycznych, olimpiad języka i literatury polskiej, dyktanda polskiego, akademii szkolnych, wsparto działalność kółek teatralnych i śpiewaczych, zorganizowano wypoczynek letni dla dzieci i młodzieży w miejscu zamieszkania – kolonie, półkolonie, obozy młodzieżowe, wyjazdy edukacyjne do Polski i w poszczególnych krajach, szkoły letnie języka polskiego – m.in. XI Letnia Szkoła Języka Polskiego nad Bajkałem, Szkoła Letnia Języka Polskiego w Gruzji, Letnie Akademie Kultury i Języka Polskiego oraz zrealizowano pobyty edukacyjne w zakresie programu szkół patrolackich. W ramach projektu zostały wydane materiały informacyjno-edukacyjne – m.in. dwa podręczniki do nauki języka polskiego do szkół z ukraińskim językiem nauczania, zorganizowane zostały konferencje oświatowe na Litwie, II Wschodni Kongres Oświatowy i I Kongres Szkół z Polskim Językiem Nauczania działających w obcych systemach edukacyjnych oraz szereg szkoleń, seminariów i warsztatów językowych dla nauczycieli.

Dotacja, wyasygnowana przez Kancelarię Senatu RP przekazana organizacjom i środowiskom polonijnym w poszczególnych krajach umożliwiła im realizację i uczestniczenie w wielu przedsięwzięciach oświatowych zarówno w kraju zamieszkania, jak i w Polsce. Zrealizowane działania przyczyniły się do wzrostu zainteresowania nauką języka polskiego i wiedzą o Polsce, podniesienia jakości kształcenia, co w rezultacie ma istotne przełożenie na wzrost pozycji środowiska polskiego w kraju zamieszkania oraz wzmocnienie dobrego wizerunku Polski.

## I Forum Młodzieży Polonijnej

9-12 listopada 2018 roku z inicjatywy Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” odbyło się w Warszawie Forum Młodzieży Polonijnej.

Forum jest wyrazem aktywności młodych Polaków, pokazując, że Polska i polskość nie tracą na znaczeniu, a poczucie tożsamości i świadomość polskich korzeni pozwalają często lepiej rozumieć otaczający świat.

To młodzi, aktywni Polacy są nadzieją na kreowanie wizerunku aktywnej Polonii i to od nich zależy, jak będzie przekazywana wiedza o Polsce, o jej historii, kulturze i tradycjach coraz to młodszymi pokoleniom oraz innym nacjom w krajach ich zamieszkania.

Wysłuchanie się w głos młodego pokolenia, to również postulat uczestników V Światowego Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy, dlatego za pośrednictwem Forum chcemy uhonorować młodych działaczy z całego świata, podziękować im za dotychczasową pracę, wspólnie świętować odzyskanie niepodległości oraz w gronie młodych osób zastanowić się, jak tę wspólnotę wzmocnić i rozszerzyć.

W I Forum Młodzieży Polonijnej wzięło udział 35 młodych, aktywnych osób z 15 krajów: Kanady, Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Węgier, Włoch, Bośni i Hercegowiny, Białorusi, Litwy, Ukrainy, Rosji, Mołdawii, Austrii, Niemiec i Hiszpanii.

W trakcie trwania programu odbyły się spotkania z prezydentem, przedstawicielami Senatu i Ministerstwa Spraw Zagranicznych, a także dyskusje i warsztaty. Młodzież wzięła również udział w oficjalnych obchodach Narodowego Święta Niepodległości.



I Forum Młodzieży Polonijnej. Fot. archiwum SWP

## Wsparcie oświaty polonijnej na Zachodzie

Projekt „Wsparcie oświaty polonijnej na Zachodzie” ma na celu kompleksowe i systemowe oddziaływanie na jeden z ważniejszych obszarów polonijnych, jakim jest działalność oświatowa. Działania skierowane są do krajów: Austria, Belgia, Czechy, Dania, Francja, Hiszpania, Holandia, Niemcy, Norwegia, Włochy, Węgry. Finansowe i metodyczne wzmocnienie placówek edukacyjnych poprzez dofinansowanie kosztów bezpośrednio związanych z procesem nauczania oraz realizację celów statutowych organizacji to inwestycja w przyszłość Polonii. Nieodłącznym elementem wsparcia edukacji polonijnej jest pomoc nauczycielom poprzez szkolenia, pomoce metodyczne oraz programy umożliwiające integrację i wymianę doświadczeń. Ostatnim komponentem programu jest budowanie i wzmacnianie struktur organizacyjnych.

Zadanie składa się z dwóch komponentów: wsparcia finansowego i wsparcia metodycznego nauczycieli oraz uczniów i ich otoczenia.

- Zadanie umożliwiło dofinansowanie wynajmu pomieszczeń szkolnych oraz ich doposażenia, zakupy i wysyłki podręczników i pomocy dydaktycznych, wzbogacanie szkolnych bibliotek. Jest to wsparcie systemowe mające na celu bezpośrednie umożliwienie istnienia szkół polonijnych oraz pośrednio budowanie silnej ich pozycji i integrowania oświaty polonijnej.
- Dodatkowo zadanie umożliwiło wsparcie w realizacji celów statutowych szkół poprzez dofinansowanie wydarzeń istotnych z punktu widzenia szkoły, m.in.: uroczystości nadania szkole imienia, wsparcie dla punktów logopedyczno-psychologicznych dla dzieci polskich z najbardziej niekorzystnych środowisk migracyjnych, kursy języka polskiego dla dzieci pochodzących z polskich





Wiceprezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Krzysztof Łachmański otwiera Forum Nowatorstwa Pedagogicznego. Fot. Krzysztof Piekarski

rodzin, które z różnych przyczyn nie chodzą do polskich szkół na Zaolziu.

- W ramach zadania zorganizowano szerokie wsparcie metodyczne dla nauczycieli: konkurs „Polonijny Nauczyciel Roku” II edycja, Forum Nowatorstwa Pedagogicznego, Warsztaty metodyczne dla nauczycieli polskich z Niemiec, Czech, Litwy i Francji, Kwartalnik metodyczny dla nauczycieli polonijnych „Uczymy, jak uczyć. Została rozbudowana struktura Lokalnych Ośrodków Metodycznych jako wzmocnienie działania szkół polonijnych.
- Elementem uzupełniającym dla wzmocnienia szkolnictwa polonijnego jest wsparcie organizacji parasolowych działających na rzecz szkół i ich otoczenia.

W trakcie trwania projektu Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” udzieliła wsparcia 53 organizacjom z 11 krajów.

## Centrum Wiedzy o Polonii Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

19 listopada 2018 roku w Domu Polonii im. prof. Andrzeja Stelmachowskiego miało miejsce uroczyste otwarcie Centrum Wiedzy o Polonii Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Centrum Wiedzy o Polonii to biblioteka polonijna z jednym z największych księgozbiorów dotyczących historii Polski i Polaków poza granicami kraju. Posiada w swoich zbiorach ponad pięć i pół tysiąca pozycji książkowych, czasopism i materiałów audiowizualnych gromadzonych przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” od początku jego istnienia.



Agata Żukowska otwiera Centrum Wiedzy o Polonii Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Fot. archiwum SWP

W ramach działalności Centrum Wiedzy o Polonii odbywać się będą konferencje i spotkania tematyczne z przedstawicielami świata kultury zajmującymi się Polonią i dokumentującymi losy Polaków poza granicami kraju. Centrum Wiedzy o Polonii będzie miejscem specjalistycznych spotkań bibliotekarzy polonijnych, jak również młodzieży i studentów organizujących wystawy, koncerty, prelekcje oraz wieczory autorskie i promocje wydawnictw polonijnych.

Chcemy, aby Centrum oprócz źródła wiedzy w postaci zbiorów bibliotecznych, stanowiło miejsce spotkań, przestrzeń wzajemnej wymiany informacji oraz platformę promocji dobrych praktyk, w szczególności inicjowania działań na rzecz pielęgnowania i popularyzowania polskiego dziedzictwa kulturowego zarówno w kraju, jak i poza nim.

## Warsztaty metodyczne w Poznaniu

W dniach 22-25 listopada 2018 roku odbyły się w Poznaniu warsztaty metodyczne dla nauczycieli polonijnych. Uczestniczyło w nich 27 nauczycieli z pięciu krajów: z Czech (Albrechtice, Czeski Cieszyn, Havířov, Horní Sucha, Karvína, Praga), z Francji (Montberon koło Tuluzy, Greoux Les Bains i Rousset koło Aix en Provence), z Litwy (Zujuny), z Niemiec (Berlin, Hamburg, Frankfurt nad Menem) oraz z Ukrainy (rejon Iwanicki).

Wśród uczestników warsztatów najwięcej było nauczycieli polonistów, ale przyjechali także nauczyciele nauczania początkowego oraz historii.



Uczestniczki Warsztatów Metodycznych dla nauczycieli polonijnych w Poznaniu. Fot. archiwum SWP

Podstawowym celem zorganizowanego szkolenia było doskonalenie warsztatu nauczyciela w pracy z polskimi uczniami na obczyźnie. Uczestnicy warsztatów poszukiwali sposobów na to, jak przez zabawę i zaproszenie do aktywności sprawić, by dzieci chętnie uczestniczyły w zajęciach organizowanych w polskiej szkole i miały poczucie dumy, że przynależą do społeczności polonijnej. Nauczyciele zapoznawali się z wprowadzeniem nowoczesnego podejścia do nauki języka polskiego, w którym nacisk położony jest na pobudzenie kreatywności i motywacji uczniów.

Program warsztatów metodycznych uzupełniony został przedstawieniem w Teatrze Animacji, zwiedzaniem Poznania oraz poznaniem walorów krajoznawczych Szlaku Piastowskiego.

## O ekonomii społecznej w Wilnie

Czym jest ekonomia społeczna, jaka jest jej specyfika, jak można ją realizować w organizacjach polskich i polonijnych, jak wpływa na rozwój organizacji oraz jej członków? – to główne kwestie, które poruszono na zorganizowanym 7-8 grudnia 2018 roku w Wilnie przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” dwudniowym spotkaniu „Ekonomia społeczna – co to znaczy i od czego zacząć swoją działalność”.

Pierwszy dzień poświęcono wprowadzeniu do zagadnienia ekonomii społecznej oraz wspólnej dyskusji o praktyce działalności społecznej, a także możliwości zwiększenia i wzmocnienia współpracy w tym zakresie. Punktem wyjścia było zrozumienie jej w rozwoju osobistym i społecznym.





Uczestnicy spotkania dotyczącego ekonomii społecznej, debata odbyła się w Wilnie z udziałem przedstawicieli SWP, TVP Polonia oraz przedstawicieli organizacji polskich na Litwie. Fot. archiwum SWP

O podzielenie się swoimi doświadczeniami poproszeni zostali m.in. Filip Frąckowiak, dyrektor TVP Polonia oraz Dariusz Piotr Bonisławski, Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, jak również zaproszeni działacze organizacji polskich na Litwie.

Prezes Wspólnoty Polskiej akcentował potrzebę angażowania się w działalność pożytku publicznego jako drogi rozwoju osobistego, która chociaż związana jest z poświęceniami — choćby części życia osobistego, rodzinnego — daje ogromną satysfakcję, wzbogacając życie o nieosiągalne w drodze typowej kariery zawodowej wartości.

## **Program „Razem dla edukacji” - wymiana uczniów z Litwy i Gorzowa Wlkp.**

W Lubuskim Oddziale Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” z inicjatywy pani Wilhelminy Rother została zorganizowana wymiana uczniów z Litwy i Gorzowa Wlkp. w ramach projektu „Razem dla edukacji” finansowanego przez MEN w ramach konkursu „Rodzina Polonijna” i we współpracy ze Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska”.

Współpraca Zespołu Szkół Odzieżowych w Gorzowie Wlkp. z Gimnazjum w Mickunach na Litwie trwa już od 2003 roku i cieszy się olbrzymim zaangażowaniem z obu stron – wszystko za sprawą pani dyrektor Anny Maciejewicz (Zespół Szkół Odzieżowych) oraz dyrektor Gimnazjum w Mickunach – pani Małgorzaty Radziejewicz.

W tym roku młodzież z Litwy pod opieką pani dyrektor Małgorzaty Radziejewicz oraz pani Leokadii Malewskiej odwiedziła swoich przyjaciół z Gorzowa Wlkp.



Młodzież z Gimnazjum w Mickunach na wymianie uczniowskiej w Gorzowie Wlkp. Fot. archiwum SWP

Grupą opiekowały się panie Bożena Jarosz-Jamrozik oraz Paulina Maszkowska, koordynator projektu.

Podczas wizyty gorzowska i mickuńska młodzież wzięła udział w obchodach imienin Józefa Piłsudskiego, które zostały po raz pierwszy zorganizowane w Gorzowie Wlkp. z inicjatywy pani Wilhelminy Rother – wiceprezesa Lubuskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Przed pomnikiem Marszałka delegacje złożyły kwiaty, a następnie uczestnicy udali się do Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej na koncert pieśni patriotycznych „Pierwsza Brygada” zorganizowany przez uczniów Szkoły Muzycznej im. W. Ciesielskiego w Gorzowie Wlkp. Młodzież obu szkół wzięła również udział w spotkaniu w Klubie Jedyńka, gdzie pan Przemysław Dygas poprowadził wykład pt. „Pasjans, szachy piramidy i... czyli czas wolny Marszałka Józefa Piłsudskiego”, jak również wysłuchano Chóru „Wrzosa” pod przewodnictwem pani Anny Kamczyc.

W trakcie pobytu wraz z gorzowską młodzieżą mickuńscy uczniowie odwiedzili najważniejsze punkty w Gorzowie Wielkopolskim, muzea, zabytki, pomniki. Uczestniczyli również w grze miejskiej przygotowanej przez uczniów Zespołu Szkół Odzieżowych. Młodzież została podzielona na cztery grupy, a następnie wykonywała wcześniej przygotowane zadania. Jedną z atrakcji była także sztuka *Hamlet* przygotowana przez aktorów gorzowskiego teatru. Uczniowie wzięli udział w warsztatach dziennikarskich poprowadzonych przez pana Jacka Dreczkę z TVP 3 oraz panią Paulinę Maszkowską. Młodzież z Mickun mogła także obejrzeć bajkę *W poszukiwaniu Kopciuszka* przygotowaną przez kl. 101 oraz posłuchać wykładu podczas lekcji historii na temat polskiego pieniądza. W piątek odbył się pożegnalny obiad, a młodzież nie mogła się ze sobą rozstać i obiecała, że będzie podtrzymywać zawarte



przyjaźnie jeszcze przez długi czas. W poprzednim roku natomiast młodzież z Gorzowa Wlkp. odwiedziła Litwę i zwiedziła Wilno.

Priorytetami projektu jest podejmowanie działań upamiętniających wydarzenia oraz osoby związane z rozpoczęciem II wojny światowej z okazji 80. rocznicy jej wybuchu, jak również upowszechnianie polskiego dziedzictwa narodowego w kraju i za granicą, a także zapoznanie się z polskim dziedzictwem na Kresach.

## **Letnia Akademia Kultury i Języka Polskiego w Poznaniu**

W roku 2018 Oddział Wielkopolski SWP zrealizował kilka imprez finansowanych ze środków Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz Kancelarii Senatu RP.

W ramach akcji „Lato z Polską” Oddział, przy współpracy z lokalnymi samorządami (Miasta i Gminy Murowana Goślina oraz Gminy Tarnowo Podgórne) zorganizował pobyt dla dwóch grup dzieci (łącznie 83 osoby). W czerwcu do Wielkopolski przyjechali młodzi rodacy z Białorusi (rejon Oszmiański), a w sierpniu dzieci z Litwy (rej. Solecznicki).

Rozpoczęty przez Oddział w 2018 roku projekt „Razem dla Edukacji”, w ramach zadania „Rodzina Polonijna”, zapoczątkował z kolei współpracę dwóch szkół: Szkoły Podstawowej nr 45 im. Okrętu Rzeczypospolitej Polskiej „Poznań” w Poznaniu ze Szkołą Podstawową i Przedszkolem w Karwinie (Czechy). W projekt ten zaangażowanych jest 40 osób – uczniów i nauczycieli.

Po kilku latach przerwy, dzięki dotacji ze środków finansowych MEN, Oddział wznowił organizację szkoleń bibliotecznych oraz warsztatów teatralnych. W ramach tych zadań, w lipcu, do Poznania przyjechała grupa (9 os.) polonijnych bibliotekarzy z Czech, Białorusi, Ukrainy, Mołdawii i Rosji, natomiast w październiku 12 – osobowa grupa teatralna młodzieży z Berlina. Do realizacji zajęć merytorycznych szkolenia bibliotecznego zaangażowani zostali doświadczeni pracownicy Biblioteki Uniwersyteckiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza oraz Biblioteki Raczyńskich i Biblioteki Kórnickiej.

Również po długiej przerwie, Oddział mógł ponownie zorganizować (sierpień) Letnią Akademię Kultury i Języka Polskiego (dawniej Szkoła Letnia). Uczestniczyło w niej aż 37 osób z 6 krajów (Białorusi, Estonii, Łotwy, Rosji, Rumunii i Ukrainy). Zajęcia lektoratu języka polskiego, interesujące wykłady i prelekcje oraz warsztaty, podczas trwania Akademii w Poznaniu, poprowadzili lektorzy Studium Języka i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców oraz pracownicy naukowcy UAM, AWF i Akademii Muzycznej w Poznaniu.

Przy końcu trzeciego kwartału (listopad) Oddział Wielkopolski SWP zorganizował w Poznaniu 4-dniowe, intensywne warsztaty metodyczne dla nauczycieli polonijnych, w których uczestniczyło 27 osób z Czech, Francji, Litwy, Niemiec i Ukrainy. Warsztaty obejmowały 16 godzin zajęć dydaktycznych prowadzonych przez dwóch metodyków oraz wyjazd studyjny po trasie turystycznej Szlaku Piastowskiego.

Również w listopadzie 2018 roku minęło 25 lat do chwili rozpoczęcia działalności Klubu Studentów Polonijnych przy Oddziale Wielkopolskim SWP. Klub skupia studentów i absolwentów polonijnych studiujących na poznańskich





Uczestnicy Letniej Akademii Kultury i Języka Polskiego w Poznaniu. Fot. archiwum SWP

uczelniach. Jego działalność skierowana jest przede wszystkim na pogłębianie wiedzy o kulturze i historii Polski, na propagowanie postaw patriotycznych oraz na integrację środowiska studentów polonijnych w Poznaniu.

Ciekawym doświadczeniem dla Oddziału jest organizacja Nocy Muzeów w przestrzeni poznańskiego Domu Polonii. W roku 2018 (maj) to wydarzenie odbyło się już po raz trzeci. O zainteresowaniu programem Nocy Muzeów w Domu Polonii świadczy liczny udział mieszkańców Poznania i turystów.

## **X Polonijny Festiwal Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych w Rzeszowie**

W bogatej działalności Rzeszowskiego Oddziału priorytetem jest wspieranie polonijnych grup artystycznych, twórców indywidualnych i animatorów kultury poprzez doskonalenie warsztatowe oraz organizację imprez promujących ich dorobek. Mając na uwadze te cele, w 2018 roku zrealizowano trzy główne zadania, mające dla działalności kulturalnej wielu środowisk polonijnych i polskich za granicą istotne znaczenie.

Stałą formą pracy realizowaną już ponad 20 lat jest 4-letnie Polonijne Studium Choreograficzne, organizowane od kilku lat wspólnie z Uniwersytetem Rzeszowskim. W lipcu ubiegłego roku odbyła się kolejna sesja w której udział wzięło 52 uczestników z 13 krajów, w tym: słuchaczy I roku - 21, II -10, III -11, IV -10. Wykładowcami byli najlepsi polscy choreografowie. 10 osób zdało przed uczelnianą komisją egzamin końcowy i otrzymało uniwersyteckie dyplomy ukończenia studium. Słuchacze



Uczestniczki X Polonijnego Festiwalu Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych w Rzeszowie. Fot. archiwum SWP

studium w czasie sesji aktywnie uczestniczyli w życiu kulturalnym Rzeszowa i województwa podkarpackiego, uczestnicząc w spotkaniach i warsztatach z polskimi zespołami ludowymi, zwiedzając zabytki, muzea i inne atrakcje turystyczne, a na zakończenie prezentując przed polską publicznością, przygotowane w trakcie studium polskie tańce regionalne i narodowe.

Wielu absolwentów studium prowadzi już własne zespoły. Część z nich odwiedziła Iwonicz-Zdrój, gdzie w lipcu odbył się X Polonijny Festiwal Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych. Tegoroczny, jubileuszowy festiwal przypadł w roku obchodów 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości i był artystyczną formą uczczenia przez polonijną młodzież tej ważnej rocznicy. Było to wydarzenie istotne zarówno dla Polonii i Polaków z zagranicy, jaki i dla Podkarpacia. Środowiska polonijne traktują bowiem festiwal jako ważny etap na drodze rozwoju kulturalnego i patriotycznego młodego pokolenia, a Iwonicz-Zdrój jako ważne miejsce integracji młodych przedstawicieli Polonii i Polaków z zagranicy. Poza głównymi koncertami festiwalowymi w Iwoniczu-Zdroju i Krośnie, organizowane były wyjazdy do licznych miast i gmin, gdzie samorządy lokalne gościły polonijną młodzież na koncertach, warsztatach artystycznych i spotkaniach z polskimi zespołami. W sumie festiwalu wzięło 575 uczestników, przybyłych w 16 zespołach z ośmiu krajów.

We wrześniu w Krośnie, zorganizowane też zostały VI Polonijne Spotkania Literacko-Artystyczne pod hasłem „Język polski w literaturze”, w których poeci i pisarze z Czech, Słowacji, Rosji i Węgier wspólnie z członkami krośnieńskiego Klubu Literackiego doskonalili swój warsztat literacki. Promowano też kolejny „Almanach literacki”. Zwiedzano Zamek-Muzeum w Łańcucie, Muzeum Marii Konopnickiej w Żarnowcu, Centrum Dziedzictwa Szkła oraz liczne zabytki.



Wicemarszałek Senatu RP Maria Koc, Fot. archiwum Senatu RP

## Polonia jest kobietą

Maria Koc  
Wicemarszałek Senatu RP

W setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości wiele mówiło się o bohaterach, wybitnych postaciach, bez których walki, działalności i zaangażowania nasza Ojczyzna nie miałaby szansy powrotu na mapy Europy. Wśród tych wielkich wymieniani są zawsze Józef Piłsudski, Roman Dmowski, Ignacy Jan Paderewski, Wincenty Witos, Wojciech Korfanty, Ignacy Daszyński. Określa się ich mianem „Ojców Niepodległości”, oddając w ten sposób hołd ich dokonaniom. Powinniśmy jednak pamiętać, że tak jak miała niepodległość swoich ojców, tak miała również matki! Były nimi wybitne działaczki społeczne i polityczne, które pod koniec XIX i w pierwszych dekadach XX wieku, w kraju i na emigracji, na równi z mężczyznami angażowały się w działalność konspiracyjną, w walkę z zaborcami, w organizację polskiej oświaty i krzewienie ojczystej kultury, w kształtowanie postaw patriotycznych i wielkie przedsięwzięcia charytatywne.

To właśnie w uznaniu zasług polskich kobiet w dzieło odzyskania przez Polskę niepodległości Józef Piłsudski już w listopadzie 1918 roku podpisał dekret nadający Polkom prawa wyborcze! To była jedna z pierwszych decyzji Naczelnika Państwa Polskiego! I choć w tamtych czasach w większości krajów europejskich kobiety praw wyborczych nie miały, to decyzja Piłsudskiego nie wywołała żadnych kontrowersji. Wręcz przeciwnie, przyjęto to jako coś naturalnego, a przede wszystkim należytego wspaniałym polskim kobietom za ich niezłomną postawę i wkład w odrodzenie Polski.



## Wielkie Polki i ich zasługi dla Ojczyzny

Myśląc o zasłużonych Polkach w tamtych czasach, zawsze przywołujemy postacie Heleny Modrzejewskiej, Marii Skłodowskiej-Curie, Heleny Paderewskiej, Aleksandry Piłsudskiej, Zofii Moraczewskiej, Wandy Krahelskiej, Wandy Gertz, Marii Dąbrowskiej, Kazimiery Iłakowiczówny. Ta lista mogłaby być długa, bo i zasłużonych pań było wiele, choć ich nazwiska w wielu przypadkach nie przebiły się do świadomości rodaków. Realia epoki, w której przyszło im żyć i działać, nie pozwalały na szczególne eksponowanie roli kobiet w życiu publicznym, niemniej mamy świadomość ich bezsprzecznych zasług.

Żyjąc w kraju, czy na emigracji Polki nigdy nie zapominały o swoich obowiązkach wobec Ojczyzny. Ich zasługi dla niepodległości są ogromne. Nie mogłabym dziś wymienić jednej postaci, jednej czy dwóch Polek, które w sposób szczególny są dla mnie ważne. Dla mnie inspirujące są biografie wielu kobiet tamtych czasów. Czytam o ich dokonaniach, staram się zrozumieć ich motywacje, podziwiam odwagę, determinację, mądrość i konsekwencję w działaniu. I cieszę się, że żyjemy w wolnym kraju, w którym możemy wspominać naszych bohaterów i otwarcia wyrażać hołd dla ich dokonań.

*Tak było 100 lat temu i tak jest współcześnie. Dziś działalność polonijna na świecie bez pań nie byłaby możliwa, bo to one bardzo często są liderkami i animatorkami największych organizacji polonijnych. Pracowite, odważne, bezinteresowne, charyzmatyczne, niezwykle ofiarne nadają ton działalności polonijnej w wielu krajach na świecie.*

## Walka o polskość zaczyna się w rodzinnym domu

Czy bez udziału Polek udałooby się odzyskać niepodległość? Na pewno nie. Bo zasługi polskich kobiet nie ograniczają się jedynie do działalności tych najbardziej znanych. Zasługi polskich kobiet to walka o polskość kilku pokoleń matek, żon, córek, które w czasach zaborów, w zaciszach domowych uczyły swoje dzieci polskiego języka, polskiej kultury, ojczystej historii i miłości do ojczyzny. Kobiety polskie wychowywały swoje dzieci w duchu patriotyzmu. A kiedy mężczyźni stawali do walki, kiedy ginęli w powstaniach, kiedy wywożono ich na Syberię lub skazywano na długoletnie więzienia, to właśnie kobiety stawały się wtedy głowami rodzin i z niewyobrażalną odwagą walczyły o codzienny byt swoich najbliższych.

Nie inaczej było na emigracji. Choć z dala od Ojczyzny, to przecież Polki nigdy nie zapomniały o swoich obowiązkach wobec kraju urodzenia. To, że polskość wśród naszych rodaków żyjących poza ojczyzną jest tak silna, to także wielka zasługa kobiet, które uczą miłości i szacunku do Polski swoje dzieci, swoje wnuki. To właśnie kobiety angażują się w działalność polskich szkół na emigracji, w działalności placówek kultury oraz organizacji polonijnych. Tak było 100 lat temu i tak jest współcześnie. Dziś działalność polonijna na świecie bez pań nie byłaby możliwa, bo to one bardzo często są liderkami i animatorkami największych organizacji polonijnych. Pracowite, odważne, bezinteresowne, charyzmatyczne, niezwykle ofiarne nadają ton działalności polonijnej w wielu krajach na świecie.

## Współczesne bohaterki polonijne

Można by długo wymieniać nazwiska naszych rodaczek, zaangażowanych w działalność polonijną. Ja wymienię tylko kilka, bo nie sposób jest w krótkim tekście zawrzeć ich więcej. Muszę jednak wspomnieć o Andżelice Borys, prezes Związku

Polaków na Białorusi, o Marii Rekść, mer obwodu wileńskiego i wiceprezes Akcji Wyborczej Polaków na Litwie, o Emilii Chmielowej, prezes Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie, o Wiktorii Longher, polskiej poseł do Parlamentu Rumunii, o Halinie Csúcs Lászlóné, wieloletniej rzecznik narodowości polskiej przy Zgromadzeniu Narodowym Węgier, Ewie Stasinowskiej, szefowej Klubu Gazety Polskiej w Amsterdamie, o Barbarze Kukulskiej, prezes Zjednoczenia Polskiego w Johannesburgu (RPA), o Małgorzacie Kwiatkowskiej, prezes Rady Naczelnej Polonii Australijskiej, Bożenie Kamiński, wiceprezes Kongresu Polonii Amerykańskiej czy Teresie Berezowski z Kanady, która stoi na czele Rady Polonii Świata. Wszystkie te Panie mam zaszczyt znać osobiście, z wieloma współpracuję i wiem, jak niesamowicie ważną rolę odgrywają w życiu Polaków i Polonii na emigracji. Oczywiście, jak wspominałam wcześniej, zaangażowanych w działalność polonijną wspaniałych kobiet jest dużo więcej. Im wszystkim wyrażam swój podziw i wdzięczność za to, co robią dla naszej narodowej wspólnoty Polaków i Polek w kraju i za granicą.

Aktywność naszych rodaków na emigracji jest ogromna. Zawsze była, tylko przez długie dziesięciolecia komunizmu w Polsce nie byliśmy jej świadomi. W czasach PRL-u nie wolno było mówić o emigracji, nawet o własnej rodzinie, która żyła za granicą. Tym bardziej teraz, w wolnej Ojczyźnie powinniśmy mówić jak najwięcej o zasługach Polonii, o jej wkładzie w dzieło odzyskania przez Polskę niepodległości nie tylko 100 lat temu, ale też w czasach Solidarności. Wiele Polonii zawdzięczamy i nigdy o tym nie wolno nam zapomnieć. Także o bezinteresowności naszych rodaków za granicą, bo działalność polonijna kierowana jest przede wszystkim potrzebą serca.

Z okazji 100-lecia niepodległości Polski pragnę życzyć moim rodakom żyjącym poza Ojczyzną, aby zawsze mogli żywić poczucie, że Polska jest z nich dumna i żeby zawsze mogli być dumni z Polski. Życzę realizacji planów i zamierzeń, także tych związanych z działalnością polonijną. Życzę szczęścia rodzinnego, sukcesów zawodowych i wszelkiej pomyślności wszędzie tam, gdzie jest Wasz dom!



Aleksandra Piłsudska z mężem marszałkiem Józefem Piłsudskim i córkami, 1928. Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain



Maria Skłodowska-Curie, 1903. Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

*Myśląc o zasłużonych Polkach w tamtych czasach, zawsze przywołujemy postacie Heleny Modrzejewskiej, Marii Skłodowskiej-Curie, Heleny Paderewskiej, Aleksandry Piłsudskiej, Zofii Moraczewskiej, Wandy Krahelskiej, Wandy Gertz, Marii Dąbrowskiej, Kazimierzy Iłłakowiczówny. Ta lista mogłaby być długa, bo i zasłużonych pań było wiele, choć ich nazwiska w wielu przypadkach nie przebiły się do świadomości rodaków.*



Helena Paderewska, 1872. Fot. zbiory Biblioteki Narodowej, licencja public domain



Kazimiera Iłłakowiczówna. Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe, licencja CC



*Zastugi polskich kobiet to walka o polskość kilku pokoleń matek, żon, córek, które w czasach zaborów w zaciszach domowych uczyły swoje dzieci polskiego języka, polskiej kultury, ojczyściej historii i miłości do ojczyzny. Kobiety polskie wychowywały swoje dzieci w duchu patriotyzmu.*



Helena Modrzejewska, fot. Melecjusz Dutkiewicz, 1879, zbiory Biblioteki Narodowej. Wikimedia Commons, licencja public domain



Wanda Gertz ps. Lena. Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain



Wanda Krahelska, 1905. Fot. zbiory Biblioteki Narodowej, licencja public domain



## IGNACY JAN PADEREWSKI

**Ignacy Jan Paderewski (1860-1941) – budowniczy II Rzeczypospolitej 86**

Marian Marek Drozdowski

**Mistrz Paderewski – „przywódca duchowy Polonii amerykańskiej”  
i jego starania o odzyskanie niepodległości 95**

Joanna Pyłat

**Amerykański sen Ignacego Jana Paderewskiego 105**

– z prof. Markiem Żebrowskim, rozmawia Marcin Teodorczyk

**Paderewski własnym głosem 108**

– fragmenty wypowiedzi Ignacego Jana Paderewskiego

**Młoda Polonia: „Być jak Paderewski” 110**



Przyjazd Ignacego Jana Paderewskiego do Poznania 27.12.1918. Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

## Ignacy Jan Paderewski (1860-1941) – budowniczy II Rzeczypospolitej

Prof. dr hab. Marian Marek Drozdowski

Ignacy Jan Paderewski był nie tylko utalentowanym kompozytorem, pianistą, lecz także ofiarnym i skutecznym działaczem społecznym w służbie dla kraju, zwłaszcza w warunkach niewoli i zagrożonej niepodległości. Do polityki odnosił się z pozycji artysty, zwracając uwagę na jej moralny sens, formę, styl, język.

Był świadomym dziedzicem romantycznej idei niepodległości Polski w dawnych granicach Rzeczypospolitej. Ludy, które szanowały swoją tożsamość narodową w tych granicach, chciał jednoczyć, wzorem federacji amerykańskiej, w unię. Z tego powodu w 1919 roku popierał idee federacyjne Józefa Piłsudskiego.

### Początek kariery pianistycznej

Urodzony na Podolu w 1860 roku wchłoniął bogatą tradycję powstań narodowych a także pejzaż, barwę i dźwięki polskich kresów, gdzie przez wieki współżyły ze sobą kultury: polska, ukraińska, żydowska i cygańska.

Tragedię powstania listopadowego i styczniowego znał z doświadczeń rodzinnych. Później przeżywał boleśnie klęskę sojuszniczej Francji pokonanej przez jednoczące się Niemcy. Wspierał i pomagał rodakom, którzy skutecznie na zie-



miach zaboru pruskiego i na Śląsku ratowali oraz umacniali swoją polskość zagrożoną przez pruski Kulturkampf<sup>1</sup>.

Kariere kompozytorską rozpoczął w 1879 roku *Impromptu na fortepian*, opublikowanym w warszawskim czasopiśmie „Echo Muzyczne”. W latach 80. XIX wieku w czasie studiów w Warszawie, Berlinie i Wiedniu ukazywały się jego miniatury muzyczne: *Tańce polskie* op. 5, *Pieśni wędrowca* op. 8, *Humoreski koncertowe* op. 14, w tym jego popularny *Menuet*. Owocem przyjaźni Paderewskiego z Tytusem Chałubińskim, Heleną Modrzejewską i wizyt w Zakopanem był jego *Album tatrzańskie* op. 12 inspirowany góralskim folklorem. Ambitnym wczesnym jego dziełem była wydana w 1885 roku *Sonata na skrzypce i fortepian* op. 14 oraz *Koncert fortepianowy* op. 17, w 1887 roku zadedykowany wybitnemu nauczycielowi Teodorowi Leszetyckiemu, a także *Fantazja polska* op. 19 z 1893 roku na fortepian z orkiestrą – utwór często wykonywany przez Paderewskiego w Europie i w Stanach Zjednoczonych<sup>2</sup>.

Tryumfalny debiut w Paryżu w 1888 roku otworzył mu sale koncertowe w wielu metropoliach europejskich, w tym we Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Dreźnie, Hamburgu i we Wrocławiu. Koncert we Wrocławiu odbył się 9 lutego 1891 roku. Pianista wykonał wówczas *Sonatę As-dur* op. 110 Ludwiga van Beethovena, *Fantazję C-dur* op. 17 Roberta Schumanna. Zachwycił przede wszystkim wykonaniem dzieł Fryderyka Chopina: *Balladę f-moll* op. 52, „*Etiudę* op. 25, *Nokturnem E-dur* op. 62, *Mazurkiem-moll* op. 24, *Scherzo-cis-moll* op. 39 i własnymi drobnymi utworami fortepianowymi<sup>3</sup>. Polacy studiujący we Wrocławiu, uczestnicy koncertu, szaleli ze szczęścia. „Kurier Polski”, komentując jego występ pisał: *zechciał odwiedzić dawną prowincję naszą kresową i zbudzić echa pobratymcze nad brzegiem Odry, a choć i rodacy byli w mniejszości w sali, niemniej delikatna dusza artysty odczuć musiała hymn wdzięczności płynący z ich serc dla ziomka okrytego sławą, który i tym razem imieniowi polskiemu zdobył listki do wieńca chwały*<sup>4</sup>.

Wrocławski koncert Paderewskiego odbył się po pruskich represjach w 1886 roku, które rozwiązały wszystkie polskie organizacje studenckie. W początku lat 90. XIX wieku organizacje te odradzały się w postaci powstania Towarzystwa Akademików Górnoślązaków i „Concordii”. Powstała we Wrocławiu w 1895 roku konspiracyjna komórka Związku Młodzieży Polskiej w swym programie podkreślała: *Związek dąży do niepodległości Polski i stoi na gruncie sprawiedliwości politycznej, narodowej i społecznej*<sup>5</sup>.

Dzięki zbiegom prezesa Fundacji Odbudowy Demokracji im. Ignacego Paderewskiego Pana Stanisława Gebhardta – działacza polskiego i europejskiego ruchu chrześcijańsko-demokratycznego Ośrodka „Pamięć i Przyszłość” oraz Uniwersytetu Wrocławskiego i lokalnych władz samorządowych, pamięć o wspomnianym koncercie Paderewskiego jest wciąż żywa. Podobnie jak działalność Wojciecha Korfanteo w stolicy Dolnego Śląska w latach 1898-1899, utrwalona wrocławskim pomnikiem.

Po serii koncertów w Stanach Zjednoczonych, rozpoczętych w 1891 roku, działalność kompozytorska mistrza fortepianu wykonującego arcydzieła muzyki światowej osłabła. Odżyła ona po skomponowaniu opery *Manru* w 1901 roku gigantycznej *Sonaty fortepianowej* w 1903 roku i cyklu *Wariacje z fugą na tematy*

1 M. M. Drozdowski, *Ignacy Jan Paderewski, zarys biografii politycznej*, Warszawa 1986, s. 15-23.

2 *Ignacy Jan Paderewski. Kompozytor i polityk* (płyta), Warszawa 2017, s. 5-6.

3 M. Perkowska, *Diariusz koncertowy Paderewskiego*, Kraków 1990, s. 42.

4 „Kurier Polski”, 23 II 1891.

5 M. Orzechowski, *Wojciech Korfanty. Biografia polityczna*, Wrocław 1975, s. 72.

*własne* (1903). Rocznice Powstania Styczniowego uczcił kompozytor symfonią h-moll<sup>6</sup>, której prapremiera odbyła się w 1909 roku w Teatrze Starym im Skarbka we Lwowie pod dykcją Henryka Opieńskiego.

### Działalność na rzecz Polonii

Podczas wielu występów zagranicznych poznał troski i kłopoty skupisk polonijnych, przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych, Francji, Szwajcarii, Niemczech i Rosji. Zawsze czuł się związany z rodakami rozproszonymi po całym świecie ze względu na poszukiwanie pracy i prześladowania polityczne. Wspierał ich moralnie i materialnie, propagując poczucie polskiej godności, więzi z krajem walczącym o niepodległość i lojalności obywatelskiej wobec krajów osiedlenia.

Z myślą o Polonii zjednoczonej z krajem, a przede wszystkim w imię zasady integracji rodaków wokół niepodległościowych haseł, był jednym z animatorów wielkich uroczystości grunwaldzkich w lipcu 1910 roku i obchodów 100-lecia urodzin Chopina we Lwowie, w październiku tegoż roku<sup>7</sup>. Mówiąc o nim w Teatrze Skarbka, Paderewski podkreślał: *W Chopinie tkwi wszystko, czego nam wzbraniano, barwne kontusze, pasy złotem lite, posępne czamarki, krakowskie rogatywki i szlacheckich brzęk szabel naszych, kos chłopskich połyski, jęk piersi zranionej, bunt spętanego ducha, krzyże cementarne, przydrożne wiejskie kościółki, modlitwy serc stroskanych, niewoli bunt, wolności żal, tyranów przekleństwo i zwycięstwa radosna pieśń*<sup>8</sup>.

Tej integracji służyła jego ofiarna działalność w Generalnym Komitecie Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce, któremu przewodniczył Henryk Sienkiewicz mający wielki autorytet Noblisty, patronat Benedykta XV i wsparcie struktur Kościoła katolickiego na ziemiach polskich. Ofiarna działalność Sienkiewicza, Paderewskiego i Osuchowskiego uratowała od śmierci głodowej setki tysięcy rodaków.

Paderewski dzięki światowemu prestiżowi, zdobytemu przez mistrzostwo fortepianowe, talentom towarzyskim i zabiegom ukochanej żony – Heleny, zdobył mocną pozycję wśród przywódców zwycięskich mocarstw alianckich. W latach 1915-1918 stał się ideowym przywódcą Polonii amerykańskiej skutecznie oddziałującym, wraz z Wydziałem Narodowym Polskim za pośrednictwem zaprzyjaźnionego płk. Edwarda M. House'a, na deklarację prezydenta USA Woodrowa Wilsona z 22 stycznia 1917 roku i 8 stycznia 1918 roku w sprawie uzyskania przez Polskę niepodległości oraz w efekcie dostępu do Bałtyku<sup>9</sup>. Jako organizator tzw. „Kościszowskiego zaciągu” ochotników polonijnych do Armii Polskiej we Francji podkreślał, że *idą w bój o Polskę Poznania i Gniezna, Pomorza z Gdańskiem na czele i Śląska – prastarą ziemię piastowską*<sup>10</sup>.

### Zasługi Paderewskiego po I wojnie światowej

Historyczną zasługą Paderewskiego była likwidacja polskiej dwuwładzy: władzy uznawanej przez zwycięzców Komitetu Narodowego Polskiego pod wodzą Romana Dmowskiego i władzy Tymczasowego Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza w Kraju Józefa Piłsudskiego przejętej z rąk Rady Regencyjnej, powołanej przez okupantów. Paderewski doprowadził do przejściowego pojednania

<sup>6</sup> Kompozytor i polityk, s. 8.

<sup>7</sup> M. M. Drozdowski, *Ignacy Jan Paderewski, zarys...*, s. 58-60.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 61.

<sup>9</sup> M. M. Drozdowski, *Z dziejów stosunków polsko-amerykańskich 1776-1944*, Warszawa 1982, s. 80-110.

<sup>10</sup> *Czyn zbrojny Wychodźstwa Polskiego w Ameryce*, Nowy Jork 1957, s. 441.



Pomnik Ignacego Jana Paderewskiego, Park Strzelecki, Kraków. Fot. Wikimedia Commons, licencja CC

w postaci powołania wspólnej Polskiej Delegacji Pokojowej, pod swoim przewodnictwem z udziałem Romana Dmowskiego i Władysława Grabskiego oraz delegatów Piłsudskiego na czele z Kazimierzem Dłuskim<sup>11</sup>.

Paderewski był ciągle i jest nadal niedocenianym architektem II Rzeczypospolitej. Walczył o nią nie tylko na koncertach, zebraniach publicznych, lecz także jako członek Komitetu Narodowego Polskiego, na spotkaniach w Białym Domu, w Departamencie Stanu, jako ideowy przywódca Polonii Amerykańskiej w latach 1915-1918, jako prezydent Rady Ministrów w 1919 roku i przewodniczący Delegacji Polskiej na Konferencji Wersalskiej.

Korzystając z pomocy Romana Dmowskiego – wybitnego, znawcy stosunków międzynarodowych – potrafił doprowadzić do przyłączenia części Pomorza i całej Wielkopolski w skład terytorium Rzeczypospolitej i obronił – co prawda ograniczone – prawa Polski do Gdańska. Nie udało mu się doprowadzić do przyłączenia do Polski całego Górnego Śląska i Śląska Cieszyńskiego.

Jego koalicyjny gabinet, pracujący w bardzo trudnych warunkach ekonomiczno-społecznych, głodu, bezrobocia, epidemii i w płonących granicach, doprowadził do:

- międzynarodowego uznania Polski na mapie politycznej Europy przez Stany Zjednoczone i państwa ententy oraz pozostałe sojusznicze i neutralne państwa Europy oraz świata;
- demokratycznych wyborów parlamentarnych i samorządowych;
- wyciszenia ostrych, wewnętrznych konfliktów społecznych i politycznych;

<sup>11</sup> Z dziejów stosunków polsko-amerykańskich, s. 137.





Józef Piłsudski i Ignacy Jan Paderewski, 1919. Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

- ratyfikacji przez Sejm Ustawodawczy Traktatu Wersalskiego wraz z traktatem o ochronie mniejszości narodowych;
- uruchomienia szerokiej pomocy ekonomicznej Stanów Zjednoczonych, głównie żywnościowej za pośrednictwem Amerykańskiej Agencji Pomocy (Misji Herberta Hoovera) i różnego rodzaju dostaw amerykańskich dla Wojska Polskiego, parowozów i bawełny dla przemysłu łódzkiego;
- początków odbudowy gospodarczej kraju, budowy jego aparatu państwowego, samorządowego i szybkiego rozwoju oświaty publicznej wszystkich szczebli;
- kontynuowania postępowego ustawodawstwa społecznego<sup>12</sup>.

Po rezygnacji z funkcji premiera i ministra spraw zagranicznych 18 lipca 1920 roku został mianowany Delegatem RP na konferencje i kongresy międzynarodowe, a 15 listopada tegoż roku pierwszym Delegatem RP do Ligi Narodów. Kraj zawdzięcza mu bardzo wiele: pokojowe rozwiązanie konfliktu z Czechosłowacją o Zaolzie, próby pokojowego rozwiązania sporu z Litwą o Wileńszczyznę, pierwsze pokojowe kontakty z demokratyczną Ukrainą Semena Petlury (umowa z Borysem Kurdynowskim 24 maja 1919 roku), ustalenie statusu Wolnego Miasta Gdańska i osłabienie konfliktów polsko-niemieckich na Górnym Śląsku przy pomocy Komisji Międzyalianckiej, rezydującej w Opolu.

### Wycofanie się z polskiej polityki

Paderewski był początkowo gorącym admiratorem Ligi Narodów utworzonej z inicjatywy prezydenta Wilsona. Walczył on o realizację zasady paktu Ligi, który wszedł w życie 10 stycznia 1920 roku. Podkreślał konieczność zachowania pokoju, zapobieganiu konfliktom wojennym, dążność do rozwoju współpracy

<sup>12</sup> Ibidem, s. 148-163.

międzynarodowej i przestrzegania norm prawa międzynarodowego. Ubolewał, że Stany Zjednoczone nie ratyfikowały nigdy paktu Ligi, chociaż ich delegat uczestniczył w obradach. Nieobecność Stanów w Lidze, zdaniem Paderewskiego, była głównym źródłem jej słabości.

Krytycznie oceniając politykę kolejnych gabinetów II RP 10 czerwca 1921 roku, Paderewski zrezygnował z funkcji Delegata RP do Ligi Narodów i wycofał się z życia politycznego, wracając do sztuki.

Ostatni raz Paderewski przebywał w kraju w 1924 roku na zaproszenie Prezydenta Poznania Cyryla Ratajskiego i Prezydenta RP Stanisława Wojciechowskiego w Warszawie. Poznań ofiarował mu honorowe obywatelstwo miasta i doctorat honoris causa Uniwersytetu Poznańskiego. Warszawa reagowała na przyjazd Paderewskiego dość obojętnie. Paderewski krytycznie ocenił przewrót majowy, a przede wszystkim politykę wewnętrzną i zagraniczną Marszałka Piłsudskiego. W testamencie, opublikowanym w 1930 roku po przebytej chorobie podkreślił: *Krzywdy doznane, a doznałem ich wielu po chrześcijańsku przebaczam. Nie mogę tylko przebaczyć tym pysznym i nikczemnym, co myślą jedynie o korzyściach osobistych i wywyższaniu własnym, prowadzili i prowadzą Ojczyznę do zguby, a Naród do upodlenia*<sup>13</sup>.

Była to bardzo emocjonalna ocena rządów Marszałka Piłsudskiego sprzeczna z deklaracją chrześcijańskiego przebaczenia.

W latach 30. XX wieku Paderewski był aktywny w polemikach z rewizjonistami niemieckimi, kwestionującymi obecność Pomorza i Górnego Śląska w granicach państwa polskiego. Po aresztowaniach brzeskich przywódców opozycji dzięki m.in. informacjom generała Władysława Sikorskiego i Wincentego Witosa stał się sztandarem opozycji antysanacyjnej, informującej go o kryzysowej pauperyzacji wsi polskiej i skutkach dekretu Prezydenta Ignacego Mościckiego o powołaniu obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej. Mimo krytyki obozu rządowego po śmierci Marszałka Piłsudskiego w telegramie do jego żony i Prezydenta RP podkreślił jego zasługi dla Kraju<sup>14</sup>.

## W obronie ofiar i prześladowanych

Od czasu do czasu zabierał głos w sprawach publicznych, demaskując zbrodnie stalinowskie i hitlerowskie w latach 30. XX wieku. Część dochodów z recitali pianistycznych przeznaczał na cele charytatywne. 28 czerwca 1933 roku dał wielki koncert w Paryżu na rzecz intelektualistów żydowskich, ofiar hitlerowskich prześladowań.

Paderewski stawał często w obronie ludzi prześladowanych – także w Polsce – za swoje poglądy polityczne. W swojej siedzibie w Morges w Szwajcarii stworzył na początku 1936 roku koalicję autorytetów politycznych walczących o przestrzeganie zasad demokracji parlamentarnej w Polsce. Koalicja ta funkcjonująca w latach 1936-1939 była podstawą gabinetu generała Władysława Sikorskiego, powstałego w Paryżu 30 września 1939 roku. Paderewski był ideowym przyjacielem generała Sikorskiego i lojalnym partnerem Prezydenta RP Władysława Raczkiewicza.

## Czy wiesz, że...



*W I połowie XX wieku Ignacy Jan Paderewski był jednym z najbardziej rozpoznawalnych Polaków.*

<sup>13</sup> Zarys biografii politycznej, s. 198.

<sup>14</sup> M.M. Drozdowski, Ignacy Jan Paderewski współtwórca..., s. 50.

Paderewski demaskował zbrodniczy charakter paktu Stalin-Hitler z 23 sierpnia 1939 roku, nie znając jego tajnych klauzul o podziale Polski. Rozwinięciem tego paktu był sowiecko-niemiecki układ o granicach i przyjaźni z 28 września 1939 roku.

Schorowany i zmęczony mistrz z Morges dramatycznie przeżywał tragedię wrześniową swego narodu. Wspierał finansowo i moralnie działalność rządu generała Sikorskiego na francuskiej oraz angielskiej ziemi. Na prośbę generała i prezydenta Władysława Raczkiewicza przyjął funkcję przewodniczącego Rady Narodowej RP – polskiego parlamentu na emigracji. Funkcję tę sprawował od 23 stycznia 1940 roku – do swej śmierci. Zastępował go Stanisław Mikołajczyk.

### **Ostatnie lata życia w cieniu II wojny światowej**

Po klęsce wrześniowej był największym autorytetem dla Polaków różnych opcji politycznych, mimo sędziwego wieku. Utrzymywał on przyjacielskie kontakty z prezydentem Franklinem D. Rooseveltem i jego małżonką oraz byłym prezydentem Stanów Herbertem Hooverem. Z sukcesem doprowadził do udziału Polskich Sił Zbrojnych w kredytach amerykańskich przyznanych armii Wielkiej Brytanii.

Po klęsce Francji Paderewski przybył do Stanów Zjednoczonych 6 listopada 1940 roku. Tutaj polemizował z negatywnymi stereotypami amerykańskimi dotyczącymi Polski i Polaków. Wspierał działalność gabinetu generała Sikorskiego zmierzającą do społecznej aktywizacji Polonii i uzyskania amerykańskich kredytów wojennych dla Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Za działalność został odznaczony po śmierci, przez gabinet generała W. Sikorskiego, Orderem Virtuti Militari.

W polskiej kulturze politycznej Paderewski, wielki miłośnik literatury, muzyki i baletu rosyjskiego, symbolizuje otwarcie na pokojową współpracę z demokratyczną Rosją. Witął on z nadzieją zwycięstwo rosyjskiej rewolucji lutowej w 1917 roku.

Szczególna więź uczuciowa łączyła go ze Szwajcarią, której był honorowym obywatelem. Mieszkał on tutaj z przerwami w latach 1897-1914 i 1921-1940 w Riond Bosson, w pałacu z widokiem z jednej strony na Mont Blanc, z drugiej na Jezioro Genewskie. Swoje liczne szwajcarskie koncerty rozpoczął w Genewie 8 lutego 1893 roku. W Dive's Hall, kontynuował je w Morges, Zurichu, Lozannie, Vevey i Genewie. Dochody z tych koncertów przeznaczał na cele charytatywne lokalnego społeczeństwa. W czerwcu 1940 roku Paderewski, korzystając z pomocy generała Henryka Guisan, dowódcy armii szwajcarskiej, wspierał po klęsce Francji żołnierzy II Dywizji Strzelców Pieszych gen. Bronisława Prugar-Ketlinga. Do ostatnich dni swego życia był na służbie RP. Zmarł 29 czerwca 1941 roku.

### **Wrażliwość na człowieka dzięki porażkom**

Człowiek ten wiele przecierpiał w życiu: dzieciństwo bez matki, aresztowanie ojca zaangażowanego w powstanie styczniowe, utrata ukochanej pierwszej żony w wieku dwudziestu lat, miłość do księżnej Brancovan bez szans na małżeństwo, nieuleczalna choroba syna, śmierć drugiej żony w 1934 roku, brutalne ataki recenzentów i krytyków muzycznych, a także ataki ze strony socjalistów, piłsudczyków, ludowców i przedstawicieli mniejszości narodowych. Miał za sobą nie tylko sukcesy, ale także porażki na polu kompozytorskim oraz w karierze wirtuoza. Cierpienia rodziły wrażliwość. Paderewski lubił i chciał pomagać





Scena z filmu angielskiego „Sonata Księżycowa”, 1937. Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

ludziom. Jego niepospolita szlachetność nie była reklamarską manierą czy pustym gestem. Tym różnił się od wielu polityków, że nie lubił intryg, przywdziewania maski mającej ukryć autentyczne wzruszenia i poglądy. Był zawsze lojalny wobec swych przyjaciół i przeciwników. Był poza tym człowiekiem pracowitym i sumiennym. Swym rodakom często powtarzał następującą myśl: *Urodziliście się w narodzie, który jak żaden inny naród, sownie od natury obdarzony jest w zdolności, w talenty, w lotność umysłu, w sprawność inteligencji. Urodziliście się jednak w narodzie, który znów jak żaden inny zaprzepaszczał to, co mu jest dane z natury. Przez kilkadziesiąt lat wpatrując się w przyczyny tego polskiego fenomenu, przyszedłem do przekonania, że nic innego jak tylko brak instynktu pracy staje Polakom na przeszkodzie do tego, by być przodującym na świecie społeczeństwem. Tylko bowiem praca zamienia zdolności w umiejętność. Pamiętajcie o tym, że nie zdolności, lecz umiejętność tworzy cywilizację*<sup>15</sup>.

Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z 7 grudnia 2000 roku w sprawie ustanowienia Ignacego Jana Paderewskiego patronem 2001 roku zaktywizowała nasze zainteresowania tą wielką postacią dziejów najnowszych Polski. W rezultacie przyspieszono prace nad pełnym wydaniem dzieł muzycznych Paderewskiego, ukończono prace nad piątym i szóstym tomem *Archiwum Politycznym Ignacego Jana Paderewskiego*, który zawiera dokumenty wstrzymane przez komunistyczną cenzurę i nad antologią *Ignacy J. Paderewski w opiniach mu współczesnych*. Powstało wiele monografii i przyczynków związanych z życiem mistrza. Obok Warszawy i Bydgoszczy, Wrocław, dzięki Stanisławowi Gebhardtowi, pamięta o Paderewskim jako budowniczym II Rzeczypospolitej.

Obecnie pracuję nad scenariuszem serialu muzycznego przeznaczonego dla TVP oraz dla szerokiej publiczności międzynarodowej nad projektem „Muzy Mistrza Paderewskiego”, a na 100-lecie Niepodległości opracowałem zbiór stu-

<sup>15</sup> Zarys biografii politycznej, s. 188.

diów przygotowywanych redakcyjnie przez Księgarnię Akademicką Uniwersytetu Jagiellońskiego pt. *O niepodległą i demokratyczną Rzeczpospolitą. Z dziejów aktywności artystycznej i obywatelskiej Ignacego Jana Paderewskiego*.

## Paderewski współcześnie

Nasi światli rodacy widzą w Paderewskim nie tylko wielkiego artystę, polskiego męża stanu, lecz także wielkiego Europejczyka. Obywatela przyjaznego ludziom, obrońcę chrześcijańskiego etosu życia publicznego, rzadko występującego wśród polityków, który dbał o zachowanie wielkiego dziedzictwa kultury narodowej, przyjaznej kulturze powszechnej. Umiał on łagodzić konflikty wśród polskich elit politycznych. Nasi rodacy widzą w nim symbol działań obywatelskich na rzecz pojednania narodowego ponad podziałami partyjnymi i ideologicznymi, na rzecz likwidacji wielu opóźnień cywilizacyjnych i kulturowych w kraju. Widzą model polityka, który starannie przygotowuje się do swojej służby społecznej, który nie traktuje polityki jako źródła prywatnych korzyści i przywilejów.

Widzą rodaka, który odważnie i skutecznie broni godności Polaka w świecie, akcentując wkład Polski do dorobku światowej kultury opartej na chrześcijańskich zasadach moralnych i wynikających z niej obowiązkach. Jako obrońca chrześcijańskich zasad w życiu publicznym dawał przykład stosowania tych zasad w stosunku do ludzi, którzy nie popierali jego poglądów politycznych: członków Organizacji Bojowej PPS, podkreślając ich ideowość, Romana Dmowskiego – widząc w nim „mózg” Polskiej Delegacji Pokojowej w Wersalu, Józefa Piłsudskiego budującego zręby państwowości polskiej w latach 1918-1922, Jędrzeja Moraczewskiego tworzącego tamę broniącą kraj przed ekspansją ideologii komunistycznej, Wincentego Witosa – premiera Rządu Obrony Narodowej, obrońcy demokratycznych zasad życia państwowego po przewrocie majowym, Eugeniusza Kwiatkowskiego dążącego do rewizji ordynacji wyborczej w 1938 roku celem umożliwienia szerszego udziału partiom opozycyjnym w życiu państwowym. „Bratnią duszę” w obronie chrześcijańsko-demokratycznych zasad widział m.in. w Wojciechu Korfantym, którego nazwał skrzywdzonym przez rząd w 1939 roku „Rycerzem Rzeczypospolitej na Górnym Śląsku”. Ze względu na swoje nowoczesne uzbrojenie i oficerów doświadczonych w bojach na froncie francuskim bliski był mu generał Józef Haller, którego oddziały walczyły ze wszystkimi zaborcami, a jego Armia Błękitna po powrocie do kraju stała się „pięścią uderzeniową” zjednoczonego Wojska Polskiego. Przede wszystkim „bratnią duszę” widział Paderewski w generale Władysławie Sikorskim – Premierze Rządu Polskiego na Obczyźnie i Naczelnym Wodzu Polskich Sił Zbrojnych.

Swoim amerykańskim przyjaciółom 6 listopada 1940 roku witających go serdecznie w Nowym Jorku jako Przewodniczącego Rady Narodowej Rzeczypospolitej (namiastki Sejmu na Obczyźnie) powiedział: *Głównym bodźcem, który kierował mną przez całe życie i nadal mną kieruje, jest miłość. Miłość jest szlachetnym, konstruktywnym uczuciem. Przez nią podaje się rękę tym, którzy cierpią. Przez nią bronimy spraw, które nam leżą na sercu. Wierzcie mi to nie nienawiść, ani niski instynkt zemsty, lecz umiłowanie tego wszystkiego, co jest szlachetne, co jest wzniosłe w naturze ludzkiej, oraz miłość do mojej biednej uciemiężonej ojczyzny jak i też do wszystkich innych niesłusznie cierpiących narodów Europy, i lęk o zagrożone bezpieczeństwo naszej cywilizacji – to wszystko upoważnia mnie, aby podzielić się z Państwem moimi niepokojami i nadziejami*<sup>16</sup>.

<sup>16</sup> M.M. Drozdowski, *Ignacy Jan Paderewski współtwórca...*, s. 59.



Portret Ignacego Jana Paderewskiego autorstwa Lawrence'a Almy-Tademy, 1891. Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

## Mistrz Paderewski – „przywódca duchowy Polonii amerykańskiej” i jego starania o odzyskanie niepodległości

Dr Joanna Pyłat

Jedną z osób, która bezsprzecznie przyczyniła się do odzyskania przez Polskę niepodległości był urodzony 6 listopada 1860 roku, w Kuryłówce na Podolu, wybitny muzyk, kompozytor i pianista Ignacy Jan Paderewski. Osoba, która swoim kunsztem muzycznym oraz charyzmą oddziaływała na tłumy. Filantrop i patriota, który pomimo oszałamiającego światowego sukcesu, pamiętał, kim jest i skąd pochodzi, gorliwie zabiegając o odzyskanie niepodległości przez Polskę zarówno przed, jak i w czasie (toczonej w latach 1914-1918) pierwszej wojny światowej. Człowiek, który, zdaniem Teresy Bloch, *podkreślał nieustannie, że tak wielki naród, potężny dzięki swej kulturze, nie może mimo ucisku i prześladowania zwątpić w ostateczne zwycięstwo*<sup>1</sup>.

Stwierdzić należy, że Ignacy J. Paderewski, wychowany w duchu umiłowania polskości (m.in. przez swojego ojca Antoniego Paderewskiego, który za poparcie powstania styczniowego osadzony został w kijowskim więzieniu i nauczyciela Michała Babińskiego – uczestnika powstania listopadowego), przy każdej okazji odwołujący się do swoich polskich korzeni, słusznie określany był mianem zagorzałego patrioty i filantropa. Czemu dał wyraz m.in. w 1908 roku,

1 T. Bloch, *Zasługi Ignacego Jana Paderewskiego dla odzyskania przez Polskę niepodległości*, w: *Ignacy Jan Paderewski. Z panteonu wielkich Polaków. Album Międzynarodowego Towarzystwa Muzyki Polskiej im. Ignacego Jana Paderewskiego w Warszawie. Wybór tekstów i ilustracji* Kazimierz Roman czekaj Haag, Bazylea-Kraków-Warszawa 2010, s. 22.





Kompozytor i pianista Ignacy Jan Paderewski podczas tournée po Stanach Zjednoczonych – pobyt w Detroit, 1932. Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

kiedy zwrócił się do (poznane w Paryżu), utalentowanego (jednakże chorego i żyjącego w biedzie), rzeźbiarza Antoniego Wiwulskiego z prośbą, aby wykonał on pomnik króla Władysława Jagiełły – tzw. „Pomnik Grunwaldzki”. Wiwulski wywiązał się z tego zadania znakomicie i dwa lata później na Placu Matejki w Krakowie (w 500. rocznicę zwycięskiej bitwy pod Grunwaldem, tj. 15 lipca 1910 roku) – warty 300 tysięcy ówczesnych franków pomnik (ufundowany przez Ignacego Paderewskiego) został odsłonięty. A mistrz Paderewski, zwracając się do 150 tysięcznego tłumu, powiedział: *Dzieło, na które patrzymy nie powstało z nienawiści. Zrodziła je miłość głęboka do ojczyzny nie tylko w jej minionej wielkości i dzisiejszej niemocy, lecz w jej jasnej, silnej przyszłości. (...) Pragniemy gorąco, aby każdy Polak i Litwin, każdy z dawnych dzielnic ojczyzny, czy z za oceanu, spoglądał na ten pomnik, jako na znak wspólnej przyszłości, świadectwa wspólnej chwały, zapowiedzi lepszych czasów, jako na cząstkę własnej wiarą silnej duszy*<sup>2</sup>.

### „Mistrz duchowy Polonii amerykańskiej”

Jeden z najwybitniejszych „wirtuozów fortepianu” słusznie nazywany był także „przywódcą duchowym Polonii amerykańskiej”<sup>3</sup>, z którą zetknął się po raz pierwszy podczas swojego pierwszego tournée po Stanach Zjednoczonych w latach 1891-1892.

Przedstawiciele Polonii, podobnie jak i Amerykanie, ulegli wówczas urokowi Paderewskiego, zachwycając się jego aparycją i czarującą grą na fortepianie. Jak stwierdził J. Engelgard, popularność polskiego kompozytora i pianisty (określana mianem swoistej „Padymanii”), podziw i sława, jaką cieszył się wśród Ameryka-

<sup>2</sup> S. Dziedzic, *Uroczystości grunwaldzkie w Krakowie (1910-2010)*, „Niepodległość Pamięć”, nr 1 (33), 2011, s. 137.

<sup>3</sup> H. Lisiak, *Zabiegi Ignacego Jana Paderewskiego wokół sprawy polskiej w Stanach Zjednoczonych w czasie pierwszej wojny światowej*, „Poznańskie Zeszyty Humanistyczne”, t. XIII, Poznań 2009, s. 51.

nów, pozwoliła wręcz żyjącym w Stanach Zjednoczonych Polakom na podniesienie głowy, mogli [oni bowiem] poczuć się dumni z racji swojego pochodzenia<sup>4</sup>.

W kolejnych latach pozycja Paderewskiego w tym kraju (pianista koncertował tu m.in. w 1894-1895, 1899-1900, 1902, 1905, 1907-1908 i 1909 roku) uległa jeszcze wzmocnieniu. Swoją grą, specyficzną urodą, ujmującym charakterem i zaangażowaniem w sprawy, których się podejmował, Paderewski ujął niemal wszystkich. Zdając sobie sprawę z własnej popularności w tym kraju, w czasie I wojny światowej muzyk właśnie tutaj szukał zarówno funduszy dla ofiar toczzonej m.in. na ziemiach polskich wojny, jak i przede wszystkim poparcia przez Stany Zjednoczone polskich starań na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości. W tym celu 15 kwietnia 1915 roku przybył, jako przedstawiciel (utworzonego w Vevey w Szwajcarii, pod prezesurą Henryka Sienkiewicza) Komitetu Głównego Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce, do Stanów Zjednoczonych<sup>5</sup>, rozpoczynając w tym kraju intensywną kampanię na rzecz Polski i Polaków domagających się od lat niepodległości<sup>6</sup>.

Już pod koniec maja 1915 roku Paderewski i jego żona Helena wzięli udział w dużym wiecu zorganizowanym w Chicago – w Parku Humboldta, pod (ufundowanym z polonijnych składek, w tym m.in. datków Ignacego Paderewskiego) pomnikiem Tadeusza Kościuszki. Wówczas to (30 maja 1915 roku) Paderewski, zwracając się do ponad 150 tysięcznego tłumu Polaków zgromadzonego w parku, powiedział: *Nie przyjechałem tutaj koncertować, przyjechałem przemówić do serc narodu amerykańskiego*<sup>7</sup>. Przez kolejne trzy lata (tj. do listopada 1918 roku), Paderewski uczestniczył w tym kraju w 340 podobnych uroczystościach, zgromadzeniach publicznych i koncertach, zwracając się o hojność i poparcie do wielomilionowej Polonii amerykańskiej, wśród której cieszył się coraz większym autorytetem<sup>8</sup>. Co istotne, starał się nie tylko o pozyskanie środków finansowych, lecz także o zjednoczenie skłóconej Polonii amerykańskiej<sup>9</sup>. Twierdząc, iż *rzeczywistą konsolidację narodu osiągnąć można [tylko] w duchu chrześcijańskim, przepojonym miłością do narodu i państwa*<sup>10</sup>.

## Czy wiesz, że...



*Atmosferę i rozgłos towarzyszące koncertom Ignacego Jana Paderewskiego współcześnie porównać można do tych, które towarzyszą występom największych gwiazd rocka.*

## Własny komitet zbierający fundusze

Tuż po przybyciu do Stanów Zjednoczonych Paderewski utworzył także w maju 1915 roku własny komitet National American Committee of the Polish Victims' Relief Fund, w ramach którego zbierał fundusze dla Komitetu z Vevey. Działalność tego Komitetu poparli wybitni Amerykanie, w tym (m. in.) Wiliam Howard Taft<sup>11</sup> – prezydent Stanów Zjednoczonych z lat 1909-1913, który objął honorowe przewodnictwo tego komitetu. Odnosząc się do kwestii powołania tego podmiotu „czarodziej fortepianu”, powiedział: *Pragnąłem założyć organiza-*

4 J. Engelgard, *Ignacy Jan Paderewski (1860-1861) – Artysta i Polityk*, [w:] *Ignacy Jan Paderewski (1860-1941). Polak, Europejczyk, Mąż Stanu, Artysta. Informator wystawy*, pod red. T. Skoczka, Warszawa-Ziębice 2017, s. 16.

5 H. Lisiak, *Ignacy Jan Paderewski. Od Kuryłówki po Arlington*, Poznań 1992, s. 54-56.

6 W Stanach Zjednoczonych ożywioną działalność charytatywną na rzecz Polaków prowadzili już w tym czasie polscy emigranci w Chicago (gdzie działał Polish Central Relief Committee – Polski Centralny Komitet Ratunkowy – PCKR) i w Nowym Jorku, w którym (od 26 października 1914 r.) funkcjonował – pod prezesurą wybitnej polskiej śpiewaczki Marceliny Sembrich-Kochańskiej – American Polish Relief Committee, współpracujący z Komitetem w Vevey. Za: D. Płygawko, *Nowojorska Polonia i Henryk Sienkiewicz*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne”, nr 2, 2002, s. 157-158.

7 R. Matrzak, *Ignacy Jan Paderewski: legendarna postać w historii polskiego narodu*, „Przegląd Pruszkowski”, nr 2, 1995, s. 11.

8 A. Piber, *Droga do sławy. Ignacy Jan Paderewski w latach 1860-1902*, Warszawa 1982, s. 293; także: H. Lisiak, *Zabiegi Ignacego Jana...*, s. 52.

9 H. Lisiak, *Zabiegi Ignacego Jana Paderewskiego...*, s. 52; T. Bloch, *Zasługi Paderewskiego dla...*, s. 25.

10 T. Bloch, *Zasługi Paderewskiego dla...*, s. 25.

11 M. M. Drozdowski, *Ignacy Jan Paderewski. Zarys biografii politycznej*, Warszawa 1979, s. 81; także: H. Lisiak, *Zabiegi Ignacego Jana...*, s. 52.



Ignacy Jan Paderewski przemawia pod Biblioteką Kongresu, 1915. Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

*cję ogólnokrajową, nie tylko lokalny komitet w Nowym Jorku. Chciałem zainteresować sprawą polską całe Stany, pamiętając, że będzie to kampania na rzecz całego mojego kraju, nie tylko na rzecz tych biedaków, którzy ucierpieli wskutek wojny<sup>12</sup>.*

W 1915 roku Paderewski (wraz z żoną Heleną) odwiedził też Związek Polek w Ameryce (działający w Chicago), w którym mieściło się w późniejszym czasie Centrum Rekrutacyjne do Armii Polskiej. Helena Paderewska została nawet honorową członkinią tego Związku (podmiotu, z którym związane były również pośrednio: Maria Skłodowska-Curie, Helena Modrzejewska, Maria Konopnicka i wiele lat później Irena Sendlerowa).

W grudniu 1915 roku ciesząc się ogromną popularnością Paderewski poznał (za pośrednictwem swojego przyjaciela Roberta W. Wooleya) doradcę ówczesnego prezydenta Stanów Zjednoczonych Woodrowa Wilsona płk. Edwarda Mandela House'a. Dzięki niemu uzyskał z czasem wsparcie prezydenta W. Wilsona, który pod koniec 1915 roku ogłosił dzień Nowego Roku 1916 dniem zbiórki pieniężnej dla ofiar wojny w Polsce<sup>13</sup>.

### Wpływy w Białym Domu

Tym samym działalność społeczno-charytatywna „wirtuoza fortepianu” oddziaływała już nie tylko na *aktywność polityczną społeczności polonijnej* w Stanach Zjednoczonych, lecz także na prezydenta tego kraju. Dowodem na to może być fakt, iż 7 marca 1916 roku, dzięki wstawiennictwu płk. House'a, prezydent Woodrow Wilson przyjął po raz pierwszy Ignacego Jana Paderewskiego w Białym Domu. Sześć miesięcy później – 6 października 1916 roku –

<sup>12</sup> I. J. Paderewski, *Pamiętniki 1912-1932, spisała Mary Lawton*, Kraków 1992, s. 32; D. Płygawko, *Nowojorska Polonia i...*, s. 159.

<sup>13</sup> H. Lisiak, *Zabiegi Ignacego Jana...*, s. 53.



polski pianista spotkał się z prezydentem po raz kolejny, ponieważ ten, starając się o reelekcję, liczył na jego poparcie i głosy 4 milionów polskich emigrantów<sup>14</sup>. Ponoć właśnie podczas tego spotkania W. Wilson powiedział: *Mój drogi Paderewski, mogę zapewnić Pana, że Polska odrodzi się i znów będzie istnieć*<sup>15</sup>.

Październikowe spotkanie Ignacego Jana Paderewskiego z prezydentem USA było ważne także z tego powodu, iż właśnie wtedy polski wirtuoz poznał treść aktu 5 listopada 1916 roku, który uznał za „oszukańczy” i przeciwko któremu ostatecznie zaprotestował. Co ważne, z protestem Paderewskiego zapoznały się z czasem także Wielka Brytania i Francja, które uznały działania austro-niemieckie za niemoralne i niesprawiedliwe<sup>16</sup>.

Ostatecznie w listopadzie 1916 roku Woodrow Wilson został ponownie wybrany na prezydenta Stanów Zjednoczonych, a Ignacy Jan Paderewski, który wspierał kandydaturę Wilsona, otrzymał kolejne zaproszenie do Białego Domu. Wtedy też Wilson złożył Paderewskiemu oficjalne podziękowania, zobowiązując się do wysunięcia sprawy polskiej na forum międzynarodowym<sup>17</sup>. Zadeklarował także gotowość udzielenia pomocy Polakom. Czemu dał wyraz już 22 stycznia 1917 roku w wygłoszonym wówczas orędziu do narodu amerykańskiego, w którym wspominał, iż: *mężowie stanu są wszędzie zgodni co do tego, iż powinna istnieć zjednoczona, niepodległa i autonomiczna Polska, a także, że wszystkim narodom, które dotychczas żyły pod władzą wrogich im i kierujących się złą wolą rządów, winna być zagwarantowana wolność życia, religii oraz społecznego i gospodarczego rozwoju*<sup>18</sup>.

*Odnosząc się do swojej roli, mistrz Paderewski powiedział: Nie przyszedłem po dostojęstwa, sławę, zaszczyty, lecz aby służyć, ale nie jakiemuś stronnictwu. Szanuję wszystkie stronnictwa, lecz nie będę należeć do żadnego. Stronnictwo powinno być jedno: Polską, i temu jednemu służyć będę do śmierci.*

## Zabiegi o powstanie polskiej armii w USA

Odnosząc się do działalności Ignacego Paderewskiego w Stanach Zjednoczonych w 1916 i 1917 roku, wspomnieć należy, iż 17 sierpnia 1916 roku, doszło do powołania Wydziału Narodowego, na którego czele stanął działacz polonijny Jan Smulski. W rzeczywistości jednak kierownictwo tego wydziału sprawował Ignacy Paderewski<sup>19</sup>, który wraz z politykami współpracującymi z wydziałem, zabiegał o utworzenie w Stanach Zjednoczonych armii polskiej, którą alianci uznaliby za armię sojuszniczą. Pomysł ten promował Paderewski podczas wielu spotkań, m. in. podczas zorganizowanego w Pittsburgu, od 1 do 4 kwietnia 1917 roku, nadzwyczajnego zjazdu Związku Sokołów Polskich, proponując utworzenie Armii Kościuszki, która miałaby liczyć 100 tysięcy ochotników<sup>20</sup>. Armia ta *jako jednostka bojowa armii amerykańskiej, miała by wyruszyć na front w Europie*. Paderewski pomysł ten argumentował tym, że w razie przystąpienia Stanów Zjednoczonych do wojny, wielu mieszkających w tym kraju Polaków i tak wcielonych zostanie do amerykańskiego wojska, jednakże danina krwi, którą przyjdzie im zapłacić zostanie niezauważona, ponieważ walczyć będą w sze-

14 R. Matrzak, *Ignacy Jan Paderewski...*, s. 11-12.

15 A. Zamoyski, *Paderewski*, Warszawa 1992, s. 174; cytat ten przytoczył także: H. Lisiak, *Zabiegi Ignacego Jana...*, s. 54.

16 H. Lisiak, *Zabiegi Ignacego Jana...*, s. 54.

17 Ibidem, s. 54.

18 *Powstanie II Rzeczypospolitej: wybór dokumentów 1866-1925*, praca pod red. H. Janowskiej i T. Jędrusaka, Warszawa 1981.

19 A. Zamoyski, *Paderewski*, Warszawa 1992, s. 172.

20 T. Radzik, *Amerykańscy ochotnicy „Błękitnej Armii”*, „Res Historica” 1997, z. 1, s. 143-144; także: M. Wrzosek, *Związek Sokołów Polskich w Ameryce (1887-1920). Militarne przygotowania i udział w zbrojnej walce o niepodległość Polski*, Toruń 2004, s. 90-95; J. Snopko, *Udział członków „Sokoła” w zbrojnej walce o niepodległość Polski (1914-1919)*, „Niepodległość i Pamięć”, nr 28, 2008, s. 49; H. Wielecki, *Pod Znakiem Srebrnego i Złotego Orła. Polsko-Amerykańskie Tradycje Wojskowe od XVIII do XX wieku*, Warszawa 1998, s. 61.



## Czy wiesz, że...

*Ignacy Jan Paderewski był ikoną stylu – osobą, która wyznaczała trendy mody męskiej – mistrz uwielbiał jedwabne koszule, fraki, lakierki, drogie spinki, zegarki i papierosnice.*

regach armii amerykańskiej, nie polskiej. Odnosząc się do tej sytuacji powiedział: *Polacy, jak na Polaków przystało będą dokonywać cudów waleczności, ale nikt o tem nie będzie wiedział. Godność narodowa wymaga, aby Amerykanie patrzyli na nas, nie jak na tłum roboczy, którego ciągną tylko bogactwa, ale jak na wielki i myślący stan rycerski*<sup>21</sup>.

Ostatecznie jednak, pomimo iż wcześniej Paderewski uzyskał wstępną zgodę na przeszkolenie 500 oficerów przyszłej armii polskiej, prezydent Wilson nie poparł starań artysty w tej sprawie<sup>22</sup>. Odmowa nie zniechęciła jednak mistrza Paderewskiego, który kontynuował swoją działalność, starając się o uzyskanie zezwolenia na zaciąg ochotników polskich w Stanach Zjednoczonych<sup>23</sup>. Zaś członkowie „Sokoła”, którzy ten pomysł popierali, kontynuowali szkolenie kadr oficerskich, początkowo na terenie Kanady – m. in. w Toronto, a od 6 kwietnia 1917 roku (tj. od momentu przystąpienia Stanów Zjednoczonych do wojny) także

na terenie USA. W maju 1917 roku 700 absolwentów kursu oficerskiego w Toronto otrzymało promocję na pierwszy stopień oficerski, zaś Szkoła Podchorążych w Cambridge Springs w Pensylwanii<sup>24</sup> (dzięki finansowemu wsparciu Ignacego Jana Paderewskiego i jego żony Heleny) przyjęła 300 nowych słuchaczy (Paderewski na cele szkoleniowe przeznaczył wówczas 1000 dolarów, a jego żona Helena 500 dolarów<sup>25</sup>).

## Armia Polska we Francji

Pomysł zakładający istnienie niezależnej armii polskiej walczącej po stronie państw ententy, aczkolwiek w zmienionej formie, urzeczywistnił się w drugiej połowie 1917 roku. W momencie, w którym prezydent Francji Raymond Poincaré wydał (4 czerwca 1917 roku) dekret o utworzeniu Armii Polskiej we Francji<sup>26</sup>. Nieco później (tj. w sierpniu) – w Lozannie, założono (prowadzący działalność w Paryżu) Komitet Narodowy Polski (KNP), na czele którego stanął Roman Dmowski, który poprosił Ignacego Paderewskiego o pełnienie funkcji reprezentanta KNP na terenie Stanów Zjednoczonych. W ramach tej funkcji kompozytor miał reprezentować w tym kraju zarówno interesy Polaków i Polonii, jak i przede wszystkim uzyskać oficjalne poparcie Prezydenta Stanów Zjednoczonych dla „Błękitnej Armii” organizowanej na terenie Francji<sup>27</sup>.

We wrześniu 1917 roku do Stanów Zjednoczonych przybyli przedstawiciele Polsko-Francuskiej Misji Wojskowej (m.in. francuski deputowany Franklin H. Bouillon i porucznik Wacław Gąsiorowski), którzy starali się o uzyskanie zgody Stanów Zjednoczonych na przeprowadzenie w tym kraju rekrutacji do Armii Polskiej we Francji. 19 września 1917 roku, kiedy delegacja ta przybyła do Chicago, tutejsza Polonia urządziła z tej okazji dużą manifestację, podczas której mistrz Paderewski (witając porucznika Gąsiorowskiego) powiedział: *Przybywa do nas piewca rycerstwa polskiego, sam jako rycerz zbrojny i wzywa nas do broni. Woła na bój sławny, na bój wielki za ojczyznę wolną, od morza do morza potężną*<sup>28</sup>

21 H. Wielecki, *Pod Znakiem Srebrnego...*, s. 61- 62.

22 H. Lisiak, *Zabiegi Ignacego Jana Paderewskiego...*, s. 55-56.

23 T. Bloch, *Zasługi Paderewskiego dla...*, s. 27.

24 J. Snopko, *Udział członków „Sokoła”...*, s. 49.

25 H. Wielecki, *Pod Znakiem...*, s. 62.

26 Prezydent Poincaré podpisał dekret tworzenia armii, „Dziennik Związkowy Zgoda”, Chicago, 6 czerwca 1917, s. 1; także: J. Snopko, *Udział członków „Sokoła”...*, s. 49.

27 „Błękitna Armia” – nazwa Armii Polskiej we Francji; pochodząca od koloru francuskich mundurów.

28 G. Dziedzic, *100 lat Błękitnej Armii. Polacy z Chicago w walce o niepodległość Polski*, na: <http://dziennikzwiązkowy.com/poloniam/100-lat-blekitnej-armii-polacy-z-chicago-w-walce-o-niepodleglosc-polski/>; data dostępu 4 czerwca 2017 r.



Ignacy Jan Paderewski, 1915. Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

Oficjalna zgoda Stanów Zjednoczonych na przeprowadzenie rekrutacji do Armii Polskiej na terenie tego kraju została wydana 6 października 1917 roku. W szeregi tej armii można było przyjmować tylko tych ochotników, którzy bądź nie podlegali poborowi do armii amerykańskiej (np. z powodu wieku), bądź też nie posiadali amerykańskiego obywatelstwa<sup>29</sup>.

W tym samym niemal czasie powołana została także Komisja Wojskowa Wydziału Narodowego, która rozpoczęła akcję werbunkową na szeroką skalę<sup>30</sup> – m.in. w Chicago, Nowym Jorku, Milwaukee, Detroit, Cleveland, Buffalo, Pittsburgu, Bostonie i innych miejscowościach<sup>31</sup>.

Kilka dni później, 14 października 1917 roku, w kościele św. Józefa w chicagowskiej dzielnicy Back of the Yards (przy 4821 South Hermitage w Chicago), poświęcono dwa sztandary bojowe подарowane Armii Polskiej przez Ignacego Jana Paderewskiego, który zachęcając do wstępowania w jej szeregi – podczas obchodzonych tego dnia obchodów setnej rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki – przemówił do 40 tys. Polaków zebranych w Dexter Pavilion (w późniejszym International Amphitheatre); tego samego dnia także 500 polonijnych rekrutów zostało zaprzysiężonych na żołnierzy Armii Polskiej.

4 listopada 1917 roku w Obozie Kościuszki – w Niagara on the Lake (tj. w miejscu, w którym przeszkolono większość polonijnych żołnierzy z Stanów Zjednoczonych i Kanady) – zorganizowano uroczystość podniesienia flagi polskiej. W listopadzie do obozu przybył także Ignacy Jan Paderewski, który (21 listopa-

<sup>29</sup> J. Snopko, *Udział członków „Sokoła”...*, s. 49.

<sup>30</sup> H. Wielecki, *Pod Znakiem...*, s. 63.

<sup>31</sup> G. Dziedzic, *100 lat Błękitnej...*



da) podczas uroczystego wręczenia żołnierzom 3 batalionu sztandaru (ufundowanego przez kobiety z Chicago), powiedział: *Pamiętajcie, że sztandar to ojczyzna, że sztandar to jej cześć, to jej wszystkie cnoty, że sztandar to symbol karność, w imię której pod nim musicie stać i bronić Go do upadłego*<sup>32</sup>.

W drugiej połowie grudnia 1917 roku pierwsze oddziały polskich ochotników zza oceanu przybyły do Bordeaux. Z zapisów źródłowych wynika, że przyjazdowi polskich ochotników towarzyszyła podniosła atmosfera: *W mieście powiewały chorągwie polskie! Gdy okręt zbliżył się na kilkaset metrów do przystani, trębacze z Sille le Guillaume zaczęli grać „Jeszcze Polska nie zginęła”, na co z okrętu rodacy z Ameryki odpowiedzieli chóralną pieśnią „Boże coś Polskę”*<sup>33</sup>.

*1 listopada 1918 roku Stany Zjednoczone uznały Armię Polską we Francji za jedną ze stron walczących. Fakt ten będzie miał w przyszłości ogromny wpływ na status Polski podczas konferencji pokojowej. Zaś dla Polskich ochotników ze Stanów Zjednoczonych, którzy brali udział w walkach w szeregach tej armii, stanowić będzie powód do dumy.*

### **„Błękitna Armia” z ochotnikami ze Stanów Zjednoczonych**

Wiosną 1918 roku w szeregach „Błękitnej Armii” pojawili się kolejni ochotnicy ze Stanów Zjednoczonych, którzy wierzyli, że służba w szeregach Armii Polskiej podniesie również imię i znaczenie polskiego wychodźstwa w Ameryce, które z wolnością ojczyzny uzyska tem samem stałą dyplomatyczną opiekę<sup>34</sup>. Co istotne, 1 listopada 1918 roku Stany Zjednoczone uznały Armię Polską we Francji za jedną ze stron walczących. Fakt ten będzie miał w przyszłości ogromny wpływ na status Polski podczas konferencji pokojowej. Zaś dla Polskich ochotników ze Stanów Zjednoczonych, którzy bra-

li udział w walkach w szeregach tej armii, stanowić będzie powód do dumy<sup>35</sup>.

Ignacy Jan Paderewski przyczynił się także do zamieszczenia w (czternastopunktowym) programie pokojowym dla świata, sformułowanym przez prezydenta Stanów Zjednoczonych Wilsona, słynnego 13 punktu, w którym stwierdzono, iż: *Niepodległe państwo polskie powinno istnieć (An independent Polish state should be erected)*. Paderewski wyruszył 23 listopada 1918 roku na pokładzie statku Megantic do Europy<sup>36</sup>.

### **Powrót do ojczyzny**

Jak zauważył prof. Marian Drozdowski, do kraju wracał, mając po śmierci Henryka Sienkiewicza największy autorytet międzynarodowy jako kompozytor i mistrz fortepianu, jako wielki jałmużnik na rzecz zniszczonej przez wojnę Polski, cieszący się poparciem Stolicy Apostolskiej, prezydenta Stanów Zjednoczonych Woodrowa Wilsona i wpływowych polityków ententy<sup>37</sup>.

25 grudnia 1918 roku Paderewski dotarł do Gdańska, zaś 26 grudnia do Poznania, gdzie powitał go rozentuzjasmowany tłum Polaków, którzy (pod wpływem impulsu

32 H. Wielecki, *Pod Znakiem...*, s. 65; G. Dziedzic, *100 lat Błękitnej...*

33 D. Radziwiłłowicz, *Błękitna Armia. W 80 rocznicę utworzenia*, Warszawa 1997, s. 32 (wspomnienie kapitana Władysława Jagińkowskiego, komendanta obozu w Sille le Guillaume).

34 *Armia Polska we Francji. Rekrutacja w Ameryce*, New York 1918, s. 4-5.

35 Do Armii Polskiej we Francji z obozów szkoleniowych działających na terenie Kanady i Stanów Zjednoczonych przybyło łącznie 20 720 polskich ochotników. Więcej na ten temat w: *Czyn zbrojny wychodźstwa polskiego w Ameryce. Zbiór dokumentów i materiałów historycznych*, Nowy Jork-Chicago, Wydawnictwo Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce, 1957.

36 H. Lisiak, *Zabiegi Ignacego Jana Paderewskiego...*, s. 57.

37 M. M. Drozdowski, *Dokonania i porażki gabinetu Ignacego Jana Paderewskiego (16 I-10 XII 1919)*, „Przegląd Pruszkowski”, Wydawnictwo Pruszkowskiego Towarzystwa Kulturalno-Naukowego, 1/2018, s. 21.



Ignacy Jan Paderewski wjeżdżający do Poznania, 1919. Fot. zbiory Biblioteki Narodowej, licencja public domain

wywołanego m.in. przyjazdem Paderewskiego i prowokacją niemiecką) wystąpili zbrojnie przeciwko Niemcom, wszczynając (zakończone ostatecznie zwycięstwem) Powstanie Wielkopolskie. Wśród wielu innych przyczyn, także i m.in. z tego powodu, przyjazd Paderewskiego do Warszawy w dniu 1 stycznia 1919 roku wywołał wręcz prawdziwą euforię. W efekcie czego kompozytor witany był jak prawdziwy bohater i wybitny mąż stanu. Jego popularność była w tym momencie tak wielka, iż niektórzy dostrzegali w nim nawet przyszłego prezydenta Polski<sup>38</sup>.

Z autorytetu i znaczenia Ignacego Jana Paderewskiego zdawał sobie sprawę także Józef Piłsudski, który powierzył ostatecznie wybitnemu muzykowi 16 stycznia 1919 roku funkcję premiera Rzeczypospolitej Polskiej. Stanowisko to Paderewski, który do polityki odnosił się z pozycji artysty, zwracając uwagę na jej moralny sens, formę, styl, język<sup>39</sup>, piastował do 9 grudnia 1919 roku.

Odnosząc się do swojej roli, mistrz Paderewski powiedział: *Nie przyszedłem po dostojeństwa, sławę, zaszczyty, lecz aby służyć, ale nie jakiemuś stronnictwu. Szanuję wszystkie stronnictwa, lecz nie będę należeć do żadnego. Stronnictwo powinno być jedno: Polska, i temu jednemu służyć będę do śmierci*<sup>40</sup>. Jednakże, jak zauważył Jan Engelgard, polityka krajowa okazała się brutalna, a Paderewski, który nie miał

38 S. Grabski, Dylematy pierwszych dni niepodległości, „Więź”, R. 11, 1968, nr 10, s. 87-88; także: J. Goclon, Działalność Ignacego Paderewskiego na stanowisku Prezesa Rady Ministrów (16 stycznia – 9 grudnia 1919), „Niepodległość i Pamięć” 18/2 (34), 2011, s. 146-147.

39 M. M. Drozdowski, Działalność społeczna i polityczna Paderewskiego podczas I i II wojny światowej, w: Ignacy Jan Paderewski. Z panteonu wielkich Polaków. Album Międzynarodowego Towarzystwa Muzyki Polskiej im. Ignacego Jana Paderewskiego w Warszawie. Wybór tekstów i ilustracji Kazimierz Roman czekaj Haag, Bazylea-Kraków-Warszawa 2010, s. 15.

40 M. M. Drozdowski, Ignacy Paderewski. Zarys biografii politycznej, Warszawa 1979, s. 139; cytował także w: M. M. Drozdowski, Dokonania i porażki gabinetu Ignacego Jana Paderewskiego (16 I-10XII 1919), „Przegląd Pruszkowski”, Wydawnictwo Towarzystwa Kulturalno-Naukowego, 1/2018, s. 22.



## Czy wiesz, że...

*Wielbicielki Ignacego Jana Paderewskiego, wyrażając uwielbienie dla „wirtuoza fortepianu”, potrafiły wyszyć na swoich pończochach frazy muzyczne z menueta skomponowanego przez artystę.*

własnego zaplecza politycznego – stał się jej ofiarą<sup>41</sup>, pomimo iż rząd, który reprezentował, odnosił wiele sukcesów. Jednym z nich było to, że już 30 stycznia 1919 roku rząd Stanów Zjednoczonych uznał jako bezwarunkowe i nieodwracalne (*de iure*) istnienie państwa polskiego<sup>42</sup>.

Do równie ważnych osiągnięć gabinetu mistrza Paderewskiego zaliczyć należy także: uruchomienie Amerykańskiej Administracji Pomocy, powołanej przez Kongres Stanów Zjednoczonych 24 lutego 1919 roku (Misja Herberta Hoovera), w ramach której Polska otrzymała m.in. ponad 250 tys. ton żywności, budowę centralnej i lokalnej administracji państwowej, powołanie Policji Państwowej i licznych centralnych instytucji, np. Głównego Urzędu Likwidacyjnego, Państwowego Urzędu Węglowego, Państwowego Instytutu Geologicznego, a także wzmocnienie armii polskiej, rozwój polskiej służby dyplomatycznej i powołanie ministerstwa kultury i sztuki<sup>43</sup>.

Genialny pianista, kompozytor i dyplomata (Ignacy Jan Paderewski pełnił bowiem w tym czasie także funkcję ministra spraw zagranicznych, a z czasem i rolę pierwszego reprezentanta Polski w Lidze Narodów i przy Radzie Ambasadorów) był nie tylko oddanym Polsce i Polakom mężem stanu (reprezentującym Polskę na konferencji pokojowej), lecz także wrażliwym idealistą, który poza polityką pozostawił po sobie trwałe ślady przede wszystkim w polskiej historii i kulturze.

Współcześnie postać Ignacego Jana Paderewskiego (dzięki jego niezwyklej pracowitości, aktywności i charyzmie) kojarzy się zarówno z muzyką, zabytkami, np. hotelem Bristol w Warszawie, szeroką działalnością charytatywną – m.in. wsparciem ofiarowywanym przez wirtuoza fortepianu młodym artystom i pisarzom, a nawet z powstaniem Sanatorium Gruźliczego w Zakopanem czy działalnością brygad sanitarnych do walki z epidemiami, które Amerykanie pomogli uruchomić jego rządowi<sup>44</sup>.

41 J. Engelgard, *Ignacy Jan Paderewski...*, s. 20.

42 M. M. Drozdowski, *Dokonania i porażki...*, s. 24.

43 Ibidem, s. 25, 27, 30, 37.

44 M. M. Drozdowski, *Dokonania i porażki...*, s. 26.



### Dr Joanna Krystyna Pyłat

Od kwietnia 2018 roku pracownik Ośrodka Debaty Międzynarodowej w Warszawie. W latach 2014-2016 pracownik Ambasady RP w Indiach. W roku akademickim 2012/2013 prodiękan Wydziału Humanistycznego Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie (PUNO) w Londynie. W latach 2008-2014 kierownik Zakładu Badań nad Emigracją PUNO. W latach 2007-2012 wicedyrektor Instytutu Kultury Europejskiej PUNO. Członek zarządu Światowej Rady Badań nad Polonią i zarządu PTNO, w latach 2011-2014 wykładowca Pol-

skiego Ośrodka Naukowego Uniwersytetu Jagiellońskiego; członek Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie. Autorka książek: PUNO Polski Uniwersytet na Obczyźnie (Pułtusk- Londyn 2010); Friends of Poland. A short history 1982-2009 (Londyn 2012). Współredaktorka i współautorka książek, General Władysław Anders soldier and leader of the free Poles in exile (Londyn 2008), Filozofia na Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie (Warszawa 2014).





Materiały promocyjne wydawcy książki „Paderewski w Kalifornii” Fundacji Tumult

## Amerykański sen Ignacego Jana Paderewskiego

Z profesorem Markiem Żebrowskim, autorem książki *Paderewski w Kalifornii*, rozmawia Marcin Teodorczyk

**Panie Profesorze, skąd pomysł na napisanie książki o amerykańskim życiu Ignacego Jana Paderewskiego w kontekście innym niż jego działalność niepodległościowa?**

Książkę zacząłem pisać w 2008 roku w ramach przygotowań 150. rocznicy urodzin Paderewskiego. Drugim powodem było przekazanie w tym samym roku do Polish Music Center, przy University of Southern California w Los Angeles, olbrzymiego archiwum unikalnych zdjęć, negatywów, depesz i korespondencji oraz muzealiów pozostałych po Paderewskim. Wiele materiałów z tej kolekcji dotyczyło Ameryki, a szczególnie Kalifornii i dóbr posiadanych tam przez Paderewskiego. Historia o ranczach Paderewskiego (około 1500 hektarów) w Paso Robles, na których sadił migdałowce i gdzie kultywował winorośl, jest mało znana, dlatego też zajmuje ona sporą część mojej książki. Także około 1300 hektarów w Santa Maria, gdzie Paderewski prowadził poszukiwania ropy naftowej. Oprócz tego mowa jest o jego koncertach w Ameryce, działalności politycznej, podróżach – wszystko w oparciu o dokumenty, które posiadamy w Centrum.

**Jaka postać wyłania się z książki Pana Profesora?**

Ze wszystkich źródeł, które przeczytałem na jego temat i z dokumentów, które są u nas, wynika jasno, że Paderewski był wybitną postacią – zarówno

jako pianista i kompozytor, jak i mąż stanu, filantrop. To był po prostu dobry człowiek. Przykładów na jego wyjątkowy charakter nie braknie na kilkutomową książkę. Był wiernym przyjacielem, nadzwyczaj uczciwym człowiekiem, wielkim patriotą, który dokonał więcej dla Polski niż wszystkie inne wielkie postacie w historii naszego kraju.

*Po debiucie w Paryżu w marcu 1888 roku podbił najpierw Europę, a trzy lata później udał się na pierwsze tournée po Stanach Zjednoczonych. Ponad sto koncertów przyniosło dochód w wysokości ponad 100 tys. dolarów! Była to sensacyjna suma dla prasy, która nie omieszkła wspomnieć, że jeśli Paderewski „będzie dalej koncertował w Stanach, zabraknie gotówki!”.*

### **Dlaczego Paderewski stał się tak wielką gwiazdą w Stanach Zjednoczonych? Jak przebiegała jego kariera na kontynencie północnoamerykańskim?**

Od czasu debiutu w Nowym Jorku w listopadzie 1891 roku Paderewski został idolem publiczności. Po debiucie w Paryżu w marcu 1888 roku podbił najpierw Europę, a trzy lata później udał się na pierwsze tournée po Stanach Zjednoczonych. Ponad sto koncertów przyniosło dochód w wysokości ponad 100 tys. dolarów! Była to sensacyjna suma dla prasy, która nie omieszkła wspomnieć, że jeśli Paderewski „będzie dalej koncertował w Stanach, zabraknie gotówki!”. Paderewski odbył dwadzieścia tur koncertowych

po Stanach, ostatnia była w 1939 roku, kiedy wiadomo było, że ma charakter pożegnania artysty. Paderewski wrócił do Europy w maju 1939, będąc w pełni świadom nadchodzącej wojny.

### **Jak do tego doszło, że wielki pianista, który jako człowiek zamożny był przyzwyczajony do luksusowych hoteli, zachwyił się małym miasteczkiem na Środkowym Wybrzeżu Kalifornii?**

Przyjechał do Paso Robles na kurację rąk – było to najprawdopodobniej zapalenie ścięgien nadgarstka, spowodowane olbrzymią liczbą koncertów i długich godzin ćwiczenia na fortepianie. W Paso Robles był też bardzo luksusowy hotel (Hotel El Paso de Robles), w którym Paderewski zatrzymywał się na około 4-5 tygodni wiosną podczas każdego amerykańskiego tournée. Można było tam zażyć kąpiele błotnych, wykąpać się w basenie z gorącą wodą z pobliskich źródeł siarczanych itp. Paderewski lubił chodzić na spacer po mieście, grać w golfa (mamy zdjęcia!), jeździć na pobliskie plaże, oglądać westerny w kinie (ponoć uwielbiał chodzić do kina!). Pobyt w Paso Robles był koniecznym odprężeniem w środku trasy koncertowej, którą zaczynał jesienią na Wschodnim Wybrzeżu, potem jechał na południe i dalej na zachód (Texas, Arizona) do Kalifornii. Po koncertach w Los Angeles, San Diego i innych miastach na południu Kalifornii, Paderewski jechał salonką do Paso Robles na odpoczynek. Po kilku tygodniach wracał do San Francisco i innych miast na Zachodnim Wybrzeżu. Potem przez tzw. Mid-West wracał wiosną (kwiecień/maj) do Nowego Jorku, gdzie grał ostatnie koncerty przed powrotem do Francji i dalej kolejną do swojej rezydencji w Szwajcarii (Riond-Bosson, niedaleko Morges).

### **Jak radził sobie Paderewski w Kalifornii?**

Radził sobie nieźle. Wina, które robił były oficjalnie ocenione przez „Los Angeles Times” jako jedne z 10 najlepszych w Kalifornii. Na pewno był pionierem uprawy migdałów i win, pierwszym, który robił to na wielką skalę. Nie powiodło się z ropą naftową, ale tylko dlatego, że Paderewski miał nieuczci-

wego wspólnika, któremu odsprzedał swój udział. Po śmierci Paderewskiego odkryto ropę na jego dawnych terenach.

### **Kim dla Pana Profesora jest Jan Ignacy Paderewski?**

Jest wzorem muzyka, patrioty, filantropa i człowieka. Moja matka była uczennicą Stanisława Szpinalskiego, który był jednym z niewielu uczniów Paderewskiego. Można powiedzieć, że mój wybór zawodu był po części kontynuacją tradycji rodzinnej.

### **Jaka – według Pana Profesora – jest dziś spuścizna Paderewskiego dla Polaków?**

Jest to wielka spuścizna, przede wszystkim historyczna. Niestety nie mówi się o niej tyle, ile powinno. Piłsudski zajął w umysłach Polaków to miejsce w historii Polski, na które absolutnie nie zasługuje do tego stopnia, do jakiego zasługuje na nie Paderewski. Może rocznica odzyskania niepodległości wreszcie przywróci Paderewskiego i jego zasługi do powszechnej świadomości ludzi. Jako Polacy musimy być mu dogonnie wdzięczni za to wszystko, co uzyskał dla Polski po ponad wiekowej niewoli zaborów.

### **Czy wciąż Paderewski jest znany w Stanach Zjednoczonych? Czy są prowadzone działania, by ocalić legendę Paderewskiego w Ameryce?**

A tu jest duży paradoks. Przeciętny Amerykanin wie więcej o Paderewskim niż przeciętny Polak. Jego koncerty, działalność polityczna oraz charytatywna są docenione i kultywowane. Festiwal im. Paderewskiego w Paso Robles jest prowadzony przez Amerykanów, którzy są dumni, że mieli wielkiego człowieka jako sąsiada. Doroczny festiwal (na początku listopada) to święto polskiej muzyki (nie tylko Paderewskiego), polskiej historii (wystawy, wykłady, filmy) i galowych koncertów – po części – na terenach byłych winnic Paderewskiego. Główna ulica Paso Robles jest udekorowana flagami Polski i Stanów Zjednoczonych. Czy mamy coś takiego w Polsce?



#### **Marek Żebrowski**

Pianista i kompozytor. Urodził się w Poznaniu. Studiował w Polsce, Francji i USA, gdzie przebywa na stałe od 1973 roku. Jest absolwentem (dyplom z wyróżnieniem) Liceum Muzycznego w Poznaniu w klasie Zbigniewa Świeżyńskiego. Dalsze studia fortepianu u Roberta Casadesusa i kompozycji u Nadii Boulanger w Paryżu. W USA Marek Żebrowski kontynuował studia w New England Conservatory of Music w Bostonie w klasie fortepianu Russella Shermana, kompozycję w klasie profesora Williama Thomas'a McKinleya. Otrzymał stop-

nie naukowe: Bachelors in Music (Piano) i Masters' in Music (Piano & Composition) z New England Conservatory of Music. W latach 1975-1999 był artystą „in residence” i wykładowcą (historia muzyki, kompozycja, teoria), na Massachusetts Institute of Technology, gdzie także regularnie występował jako solista i w zespołach kameralnych. W latach 1977-1995 wykładał teorię muzyki, analizę i kompozycję na University of Massachusetts. W latach 1996-2000 pracował w Boston Book Review jako autor krytyk publikacji dotyczących muzyki, poezji, historii i zagadnień związanych ze sztuką. Od 1999 roku mieszka w Los Angeles. Prowadzi wykłady muzyki filmowej na UCLA od 2001, a od 2004 roku pełni funkcję dyrektora Polish Music Center przy University of Southern California. Od 2006 roku jest dyrektorem artystycznym Festiwalu im. Paderewskiego w Paso Robles, Kalifornia. W roku 2007 Marek Żebrowski otrzymał srebrny medal „Gloria Artis” od Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a w roku 2011 otrzymał nagrodę „Telly” za muzykę do filmu The Labyrinth. Także w roku 2011 został nagrodzony Złotym Krzyżem Zasługi przez Prezydenta RP, a w kwietniu 2012 roku wraz z Lechem Wałęsą i Profesorem Władysławem Bartoszewskim był uhonorowany nagrodą TVP Polonia „Za Zasługi dla Polski i Polaków poza Granicami Kraju”.





Ignacy Jan Paderewski, 1890. Fot. zbiory Biblioteki Narodowej, licencja public domain

## Paderewski własnym głosem

Oprac. Redakcja

### O pierwszym kontakcie z fortepianem

Na fortepianie zacząłem grać z własnego impulsu. Nikt nie mnie nie uczył ani nie namawiał do gry. Jednym palcem wyszukiwałem wciąż i próbowałem wygrać melodie. Ukończywszy trzy lata, brałem już lekcje muzyki, niestety jednak pierwszy mój nauczyciel, który przychodził mnie uczyć, był skrzypkiem. W tym okresie mój ojciec został uwięziony. Było to pierwsze wstrząsające wydarzenie w moim życiu: miałem wtedy zaledwie trzy lata.

„Pamiętniki”, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Kraków 1986, s. 19.

### O żmudnej pracy

Każdy człowiek powinien zdawać sobie sprawę z faktu, że dobre i trwałe wyniki osiągnąć można jedynie drogą krótkich, lecz ciągłych, codziennych wysiłków. Jednorazowy wysiłek jest kompletnie jałowy. Prawdziwą umiejętność zarówno w nauce i w sztuce, jak i w każdym innych zajęciach, zdobyć można tylko codzienną pracą i codziennym wysiłkiem. I to jest bezwzględnie pewne.

„Pamiętniki”, s. 174.

### O publicznych wystąpieniach

Cała ta sprawa interesowała mnie zresztą bardzo, a zawsze lubiłem przemawiać publicznie. Łatwość przemawiania, datująca się jeszcze z czasów młodości, okazała się wiele lat później bardzo cenna w mojej karierze politycznej.

„Pamiętniki”, s. 102–103.

## O atmosferze podczas koncertu

Zewnętrzne warunki gry mają ogromny wpływ na powodzenie publicznego występu. Atmosfera Sali, jej oświetlenie, taboret do gry, stan fortepianu – jakże te wszystkie akcesoria oddziałują na usposobienie grającego, zmniejszając lub zwiększając potrzebny do gry wysiłek. Na przykład – przyćmione światło na Sali i estradzie jest dla mnie rzeczą niezbędną. Z tego powodu, muszę tu przyznać, bywam często krytykowany, nie rozumiano mnie i uważano moje żądania za pewnego rodzaju pozę. W rzeczywistości tak nie jest, istotnie bowiem nie jestem w stanie grać, gdy światło świeci mi w oczy. (...) Skoro tylko doszedłem do tego, że mogłem już stawiać żądania, grałem zawsze przy świetle przyćmionym i nigdy nie występowałem na jasno oświetlonej estradzie.

„Pamiętniki”, s. 383.

## O kobietach

Droga do sukcesu jest pełna kobiet popychających mężów.

„Przekrój”, wydania 2828–2844, wyd. Czytelnik, 1999, s. III.

## O Chopinie

Zabraniano nam Słowackiego, Krasińskiego, Mickiewicza. Nie zabroniono nam Chopina. A jednak w Chopinie tkwi wszystko, czego nam wzbraniano: barwne kontusze, pasy złotem lite, posępne czamarki, krakowskie rogatywki, szlacheckich brzęk szabel, naszych kos chłopskich połyski, jęk piersi zranionej, bunt spętanego ducha, krzyże cmentarne, przydrożne wiejskie kościółki, modlitwy serc stroskanych, niewoli ból, wolności żal, tyranów przekleństwo i zwycięstwa radosna pieśń.

„O Szopenie. Mowa wygłoszona na obchodzie szopenowskim w filharmonii dnia 23 października 1910”, Lwów 1911, s. 20.

## O koncertowaniu w Stanach Zjednoczonych

Życie zwykło się powtarzać; w Ameryce, tak jak przedtem w Paryżu czy Londynie, wszyscy byli dla mnie bardzo życzliwi i mili. Wzruszało mnie to wówczas i do dziś to pamiętam, jak wiele gościnności i przyjaznych uczuć okazywało mi tamtejsze społeczeństwo. (...) Stają mi w tej chwili przed oczami setki ludzi ciekawych i miłych – uroczych znajomych, którzy z zainteresowaniem śledzili moją karierę, stanowiąc jakby część audytorium, i od których w całym tym wielkim kraju doznałem serdecznego przyjęcia.

„Pamiętniki”, s. 260.

## O promocji trasy koncertowej

Przed rozpoczęciem mego sezonu wpadł więc (mój impresario Daniel Mayer) na wspaniały pomysł reklamowania mnie jako „Lwa Paryża”! Miasto udekorował afiszami o przyjeździe „Lwa Paryża”, będąc święcie przekonany że zwróci tym uwagę całego Londynu. Tak też się stało! A dla mnie wynikała z tego duża przykrość. W Anglii tego rodzaju reklama uchodzi za niesmaczną i nie podoba się publiczności. Gdy na parę dni przed koncertami przybyłem do Londynu i zobaczyłem owe afisze – ogromnie się zmartwiłem. Wiedziałem, że odniosą wprost przeciwny efekt i posłałem zaraz do Mauera, prosząc go, aby jak najprędzej je zmienił. (...) Dwa ostatnie ogłoszenia pozbawione były już tego szumnego dodatku.

„Pamiętniki”, s. 204.



Ignacy Jan Paderewski, 1919. Fot. zbiory Biblioteki Narodowej, licencja public domain

## Młoda Polonia: „Być jak Paderewski”

Poprosiliśmy przedstawicieli i przedstawicielki Młodej Polonii o odpowiedź na pytanie, jak rozumieją współcześnie hasło „Być jak Paderewski”, aby upamiętnić tę ważną dla Polski i Polonii postać wybitnego kompozytora, pianisty i polityka, bez którego nie byłoby niepodległej ojczyzny. Poniżej prezentujemy wypowiedzi działaczy i działaczek polonijnych, którym bardzo serdecznie dziękujemy za wzięcie udziału w ankiecie.



### ISTNA BERVECIA Wenezuela

„Być jak Paderewski” oznacza dla mnie wielki zaszczyt, ponieważ mistrz został uznany za przykład pokory, człowieczeństwa i prostoty dzięki swojej muzyce, którą mam we krwi, ponieważ był wujkiem mojej prababki. Dla mnie patriotyzm jest bardzo ważny, ponieważ dzięki niemu możemy przekazywać miłość, radość i dumę narodu, szanując tradycje i kulturę pochodzenia. Polska jest krajem, który inspirowała mnie bardzo i który znam z opowieści rodziców, dzięki opowieściom mojej babci i prababki, ich wspomnieniach, doświadczeniach życia w Polsce.





**DONATA KORVEL**  
Litwa, obecnie Polska

„Być jak Paderewski” to przede wszystkim dbać, rozwijać i pielęgnować polskość: w miejscu zamieszkania, w rodzinie, wśród znajomych, przyjaciół, w kraju, z którego pochodzisz, w środowisku na co dzień. W tym kontekście patriotyzm to wewnętrzne uczucie, które dodaje mi poczucia dumy i wsparcia. Patriotyzm to szacunek. Czy patriotyzm jest aktualny? Uważam, że tak! Chociaż, mam wrażenie, że wśród młodzieży jest często mylony z nacjonalizmem i nabiera negatywnego znaczenia.



**CHERGIK OLESYA**  
Ukraina

W moim rozumieniu hasło „Być jak Paderewski” oznacza wierność swoim etnicznym korzeniom i być potrzebnym dla Ojczyzny. Patriotyzm, według mnie, wyraża się w fakcie chęci naprawy swojego kraju. Polska była dla mnie i jest krajem, w którym chciałbym mieszkać, pracować i cieszyć się życiem z rodziną. Chciałbym zobaczyć przyszłość moich dzieci w ojczyźnie matki. Chciałbym, by moje dzieci zdobyły wykształcenie w Polsce i oczywiście związały całe swoje życie tylko z tym krajem.



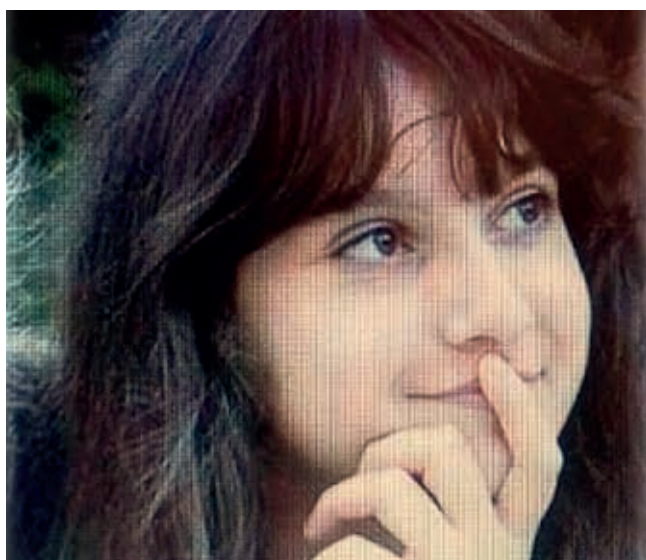
**MAKSI KOZIŃSKA**  
Wielka Brytania

„Być jak Paderewski” oznacza dla mnie: inspiruj innych swoją postawą do zmiany Polski i Polaków na lepsze. Hasło to oznacza miłość do kraju pochodzenia i budowanie jego pozytywnego wizerunku w świecie przy uszanowaniu innych narodów i ich dziedzictwa. Patriotyzm pojmuję jako czynienie szeroko pojętego dobra w interesie nas wszystkich, a także obronie ludzi i miejsc, które kochamy przed tymi, którzy chcą nasze wartości skrzywdzić – ta rozszerzona definicja jest tą, w którą wierzę. Budowanie bezpieczniejszego i szczęśliwego domu, jakim jest Polska, zawsze ma sens.



**JANA GRIZOGLAZOWA**  
Ukraina

„Być jak Paderewski” to znaczy poznać historie swojego kraju, swojej rodziny. Polska dla mnie jest drugą ojczyzną. Moi przodkowie są z Polski. Chciałabym występować na festiwalach poświęconych kulturze polskiej, przyjeżdżać do moich przyjaciół z Polski, brać udział w warsztatach języka polskiego.



**ADA RUSOWICZ**  
Austria

„Być jak Paderewski”, to znaczy: nie wstydzić się bycia Polakiem. Co do tego, jak możemy się inspirować jego patriotyzmem w dzisiejszych czasach. Polska to kraj dla którego mam ogromny szacunek. To kraj dumny, z piękną, choć bardzo smutną historią i kraj ludzi honoru. Paradoksalnie, im dłużej mieszkam w Austrii – a spędziłam tu już większość życia – tym bardziej czuję się Polką.



**ANNA KOLEŚNIKOWA**  
Białoruś

„Być jak Paderewski” to kochać Polskę całym sercem. Komponować utwory muzyczne, które mówią same za siebie. Mieszkając poza granicami RP, inaczej odczuwamy patriotyzm. Jest dla mnie czymś przekazanym od dziadków i rodziców. Przekazanym z tradycjami katolickimi, historią Polski i odczuwaniem się Polką. Patriotyzm jest wewnątrz, to właśnie uczucie być Polakiem za granicą. Dla mnie Polska jest bardzo ładnym i ciekawym krajem. Krajem, który przyciąga swoimi tradycjami, kulturą, historią i kuchnią polską.





**ANNA MOROZOWA**  
Ukraina

Ignacy Paderewski chciał, aby Polska była niezależna i szczęśliwa, był prawdziwym patriotą. Ja też chcę, żeby nie było wojen na ziemi i wszystkie kraje były szczęśliwe. Dla mnie współczesny patriotyzm to miłość do Polski. To uczucie, które sprawia, że człowiek jest odpowiedzialny za życie w kraju. Bez patriotyzmu nie ma takiej odpowiedzialności. Moja miłość do Polski jest uzasadniona i zrozumiała. Podziwiam ten kraj, jego historię, kulturę. Podziwiam ludzi, którzy dumnie nazywają się obywatelami Rzeczypospolitej.



**ZOSIA CAPPELLA**  
Włochy

Przy Stowarzyszeniu, do którego należę, uczę się gry na pianinie, profesorem jest Maestro Domenico Lombardi, który wprowadza oprócz gry na instrumencie lekcje o wybitnych kompozytorach, między innymi przedstawił nam postać Ignacego Paderewskiego. Jestem nim oczarowana oraz dumna, że też jestem Polką z pochodzenia. Jeżdżę do Polski już od małego dziecka, uwielbiam tam jeździć i zwiedziłam dużą część kraju. Znam lepiej Polskę niż Włochy. Bardzo podziwiam Polskę zarówno z kulturowego punktu widzenia, jak i ze sposobu życia, kocham spontaniczną codzienność polską.



**LIUDMYLA KRYVA**  
Ukraina

Dla mnie porównanie „Być jak Paderewski” znaczy być nie tylko utalentowanym muzykiem, lecz także utalentowanym dyplomatą. Umieć wyczuć potrzebny czas i dobrze skorzystać się z sytuacji. Patriotyzm jest wówczas, gdy nie mówisz o nim, lecz działasz na rzecz rozwoju swojej ojczyzny. To nie musi być coś globalnego, ale musi być zrobiono od serca – w twoim zespole, w miejscowości czy w kraju zamieszkania.





### **JOLANTA GARNYK**

**Ukraina**

Dla mnie Paderewski jest Albertem Einsteinem odzyskania niepodległości 1918 roku. On nie tylko był ambasadorem polskości w świecie, lecz także dokładał dużo wysiłków, energii i własnych pieniędzy do odzyskania przez Polskę niepodległości, ofiarował swój talent na ołtarz wolności Polski i Polaków. Wyrosłam w atmosferze polskości, w rodzinie polskiego pochodzenia, która aktywnie działa na rzecz polskiej społeczności w naszym mieście. Zawsze biorę udział i pomagam rodzicom w organizacji różnych wydarzeń. Polska dla mnie jest krajem moich marzeń. Pragnę poznać lepiej ten kraj i związać z nim swoją przyszłość.



### **GRAŻYNA ŚPIEWAK**

**Białoruś**

Hasło „Być jak Paderewski” dla mnie oznacza „nigdy nie poddawać się”. Być Polakiem niezależnie od miejsca zamieszkania. Patriotyzm to pojęcie, które nie jest związane z czasem. Nie może być patriotyzmu współczesnego i archaicznego. Patriotą albo jesteś, albo nie. Kochasz swą ojczyznę, albo nie. Dbasz o jej dobro, albo nie. Dla mnie patriota to wszechstronnie rozwinięty obywatel swojego kraju. Polska jest dla mnie przepięknym krajem ojczystym, miejscem zamieszkania moich przodków i krewnych. Krajem, do którego lubię powracać i tu być.



### **SOFIA LOTOCKA**

**Ukraina**

Hasło „Być jak Paderewski” oznacza służyć swojej ojczyźnie. To można wywnioskować z działalności Paderewskiego na rzecz promocji niepodległości Polski w świecie. W tym kontekście patriotyzm to najpierw wewnętrzne uczucia: miłość do Ojczyzny, języka ojczystego, swojego pochodzenia, pamięci przodków, rodziny i tradycji. Po drugie: to działania podejmowane na rzecz ojczyzny. Polska jest w moim sercu, ponieważ jest to moja ojczyzna, miejsce, w którym czuję się najlepiej na Ziemi. To także kraj moich przodków, tam są moje korzenie.



**Polonia na świecie 116**

**Europejska Unia Wspólnot Polonijnych – moje 25 lat 120**

Tadeusz Adam Pilat

**Parasol nad Polonią. Zjednoczenie Polskie w Wielkiej Brytanii 124**

Małgorzata Skibińska

**125 lat emigracji polskiej w Danii 129**

Roman Śmigieński

**Polonia na Bałkanach 136**

Anna Apanowicz

**Ocalić od zapomnienia. Wybitni Polacy pochowani na cmentarzu im. Bajkowa w Kijowie 141**

Oleg Krysin

**Wspomnienie Honorowego Członka Oddziału Warszawskiego SWP gen. dyw. Janusza Brochwicz-Lewińskiego ps. „Gryf” 144**

Agnieszka Bogucka

**Vladek Sheybal. Emigrant i gwiazdor 147**

Rafał Dajbor

## POLONIA NA ŚWIECIE (największe skupiska Polonii)

Według szacunków MSZ i organizacji polonijnych, poza krajem mieszka obecnie **co najmniej 20 mln Polaków i osób przyznających się do polskiego pochodzenia**. Wynika z tego, że poza Polską żyje obecnie około ¼ wszystkich Polaków. To zaś plasuje nas na czwartym miejscu w grupie najliczniejszych emigracji świata (po chińskiej, niemieckiej i włoskiej).

Szacuje się, że spośród 20 milionów Polonusów aż 12 mln osób posługuje się na co dzień językiem ojczystym, a około 6 mln z nich zna go na poziomie biernym. Oprócz 20 mln Polonii język polski zna także kilka milionów cudzoziemców.

- *Zakłada się, że nie ma na świecie państwa, w którym nie mieszka przynajmniej jeden Polak.*

### KANADA – żyje tu około 1.021.035 osób deklarujących polskie pochodzenie

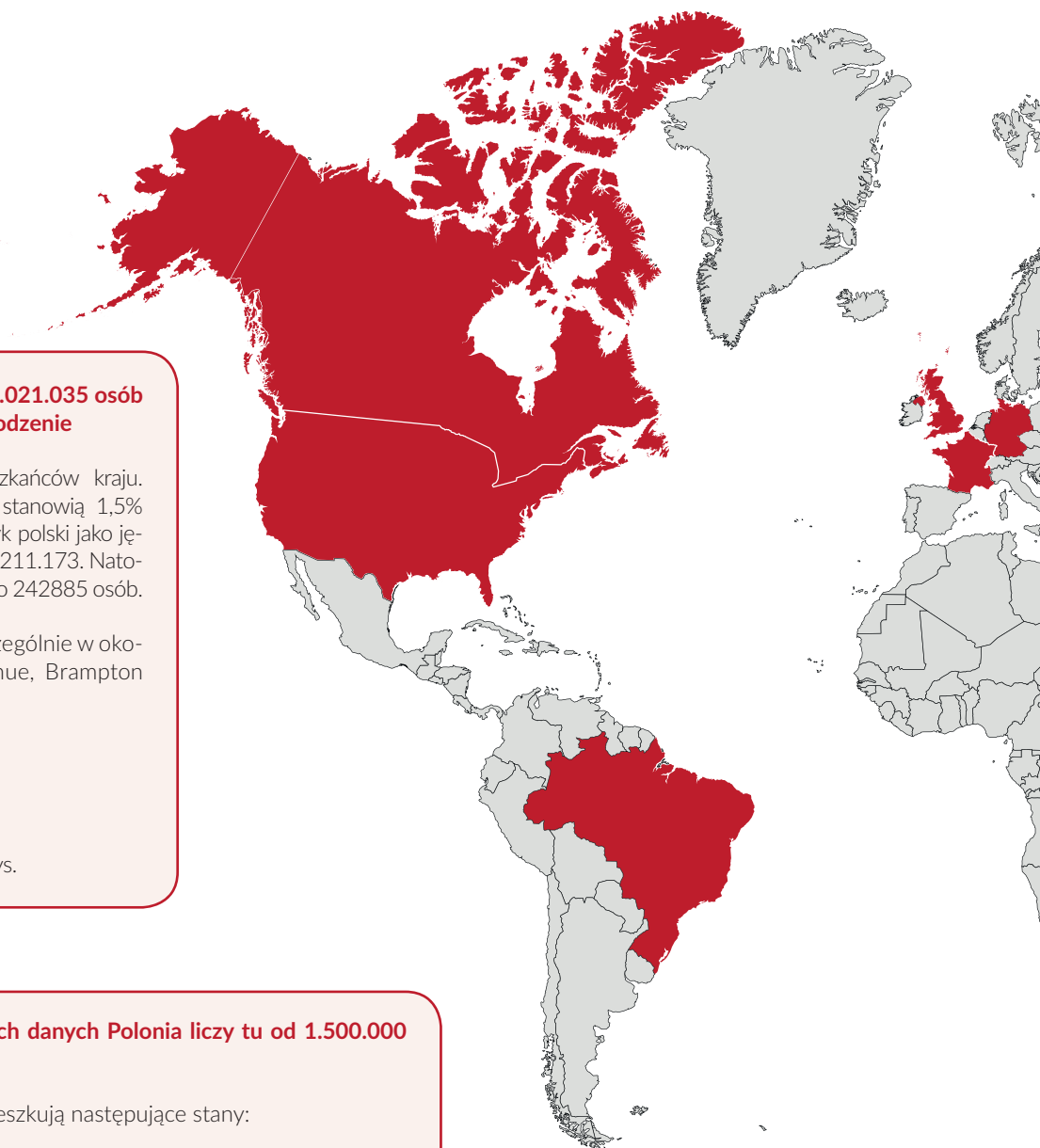
Stanowi to około 3% mieszkańców kraju. W prowincji Ontario Polacy stanowią 1,5% wszystkich mieszkańców. Język polski jako język ojczysty deklarowało tutaj 211.173. Natomiast językiem polskim władało 242885 osób.

- **Toronto** – 250 tys. (szczególnie w okolicy: Roncesvalles Avenue, Brampton i Mississauga)
- **Winnipeg** – 55 tys.
- **Montreal** – 52 tys.
- **Vancouver** – 40 tys.
- **Edmonton** – 50 tys.
- **Calgary** – 40 tys.
- **London (Kanada)** – 18 tys.

### BRAZYLIA – według różnych danych Polonia liczy tu od 1.500.000 do 2.000.000 osób

Przedstawiciele Polonii zamieszkują następujące stany:

- **Parana** – kolebka emigracji chłopskiej (już pod koniec lat 30. XX wieku Polacy stanowili 10% mieszkańców tego stanu) – obecnie żyje tu około 700 tys. Polonia, w tym w Kurytybie 250 tys. osób.
- **Rio Grande do Sul** – 300 tys.
- **Santa Catarina** – 280 tys.
- **Sao Paulo, Rio de Janeiro.**





**STANY ZJEDNOCZONE – około 10.600.000 osób polskiego pochodzenia**

Liczba Polaków w poszczególnych miastach:

- **Chicago** – najliczniejsza Polonia na świecie; żyje tu około 1,5 miliona Polaków (głównie w dzielnicach: Jackowo i Trojcowo). Z powodu licznego skupiska Polonii Chicago nazywa się często, drugim po Warszawie, największym polskim miastem
- **Nowy Jork** – żyje tu (głównie na Brooklyn–Greenpoint) około 700 tys. osób pochodzenia polskiego
- **Detroit** – około 400 tys. – w dzielnicy Hamtramck
- **Philadelphia** – dzielnica: Richmond
- **Polonia zamieszkuje także pozostałe miasta amerykańskie:**  
Cleveland, Buffalo, Milwaukee, Columbus, Boston, Baltimore, Portland, Denver, Los Angeles, San Francisco, Miami, Washington, Seattle, Sandusky, Pulaski, Warsaw

**NIEMCY – około 2.100.000 osób**

Główne skupiska Polonii osiedliły się w części zachodniej Niemiec (na terytorium byłego RFN) – mieszka tu głównie tzw. „stara emigracja” i jej potomstwo, w tym przedstawiciele Polonii z lat 80.

Największe skupiska Polonii w Niemczech zamieszkuje w okolicach:

- **Zagłębie Ruhry / Düsseldorf / Kolonia** – około 1 mln (to największe skupisko Polonii w Europie)
- **Berlin** – około 300 tys.
- **Hamburg** – 150 tys.
- **Brema** – 30 tys.
- W dalszej kolejności: **Frankfurt, Monachium, Hanower, Dortmund, Krefeld, Recklinghausen, München.**

**FRANCJA – około 1.000.000 osób**

**Paryż** – ponad 300 tys.  
**regiony północno-zachodnie** (głównie przedstawiciele emigracji robotniczej), m.in. okolice: **Nancy, Metz, Reims**

**WIELKA BRYTANIA – żyje tu około 1.000.000 Polaków; największą liczbę stanowią emigranci przybyli tutaj po 2004 roku**

Polacy w poszczególnych miastach:

- **Londyn** – od 300 do 380 tys. Polaków
- **Southampton, Boston, Edynburg.**

**POLONIA W POZOSTAŁYCH KRAJACH**

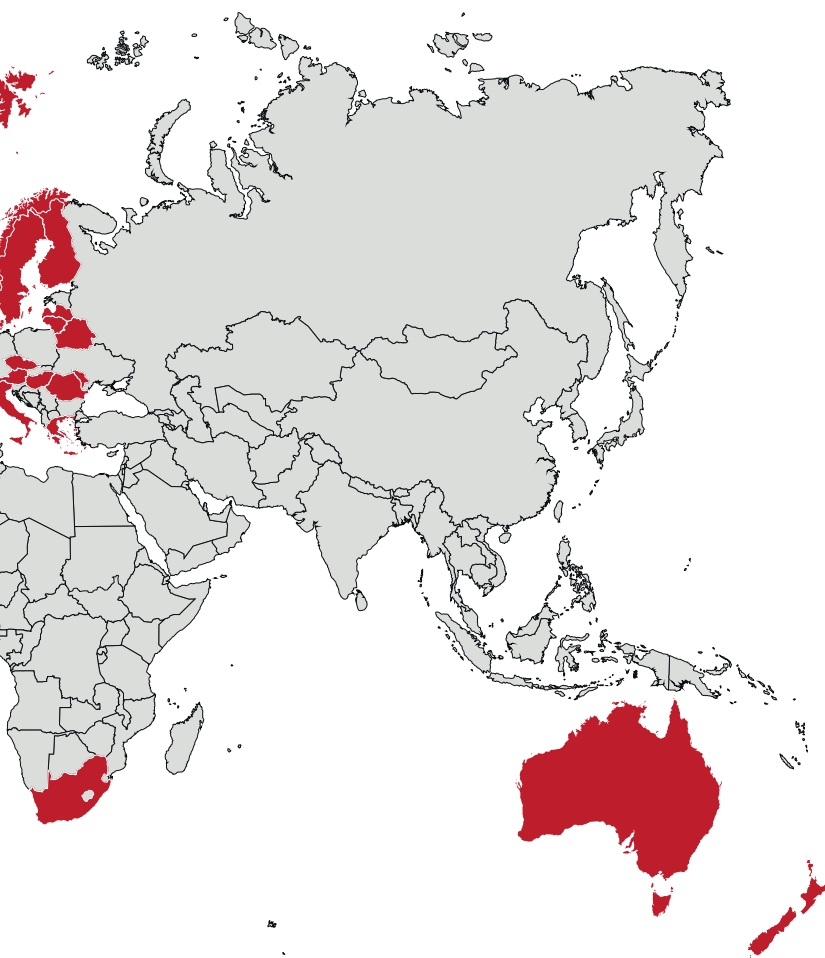
## POLONIA W POZOSTAŁYCH KRAJACH

- **Australia** – według spisu powszechnego z 2011 roku polskie pochodzenie zadeklarowało tutaj 170347 osób, zamieszkujących głównie w stanach: Wiktoria i Nowa Południowa Walia. Najwięcej z nich żyło w miastach: Sydney, Melbourne, Adelaide i Bendigo.
- **Argentyna** – w czasie II wojny światowej osiedliło się tu około 14 tys. osób polskiego pochodzenia. Obecnie mieszka tu około 120 tys. potomków Polaków (według niektórych źródeł jest ich nawet około 500 tys.). Według danych MSZ z 2013 roku - 16 tys. z nich posiada polskie obywatelstwo. Największe skupisko Polonii zamieszkuje w prowincji Misiones (Posadas, Obera, Wanda), oraz w miastach: Buenos Aires, Cordoba, Rosario, Santa Fe, Mendoza, Comodoro Rivadavia
- **Litwa** – żyje tu około 200 tys. Polaków, głównie na Grodzieńszczyźnie.
- **Białoruś** – żyje tu około 295 tys. Polaków, głównie w rejonie wileńskim, trockim i solecznickim.
- **Urugwaj** – żyje tu około 1000 Polaków, głównie w Montevideo i Punta del Este.
- **Irlandia** – według danych Ambasady RP w połowie 2011 roku przebywało tu 120 tys. obywateli polskich. Zamieszkałych głównie w: Dublinie, Cork, Limerick, Galway.
- **Nowa Zelandia** – liczbę Polaków szacuje się w tym kraju na około 3 tys. osób. Duża liczba Polaków osiedliła się tu po II wojnie światowej w latach 1945-1952. Polonia zamieszkuje głównie Wellington i Auckland.
- **Szwecja** – w Szwecji żyje obecnie 110 tys. Polaków (po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej osiedliło się w tym kraju około 32 tys. Polaków), którzy zamieszkują głównie Sztokholm, Malmö i Göteborg.
- **Włochy** – według danych Włoskiego Krajowego Instytutu Statystycznego liczba Polaków we Włoszech systematycznie maleje. W styczniu 2016 roku żyło tutaj 97.986 Polaków, zaś w 2011 roku mieszkało tu 109 tys. Polaków. Najwięcej w Rzymie, Catanii, Palermo, Bolonii, Wenecji, Padwie, Milano i Ankonie.
- **Belgia** – żyje tu około 90 tys. osób polskiego pochodzenia (w tym około 60 tys. przedstawicieli emigracji zarobkowej). Polonia zamieszkuje głównie w Antwerpii (Antwerpen), Liège, Brukseli (Brussel), Charleroi
- **Łotwa** – w 2011 roku mieszkało tu 45.892 Polaków, co stanowiło 2,2% ludności tego kraju i dawało mniejszości polskiej 4 miejsce pod względem liczebności. Najwięcej Polaków mieszka w Dyneburgu, Lipawie, Rydze, Krāslavas, Rēzekne i miejscowości Jelgava.
- **Holandia** – w kraju tym przebywa około 250 tys. Polaków – z tym, że swoją obecność zarejestrowało tylko 160 tys. osób. Bez rejestracji żyje tu około 90 tys. Polaków. Najwięcej Pola-



ków żyje w gminie Haga (13078 os.), a także w: Rotterdamie, Amsterdamie i Utrechcie.

- **Austria** – około 80 tys. Polonia. Około 20 tys. osób posiada obywatelstwo austriackie. Według danych austriackiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 31 grudnia 2012 roku żyło w Austrii – głównie w Wiedniu, Graz, Linz, Salzburg, Innsbruck, Klagenfurt – 58090 obywateli polskich.
- **Norwegia** – w styczniu 2013 roku żyło tu 77.100 obywateli polskich (tj. około 17% wszystkich obcokrajowców), głównie w Oslo, Bergen, Stavanger, Trondheim, Moss, Halden, Spitsbergen (stacja badawcza).
- **Hiszpania** – szacuje się, że w 2012 roku żyło tu 84.620 osób polskiego pochodzenia. Głównie w Madrycie (20.762); Katalonii – 17.073 osób, głównie w Barcelonie; Andaluzji – 11.588, Walencji – 8.136, Aragon – 5015, Baleary – 5.011, Wyspy Kanaryjskie – 4.225 osób.
- **Czechy** – według spisu z 2011 roku narodowość polską deklaruje 39.262 osoby, zaś 18.242 osób posiada polskie obywatelstwo, tj. 4% ogółu wszystkich cudzoziemców. Do polskich korze-



### POLONIA W POZOSTAŁYCH PAŃSTWACH

Paragwaj (Asunción), Peru (Lima), Turkmenistan, Uzbekistan, Izrael, Wenezuela, Słowacja, Kolumbia, Luksemburg, Portugalia, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Bułgaria, Estonia, Tadżykistan, Kirgistan, Armenia, Serbia i Czarnogóra, Azerbejdżan, Turcja, Zimbabwe, Liban, Egipt, Japonia, Syria, Chorwacja, Boliwia, Cypr, Maroko, Tunezja, Bośnia i Hercegowina, Ekwador, Libia, Chiny, Algieria, Jordania, Kuwejt, Kostaryka, Panama, Singapur, Słowenia, Macedonia, Kuba, Bahrajn, Afganistan, Arabia Saudyjska, Dominikana, Etiopia, Filipiny, Ghana, Gwatemala, Honduras, Indie, Indonezja, Iran, Irak, Kamerun, Kenia, Kongo, Korea Południowa, Malezja, Mauritania, Monako, Nikaragua, Nigeria, Rwanda, Senegal, Sudan, Tajlandia, Tajwan, Tanzania, Uganda, Wietnam, Wybrzeże Kości Słoniowej, Zambia, Madagaskar, Meksyk, Albania, Angola, Jemen, Pakistan, Watykan, Malta, Bangladesz, Papua-Nowa Gwinea, Korea Północna, Andora, Mauritius, Liechtenstein, Mozambik, Surinam i wiele innych.

**Małe skupiska polonijne (10-15 osób)** żyją także w: Czarnogórze, Kosowie, Oceanii, Birmie, Katarze, Nepalu, Salwadorie, Trynidadzie, Antylach Holenderskich, Mali i Antarktydzie, gdzie działa polska stacja badawcza.

ni przyznaje się natomiast 80 tys. Czechów. Szacuje się, że w Republice Czeskiej mieszka około 130 tys. osób polskiego pochodzenia – większość z nich mieszka w okolicach Zaozia (Těšínské Slezsko) i Ostrawy.

- **Republika Południowej Afryki** – obecnie liczba Polonii w RPA szacowana jest na około 12 tys. osób. Około 5 tys. osób polskiego pochodzenia zamieszkuje w Prowincji Gautenga (w Johannesburgu, Pretorii i okolicach tych miast), a także w Kapsztadzie i Durbanie.
- **Dania** – według danych ze stycznia 2013 roku żyje tu około 34.005 Polaków. Głównie w Kopenhadze (København), Aarhus, Odense, Horsens, Nykøbing.
- **Szwajcaria** – Zürich, Winterthur, Sankt Gallen, Genewa, Lozanna.
- **Węgry** – według danych Ambasady RP z 2013 roku stan Polonii węgierskiej wynosi około 6.800 osób (żyje tu około 2.800 obywateli polskich i 4 tys. osób polskiego pochodzenia). Szacunki Ambasady RP są zbieżne z danymi Ogólnokrajowego Samorządu Narodowości Polskiej, który w tym samym czasie liczbę Polaków i osób polskiego pochodzenia oszacował na około 6 tys. osób. Polacy mieszkają m.in. w Budapeszcie, Eger, Segedynie, Szalnok, Veszprem, Tatabánya i Komárom.
- **Chile** – Polonia w Chile obecnie około 3 tys. osób. Jej większość stanowią osoby osiadłe w tym kraju po zakończeniu II wojny światowej zamieszkałe głównie w Santiago de Chile i okolicach.
- **Mołdawia** – według szacunków Ambasady RP w Kiszyniowie w Mołdawii żyje ponad 4 tys. Polaków (według nieoficjalnych danych rzeczywista liczba jest większa i wynosi około 20 tys. osób). Osoby polskiego pochodzenia zamieszkują głównie północne rejony Mołdawii. Najwięcej naszych rodaków mieszka w okolicach rejonu: Kamionka, Rybnica, Glodeni. W miejscowościach: Bielce, Komracie, Stîrcea, Kiszyniowie, Tyraspolu.
- **Rumunia** – w 2011 roku mieszkało w tym kraju 2.583 Polaków (kilka lat wcześniej, tj. w 2002 roku, mieszkało tu 3.559 naszych rodaków) – najwięcej w Bukareszcie.
- **Islandia** – w styczniu 2012 roku żyło tu 9.049 obywateli polskich (w tym 1.422 osoby posiadały także obywatelstwo islandzkie). Polacy zamieszkiwali głównie w Reykjavíku – w styczniu 2012 roku mieszkało tu 5 tys. osób polskiego pochodzenia.
- **Finlandia** – Polonia w Finlandii liczy około 3 tys. osób. Żyje w tym kraju także grupa około 3 tys. obywateli polskich, którzy tu studiują i pracują. Polacy mieszkają w Helsinkach, Tampere, Turku, Lahti i Oulu. W 2015 roku – zgodnie z fińskimi danymi statystycznymi – język polski, jako pierwszy język komunikacji, wskazały 4.794 osoby.





Rok 2016. Światowy Zjazd Nauczycieli Polonijnych w Ostródzie pt. „Wschód – Zachód, łączy nas Polska”, przemawia prezydent EUWP Tadeusz Pilat. Fot. archiwum EUWP

## Europejska Unia Wspólnot Polonijnych – moje 25 lat

Tadeusz Adam Pilat

Prezydent Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych

Ćwierć wieku EUWP to tysiące faktów, wydarzeń i osób. Nie ma możliwości, by zaprezentować tu choćby skróconą historię tej organizacji, więc wybrałem kilka momentów, moim zdaniem, najbardziej decydujących dla jej powstania i rozwoju.

### Zaczęło się w Krakowie

Przełomowym momentem w integracyjnym myśleniu Polonii na świecie było uzyskanie przez Polskę niepodległości w 1989 roku. W ruchu polonijnym zawsze dominowała swą wielkością Polonia amerykańska i jej główna organizacja Kongres Polonii Amerykańskiej, ich głos był liczący się nie tylko w Ameryce, lecz także w Polsce i na świecie. Również Kanada czuła się powołana do kierowania światowym ruchem polonijnym, przesuwając Radzie Polonii Wolnego Świata, a później Radzie Polonii Świata od początku do dziś z krótką, kilkuletnią przerwą prezesury Lesa Kuczyńskiego z USA. W Europie prymat niewątpliwie należał do Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii, które skupiało najważniejszych działaczy emigracyjnych. Ważną postacią w Zjednoczeniu był Ryszard Zakrzewski. Na krakowskim I Zjeździe Polonii Świata w sierpniu 1992 roku to właśnie Ryszard Zakrzewski w swoim przełomowym referacie postawił tezę, że główna odpowiedzialność i ciężar działalności będzie spoczywał nie na organizacji światowej, lecz na organizacjach kontynentalnych, których utworzenie zdecydowanie postulował.

## Między Londynem a Brukselą

W grudniu 1993 roku w Londynie odbyło się spotkanie pod nazwą „I Zebranie Europejskich Wspólnot Polonijnych”. Wzięło w nim udział sześć organizacji z Zachodniej Europy, które podjęły decyzję o utworzeniu Europejskiej Rady Wspólnoty Polonijnych. Na zebraniu przyjęto Regulamin i powierzono prowadzenie Sekretariatu Zjednoczeniu Polskiemu w Wielkiej Brytanii. Z tej racji pierwszym Prezesem Rady został Zygmunt Szkopiak, który pełnił tę funkcję do 2000 roku. W późniejszych dokumentach to zebranie uznane zostało za I Zjazd ERWP. Rada miała charakter konsultatywny i reprezentacyjny, lecz nie instytucjonalny. Celami było promowanie spraw polonijnych i polskich w integrowaniu się z demokratycznym Zachodem, współpraca ze wspólnotami polskimi na całym świecie oraz pomoc dla organizacji polskich w państwach postkomunistycznych.

W październiku 1994 roku w Brukseli odbyło się II Zebranie Europejskiej Rady Wspólnot Polonijnych. W obradach udział wzięło 26 delegatów reprezentujących 13 organizacji z 7 krajów europejskich.

Głównym punktem programu był referat ambasadora Jana Kułakowskiego o procesie integracji europejskiej i miejscu Polski w tym procesie. Doszliśmy do wniosku, że Radę należy jak najszybciej poszerzyć o organizacje ze Wschodu.

*W grudniu 1993 roku w Londynie odbyło się spotkanie pod nazwą „I Zebranie Europejskich Wspólnot Polonijnych”. Wzięło w nim udział sześć organizacji z Zachodniej Europy, które podjęły decyzję o utworzeniu Europejskiej Rady Wspólnoty Polonijnych. Na zebraniu przyjęto Regulamin i powierzono prowadzenie Sekretariatu Zjednoczeniu Polskiemu w Wielkiej Brytanii.*

## Przyśpieszenie z nowymi siłami

W kwietniu 1996 roku w Pułtusku odbył się przełomowy II Zjazd Europejskiej Rady Wspólnot Polonijnych. Zgodnie z ustaleniami zebrania brukselskiego na zjazd zostały zaproszone delegacje ogólnokrajowych organizacji z państw Europy Wschodniej i Południowej, z których 9 zgłosiło akces do Europejskiej Rady Wspólnot Polonijnych. Referat programowy Zjazdu pt. „Europejska Rada Wspólnot Polonijnych – Skąd i dokąd idziemy” wygłosił Wiktor Moszczyński. Delegaci wyrazili konieczność równego traktowania wszystkich organizacji i pilnego przeprowadzenia zmian w regulaminie ERWP tak, aby obejmował on również nowo przyjęte organizacje ze „Wschodu”. W tym celu powołano niewielką komisję statutową, której miałem przyjemność przewodniczyć. Padła też ważna propozycja utworzenia centrum promowania spraw polskich i polonijnych przy siedzibie Unii Europejskiej w Brukseli i utworzenia równoległego biura w Warszawie. Po 25 latach możemy śmiało powiedzieć, że przyjęcie do ERWP młodych, niedawno powstałych organizacji ze Wschodu było momentem decydującym o przyszłości Unii.

We wrześniu 1998 roku odbył się w Pułtusku III Zjazd Europejskiej Rady Wspólnot Polonijnych. W Zjeździe udział wzięło 41 delegatów reprezentujących organizacje polonijne z 18 krajów europejskich. Zjazd przyjął szereg uchwał w sprawie duszpasterstwa, obywatelstwa, mniejszości narodowych i „Karty Polaka”. Podkreślono, że ERWP oczekuje od władz polskich i organizacji pozarządowych, konsultacji i porozumiewania się w sprawach planów dotyczących Polaków za granicą. Przedstawiłem zjazdowi nowy regulamin ERWP, który na wniosek komisji zjazd zatwierdził, zlecając jednocześnie opracowanie statutu.



Rok 2006. Delegaci na VI Zjazd EUWP w „Domu Polskim” w Wilnie. Fot. archiwum EUWP

W decyzji tej zaznaczył się wyraźnie ewolucyjny charakter zmian w strukturze europejskiej wspólnoty. Po raz pierwszy, regulamin przewidywał wybór prezesa, któremu powierzył utworzeniem sekretariatu oraz składki członkowskie opłacane przez organizacje posiadające swych delegatów w Radzie. Rada nadal jednak pozostawała jedynie dobrowolnym demokratycznym forum współpracy. Pierwszym jej prezesem został wybrany na dwuletnią kadencję Zygmunt Szkopiak, który do współpracy w sekretariacie zaprosił Helenę Miziniak – sekretarz generalną Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii, Emilię Chmielową – prezes Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie i mnie – wówczas prezesa Zrzeszenia Organizacji Polonijnych w Szwecji.

### Polonijna Unia w Europie

Rok 2000 to rok znaczących przemian naszej europejskiej struktury. W tym przełomowym Zjeździe udział wzięło 53 uczestników reprezentujących 29 organizacji z 22 krajów europejskich. Została przyjęta nowa nazwa organizacji: Europejska Unia Wspólnot Polonijnych. Po raz pierwszy dokumentem regulującym funkcjonowanie organizacji został statut, a nie regulamin. Członkami EUWP nie byli delegaci poszczególnych organizacji, lecz same organizacje. Rada była tylko

„forum współpracy”, a Unia stała się pełną strukturą organizacyjną, na czele której stał prezydent z nominowanym sekretariatem. Prezydentem została Helena Miziniak z Wielkiej Brytanii, mnie przypadła funkcja wiceprezydenta.

### Lata integracji

Lata 2001-2003 to czas integrowania się Polonii w Europie, a w działalności dominują spotkania i konferencje regionalne: w Ramsau (Austria), w Budapeszcie, w Gemonie (północne Włochy), w Paryżu, w Suczawie (Rumunia), w Bagieńcu (Czechy) i w Zagrzebiu. W Sztokholmie odbyła się ważna Konferencja Organizacji Polonijnych Regionu Morza Bałtyckiego (2002). EUWP zrzeszała już wtedy 35 organizacji z 26 krajów europejskich. Powstała wtedy pierwsza Rada Konsultacyjna powołana przez Marszałku Senatu RP (2003), w której od tego czasu zawsze zasiada prezydent EUWP. We wrześniu 2002 roku odbyło się w Pułtusku z dawna oczekiwane zebranie Rady Polonii Świata.

W październiku 2006 roku w Wilnie wygrałem wybory na stanowisko prezydenta EUWP, Helenie Miziniak przyznano zasłużony tytuł Honorowego Prezydenta EUWP. Do sekretariatu weszli też: Olek Zając (Niemcy), Romek Śmigielski (Dania), Andżelika Borys (Białoruś). Emilia Chmielowa (Ukraina) i Edward Trusewicz (Litwa). EUWP była wszędzie na igrzyskach, festiwalach, konkursach. Dużo jeździliśmy do naszych organizacji członkowskich.





Rok 2018. X Jubileuszowy Zjazd EUWP w Pułtusk, sekretariat i delegaci na Zjazd. Fot. Archiwum EUWP

Kolejny Zjazd w Pułtusk wybrał Helenę Miziniak po raz trzeci na stanowisko prezydenta EUWP. Mnie na miłe pożegnanie przyznano zaszczytny tytuł Prezydenta Honorowego EUWP.

## Ostatnie lata

W październiku 2015 roku odbył się kolejny IX Zjazd EUWP w Hosianum Palace w Rzymie, na którym uzyskałem mandat prezydenta Unii. Te trzy lata kadencji były bardzo intensywne. Staraliśmy się być wszędzie tam, gdzie nasza obecność była niezbędna. Mieliliśmy jedną zasadę, mniej konferencji, a więcej wyjazdów do organizacji, zwłaszcza do tych, które tego potrzebują. EUWP zostało w tym okresie kilkakrotnie wysoko ocenione i wyróżnione. Jako prezydent EUWP otrzymałem od Marszałku Senatu RP Stanisława Karczewskiego nominację do Polonijnej Rady Konsultacyjnej, a od prezydenta Andrzeja Dudy nominację do Komitetu Narodowych Obchodów Setnej Rocznic Odzyskania Niepodległości. Prezydenci miast Krakowa, Lublina i Tarnowa wyróżnili EUWP zaszczytnymi medalami i statuetką Wielkiego Orła Biznesu Polonii Świata.

Odpowiedź o stan naszej europejskiej wspólnoty przyszła sama, w tym roku w listopadzie odbył się w Pułtusk X Jubileuszowy Zjazd połączone z Jubileuszem 25-lecia EUWP. 90% organizacji odpowiedziało na wezwanie i stawiało się w Pułtusk. EUWP dobrze się czuło, a ja dostrzegałem konieczność ponownego kandydowania. Po uzyskaniu mandatu rozpocząłem moją czwartą kadencję wraz z nowym sekretariatem, do którego weszli: Teresa Sygnarek (Szwecja), Edward Trusewicz (Litwa), Korinna Wesołowski (Węgry), Andrzej Janeczko (Hiszpania), Józef Ptaszyński (Belgia) i Wojtek Białek (Irlandia).



Konferencja Organizacji Polonijnych „Let's get it right and unite” zorganizowana przez Zjednoczenie Polskie, marzec 2017. Fot. Małgorzata Skibińska

## Parasol nad Polonią. Zjednoczenie Polskie w Wielkiej Brytanii

Małgorzata Skibińska

Na terenie Wielkiej Brytanii działa kilkaset polonijnych organizacji, stowarzyszeń, klubów, bardziej lub mniej formalnych grup. Już nie tylko szkoły sobotnie, organizacje przykościelne czy lokalne centra polonijne mają statusy brytyjskich stowarzyszeń. Zrzeszeni są polonijni wędkarze, filateliści, pletwonurkowie, miłośnicy klasycznych samochodów i publicznego przemawiania.

Polacy, dla których głównym powodem tak masowej postakcesyjnej fali emigracji był głównie czynnik ekonomiczno-zawodowy, po osiągnięciu względnej stabilizacji bytowej, zaczęli się zrzeszać i organizować sobie życie społeczno-towarzyskie. W efekcie tego, już niemal każda dziedzina aktywności pozazawodowej ma swoją reprezentację.

### Zjednoczenie jako organizacja parasolowa

Aby aktywność tych organizacji dokładała się do sumy działań wzmacniających pozytywny przekaz na temat Polaków mieszkających w Wielkiej Brytanii, niezbędni są kompetentni liderzy oraz wysokie standardy działalności takich stowarzyszeń. To wskazuje na nieustającą potrzebę istnienia instytucji parasolowej, która dostrzeże potencjał nowych organizacji, a w kwestiach wykraczających poza kompetencje pojedynczych stowarzyszeń (jak choćby podnoszenie

argumentów Polaków mieszkających w UK w negocjacjach związanych z brexitem), będzie potrafiła nawiązać skuteczny dialog z brytyjską administracją.

Taka rola stoi przed Zjednoczeniem Polskim w Wielkiej Brytanii – organizacją, której 70-letnia historia daje legitymację do tej reprezentacji, ale też stawia stowarzyszeniom wymagania koncentrowania się na wyzwaniach i oczekiwaniach Polaków wobec emigracyjnej rzeczywistości. Współczesne zadania są wypadkową sytuacji międzynarodowej w Europie i sytuacji wewnętrznej zarówno w Wielkiej Brytanii, jak i w Polsce. Aby domknąć koło wzajemnych zależności, działania Zjednoczenia Polskiego będą skuteczniejsze, im w większej kooperacji ze Zjednoczeniem będą działały niezależne organizacje polonijne rozsiane po całej Wielkiej Brytanii.

## Zróbmy to razem

„Zróbmy to razem i dobrze” – to w wolnym tłumaczeniu hasło zorganizowanej przez Zjednoczenie Polskie w ubiegłym roku Konferencji Organizacji Polonijnych. Wzięto w niej udział ponad 80 przedstawicieli polonijnych organizacji, stowarzyszeń i inicjatyw społecznych reprezentujących głównie nowo powstałe organizacje, które w większości jeszcze nie miały okazji współpracować ze Zjednoczeniem. Był to więc ich pierwszy wzajemny kontakt. Celem spotkania było nawiązanie jak najszerzej współpracy wśród organizacji, grup społecznych i liderów lokalnych we wspólnym wzmacnianiu wizerunku Polonii.

*Lata naszej praktyki podpowiadały nam, że istnieje bardzo duże zapotrzebowanie na szkolenia dotyczące działań public relations na poziomie organizacji polonijnej oraz kontaktów z mediami. Dodatkowo zdajemy sobie sprawę, że Polacy jako największa mniejszość narodowa na Wyspach Brytyjskich, szczególnie w obliczu nieznanych warunków przebiegu brexitu, będą wzbudzać wzmożone zainteresowanie brytyjskich mediów. Ważne, aby organizacje polonijne były możliwie najlepiej przygotowane na te kontakty i mogły w kompetentny sposób wzmacniać pozytywny przekaz na temat Polski i Polonii oraz przedstawiać wiarygodne argumenty wspierające interesy Polaków – mówi Elżbieta Kardynał, powiernik Zjednoczenia Polskiego, pomysłodawczyni i organizatorka konferencji.*

Uczestnicy konferencji „Let's Get It Right and Unite” dyskutowali o tym, jaka jest waga współpracy organizacji polonijnych z mediami, jak ważne jest informowanie lokalnych mediów o działalności i inicjatywach polonijnych organizacji. Organizacje polonijne przyciągają społeczność polską oraz brytyjską i tworzą przestrzeń wspólną, w której można pokazać, że Polacy są grupą, która wspaniale potrafi się integrować i chce robić rzeczy wspólne z innymi. Poza tym Polonia ma na swoim koncie masę zrealizowanych projektów, którymi warto się pochwalić.

Program konferencji został dobrany tak, aby uczestnicy zajmujący się działalnością polonijną w swoich lokalnych środowiskach, często oddalonych od Londynu o setki kilometrów, wzmocnili swoje kompetencje kreatorów wizerunku polskiej społeczności i aby po konferencji mogli wrócić do swoich społeczności, gotowi nawiązać mocne i skuteczne relacje z lokalnymi mediami, z lokalnymi instytucjami, z radnymi swoich okręgów czy parlamentarzystami.

*Zadaniem Zjednoczenia jako organizacji parasolowej jest przede wszystkim aktywne wspieranie działalności organizacji członkowskich rozsianych po całym kraju, a tych przybywa, co nas niezmiernie cieszy. Widzimy, że jest wielu działaczy polonijnych, którzy zdecydowanie potrzebują nakreślenia kierunku działania i to jest naszym głównym celem – mówi Elżbieta Kardynał.*





Konferencja Organizacji Polonijnych „Let's get it right and unite” zorganizowana przez Zjednoczenie Polskie, marzec 2017. Fot. Małgorzata Skibińska

*To jedna z najlepszych konferencji w ciągu ostatnich kilku lat, na której byłam. Bardzo rzeczowe informacje, praktyczne ćwiczenia, dużo wskazówek, na przykład, jak rozmawiać z prasą. A tych kontaktów z prasą jako liderzy polonijnych organizacji mamy coraz więcej – mówi Ewa Gluza z Oxford Polish Association.*

## **Brexit na horyzoncie**

Ostatnie miesiące to dla Polaków mieszkających na Wyspach Brytyjskich i dla Zjednoczenia Polskiego okres niepewności odnośnie do przyszłości spowodowanej wynikiem referendum w sprawie brexitu. Zjednoczenie Polskie zapoczątkowało wymianę korespondencji z Michaeliem Barnierem, głównym negocjatorem UE ds. wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej oraz z brytyjskim posłem Hillarym Bennem, szefem komisji negocjacyjnej w Parlamencie Brytyjskim.

*Zadaniem Zjednoczenia jako organizacji parasolowej, jest przede wszystkim aktywne wspieranie działalności organizacji członkowskich rozsianych po całym kraju, a tych nam przybywa, co nas niezmiernie cieszy. Widzimy, że jest wielu działaczy polonijnych, którzy zdecydowanie potrzebują nakreślenia kierunku działania i to jest naszym głównym celem. Mentoring, doradztwo w kwestiach pozyskiwania funduszy, nawiązywanie kontaktów z władzami lokalnymi, przekazywanie naszego know how, to tylko niektóre z aspektów mojej działalności jako powiernika Zjednoczenia, które staram się reprezentować najlepiej jak potrafię – mówi Elżbieta Kardynał.*

## **Historia Zjednoczenia Polskiego**

Powstałe w 1947 roku Zjednoczenie Polskie w Wielkiej Brytanii działa jako organizacja parasolowa zrzeszająca inne polonijne stowarzyszenia. Przez 70 lat



Powiernicy i najbliżsi współpracownicy Zjednoczenia przed kościołem pw. św. Andrzeja Boboli w Londynie, po mszy św. z okazji 70-lecia organizacji. Fot. Małgorzata Skibińska

działalności ze Zjednoczeniem związanych było niemal sto różnych organizacji polonijnych. W pierwszych latach działalności były to organizacje stworzone i prowadzone przez pozostałych w Wielkiej Brytanii po II wojnie światowej Polaków. W takiej sytuacji znalazło się ponad 160 tysięcy rodaków o różnych kompetencjach w życiu społecznym. Od początku istnienia Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii utrzymywanie stałych kontaktów oraz współpracy z brytyjskimi instytucjami rządowymi i organami administracji lokalnej było dla polonijnej organizacji priorytetem. Stawało się to następstwem politycznej decyzji Brytyjczyków o cofnięciu uznania Rządowi Polskiemu na Uchodźctwie. Zjednoczenie Polskie występowało w sprawach statusu prawnego uchodźców polskich, który został określony przez Polish Resettlement Act. Wielokrotnie sprzeciwiało się stosowanym przez Brytyjczyków ograniczeniom na tle narodowościowym, broniło zasad wolności pracy, domagało się równego traktowania Polaków we wszystkich obszarach życia społeczno-zawodowego z równością płac i równością w dostępie do opieki zdrowotnej oraz socjalnej na czele.

W czasach PRL Zjednoczenie organizowało protesty pod ambasadą PRL w Londynie oraz wielotysięczne marsze milczenia, które były sprzeciwem wobec sowietyzacji Europy za żelazną kurtyną. Po wypadkach poznańskich w 1956 roku Zjednoczenie stało się inicjatorem powołania Komitetu Pomocy Rodakom w Kraju. Gromadziło fundusze na pomoc ofiarom wydarzeń w Poznaniu, a potem na Wybrzeżu robotnikom z Radomia i Ursusa. Zjednoczenie było inicjatorem obchodów milenijnych upamiętniających tysiąclecie chrześcijaństwa w Polsce. Centralne uroczystości na londyńskim stadionie White City zgromadziły 45-tysięczną publiczność. Kolejne lata działalności to poszerzone aktywności o walkę z komunistyczną propagandą. Na początku lat 70. Edward Raczyński, ambasador RP w Wielkiej Brytanii do 1945 roku oraz minister spraw zagranicznych w latach II wojny światowej, oceniał Zjednoczenie Polskie jako *sito, które nie przepuszcza chwastów ani nieczystości, gwarantując jednocześnie, że*

*członkowie tej organizacji służą sprawie publicznej i są na służbie pokoju i niepodległości. W tym samym czasie w prasie brytyjskiej, po raz pierwszy do publicznej wiadomości podane zostały informacje na temat masowych mordów na polskich oficerach w Katyniu. To właśnie Zjednoczenie Polskie w Wielkiej Brytanii było tym, które zareagowało, opracowując memoriał na ten temat rozesłany do rządów 71 państw, organizacji międzynarodowych i wszystkich brytyjskich parlamentarzystów. Do dzisiaj w gronie aktywnych powierników Zjednoczenia są osoby pamiętające okres stanu wojennego.*

*Okres stanu wojennego dla takiego społecznika jak ja był wyjątkowym okresem – wspomina Helena Miziniak, powiernik Zjednoczenia Polskiego. – Dzień i noc prowadziliśmy pod ambasadą PRL w Londynie protest. To był bardzo trudny czas. Między godziną 4 a 7 rano, przed zajęciami szkolnymi dzieci, przychodziłam pod ambasadę protestować z córkami, które miały wówczas 15 i 17 lat.*

### **Działania po 1989 roku**

Rok 1989 zamknął okres emigracji politycznej z Polski. Pojawiły się nowe, nieznane dotąd zadania, takie jak stworzenie silnego lobby dla starań Polski o przyłączenie do Paktu Północnoatlantyckiego i Unii Europejskiej. Wraz z zakończeniem działalności Rządu RP na uchodźstwie rola koordynatora działalności życia polonijnego w Wielkiej Brytanii samoistnie przeszła na Zjednoczenie Polskie.

Polska społeczność w ostatnich latach musi mierzyć się z takimi wyzwaniem, jak przygotowania do brexitu czy wymierzony w Polaków *hate crime* (karalne zachowania motywowane nienawiścią, głównie narodowościową/rasową). Aby w XXI wieku Zjednoczenie mogło być skuteczną organizacją pozarządową, niezbędny jest odpowiedni budżet. Jak podkreśla Tadeusz Stenzel, obecny prezes Zjednoczenia Polskiego, organizacja chce kontynuować starania o pozyskanie funduszy na realizację własnych projektów zarówno w instytucjach polskich, jak i brytyjskich. Jest to niezbędne do realizowania wciąż poszerzających się zadań Zjednoczenia i nowych zjawisk, z jakimi mierzą się Polacy w Wielkiej Brytanii. Nowe umiejętności aplikowania o fundusze wnieśli powiernicy reprezentujący młode pokolenie emigrantów. Z kolei powiernicy młodego pokolenia cenią sobie otwartość i chęć dzielenia się kontaktami, jakie wypracowali sobie przez dekady starsi koledzy powiernicy.

*Widzę, że Zjednoczeniu zależy na wypracowaniu silnej pozycji Polonii w UK i wspieraniu polskiej racji stanu. Cieszę się, że mogę w tej pracy uczestniczyć. Nie we wszystkich środowiskach polonijnych spotykałam się z takim podejściem. Dlatego tak ważne dla mnie jest podnoszenie jakości w zarządzaniu organizacjami polonijnymi w oparciu o kompetentnych i z wysokim morale liderów – dodaje Elżbieta Kardynał.*



#### **Małgorzata Skibińska**

Dziennikarka zaangażowana społecznie w życie Polonii, przewodnicząca Polish Professionals in London, założycielka organizacji pożytku publicznego Social Seed Media C.I.C. wydawca polonijnego portalu „Bo Warto”. Magister stosunków międzynarodowych, przez wiele lat instruktorka Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej.





Emigracja sezonowa. Dziewczęta buraczane. Fot. archiwum Romana Śmigielskiego

## 125 lat emigracji polskiej w Danii

Roman Śmigielski

W 2018 roku minęło 125 lat od przyjazdu z Galicji na duńskie wyspy Lolland i Falster pierwszych polskich pracowników sezonowych – głównie młodych dziewcząt. Miało to miejsce 18 kwietnia 1893 roku.

Dynamicznie rozwijające się duńskie rolnictwo (głównie uprawa buraka cukrowego) stwarzało zapotrzebowanie na obcą siłę roboczą. Od 1893 roku do wybuchu I wojny światowej w 1914 roku liczba sezonowych (od wiosny do jesieni) emigrantów z ziem polskich wzrosła z 400 do 14 500 osób rocznie. Oblicza się, że łącznie w latach 1893-1914 przebywało na pracach sezonowych w Danii około 100 000 polskich emigrantów (niektórzy wielokrotnie), zatrudnionych głównie na wyspach Lolland, Falster, Fionia, Møn, a także na południu Zelandii oraz we wschodniej i południowej części półwyspu jutlandzkiego.

### Emigracja sezonowa

Praca przy uprawie buraka cukrowego była mozolna i niewyobrażalnie ciężka. Wszystko odbywało się ręcznie i z zakrzywionym grzbietem: przy siewie i pielęgnacji za pomocą krótkich motyk oraz przy zbiorach, gdy burakom obcinano liście i ładowano na przyczepy.

Robotników lokowano w prymitywnych barakach zwanych „polskimi koszarami” (duń. *polakkaserne*), które budowano na pustkowiu z dala od zabudowań Duńczyków. W wielu miejscach Polacy byli bardzo słabo opłacani i nieludzko traktowani. Częścią wynagrodzenia były naturalia: ziemniaki i mleko. Stanowiło to ich podstawowe wyżywienie.

W obronie polskich robotników wystąpili najpierw księża katoliccy, a później związki zawodowe i niektóre partie polityczne. W 1908 roku, po długiej kilkumiesięcznej debacie, duński parlament *Folketing* przyjął ustawę o zatrudnianiu robotników cudzoziemskich, powszechnie w Danii nazywaną „Prawem Polaków” (duń. *Polakloven*). Ustawa regulowała warunki zawierania kontraktów, kwestie wynagrodzenia, sprawy mieszkaniowe, ubezpieczenia i zwolnienia. Był to pierwszy tego typu dokument w ustawodawstwie na świecie. Zawierał on następujące zasady regulujące pracę Polaków: kontrakt powinien być sporządzony po duńsku i po polsku najpóźniej 14 dni od przybycia pracownika do Danii, pracodawcy są zobowiązani do ubezpieczenia pracowników na wypadek choroby, zapewnienia im bezpłatnych leków i pobytu w szpitalu do 6 miesięcy (jeżeli choroba lub wypadek nie nastąpiły z winy pracownika).

*W pierwszym okresie emigracji sezonowej, mniej więcej do zakończenia I wojny światowej w 1918 roku namiastką organizacji życia emigrantów stanowiły parafie odbudowującego się Kościoła katolickiego (religia katolicka była w Danii zakazana przez ponad 300 lat – od 1536 do 1849).*

### Rola Kościoła katolickiego

W pierwszym okresie emigracji sezonowej, mniej więcej do zakończenia I wojny światowej w 1918 roku, namiastką organizacji życia emigrantów stanowiły parafie odbudowującego się Kościoła katolickiego (religia katolicka była w Danii zakazana przez ponad 300 lat – od 1536 do 1849). Polscy emigranci przywozili ze sobą do Danii przede wszystkim głęboką wiarę katolicką, obrazy święte, różańce. Katolicyzm był dla nich ważnym symbolem polskiej kultury i tożsamości. Z napływem

polskiej emigracji zarobkowej związany był proces tworzenia parafii katolickich (przez przyjazdem Polaków na wyspie Lolland mieszkało tylko 7 katolików). Podstawową bolączką tamtego czasu stanowił brak polskich księży. Duchowni katoliccy w Danii pochodzili głównie z Niemiec, Holandii, Belgii i Austrii. Stosunkowo niewielu było duńskich księży. Biskup Johannes von Euch powołał w 1894 roku duńskiego księdza Edwarda Ortveda na duszpasterza Polaków. Ks. Ortved znał język polski. Do miejsc, gdzie mieszkali Polacy, jeździł rowerem. Jeździł też do Polski, gdzie doskonalił znajomość języka polskiego, poznawał polską kulturę, a jednocześnie zbierał pieniądze na budowę nowych kościołów dla Polaków w Danii. W 1897 roku ze składek Polaków zbudowano kościół św. Brygidy w Maribo. Budowę kościołów wspierały też miejscowe cukrownie. Można z pełnym przekonaniem stwierdzić, że polska emigracja wzmocniła Kościół katolicki w Danii.

### Związki Polaków i Domy Polskie

Kiedy wybuchła I wojna światowa, Polacy nie mogli wrócić na zimę do domu. Musieli pozostać w Danii. Część z nich założyła rodziny i stała się polskimi Duńczykami, a nowe pokolenia po prostu Duńczykami, choć wielu z nich wciąż ma rozpoznawalne polskie imiona lub nazwiska. Duńczycy w latach międzywojennych uważali, że Polacy wyróżniali się zdolnościami, pracowitością, skromnością i gospodarnością.



Nieistniejący już Dom Polski w Maribo. Fot. archiwum Romana Śmigielskiego

Z powodu pogarszającego się stanu gospodarki i wzrostu bezrobocia Dania zaczęła w latach dwudziestych XX wieku ograniczać emigrację sezonową oraz stałą. Ostatecznie w 1930 roku przestano przyjmować emigrantów. W latach kryzysu Polacy mieszkający na wyspach Lolland i Falster czuli potrzebę utworzenia własnej organizacji. 22 września 1925 roku w Nakskov powstał Związek Robotników Polskich w Danii (ZRP). Rok później kolejne oddziały ZRP powstały w Nykøbing Falster i w Maribo, a w 1928 roku w Næstved i w Kopenhadze. Ponieważ wśród Polaków w Danii sukcesywnie rosła liczba samodzielnych rolników i rzemieślników nazwa organizacji szybko przestała być adekwatna. 8 października 1933 roku w Nakskov na nadzwyczajnym zebraniu Rady Naczelnej ZRP zmieniono nazwę na Związek Polaków w Danii (ZPwD). W zebraniu tym uczestniczył sekretarz Poselstwa RP, słynny pisarz, Jarosław Iwaszkiewicz. Organizacja rosła sukcesywnie. W 1938 roku miała w całej Danii 22 oddziały i ponad 1 200 członków.

W latach 30. XX wieku pojawiła się inicjatywa budowy Domów Polskich. Rozpoczęto więc zbiórkę pieniędzy, rozprowadzano cegiełki i obligacje. Pierwszy Dom Polski powstał w wykupionym hotelu w Nakskov w 1933 roku. Kolejne powstały w Nykøbing Falster (1934) i Maribo (1936). Niestety domy te już nie istnieją. Lokalne organizacje nie mogły udźwignąć kosztów ich utrzymania. W roku 2018 w Maribo wyburzono ostatni z Domów Polskich.

### „Felicja”

W czasie II wojny światowej Dania przyjęła status państwa neutralnego. W latach 1940-1941 władze Danii wyraziły życzliwość w stosunku do Polaków mieszkających w Danii, nadając im w trybie przyspieszonym duńskie oby-





Lone i Lucjan Małocha na tle willi, w której zostali zamordowani przez Gestapo. Fot. archiwum Romana Śmigielskiego

watelstwo. Na początku wojny rząd polski w Londynie sugerował, aby Polacy w Danii nie wchodzili w struktury duńskiego ruchu oporu, aby nie dać Niemcom pretekstu do zastosowania wobec Polaków zbiorowej odpowiedzialności. Mimo tego ocenia się, że około 100 Polaków aktywnie walczyło w duńskim ruchu oporu. Ewenementem na skalę światową jest fakt, że w Danii powstała polska organizacja konspiracyjna o kryptonimie „Felicja”. Pomysł utworzenia organizacji wywiadowczo-sabotażowej w Danii powstał w 1941 roku w MSW rządu londyńskiego. Początkowo celem „Felicji” było zorganizowanie wśród Polonii sieci informacji o sytuacji politycznej, gospodarczej i społecznej w Danii, a także organizowanie szlaków łączności i przerzutu ludzi z Polski przez Szwecję do Danii (i z powrotem). Członkami założycielskimi organizacji byli m.in.: Bolesław Rediger, były konsul Polski w Danii, Romana Heltberg, lektorka języka polskiego na Uniwersytecie Kopenhaskim oraz Adam Sokółski, nauczyciel języka polskiego w Nakskov. Działano w zakonspirowanych grupach tzw. trójkach, w których każdy uczestnik znał tylko dwie inne osoby z organizacji.

W 1943 roku do organizacji przystąpiła Lone Mogensen, Dunka urodzona w Polsce, której ojciec był dyrektorem cementowni Klucze w Jaroszewcu. Latem 1943 roku w podstawowych strukturach „Felicji” działało 30 osób. We wrześniu 1943 r. duński ruch oporu ostrzegł Polaków z „Felicji”, że tropi ich gestapo. Części kierownictwa organizacji udało się uciec do Szwecji. Przewodnictwo organizacji po Adamie Sokółskim przejął Lucjan Małocha, ps. „Mały”, porucznik żeglugi wielkiej, zbieg z niemieckiego Oflagu XC koło Lubeki. W marcu 1944 roku część członków organizacji dotknięta aresztowania. Po kilkumiesięcznym pobycie w więzieniu zostali zwolnieni.

W Sylwestra 1943 roku w katedrze św. Ansgara w Kopenhadze Lone Mogensen i Lucjan Małocha zawarli związek małżeński. Trzy dni później, w nocy z 2

na 3 stycznia 1944 roku, w willi w Hellerup zostali zastrzeleni przez Gestapo. Pochowano ich na cmentarzu bohaterów duńskiego ruchu oporu *Mindelunden* w Kopenhadze. Ona jako jedyna kobieta, on jako jedyny cudzoziemiec.

Na duńskich cmentarzach (Kopenhaga - Bispebjerg, Esbjerg, Frederikshavn, Lemvig, Slaglille, Aabenraa, Aalestrup) spoczywają też polscy lotnicy z RAF i PAF oraz marynarze, którzy w czasie wojny zginęli, niosąc pomoc okupowanej Polsce.

## Okres powojenny

Wyzwolenie Danii 5 maja 1945 roku stworzyło możliwości wznowienia otwartej działalności organizacji polonijnych. Podstawowym problemem Polonii stał się stosunek do władz PRL oraz do rządu londyńskiego. W ZPwD nastąpił rozłam. Mimo deklaracji o apolityczności, część oddziałów poparło rządu komunistyczny, a część pozostawała wierna rządowi londyńskiemu (np. Kopenhaga, Nykøbing Falster, Næstved). W 1956 roku oddział kopenhaski przyjął nazwę Związek Wolnych Polaków w Danii (ZWPwD). Jednocześnie część oddziału kopenhaskiego pozostawała w strukturach ZPwD, które były wspierane przez ambasadę PRL, m.in. poprzez sponsorowanie wyrobów alkoholowych na imprezy związkowe oraz poprzez zniżki w obowiązkowej wymianie walut (obowiązującej odwiedzających Polskę) tylko dla tych członków, którzy mieli opłacone składki związkowe. Pod wpływem działania ambasady i z powodu braku napływu młodego pokolenia oddział kopenhaski ZWPwD oraz oddział w Næstved przestały praktycznie istnieć w latach 60. ubiegłego stulecia. Oddział ZWPwD w Nykøbing Falster działał dalej do początku XXI wieku, m.in. dzięki napływowi emigracji solidarnościowej. Obok ZWPwD działały też inne organizacje niepodległościowe, m.in.: Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, Oddział Koła Żołnierzy Armii Krajowej, Towarzystwo Przyjaciół Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie, Stowarzyszenie „Ognisko”, Komitet poparcia „Solidarności”. Po 1989 roku nastąpiły próby połączenia podzielonej Polonii. Dopiero w 1999 roku po wielu próbach zjednoczenie duńskiej Polonii stało się faktem. Powstała Federacja organizacji polskich i polsko-duńskich „Polonia” skupiająca większość organizacji. Federacja jest m.in. wydawcą istniejącego już od ponad 25 lat kwartalnika „Informator Polski”.

*Robotników lokowano w prymitywnych barakach zwanych „polskimi koszarami” (duń. polakkaserne), które budowano na pustkowiu z dala od zabudowań Duńczyków. W wielu miejscach Polacy byli bardzo słabo opłacani i nieludzko traktowani. Częścią wynagrodzenia były naturalia: ziemniaki i mleko.*

## Muzeum i pomnik

W roku 1984 w Tågerup na wyspie Lolland za sprawą duńskiego dziennikarza Torstena Elsvora przystąpiono do remontu kapitalnego budynku, który został wybudowany w 1911 roku przez właścicieli majątku Lungholm z przeznaczeniem na „polskie koszały”. Koszt remontu został sfinansowany ze zbiorów publicznych, darowizn banków, przedsiębiorstw i osób prywatnych. Przystąpiono również do zbierania eksponatów. Budynek uzyskał status zabytku chronionego. Powstało jedyne w swoim rodzaju muzeum na świecie poświęcone polskim robotnikom sezonowym – Muzeum Izba Polska (*Polakkasernen*). Obecnie muzeum prowadzone jest przez Towarzystwo Przyjaciół Izby Polskiej i finansowane z biletów wstępu, darowizn i subwencji z gminy Lolland. Więcej informacji na temat Muzeum można znaleźć na stronie: <http://www.polakkasernen.dk/pl/>.



Pomnik buraczanych dziewcząt w Sakskøbing. Fot. archiwum Romana Śmigiełskiego

Na rynku, oddalonej o 25 kilometrów od Muzeum miejscowości Sakskøbing znajduje się wykonany z brązu pomnik *Buraczane dziewczęta* (*Roepiger*), upamiętniający polskie robotnice sezonowe. Pomnik powstał w 1940 roku i jest dziełem duńskiego rzeźbiarza Gottfreda Eickhoffsa. Na pomniku widnieje tablica informacyjna (po duńsku i po polsku). Tablica (odstąpiona z okazji 75. rocznicy powstania pomnika) została ufundowana przez ambasadę RP w Danii i gminę Guldborgsund.

### Fale emigracji

Polacy emigrowali do Danii z powodów politycznych lub ekonomicznych w całym okresie po II wojnie światowej. Na początku były to osoby, które w momencie zakończenia wojny znalazły się w Danii jako tzw. *dipisi* (z ang. *displaced persons*) – najczęściej wywiezione wcześniej na roboty przymusowe lub jeńcy wojenni i więźniowie uwolnieni z niemieckich obozów. Później o azyl w Danii prosili nielicznie przybywający do Danii turyści, np. ze statku „Batory”, marynarze, rybacy, przebywający w Danii służbowo fachowcy, sportowcy, artyści, a czasem nawet dyplomaci i politycy. Dużą grupę stanowi tzw. „emigracja serc”, to jest Polek wychodzących za Duńczyków i, w mniejszym stopniu, Polaków żeniących się z Dunkami. Około trzech do czterech tysięcy osób przybyło do Danii w ramach tzw. emigracji marcowej po 1968 roku. Fala tzw. emigracji solidarnościowej to kolejne 2 000 osób. Szacuje się, że w całym okresie powojennym wyemigrowało z Polski do Danii około 10 000 osób.



## Po 2004 roku

Wraz z wejściem Polski do Unii Europejskiej nastąpiła olbrzymia fala emigracji zarobkowej, gdyż Dania – w przeciwieństwie do wielu innych krajów – od razu otworzyła swe granice dla pracowników z nowych krajów UE, wśród których zdecydowaną większość stanowią Polacy. Według najnowszych statystyk Duńskiego Urzędu Statystycznego (*Danmarks Statistik*) w 2018 roku przebywało w Danii 40 601 obywateli Polski, z czego ponad 80% w wieku produkcyjnym. Polacy stanowią obecnie największą grupę imigrancką w Danii (przed Syryjczykami, Turkami i Niemcami). Ponieważ statystyki nie obejmują tzw. starej emigracji, tj. Polaków, którzy w międzyczasie otrzymali obywatelstwo duńskie, należy przyjąć, że ogólna liczba Polaków w Danii to około 60 000 osób.

W 2006 roku uruchomiona została polska telewizja internetowa w Danii *Polowizja.dk*, która upowszechnia informacje o Polakach mieszkających w Danii, ukazuje ich dorobek oraz tworzone przez nich wartości kulturowe. Do tej pory ukazało się blisko 100 programów dostępnych pod adresem <http://www.polowizja.dk>.

Nowa emigracja w bardzo małym stopniu zasila organizacje polonijne, nie tworzy też własnych organizacji. Zadawała się tworzeniem grup w mediach społecznościowych, za pomocą których organizuje imprezy *ad hoc*. Wyjątkami potwierdzającymi regułę są: kopenhaski Związek Polski „Orzeł biały” oraz powstały w 2017 roku Klub Polek w Danii. Jednocześnie obserwuje się kryzys starych organizacji polonijnych. Niektóre z nich zostały już zamknięte, m.in. jedna z najstarszych organizacji Związek Polaków w Maribo. Pozostałe borykają się z problemem starzenia się aktywnych członków i niedostatecznym przyływem nowych. Charakterystyczną cechą Polonii duńskiej jest fakt, że nie koncentruje się ona tylko na sobie, że jest otwarta na współpracę z Duńczykami. W wielu imprezach organizowanych przez Polonię uczestniczą przedstawiciele lokalnych władz samorządowych. Przykładem tego były obchodzone w 2018 roku uroczystości w majątku Lungholm związane z 125-leciem przybycia pierwszych polskich robotników sezonowych do Danii, 75. rocznica katastrofy samolotowej w Slagille oraz 90. rocznica powstania Związku Polsko-Duńskiego w Næstved.



### Roman Śmigieński

Studiował polonistykę w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu. W 1971 roku wyemigrował do Danii. Pracował m.in. jako główny kontroler w *Rigsrevisionen* – duńskiej Najwyższej Izbie Kontroli (1984-2016). W latach 70. XX wieku był działaczem Komitetu Rozpowszechniania Polskiej Literatury Emigracyjnej i Komitetu Poparcia Opozycji Demokratycznej w Polsce. Od 1982 roku kierował biurem Komitetu Poparcia Solidarności *Støt Solidarnost* w Kopenhadze. Był redaktorem naczelnym duńskojęzycznego biuletynu „Polen Nyt” zawierającego głównie tłumaczenia tekstów z polskiej prasy podziemnej. Na zjeździe założycielskim Federacji Organizacji Polskich i Polsko-Duńskich w Danii „Polonia” w 1999 roku został wybrany przewodniczącym tej organizacji. Funkcję tę sprawował przez 10 lat. W 2000 roku wybrany sekretarzem regionalnym Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych (EUWP), a w 2003 roku sekretarzem generalnym tej organizacji. Funkcję tę sprawował do 2014 roku. Piastuje funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Polonii Świata. Jest przewodniczącym Jury konkursu dla dzieci i młodzieży polonijnej „Być Polakiem”. Zasiada w Jury przyznającym nagrody Polonii Europejskiej „Polonicus”. Jest autorem licznych artykułów w czasopiśmie duńskich, polskich i polonijnych.



Jan Matejko, Bitwa pod Warną, 1444 rok (postać na koniu to król Władysław Warneńczyk). Muzeum Sztuk Pięknych w Budapeszcie. Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

## Polonia na Bałkanach

Anna Apanowicz

Pod względem geograficznym Bałkany to półwysep w południowo-wschodniej Europie ciągnący się od Morza Adriatyckiego i Jońskiego aż do Morza Czarnego i Marmara, granice północne i południowe są zaś umowne i trudne do zdefiniowania. Jednak jeżeli chcemy oddać całą kwintesencję tego regionu, możemy śmiało przyjąć, iż Bałkany to kraina geograficzna i historyczna, gdzie zamieszkałą ludność łączy wspólnota kulturowo-historyczna, czyli język przynależący do ligi bałkańskiej, wspólne elementy tradycji ludowej – tańce, stroje oraz obrzędy. Cechą wyróżniającą ten region jest wieloetniczność przejawiająca się w wyznawaniu chrześcijaństwa w przeważającej większości obrządku wschodniego oraz islamu. Jak usytuować potomków Polaków w tej układance nacji i tożsamości?

Do potocznego języka weszło wyrażenie *kocioł bałkański*. Na pierwszy rzut oka wiele narodów jest podobnych do siebie, ale ograniczone terytorium zamieszkują różniące się w szczegółach nacje. Wspólnotę bałkańską tworzy również wspólna tożsamość historyczna – początkowa przynależność do Konstantynopola, potem zaś pamięć jarzma tureckiego trwającego około 500 lat. Historia na Bałkanach odgrywa znaczącą rolę, ludzie żyją z nią na co dzień i to, co stało się w przeszłości, nie ulega zatarciu oraz zapomnieniu. Nie da się zrozumieć tego miejsca i tubylców bez znajomości tego, co było.

Burzliwa historia tego terytorium, różnorodność pod każdym względem czy gościna miejscowych spowodowały, że miejsce to istnieje w świadomości Polaków. Historia obecności naszych rodaków na tych terenach jest bardzo długa i sięga średniowiecza. Dla niektórych był to tylko jeden z etapów w życiu, inni znaleźli tam dom i swoją nową ojczyznę. Pamiętać należy jednak, iż Bałkany nigdy nie były miejscem masowej emigracji Polaków. Z tego też powodu Polonia bałkańska jest bardzo mała oraz słabo widoczna w przestrzeni społecznej oraz kulturalnej krajów, w których żyje. Mimo iż nie mieszka tam wielu Polaków, ci, którzy tam byli, zostawili po sobie trwały ślad.

## Historia pierwsza – z woli Boga

*Z Bożej Łaski król Polski, Węgier, Dalmacji, Chorwacji, Raszki, Bułgarii, Sławonii, ziemi krakowskiej, sandomierskiej, łęczyckiej, sieradzkiej, Kujaw, pan i dziedzic Pomorza i Rusi, najwyższy książę Litwy* – to o Władysławie III, królu, który przez historiografię polską nie jest zbyt dobrze oceniany. Jednak istnieje pewne miasto, które nadal go życzliwie wspomina – tam jest jego muzeum, park, a jedna z głównych ulic miasta nosi jego imię. Tym miastem jest Warna – trzecie pod względem wielkości miasto Bułgarii, od nazwy którego wziął się przydomek Władysława III Warneńczyka.

W pierwszej połowie XV wieku Konstantynopol ostatkami sił powstrzymywał potęgę Osmańską. Turcy zajmowali już większość terenów Bizancjum. Wiało wiatrem nauki, swobodą sztuki – zaczynał się renesans. Era krucjat minęła. Walka w imię Boga przestała interesować dwory królewskie. Wyjątkiem okazał się Władysław Warneńczyk, który ulegając namowom kardynała Cesarini, zdecydował się na rozpoczęcie krucjaty pod koniec 1443 roku – krucjaty definitywnie zamykającej ten rozdział w historii Europy. Celem wyprawy było wypędzenie Turków z Bałkanów i dotarcie aż do Konstantynopola. Początkowo Warneńczyk odnosił same sukcesy, udało mu się nawet rozbić w bitwie pod małym serbskim miasteczkiem główne siły tureckie.

Zwycięstwo to spowodowało wzrost popularności naszego króla. Ludność miejscowa witała go z otwartymi rękoma, widząc szansę wyzwolenia się spod okupacji osmańskiej. Nadchodząca zima oraz górzysty teren spowodował, iż Warneńczyk zdecydował się zawiesić kampanię i powrócić na Węgry oraz do Polski. Trudna sytuacja polityczna na Węgrzech, problemy gospodarcze oraz polityczne w Rzeczypospolitej spowodowały, iż możnowładztwo nie chciało kontynuować dalszej krucjaty. Również Osmanowie zmagali się z dużymi problemami wewnętrznymi. Wszystko to spowodowało ustalenie rozejmu, który był bardzo korzystny dla Warneńczyka, ale pomimo zalet z niego płynących, nie został on ratyfikowany przez króla, który zdecydował się dalej kontynuować wyprawę. Mimo licznych protestów płynących głównie z Polski 20 września 1444 roku armia krzyżowców pod wodzą Władysława III przekroczyła Dunaj. W przeciwieństwie do poprzedniej wyprawy tym razem napotymano same trudności. Los wyprawy był przesądzony na samym początku, gdy wbrew entuzjastycznym deklaracjom z Europy zachodniej, dotarła jedynie symboliczna pomoc. Wenecjanie zdradzili i przeszli na stronę Osmanów, a Bizancjum nie przysłało swoich wojsk. Pasma nieszczęść przypieczętował serbski książę Brankowicz, który pozostał lojalnym lennikiem Sułtana. Powodowało to, że Warneńczyk stracił lokalne zaplecze poparcia. Pomimo tego armia naszego króla powoli przesuwała się w stronę Konstantynopola, unikając bezpośrednich starć z siłami tureckimi. W końcu dotarła do Warny, gdzie Suł-



tan zgromadził swoje wojska gotowe do rozegrania bitwy. 10 listopada 1444 roku doszło do ostatecznego starcia.

Mimo że walka była wyrównana, siły krzyżowców przegrały, a Władysław III zginął, przechodząc do historii jako Warneńczyk. Klęska ta przyczyniła się do zdobycia w 1453 roku przez Turków Konstantynopola i upadku Bizancjum, co dla wielu historyków oznacza koniec średniowiecza. Skutkiem przegranej

była dalsza ekspansja Imperium Osmańskiego w Europie, upadek Republiki Weneckiej, liczne najazdy tureckie na ziemie Rzeczypospolitej, wciągnięcie Austrii i Węgier w długoletnią wojnę z Turkami, co doprowadziło w ciągu następnych wieków do dojścia armii Sułtana aż pod Wiedeń.

*Warneńczyk był jednym z ostatnich rycerzy pasujących do średniowiecznego eposu. Jego decyzje zmieniły bieg historii. Mimo iż w Polsce jest negatywnie oceniany i przedstawiany jako król dbający bardziej o własną chwałę niż dobro kraju, w Bułgarii pamięć o polskim władcy jest żywa. Postrzega się go tam jako obrońcę i wyzwoliciela.*

Warneńczyk był jednym z ostatnich rycerzy pasujących do średniowiecznego eposu. Jego decyzje zmieniły bieg historii. Mimo iż jako król jest w Polsce negatywnie oceniany i przedstawiany jako dbający bardziej o własną chwałę niż dobro kraju, w Bułgarii pamięć o polskim władcy jest żywa. Postrzega się go tam jako obrońcę i wyzwoliciela.

## Historia druga – Galicja

Na mocy traktatu berlińskiego z 1876 roku turecka prowincja Bośnia i Hercegowina przeszła pod administrację austriacką. Miejscowa ludność – w dużym procencie muzułmanie obawiający się nowej katolickiej władzy – uciekła na terytoria nadal zarządzane przez Turcję. Franciszek Józef I stanął przed nie lada wyzwaniem. Prowincja ta, mimo iż była bardzo zacofana pod względem gospodarczym, posiadała żyzne ziemie i dawała szansę na stworzenie przeciwwagi dla Cesarstwa Rosyjskiego, które na Bałkanach w owym czasie było widziane jako wyzwoliciel oraz obrońca Słowian i prawosławia. Wiedeń wpadł na pomysł kolonizacji tych ziem z ludnością z Galicji i Bukowiny. Należy pamiętać, że ziemie te były zamieszkane głównie przez biedną ludność chłopską, więc akcja kolonizacyjna padła na podatny grunt.

Pierwszymi polskimi osadnikami byli żołnierze, którzy służyli w wojsku austro-węgierskim. Przybyli oni do Bośni na przełomie lat 70-80. XIX wieku. Kolejna fala ludności osiedliła się na Bałkanach z końcem XIX wieku. Byli to głównie lekarze, urzędnicy, nieliczna inteligencja. Jako ostatni przybyli chłopi. Polscy osiedleńcy dość szybko zasymilowali się z miejscową ludnością. Według spisu, który został przeprowadzony na terenie Bośni i Hercegowiny w 1910 roku żyło tam ponad 11 tys. osób narodowości polskiej (narodowość określano kryterium językowym). Inteligencja, urzędnicy i żołnierze osiedlili się głównie w Sarajewie i Mostarze, chłopi zaś zamieszkiwali wsie. Mimo niespokojnej sytuacji politycznej i dwóch wojen bałkańskich z 1912 i 1913 roku, liczba Polaków systematycznie rosła. Już w dwudziestoleciu międzywojennym liczba ta wyniosła 15 tys. Okres ten przyniósł rozwój życia kulturowego miejscowej Polonii. Powstał Polski Konsulat w Sarajewie oraz powołano Konsulat Honorowy w Banja Luce. Spokój jednak nie trwał długo. W 1941 roku na Bałkany przyszedł front II wojny światowej. Polacy początkowo próbowali zachować neutralność, jednak sytuacja polityczna na tych terenach była bardzo skomplikowana i zmuszeni zostali opowiedzieć się za jedną ze stron. Duża część wybrała poparcie partyzantki ju-



Sarajewo. Fot. Pixabay

gostowiańskiej. Według danych w jej szeregach walczyło około 3 tys. Polaków lub osób pochodzenia polskiego. Miejskowa Polonia również aktywnie pomagała polskim uchodźcom, którzy uciekali z okupowanego kraju.

Po wojnie Polonia z terenów Bośni i Hercegowiny znalazła się w nowej rzeczywistości – w nowym państwie i ustroju. Równocześnie ojczyzna ich przodków też nie przypominała tej przedwojennej. Władze polskie zachęcały do powrotu do Rzeczypospolitej na Ziemie Odzyskane. Decyzja o wyjeździe została jednoznacznie podjęta przez bośniacką Polonię. 2 stycznia 1946 roku w Belgradzie został podpisany układ o przesiedleniu. Rozpoczęła się akcja repatriacyjna. Nowym domem dla Polonii stał się Bolestawiec i okolice. Wrócili niemal wszyscy. Obecnie na terenie Bośni i Hercegowiny mieszka zaledwie około 340 osób, które odwołują się do polskich korzeni.

W Bolestawcu do dziś pamięta się o bałkańskich Polakach. Pamięci o nich strzeże Stowarzyszenie Reemigrantów z Bośni, ich Potomków oraz Przyjaciół, które dba o to, aby nie zapomnieć historii.

### Historia trzecia – za głosem serca

Według statystyk w Bułgarii obecnie mieszka około 2500 Polaków. Większość z nich w tym czarnomorskim kraju znalazła się z powodu miłości. Tego typu formę zmiany kraju zamieszkania nazywamy „emigracją serc”. Trudno określić ramy czasowe tego zjawiska. Przypadki takiej emigracji zdarzały się w latach 50. XX wieku, a także 90. XX wieku, jak i współcześnie. W prze-

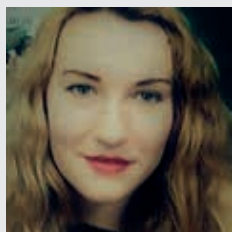
ważającej większości emigracja taka dotyczy kobiet, które decydują się na przeprowadzkę. Z tego również wynika fakt, iż dzieci z takich związków bardzo dobrze mówią po polsku i są w pełni świadome swoich korzeni, gdyż to właśnie matki głównie dbają o to, aby mówiły one w języku swoich przodków. Z chęcią uczą się więc polskich tradycji, języka i aktywnie biorą udział w życiu polonijnym. Ze względu na podobieństwo językowe i w pewnym sensie kulturowe asymilacja zachodzi bardzo szybko. Po przystąpieniu Polski oraz Bułgarii do Unii Europejskiej również sprawy związane z pobytem i z pracą zostały bardzo uproszczone, co powoduje, że aklimatyzacja jest łatwa.

*Mimo iż Polonia bułgarska jest mała, ma potrzebę zrzeszania się i podtrzymywania swoich związków z Polską. W 1981 roku w Sofii powstało Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe im. Władysława Warneńczyka. Jest to obecnie największa organizacja polonijna w Bułgarii. Główna jej siedziba mieści się w Sofii. Oddziały znajdują się zaś w Burgas, Dobriczu, Jambołowie, Plewen, Płowdiwie, Ruse, Starej Zagorze, Wielkim Tyrnowie i Warnie.*

Mimo iż Polonia bułgarska jest mała, ma potrzebę zrzeszania się i podtrzymywania swoich związków z Polską. W 1981 roku w Sofii powstało Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe im. Władysława Warneńczyka. Jest to obecnie największa organizacja polonijna w Bułgarii. Główna jej siedziba mieści się w Sofii. Oddziały znajdują się zaś w Burgas, Dobriczu, Jambołowie, Plewen, Płowdiwie, Ruse, Starej Zagorze, Wielkim Tyrnowie i Warnie. Głównym zadaniem Stowarzyszenia jest – poprzez działalność kulturalno-oświatową – podtrzymywanie polskiej tożsamości. Również w Bułgarii, w której większość mieszkańców jest obrządku wschodniego, znajdują się kościoły katolickie. W nich msze odprawiane są w języku polskim. Kościoły takie znajdują się w Sofii, Warnie i Burgas. Polonia bułgarska jest „młoda”, ale są przypadki, kiedy to już czwarte czy trzecie

pokolenie odwołuje się do korzeni polskich, podtrzymuje je i pielęgnuje. Dla większości ludzi jednak Bułgaria jest nowym domem od niedawna, a związki z Polską nie ulegają zatarciu i są cały czas podtrzymywane.

Współcześnie diaspory polonijne w krajach bałkańskich są małe. Emigracja do tych krajów jest wyborem ze względów uczuciowych czy biznesowych. Nie jest to emigracja ekonomiczna, za chlebem czy w poszukiwaniu lepszego życia. Polacy, którzy zdecydowali się współcześnie zamieszkać na Bałkanach są dobrze wykształceni, pracują w dużych firmach czy korporacjach i nie tracą kontaktu z Polską. Bałkany dla Polaków są przede wszystkim miejscem wypoczynku. Czarnomorskie kurorty przyciągają świetną pogodą, dobrym jedzeniem i wspaniałą atmosferą. Wielu rodaków kupuje letnie apartamenty, traktując je jako inwestycję oraz miejsce wakacyjnego odpoczynku. Bułgaria jest obecnie jednym z najpopularniejszych kierunków letnich. Powoli na turystów również otwiera się Albania oraz Bośnia i Hercegowina.



#### **Anna Apanowicz**

Absolwentka kryminologii i studiów euroazjatyckich na Uniwersytecie Warszawskim. Zrealizowała projekt Wolontariatu Europejskiego w Rosji. Zafascynowana Wschodem, szczególnie historią i kulturą narodów Kaukazu Północnego i Kozaków dońskich. W wolnym czasie uczy obcokrajowców języka polskiego. W latach 2017-2018 pracowała w Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska”.





Członkowie Kijowskiego Narodowościowo-Kulturalnego Stowarzyszenia Polaków „ZGODA” razem z grupą wolontariuszy z Polski na akcji porządkowania miejsc pamięci rodaków na polskiej parceli cmentarza im. Bajkowa w Kijowie. Lipiec 2018 roku. Fot. archiwum Stowarzyszenia „ZGODA”

## Ocalić od zapomnienia. Wybitni Polacy pochowani na cmentarzu im. Bajkowa w Kijowie

Oleg Krysin

Od 1992 roku sektor opieki nad zabytkami Kijowskiego Narodowościowo-Kulturalnego Stowarzyszenia Polaków „ZGODA”, działającego przy Związku Polaków na Ukrainie, systematycznie prowadzi pracę naukowo-badawczą i ratunkową w celu zachowania polskich miejsc pamięci narodowej – pomników i grobów (ponad 300) na cmentarzu im. Bajkowa w Kijowie.

Akcja „Sprzątamy polskie groby” trwa od wiosny do jesieni i pracę w jej ramach wykonujemy regularnie. Zachowujemy i porządkujemy miejsca pochówku nie tylko Polaków, lecz także mogiły i pomniki przedstawicieli innych narodów, które znajdują się na terytorium historycznej polskiej parceli cmentarza im. Bajkowa.

W okresie zimowym prowadzimy pracę naukowo-badawczą w Archiwach Kijowa, wyniki której były wielokrotnie prezentowane w prasie.

Ratujemy od dewastacji mogiły i wracamy pamięć o wielu wybitnych polakach, którzy mieszkali w Kijowie w XIX–XX stuleciu, wśród których:

**Józef Zawadzki**

(1818–1886) – polski wydawca i drukarz, publicysta, założyciel Towarzystwa Polskiego w Kijowie i Giełdy Miejskiej. Prezydent Kijowa w latach 1860–1863.

**Ludwik Górecki**

(1825–1885) – polski doktor medycyny, profesor Uniwersytetu im. Św. Włodzimierza w Kijowie, założyciel pierwszej kliniki dermatologicznej na terenie Rosji. Prowadził wszechstronną działalność w obszarze medycyny, w 1871 roku zorganizował w Kijowie pierwsze szczepienia na ospę.

**Włodzimierz Wysokowicz**

(1854–1912) – profesor Uniwersytetu im. Św. Włodzimierza w Kijowie, jeden z pionierów współczesnej immunologii. Założyciel Instytutu Bakteriologicznego. Jego dorobek naukowy dał początek nowej nauce w medycynie światowej nazywanej patofizjologią. Był jednym z promotorów filozofii badawczego podejścia w medycynie, łączącego wiedzę z zakresu fizjologii i morfologii z uwzględnieniem funkcji układów i organów w chorobie i w zdrowiu.

**Józef Chojnowski**

(1833–1914) – polski archeolog oraz kolekcjoner. W drugiej połowie XIX wieku pracował w Kijowie i jego okolicach, jak również na obszarach położonych dalej na południe, w rejonie wybrzeża Morza Czarnego i Azowskiego. Ekspozyty jego bogatej kolekcji, w której zgromadzono zabytki archeologiczne pochodzące z czasu od paleolitu po średniowiecze oraz wyroby rzemiosła artystycznego z XIX wieku, na mocy jego testamentu 1903 roku przeszły na własność Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie. Znajdują się teraz w Muzeum Narodowym w Warszawie, Muzeum Narodowym w Poznaniu, Państwowym Muzeum Archeologicznym.

**Walerian Kulikowski**

(1836–1910) – utalentowany polski architekt, projektant budowli Zarządu Południowo-zachodniej Kolei Żelaznej przy ul. Łysenki 8 w Kijowie, budynków dworcowych na stacjach kolejowych Fastów i Koziatyn.

**Leon Idzikowski**

(1827–1865) – polski księgarz, wydawca i przedsiębiorca. Założyciel największej księgarni i firmy wydawniczej w Kijowie „Leon Idzikowski”, która mieściła się przy głównej alei miasta Kreszczatiku. Drukował między innymi pierwsze wydania utworów wybitnego kompozytora ukraińskiego Mikołaja Łysenki.

**Wilhelm Kotarbiński**

(1848–1921) – wybitny polski malarz (jego grobu szukaliśmy cztery lata). Pracował przy tworzeniu fresków w soborze św. Włodzimierza w Kijowie. Był też autorem ilustracji do Pisma Świętego. Za zasługi w dziedzinie malarstwa Akademia Sztuk Pięknych w Petersburgu nadała mu w 1915 roku tytuł akademika.

Także odnalezienie mogiły **Emilii Wysockiej** pozwoliło przywrócić po dziewięćdziesięciu latach zapomnienia pamięć o pięknej poezji jej syna **Włodzimierza Wysockiego** (1846–1894) – znakomitego polskiego poety-pozytywisty oraz fotografa kijowskiego.

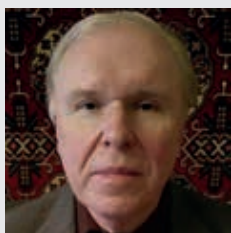




Nagrodek Wilhelma Kotarbinskiego na cmentarzu Bajkowym w Kijowie. Fot. Wikimedia Commons, licencja CC

Członkowie Stowarzyszenia „ZGODA” odnaleźli, uratowali od dewastacji i wzięli pod swoją opiekę Kwaterę Legionistów Józefa Piłsudskiego poległych w 1920 roku podczas bitwy za Kijów. W 1998 roku przy wsparciu Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej zainstalowany został kamienny pomnik odnowiony na podstawie materiałów archiwalnych. Organizujemy w tym miejscu uroczystości z okazji Dnia Wojska Polskiego i innych świąt państwowych.

Działalność członków Stowarzyszenia Polaków „ZGODA”, którzy pracując jako wolontariusze, opiekują się miejscami pamięci rodaków, cieszy się poważaniem wśród kijowian i została wysoko oceniona w Polsce. Wielu osobom ze Stowarzyszenia przyznano medale „Opiekun Miejsc Pamięci Narodowej”. Polską parcelę na cmentarzu im. Bajkowa odwiedzają dziś liczne delegacje z Polski, przedstawiciele polskiej diaspory z różnych krajów świata, Wśród gości bywają często przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, organizacji społecznych, stowarzyszeń narodowościowych, prasy, radia i telewizji.



### Oleg Krysin

Prezes Kijowskiego Narodowościowo-Kulturalnego Stowarzyszenia Polaków „ZGODA”. Oprócz spraw polonijnych profesjonalnie zajmuje się nauką społeczną. Działacz demokratyczny. W czasach Związku Radzieckiego za działalność demokratyczną był prześladowany przez KGB. Zainteresowania: przyroda, muzyka, języki obce.





Generał Janusz Brochwicz-Lewiński w czasie wojny (od lewej) i po powrocie do kraju (od prawej). Fot. archiwum Oddziału Warszawskiego SWP

## Wspomnienie Honorowego Członka Oddziału Warszawskiego SWP gen. dyw. Janusza Brochwicz-Lewińskiego ps. „Gryf”

Agnieszka Bogucka

5 stycznia będziemy obchodzić drugą rocznicę śmierci Honorowego Członka Oddziału Warszawskiego naszego Stowarzyszenia gen. dyw. Janusza Brochwicz-Lewińskiego ps. „Gryf”. Dla każdego zawsze miał czas, cierpliwość i otwarte drzwi. Dżentelmen w każdym calu, był prawdziwym arystokratą ducha, wyrosłym z głębokiej tradycji pokoleń rodu, którego był synem, o niezwykłej kulturze osobistej, łagodności i życzliwości dla otoczenia.

Urodzony 17 września 1920 roku w Wołkowysku na Grodzieńszczyźnie (ówczesne woj. Białostockie). Matka Jadwiga z Piechocińskich, ojciec Stanisław – profesor literatury i języków nowoczesnych na USB w Wilnie i UJ w Krakowie. Wykształcenie pobierał w Warszawie i w Wołkowysku, maturzysta rocznik 1938. Działacz harcerski, Harcerz Rzeczypospolitej, uczestnik Światowych Złotów Sakutingu w Goedelo na Węgrzech (1933) i w Spale (1935).

### Żołnierz

W maju 1939 wstępuje do 76 pp. w Grodnie. Jako podchorąży uczestniczy w kampanii wrześniowej na linii obrony pod Stołpcami. Tam dostaje się do niewoli sowieckiej, zostaje skazany na śmierć. Z grupą skazańców odesłany koleją na

Wschód, ucieka z transportu, ostatecznie przedostaje się na obszar GG. Zaprzysiężony dla ZWZ-AK w kwietniu 1940 roku w Puławach, pracuje w działaniach wywiadowczych na tyłach armii niemieckiej na linii Wisły. Zdekonspirowany, w 1942 roku zostaje skierowany do oddziałów leśnych na Lubelszczyźnie.

W marcu 1944 roku zostaje włączony w skład oddziału Kedywu AK „Parasol”. Przez okres poprzedzający wybuch Powstania Warszawskiego prowadzi zajęcia z młodzieżą z w ramach „Agricoli”. Krótko przed Powstaniem dowodził akcją na aptekę na Krakowskim Przedmieściu, przejmując znaczną ilość zaopatrzenia medycznego dla przyszłego powstania. W Powstaniu Warszawskim dowodził m.in. obroną Pałacyku Michła na Woli, na Cmentarzu Kalwińskim 55, ciężko ranny. 13.08 awansowany do stopnia podporucznika i odznaczony Krzyżem Virtuti Militari V kl. Od 5 października w niewoli. Internowany w obozie jenieckim w Murnau, pozbawiony pomocy lekarskiej, po wyzwoleniu obozu skierowany ostatecznie do Szkocji, gdzie ponad rok po zranieniu zostaje zoperowany. Zgłasza się do służby w stacjonującej w Szkocji Brygadzie Spadochronowej gen. Sosabowskiego. Po demobilizacji otrzymuje od gen. Bora zezwolenie na dalszą służbę w armii brytyjskiej w elitarnym 3 Pułku Elżbiety II oraz w wywiadzie. Wielokrotnie odznaczony najwyższymi odznaczeniami brytyjskimi. Po zakończeniu służby 15 lat pracuje w brytyjskiej szkole kadetów, wspianiale porozumiewa się z młodzieżą.

## Powrót do Polski

W 2002 roku po 58 latach tułaczki wrócił na stałe do Polski. Od pierwszych chwil włączył się bardzo aktywnie w pracę środowiska niepodległościowego, a także służy swą wiedzą i umiejętnościami młodzieży harcerskiej i wojskowej. Udzielił dziesiątków wywiadów prasowych, odbył wiele spotkań z młodzieżą harcerską, z oficerami i żołnierzami jednostek bojowych komandosów. Jego wspomnienia w 60. rocznicę Powstania posłużyły dla realizacji widowiska TVP3 Pałacyk Michła, Żytńia Wola..., a także wielu wywiadów telewizyjnych, prasowych oraz pięciu filmów telewizyjnych. Reżyser Arkadiusz Gołębiewski zrealizował z nim dokument Generał Gryf i dwa kolejne. Niezastąpiony w kontaktach z obcokrajowcami, którym w językach angielskim i niemieckim opowiada o naszej historii. W wyniku takich spotkań powstała m.in. książka o *Powstaniu Warszawskim w języku japońskim*.

W lutym 2007 roku odsłonięte zostało przy ul. Wolskiej 40 upamiętnienie walk „Parasola” o Pałacyk Michlerów. W 65. rocznicę akcji na aptekę, którą dowodził, Miasto Stołeczne Warszawa ufundowało tablicę upamiętniającą tę akcję. 31 lipca 2007 roku Rada Warszawy przyznała mu godność Honorowego Obywatela Warszawy.

## Odznaczenia

Janusz Brochwicz-Lewiński został uhonorowany licznymi polskimi i brytyjskimi odznaczeniami wojennymi i wojskowymi. Wśród polskich najważniejsze to: Virtuti Militari V kl., dwukrotnie Krzyż Walecznych, Krzyż Kampanii Wrześniowej 1939 roku, Krzyż Armii Krajowej, Krzyż Partyzancki, Warszawski Krzyż Powstańczy, Krzyż Oficerski, Komandorski i Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski. Od czerwca 2009 roku włączony został w skład Kapituły Orderu Wojennego Virtuti Militari. Członek Komitetu Honorowego Obchodów 70. rocznicy wybuchu II Wojny Światowej. Patronował licznym uroczystościom patriotycznym. Honorowy Członek Jednostki Wojskowej Komandosów z Lublińca, przyjaciel JW GROM.



Fragment pomnika nagrobnego gen. Janusza Brochwicz-Lewińskiego. Fot. [www.kombatanci.gov.pl](http://www.kombatanci.gov.pl)

Ogromnie popierał inicjatywę utworzenia Wojsk Obrony Terytorialnej i zachęcał młodzież do wstępowania w jej szeregi. Wielki, ale skromny Bohater, przedstawiciel pokolenia niezwykle skrzywdzonego przez historię i zły los. Miał zwyczaj mówić o sobie: „nie zrobiłem nic niezwykłego, wykonałem to, co do mnie należało”.

### **Pomnik nagrobny na Wojskowych Powązkach**

W lipcu 2018 roku we współpracy z Fundacją Jego imienia wybudowaliśmy i poświęciliśmy pomnik nagrobny Gryfa na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

Jest wyrazem naszej wdzięczności Gryfowi za to, że wrócił i dzięki temu mogliśmy uchwycić i odzyskać fragment mentalności, wiary, pamięci i wiedzy, jaką reprezentowało tamto pokolenie młodej inteligencji, które wolna Polska wychowała do wolności.

Pomnik jest autorstwa architekta Stanisława Sołtyka, któremu udało się zakomponować naszą wizję historii życia niezwykłego człowieka wypełnionego nieustępliwą walką o wolną Polskę.

Uroczystość odsłonięcia i poświęcenia pomnika stała się okazją, aby wszystkim tym osobom w imieniu śp. Gryfa powiedzieć, jak bardzo czuł się tutaj w Ojczyźnie szczęśliwy, potrzebny, i jak bardzo był za to wdzięczny. Wyraził to w bardzo wzruszający sposób na kilka dni przed śmiercią. Te lata w Ojczyźnie po powrocie do kraju określił jako najszczęśliwsze w całym życiu, oprócz dzieciństwa. My wszyscy byliśmy dla niego tą Polską, która po latach na nowo go przygarnęła, która go kochała, podziwiała. Jego jedyną przewodnią myślą i pragnieniem była prawdziwie wolna Ojczyzna. Pozostawił nam testament, w którym troska o Nią jest obowiązkiem ponad wszystko. Teraz to nasze zadanie.





Nagrobek Vladka Sheybala na cmentarzu Putney Vale w Londynie. Fot. Wikimedia Commons, licencja CC

## Vladek Sheybal. Emigrant i gwiazdor

Rafał Dajbor

Był aktorem, który połowę swojego życia spędził w Polsce, a połowę na obczyźnie. Udało mu się zrobić prawdziwą, międzynarodową karierę. Występować w filmach i serialach, które były hitami na każdej szerokości geograficznej. Jednocześnie, choć nie bez przerw, związany był ze środowiskiem polonijnego Londynu.

Urodził się 12 marca 1923 roku w Zgierzu, ale wychowywał się w Krzemieńcu. Aktorem został zaraz po wojnie. Przez kilkanaście powojennych lat uznawany był za najbardziej zdolnego i obiecującego młodego polskiego aktora – obok Gustawa Holoubka i Tadeusza Łomnickiego. Wymieniano ich nazwiska jednym tchem, tym bardziej że wszyscy trzej przeszli tę samą drogę artystyczną – zaczęli kariery w teatrach krakowskich, przez kilka sezonów pracowali w Teatrze Śląskim im. Wyspiańskiego w Katowicach, by ostatecznie zasilić swoim talentem sceny warszawskie. Grali najważniejsze role, które w tamtych czasach były marzeniem młodych aktorów.

W przypadku Sheybala był to m.in. Dorant w *Igraszkach trafu* i miłości Marivaux, Oktaw w *Kapryсах Marianny* de Musseta, Lizander w *Śnie nocy letniej* Szekspira, Puszkina w *Maskaradzie* Iwaszkiewicza, Zbyszko w *Moralności pani Dulskiej* Zapolskiej. Ale aktorstwo Sheybalowi nie wystarczało. Ukończył studia reżyserskie w warszawskiej PWST. Zaczął reżyserować w teatrach oraz w początkującej wówczas telewizji, gdzie – obok Jerzego Gruzy, Adama Hanuszkiewicza i Józefa Słotwińskiego – stał się jednym z pionierów zjawiska, które z czasem okrzyknięto jako Teatr Telewizji. Upomniął się o niego film. Zagrał jedną z głównych ról w *Kanale* Andrzeja Wajdy, wcielając się

w muzyka, który zagubiony w powstańczej zawierusze przyłącza się do oddziału wojska i wraz z nim dzieli tragiczny los. Wystąpił w filmie Stanisława Różewicza *Trzy kobiety*, gdzie zagrał niewielką rolę gestapowca o wyraźnych skłonnościach sadystycznych, przestuchującego swoje ofiary w znaczący sposób – bawiąc się szpicrutą.

Znamienne, że charakter wszystkich jego ówczesnych działań artystycznych w jakiś sposób zapowiadało to, co było znakiem rozpoznawczym Sheybala już na Zachodzie. Praca reżyserska w Telewizji Polskiej znalazła swoje rozwinięcie w BBC, gdzie Sheybała przez dłuższy czas wyżej ceniono jako reżysera niż jako aktora. Rola nadwrażliwego artysty w *Kanale* otworzyła listę kreacji ekscentryków, dziwaków, odmieńców i ludzi niepokodzonych z rzeczywistością, których Sheybał grał w brytyjskich filmach i – znacznie rzadziej – na angielskich scenach. Epizod w *Trzech kobietach* natomiast był pierwszą z jego filmowych ról jako „czarnych charakterów”. Już niebawem, przez trzy dekady (w latach 60., 70. i 80. XX wieku) Sheybał był niemal „etatowym” wykonawcą ról sowieckich szpiegów, hitlerowskich oficerów, bezwzględnych, choć wyrafinowanych gangsterów i szaleńców oraz innych budzących grozę postaci w kinie brytyjskim, ale także m.in. amerykańskim, holenderskim i włoskim.

*Sheybał na Zachód nie „uciekł”, ale wyjechał całkowicie legalnie w 1957 roku, korzystając ze stypendium przyznanego mu przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. Tyle że po prostu postanowił nie wracać. W udzielanych później wywiadach powtarzał, że komunizm wywoływał w nim paniczny strach, paraliżował jego potencjał twórczy i że nie był w stanie uwierzyć w żadne obietnice „odwilży”, które składały władze.*

### „Czarny charakter” na emigracji

Wbrew powtarzanym tu i ówdzie obiegowym opiniom, Sheybał na Zachód nie „uciekł”, ale wyjechał całkowicie legalnie w 1957 roku, korzystając ze stypendium przyznanego mu przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. Tyle że po prostu postanowił nie wracać. W udzielanych później wywiadach powtarzał, że komunizm wywoływał w nim paniczny strach, paraliżował jego potencjał twórczy i że nie był w stanie uwierzyć w żadne obietnice „odwilży”, które składały władze. Po krótkich pobytach w Wiedniu i Paryżu – osiadł w Londynie. To, że wyjechał z PRL-u oficjalnie, za państwowe pieniądze, po czym w jakimś sensie wystrychnął władzę na dudka, sprawiło, iż władza traktowała go niemal jak zdrajcę. Nie musiał się obawiać o swoje życie, nie był kimś, za kim wysłano by agentów, ale władza

zadbała, aby postać Sheybala została okryta odpowiednio kołdrą zapomnienia.

O jego sukcesach z lat 60. XX wieku nie mówiono w Polsce nic. Pierwsze informacje o tym, że Wielkiej Brytanii żyje i pracuje polski aktor notujący sukcesy, współpracujący z największymi aktorami światowego kina, zaczęły się pojawiać dopiero w drugiej połowie lat 70. XX wieku, kiedy to ekipie Gierka po prostu zależało na otwarciu Polski na Zachód i pokazaniu, że PRL to nie „wyklęty” na świecie autokratyczny parias, ale nowoczesny oraz demokratyczny, a jednocześnie wciąż socjalistyczny kraj. Do tej koncepcji postać Sheybala zaczynała władzom jakoś pasować.

### Początki w Londynie i od razu rola w *Bondzie*

Gdy Władysław Sheybał znalazł się w Londynie, nie mówił po angielsku wiele więcej niż „yes” i „no”. Postanowił nauczyć się agnielskiego w Oxfordzie. Aby zarobić na swoje utrzymanie, pracował w studenckiej smażalni naleśników. Wte-

dy, jak twierdził sam Sheybal, zdarzył się przypadek, który odmienił jego los. Otóż w tym samym czasie, gdy pracował jako angielski kucharz, film Andrzeja Wajdy *Kanał* z jego udziałem święcił triumfy. Po przyznaniu *Kanałowi* Nagrody Specjalnej Jury w Cannes, zachwycał się nim cały świat. I podobno jeden z bywalców smażalni miał zapytać kucharza, czy to możliwe, że wczoraj widział go w kinie w polskim filmie. Gdy Sheybal odpowiedział twierdząco, wywiązała się między nimi rozmowa, której efektem było reżyserowanie przez Sheybala studenckich przedstawień. Z kolei ich rozgłos był na tyle poważny, że otworzył emigrantowi z Polski drogę na ekrany i sceny Wielkiej Brytanii. Taką wersję wydarzeń – przynajmniej, nieco po „hollywoodzku” baśniową, choć przecież nie niemożliwą – podawał przez lata sam Sheybal. Innych świadków nie ma. Pozostaje nam więc w nią wierzyć...



Władysław Sheybal. Fot. ze zbiorów Aleksandry Sheybal-Rostek

Nie od dziś wiadomo, że aby zaistnieć w zawodzie aktora, obok talentu i pracowitości, potrzeba jeszcze odrobiny szczęścia. Tym właśnie szczęściem stała się dla Vladka Sheybala (szybko doszedł do wniosku, że „Władysław” jest w anglosaskim świecie niemal nie do wymówienia i postanowił funkcjonować w brytyjskim świecie sztuki oraz showbiznesu jako „Vladek”) rola szalonego szachisty Kronsteena w drugim filmie cyklu o Bondzie, zatytułowanym *From Russia with Love*, w Polsce zaś emitowanym w telewizjach jako *Pozdrowienia z Moskwy* lub *Pozdrowienia z Rosji*.

Zrealizowany w 1963 roku film umacniał pozycję Seana Connery'ego w roli Agenta 007 i powszechnie został uznany za dzieło znacznie lepsze od otwierającego cykl filmu *Doktor No*. Grany przez Sheybala Kronsteen, będący mózgiem ponadpaństwowej przestępczej organizacji SPECTRE, był autorem planu zamordowania Jamesa Bonda. Gdy zaś ów plan kończył się fiaskiem, twierdził, że to wina jego wykonawców, bo jego plan był „doskonały”. Tego poglądu nie podzielał jednak Blofeld, szef SPECTRE, więc Kronsteen ginie kopnięty butem zaopatrzonego w nasączony trucizną nóż (co ciekawe – wiele lat później but z wysuwającym nożem, choć bez trucizny, stanie się w filmie *Salt* z Angeliną Jolie bronią niejakiego Olega Orłowa, którego zagra Daniel Olbrychski). Sheybal nie chciał grać tej roli. Jednak do przyjęcia jej zmusił go zirytowany arogancką postawą, walczącego dopiero o swoją pozycję w kinie brytyjskim, emigranta Sean Connery, którego Sheybal poznał pracując jako reżyser z jego żoną, aktorką Diane Cilento. Gniewowi Connery'ego Sheybal zawdzięczał więc wiele. To właśnie rola w *Bondzie* sprawiła, że Vladek Sheybal z biegiem lat stał się jednym z czołowych charakterystycznych brytyjskich aktorów.



## „Brytyjski” aktor charakterystyczny

Wśród ekranowych ról Sheybala większość to role drugoplanowe, do tego grane w kompletnie dziś zapomnianych filmach i serialach sensacyjnych, których wartość artystyczna pozostawia wiele do życzenia... Aktora, ze względu na sło-wiański akcent, obsadzano przede wszystkim w stereotypowych rolach szpiegów z Europy Wschodniej. To jednak te role pozwoliły mu stopniowo zbudować sobie pozycję na aktorskim rynku. Polskim aktorem zafascynował się jeden z najoryginalniejszych angielskich reżyserów Ken Russell, u którego Sheybal wystąpił aż pięć razy, w tym w rewelacyjnych, wielokrotnie nagradzanych *Zakochanych kobietach* z 1969 roku. Kariera Sheybala zaczęła rozkwiatać. Występował w kinie brytyjskim, włoskim, francuskim, holenderskim, niemieckim. Doceniono go także po drugiej stronie Atlantyku. Grał w filmach amerykańskich (w tym w niezwykle popularnym serialu *Szogun*, w którym zagrał znakomitą rolę portugalskiego kapitana Ferriery) i kanadyjskich. Za rolę w kanadyjskim serialu *Szampański Charlie* z Hugh Grantem w roli tytułowej otrzymał w 1989 roku nominację do nagrody Gemini Award (nazywanej potocznie „kanadyjskim Oscarem”).

*Artystyczna działalność Sheybala w środowisku polonijnym w Londynie dzieli się wyraźnie na dwa okresy rozdzielone długą przerwą. Pierwszy okres to czas bezpośrednio po przyjeździe do Wielkiej Brytanii. Sheybal debiutował jako aktor w polonijnym teatrze rolą męża-amanta w komedii Aldo de Benedettiego *Dwa tuziny czerwonych róż* w reżyserii wieloletniego prezesa emigracyjnego ZASP-u Leopolda Pobóg-Kielanowskiego.*

Lista gwiazd, którym partnerował robi wrażenie po dziś dzień. Znajdują się na niej, poza wspomnianymi już Seanem Connerym i Hugh Grantem, w kolejności alfabetycznej, m.in. Joss Ackland, Michael Caine, Richard Chamberlain, Geraldine Chaplin, Sean Connery, Tony Curtis, Alain Delon, John Gielgud, Elliot Gould, Alec Guinness, Anthony Hopkins, Glenda Jackson, Angela Lansbury, Lotte Lenya, Marcello Mastroianni, Roger Moore, Laurence Olivier, Donald Pleasance, Oliver Reed, Miranda Richardson, Omar Sharif, Charlie Sheen, Donald Sutherland, Patrick Swayze, Twiggy, Peter Ustinov, Orson Welles, Tom Wilkinson... Oraz niezwykle popularna w latach 80. XX wieku niemiecka grupa popowa „Propaganda”, w której teledysku *Dr. Mabuse* z 1984 roku Sheybal zagrał tytułowego bohatera. Teledysk ten reżyserował Anton Corbijn, postać wręcz legendarna. Twórca

wstawiony zwłaszcza współpracą z zespołem Depeche Mode, reżyser teledysków także Bryana Adamsa oraz światowej sławy zespołów U2 i Metallica.

## Aktywność w środowisku polonijnym

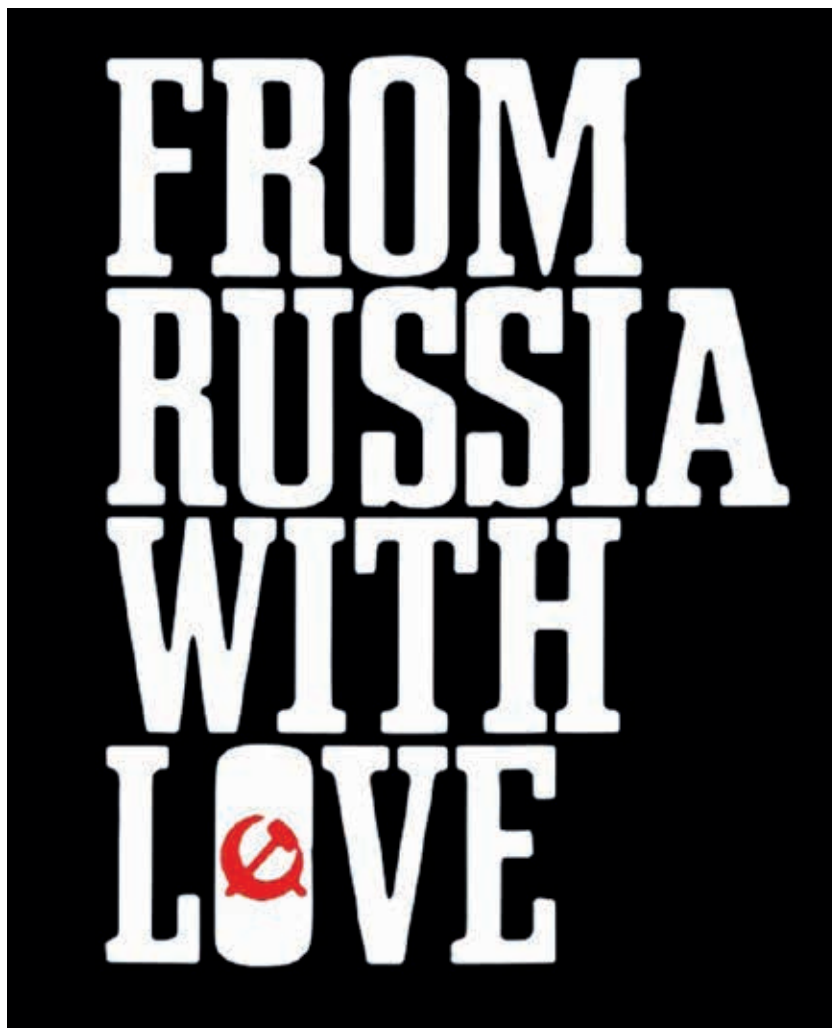
Artystyczna działalność Sheybala w środowisku polonijnym w Londynie dzieli się wyraźnie na dwa okresy rozdzielone od siebie długą przerwą. Pierwszy okres to czas bezpośrednio po przyjeździe do Wielkiej Brytanii. Sheybal debiutował jako aktor w polonijnym teatrze rolą męża-amanta w komedii Aldo de Benedettiego *Dwa tuziny czerwonych róż* w reżyserii wieloletniego prezesa emigracyjnego ZASP-u Leopolda Pobóg-Kielanowskiego. Premiera odbyła się 3 listopada 1957 roku. Sztukę wystawił Teatr Polski ZASP, jedna z dwóch najważniejszych scen „polskiego Londynu”. Co znamienne – cenzorzy w PRL-u, zapewne na fali świeżej wówczas poststalinowskiej odwilży, jeszcze nie byli w pełnej gotowości do blokowania informacji o zagranicznej pracy Sheybala, toteż króciutka notatka o tej roli ukazała się nie tylko w prasie emigracyjnej, ale także w „Stolicy”. Swój następny sukces na emigracyjnej scenie Sheybal zanotował już w podwój-

nej roli – aktora i reżysera. 26 grudnia 1957 roku pod patronatem Teatru Nowego (placówka, kierowana przez Stanisława Belskiego, istniała w latach 1952-1977) odbyła się premiera *Profesji pani Warren* George’a Bernarda Shawa. Sheybal zagrał rolę Franka, ale – co ważniejsze – do roli tytułowej udało mu się zaprosić wielką polską aktorkę Irenę Eichlerównę, z którą przed wyjazdem z kraju łączył go związek uczuciowy i którą także uważał za swoją mistrzynię (w wielu wywiadach Sheybal podkreślał, że Eichlerówna nauczyła go wszystkiego, co najważniejsze w aktorstwie). Przedstawienie grane było 22 razy. To bardzo wiele, jak na realia emigracyjnej sceny. Z kolei pod wpływem współpracy z bliską sobie artystką Sheybal myślał nawet o powrocie lub o przyjechaniu do Polski na pewien czas. Odradzała mu to jednak sama Eichlerówna, obawiając się – nie bez racji – że władze PRL już by go powtórnie nie wypuściły.

Po 1957 roku w kontaktach Sheybala z teatrem polonijnym nastąpiła niemal dwudziestoletnia przerwa, o którą to przerwę środowiska emigranckie miały czasem nawet do Sheybala pewne pretensje. W teatrach emigracyjnych grało się non-profit, dlatego nie mogły stać się one dla artystów źródłem zarobków. Jeśli Sheybal miał utrzymać się z aktorstwa i reżyserii, musiał dotożyć starań, by zaistnieć w kinie brytyjskim. Gdy jednak udało mu się ugruntować tam swoją pozycję, znów zaczął współpracę ze środowiskiem polskim. Pierwszym po latach przedstawieniem polonijnym z udziałem Sheybala było *Bez łez. Wieczór humoru i satyry Armii Krajowej* wystawionym 7 października 1976 roku w siedzibie POSK w Londynie. W tym przedstawieniu, nie będącym *de facto* pełnowymiarowym spektaklem, ale wieczorem artystycznym, Sheybal wystąpił jako recytator, mówiąc wiersze Balińskiego i Miłosza. Przedstawienia właściwie nie oceniano w kategoriach artystycznych. Było to wydarzenie o charakterze wspomnieniowo-nostalgicznym, mającym na celu wywołanie wzruszenia i pod tym względem spełniło ono swoją rolę.

### Emigrant zagrał w *Emigrantach* Mrożka

Zupełnie innym przedsięwzięciem, zarówno dla samego Sheybala, jak i dla polonijnych widzów, byli *Emigranci* Sławomira Mrożka (premiera: 12 maja 1978 roku). Sheybal zaangażował się w to przedstawienie, które reżyserował Rafał Panko-Gąsowski, aby po pierwsze po wielu latach grania po angielsku – zrobić sobie, jak mówił, sprawdzian z umiejętności gry scenicznej w języku polskim,



Plakat z filmu o agencie 007 „Pozdrowienia z Rosji”, w którym Vladek Sheybal zagrał jedną z ról. Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

po drugie – by zagłuszyć ból po śmierci kilkorga bliskich sobie osób, które odchodziły w Polsce właśnie w drugiej połowie lat 70. XX wieku. Zagrał rolę AA. W roli XX występował Jan Poreda, który wyemigrował z Polski w 1975 roku. Jak mówili sami twórcy – ten spektakl to „*Emigranci*” zrobieni przez emigrantów dla emigrantów. Reklamowano go w emigracyjnej prasie, nie szczędząc przy tym wątków związanych z międzynarodową karierą Sheybala: *Już jutro jedyna szansa zobaczenia słynnego gwiazdora filmowego Vladka Sheybala przed jego wyjazdem na filmowanie w Islandii* – ogłaszał londyński „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”. Dodajmy, że owo „filmowanie w Islandii” oznaczało udział w serialu przygodowym dla dzieci *Quest of Eagles*, w którym Sheybal grał polskiego księdza, odmawiając kilka modlitw (m.in. „Ojcze nasz”) właśnie po polsku.

*Emigrantów* zagrano tylko trzykrotnie. Rolę Sheybala polonijne środowisko przyjęło życzliwie, choć aktor, jak możemy dowiedzieć się z recenzji, mocno nasycił ją swoistą „dziwnością”, która była znakiem rozpoznawczym jego ról granych w zachodnim kinie. Tamara Karren pisała na łamach „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza”: *Jego AA był bardziej niespokojny, nawet ekscentryczny, wstawki, niesłychanie teatralne i zabawne, jak nucenie walczyka, taneczne kroki i ćwiczenia oddechowe ustawiały postać na nieco innej płaszczyźnie. I dodawała: Sheybal, może słusznie, pokazał, że AA jest przede wszystkim dziwakiem, a może nawet rozkojarzonym schizofrenikiem. Jeżeli nawet nie każdy się z nią zgodzi – jest to ciekawa interpretacja.*

*Nie od dziś wiadomo, że aby zaistnieć w zawodzie aktora obok talentu i pracowitości potrzeba jeszcze odrobiny szczęścia. Tym właśnie szczęściem stała się dla Vladka Sheybala rola szalonego szachisty Kronsteena w drugim filmie cyklu o Bondzie, zatytułowanym „From Russia with Love”.*

W 1983 roku POSK postanowił wznowić zawieszoną w 1957 roku działalność teatralną i poprosił Sheybala, by wyreżyserował spektakl, który tę działalność zainauguruje. Wybrano pierwotnie *Męża i żonę Fredry. Przeczytałem na świeżo. Nuda. Nie umywa się do „Zemsty. Więc chyba zrobię „Ich czworo”* – zwierzał się Sheybal w liście do Tadeusza Łomnickiego. Rzeczywiście, wybór Sheybala padł na *Ich czworo* Gabrieli Zapolskiej. Tak powstało jedno z najbardziej interesujących przedstawień nie tylko w emigracyjnym dorobku Sheybala, ale w dziejach londyńskiej sceny polonijnej w ogóle. Tym razem Sheybal ograniczył się do reżyserii, kompletując obsadę głównie z młodych aktorów, którzy do grona londyńskiej emigracji dołączyli po ogłoszeniu w Polsce stanu wojennego. Grali m.in. Dorota Zięciowska, Daniel Woźniak, Wojciech Piekarski, Zofia Walkiewicz, Joanna Kańska. *Jest to przedstawienie, którego nie powstydziliby się żaden z teatrów londyńskiego West Endu ani żaden z teatrów warszawskich* – pisała Tamara Karren. I nie była to opinia na wyrost, czego dowodem są zarówno pozostałe recenzje, jak i fakt, że Teatr POSK (który już wkrótce przyjął nazwę Teatru Nowego POSK), grał *Ich czworo* aż 14 razy.

czytł się do reżyserii, kompletując obsadę głównie z młodych aktorów, którzy do grona londyńskiej emigracji dołączyli po ogłoszeniu w Polsce stanu wojennego. Grali m.in. Dorota Zięciowska, Daniel Woźniak, Wojciech Piekarski, Zofia Walkiewicz, Joanna Kańska. *Jest to przedstawienie, którego nie powstydziliby się żaden z teatrów londyńskiego West Endu ani żaden z teatrów warszawskich* – pisała Tamara Karren. I nie była to opinia na wyrost, czego dowodem są zarówno pozostałe recenzje, jak i fakt, że Teatr POSK (który już wkrótce przyjął nazwę Teatru Nowego POSK), grał *Ich czworo* aż 14 razy.

Kolejne dwie ważne daty w kontaktach teatralnych Sheybala ze środowiskami polonijnymi to 29 października 1981 roku oraz 3 maja 1987 roku. Ta pierwsza data to dzień pokazu spektaklu poetyckiego *Czesław Miłosz Poetry in Translation*. Angielskojęzyczny tytuł nie był przypadkiem. Było to bowiem przedstawienie skierowane zarówno do środowisk emigranckich, jak i do Brytyjczyków. Utwory Miłosza recytowali Vladek Sheybal oraz Rula Lenska (brytyjska aktorka polskiego pochodzenia) w czterech językach: angielskim, francuskim, niemieckim i polskim. To przedstawienie doczekało się dwóch wystawień. Po raz drugi Lenska i Sheybal zagrali je 25 listopada 1981. Z kolei 3 maja 1987 Sheybal wystąpił



w polskim Duszpasterstwie Akademickim w Londynie w godzinnym wieczorze poetyckim złożonym z wierszy Balińskiego, Gałczyńskiego, Lechonia, Mickiewicza, Norwida, Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, Słowackiego i Tuwima. To przedstawienie zostało nagrane na kasetę magnetofonową i w formie zapisu audio przetrwało do dzisiejszych czasów.

Na rok przed premierą *Ich czworo*, w lutym 1982 roku Sheybal wystawił w The Scottish Theatre Company sztukę szkockiej autorki polskiego pochodzenia Catherine Lucy Czerkawskiej *Heroes and Others*. Była to sztuka dramatycznie słaba, jednak stanowiła ona pierwszą w historii teatru próbę zmierzenia się z tematem polskiej Solidarności. Sam Sheybal podkreślał, że wzięcie tej sztuki na reżyserski warsztat traktuje jako swój osobisty wkład w dzieło „S” i zwalczanie komunizmu z Polsce. Jednak premiera *Heroes and Others* była, co trzeba szczerze przyznać, zdarzeniem raczej natury społeczno-politycznej niż artystycznej. Nie była także zjawiskiem, które można by umieścić w nurcie polonijnej działalności Sheybala. Sztukę grano w szkockich teatrach, z udziałem szkockich aktorów, wśród których znalazła się jedna aktorka polonijna, urodzona w Polsce, Irena Mayeska.

*Gdy Władysław Sheybal znalazł się w Londynie, nie mówił po angielsku wiele więcej niż „yes” i „no”. Postanowił nauczyć się angielskiego w Oxfordzie. Aby zarobić na swoje utrzymanie, pracował w studenckiej smażalni naleśników.*

Vladek Sheybal zmarł 16 października 1992 roku. Jego śmierć odnotowały wszystkie brytyjskie media. Jednak przez kilka lat po jego śmierci pamięć o nim stopniowo gasła. Wszystko zmieniło się na początku XXI wieku. W Wielkiej Brytanii poświęconą mu stronę internetową założyła Claire Steed, fanka kultowego na Zachodzie (a kompletnie nieznanego w Polsce) serialu science-fiction *UFO* z 1975 roku (Sheybal zagrał w nim nieco demonicznego psychiatrę), która miała okazję poznać Sheybala na jednym ze zlotów fanów tego serialu. W Polsce wielkie zasługi dla przypomnienia dorobku aktora (w tym także jego działalności na scenie polonijnej) ma prof. Artur Patek, autor wielu artykułów na temat Sheybala, a także autor jego monografii *Władysław Sheybal. Kadry z życia artysty*, wydanej w roku 2003. Do grona „strażników pamięci” o Sheybalu zaliczają się również jego stryjeczna wnuczka, Aleksandra Sheybal-Rostek oraz autor niniejszego tekstu, który artykuły o Vladku Sheybalu publikował także na łamach takich czasopism, jak „Stolica”, „Słowo Żydowskie”, „Na Powiślu” oraz w portalu warszawa.pl. Vladka Sheybala uhonorowały także władze jego rodzinnego Zgierza. W 2016 roku w ramach festiwalu „Miasto Tkaczy” jednej ze zgierskich uliczek nadano jego imię, czemu towarzyszyła uroczystość z udziałem władz miasta.



### Rafał Dajbor

Dziennikarz, aktor. Absolwent Instytutu Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie i Studia Aktorskiego przy Teatrze Żydowskim w Warszawie. Współpracuje z wieloma czasopismami, m.in. „Stolicą”, „Słowem Żydowskim” i portalem warszawa.pl. Jako aktor wystąpił w kilkunastu przedstawieniach Teatru Żydowskiego, a także w filmach (m.in. Andrzeja Barańskiego, Feliksa Falka, Marka Koterskiego, Jerzego Skolimowskiego) i serialach. Założyciel i redaktor strony [www.mariuszgorczyński.pl](http://www.mariuszgorczyński.pl)

poświęconej aktorowi Mariuszowi Gorczyńskiemu (1933–1990).



Jakub Schikaneder, All Soul's Day, 1888, National Gallery in Prague, Wikimedia Commons, licencja public domain

## Obyczaje zaduszkowe w dawnej Polsce

Andrzej Grzeszczuk

Uroczystości Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny mają średniowieczny rodowód. Powstanie pierwszego święta wiąże się z cesarzem Ludwikiem Pobożnym, który w 835 roku za radą papieża Grzegorza IV nakazał uroczyste obchodzenie tego dnia na podległych sobie ziemiach Francji i Niemiec.

Drugie święto, Dzień Zaduszny, zapoczątkował w 998 roku opat Odilon z Cluny, poleciwszy odprawianie owego dnia we wszystkich podległych sobie benedyktyńskich klasztorach kongregacji kluniackiej uroczystej mszy żałobnej za dusze wszystkich wiernych zmarłych. Obyczaj trafiał stopniowo do klasztorów innych kongregacji, a za ich pośrednictwem powoli zdomowił się w całym zachodnim chrześcijaństwie, trafiając na podatny grunt, jakim był niezwykle silny w pogańskiej Europie kult przodków i wiara w ich powtarzające się periodycznie powroty do świata żywych. We wszystkich praktycznie religiach wierzenia dotyczące przełomowych, zasadniczych momentów w życiu ludzkim, takich jak narodziny, małżeństwo i wreszcie śmierć, stanowiły fundamenty wizji człowieka w świecie. Obrosły obrzędami, rytuałami i mitami, pozwalały uzyskać odpowiedź na odwieczne pytania o przyczynę, sens i kres istnienia. Szczególnie śmierć, traktowana nie jako ostateczne zakończenie, ale jako przejście z jednego stanu życia do innego, z jednej formy bytu do innej, tajemniczej i nie do końca poznanej, ale przecież realnie istniejącej, wiązała się z wiarą w określone formy obecności zmarłych w życiu tych, którzy pozostali, w ich ingerencję w sprawy żywych.

Zdaniem wielu uczonych Kościół nie tyle stworzył, co usankcjonował obchodzone od wieków przez wyznawców różnych religii święta ku czci zmarłych, nadając im chrześcijańską oprawę i formę oraz zamykając je w określone ramy czasowe, uniwersalne dla całej katolickiej Europy. Nie znaczy to jednak, że w czasach pogańskich właśnie początek listopada czy szerzej – jesień, to okres szczególnie poświęcony zmarłym. Przeciwnie. Dzięki zachowanym opisom wiemy, że stosowne święta, im poświęcone, obchodzono praktycznie we wszystkich porach roku, czego ślady do niedawna jeszcze zachowały się w ludowej obrzędowości Świąt Wielkanocnych, Bożego Narodzenia i wielu innych.

Przyjrzyjmy się teraz jak obchodzono święta zmarłych na bliższych nam terenach, u pogańskich Bałtów i Słowian. Pierwotnie pojęcie duszy nieśmiertelnej, tak jak rozumieją je chrześcijanie, było naszym słowiańskim przodkom obce. Panowało przekonanie o jej trwaniu po fizycznej śmierci, ale w nierozdzielnej łączności ze spoczywającym w grobie ciałem. Stąd zapewne umiejscowienie obrzędów poświęconych zmarłym właśnie na cmentarzach, przy grobach. Jednym z podstawowych, powtarzających się niemal wszędzie elementów tych obrzędów było „karmienie” dusz. Właśnie to „karmienie”, którym w gruncie rzeczy było składanie ofiar na grobach, podtrzymywało przedziwną egzystencję „żywego trupa”.

*Pierwotnie pojęcie duszy nieśmiertelnej, tak jak rozumieją je chrześcijanie, było naszym słowiańskim przodkom obce. Panowało przekonanie o jej trwaniu po fizycznej śmierci, ale w nierozdzielnej łączności ze spoczywającym w grobie ciałem.*

Niestety w źródłach pisanych zachowały się bardzo nieliczne wzmianki na ten temat i posilковать się będziemy etnografią i folklorystyką, które pomagają nam odnaleźć ślady dawnych wierzeń w późniejszych ludowych obrzędach i bajkach. Słowianie prawdopodobnie nie znali pojęcia krainy cieni, jakiegoś mitycznego miejsca, do którego zmarli udają się po śmierci. Stopniowo jednak, nie wiemy dokładnie, kiedy ani czy był to wytwór oryginalny, czy też wpływ wierzeń grecko-rzymskich, germańskich, celtyckich lub jeszcze innych, pojawiło się przekonanie, że istnieje tajemniczy i nie do końca określony świat zmarłych. Nie wiemy o nim nic konkretnego. Z terenów zachodniej Słowiańszczyzny nie zachowały się żadne wzmianki, co więcej, jedno z najważniejszych dla wczesnej historii Polski źródeł, jakim jest kronika biskupa Thietmara, stwierdza, że Słowianom wydaje się, iż ze śmiercią doczesną wszystko się kończy. Z innych jednak wzmianek, do których jeszcze wrócimy, wiadomo że Kościół w Polsce i Czechach przez całe średniowiecze walczył z utrzymującymi się przejawami dawnego kultu zmarłych.

Ten częściowy brak źródeł udało się zrównoważyć dzięki żmudnym pracom językoznawców i folklorystów badających wschodnią Słowiańszczyznę. Kościół prawosławny nie był tak rygorystyczny w zwalczaniu tradycji pogańskiej i znacznie łatwiej adaptował ją dla potrzeb i obrzędowości nowej wiary, zwłaszcza w jej ludowej odmianie. Ustalono więc, że władcą krainy zmarłych i trafiających tam dusz był bóg zwany przez Słowian wschodnich Wołosem, a przez zachodnich Welesem. Pan podziemnego świata miał również wiele innych funkcji, do których należały także opieka nad magią, wróżbiarstwem i leczeniem. Nie znamy żadnego opisu wizerunku Wołosa, wiadomo tylko, że po chrzcie księcia kijowskiego Włodzimierza posąg bóstwa zatopiono w Poczajnie, dopływie Dniepru. W pogańskich wierzeniach utożsamiano Wołosa ze smokiem lub ogromnym wężem walczącym z władcą niebios Perunem. Pierwotny mit następstwo pór roku tłumaczy powtarzającą się cyklicznie śmiercią i odrodzeniem węża-smoka.



## Tereny obecnej Białorusi

Zmarłym na Białorusi jeszcze do niedawna wkładano do trumny drobne pieńki, żeby mogli zapłacić za przewóz. Przewoźnikiem i przewodnikiem dusz, słowiańskim Charonem i Hermesem zarazem, był oczywiście Wołos. Udowodniono, że w ludowych wierzeniach religijnych na Rusi wiele funkcji pogańskiego Wołosa przejął św. Mikołaj Cudotwórca. W jednej z huculskich kolęd św. Mikołaj usprawiedliwia się przed Bogiem ze spóźnienia takimi słowami: *Byłem na morzach, na przewożeniu, ja przewiozłem tam siedemset duszyczek*. Droga do słowiańskiej krainy zmarłych wiodła więc przez wodę, można ją było przebyć łodzią lub przejść przez most, stąd właśnie zwyczaj wypiekania dla zmarłych mostów z ciasta, o czym niejednokrotnie wspominają teksty staroruskie: *I ogniu modlą się i nawiom (zmarłym) kąpiel czynią, i w cieście mosty robią i studnie, i wiele innych rzeczy*. Być może przekonanie, że droga do krainy zmarłych wiedzie właśnie przez wodę, sprawiało, że wiele praktyk wróżebnych odbywało się z wykorzystaniem tego żywiołu czy wręcz nad wodą, wszak zapewniało to symboliczny kontakt z tymi, którzy wiedzieli już wszystko. Dodajmy jeszcze, że na wsiach utrzymywało się przekonanie, iż wiórów pozostałych po robieniu trumny nie wolno było palić ani gdziekolwiek porzucać, gdyż powinny trafić do rzeki, a tą drogą do świata zmarłych, właściwego dla siebie miejsca. W cytowanym powyżej tekście pojawia się termin „nawie” – tak właśnie dawni Słowianie określali dusze zmarłych, czego pamięć zachowała się w obchodzoną na Białorusi we wtorek po Wielkiej Nocy święcie zmarłych zwanym *radunica* lub *nawskij wetykdeń*.

## Obyczaje Łotyszów

U dawnych Łotyszów *veli* to duchy zmarłych, a *Vels* to bóg śmierci i podziemnego królestwa. Wspomniany wyżej apokryficzny opis świata umiejscawiał krainę zmarłych za wielką wodą i dzielił ją na „mękę i raj”. Wydaje się, że podział ten jest znacznie późniejszej, chrześcijańskiej proveniencji i w czasach pogańskich był nieznany. Staroruskie słowo *irij* lub *vyrij*, podobnie jak polskie „wyraj”, oznaczało pierwotnie po prostu świat pozaziemski, do którego udają się duchy zmarłych, a także, czego ślady zachowały się w nielicznych tekstach folklorystycznych, gdzie odchodzą jesienią węże, niedźwiedzie, gdzie odlatują ptaki i skąd wiosną znowu powracają. Ciekawy refleks dawnych wierzeń dotyczących krainy zmarłych zachował się do niedawna wśród Hucutów. W środę, w czwartym tygodniu po Wielkiejnocy, obchodzą tzw. Rachmański Wetykdeń, czyli rachmańską Wielkanoc. *Dzień ten przypada na czwarty tydzień po Wielkiejnocy we Środę i obchodzi się jakoby uroczyste święto przy zaleceniu postu. Żadnej roboty wtedy niema ani około domu, ani około bydła; i tylko odwiedzanie jarmarków jest dozwolone. Przedtem jednakże następnej dopełniają ceremonii*.

## Kraina zmarłych według Hucutów

Zachowały się jednak bardzo nieliczne, znowu odnotowane wśród Hucutów, ślady bardziej przerażających wizji krainy zmarłych. Oskar Kolberg tak pisał o tych wierzeniach: *Tak w czasach pogańskich jak i chrześcijańskich, lud przejęty trwogą na wspomnienie owej potęgi ciemnej, tajemniczej, owego boga podziemnego, zjadającego trupie mięso i igrającego kośćmi zmarłych pragnął go przejednać obiatami... W Galicyi wschodniej Rusini ciskają skorupy od jaj wielkanocnych do wody dla Rachmanina, to jest dla władcy duchów nieboszczyków i święcą potem dzień dwudziesty, który się nazywa Rachmański Wetykdeń. Dwudziestego bowiem*



Władysław Podkowiński, W Dzień Zaduszny, 1890, Wikimedia Commons, licencja public domain

*dnia skorupy te dopływają do krainy Rachmanów, a wówczas i tam jest święto. Na Ukrainie krąży też samo podanie i skorupy jaj wielkanocnych tak samo rzucają do wody; część zaś zakopują do ziemi, aby była urodzajną. Na Pokuciu odnotowano przekonanie, że Rachmany są to istoty chodzące pod ziemią w różnych kierunkach, i to pod płaszczyznami gdzieś na Wschodzie się rozciągającymi.*

### Pogańskie Inflanty polskie

Tak było na Żmudzi, natomiast w początku XVII w. w Inflantach polskich, w okolicach Rzeczycy (Rezekne), jezuici odnaleźli Łotyszy, którzy, *nie wiedząc o Bogu, nędznie, jak dawni poganie, do piekła schodzili*. Zdumieni i oburzeni kapłani pozostawili obszerny opis pogańskich obrzędów, wśród których wiele związanych było z kultem zmarłych. Przy pogrzebach zachowują następujące obrządki: *najpierw palą suknie zmarłego i łożę, na którym zmarł; u głów zmarłego w grobie kładą chleb, by dał Cerberowi, co to przywiązany przed rajem bez skaleczenia przepuszcza; w lewą rękę kładą dwa grosze dla przewoźnika przez rzekę; zimą stawiają nad grobem wóz drzew, by się dusza ogrzała. W dzień zaduszy, sporządziwszy naprzód śniadanie, zwołują dusze swych zmarłych, każdego po nazwisku, i zaczynają wyrzuty robić i oskarżać dusze, że nie uchowały i nie obroniły koni i bydła ich od wilków i chorób, chociaż corocznie należne im ofiarowali dary.*

W archiwach kościelnych zachowały się skargi wiernych na powtarzający się nieurodzaj spowodowany, w ich mniemaniu, poniechaniem ofiar składanych zmarłym przodkom. W tych kilku krótkich opisach napotykamy elementy wspominane już wcześniej: zapłata dla przewoźnika dusz, ofiary z jadła i napoju składane zmarłym i władcy podziemi, ogień w miejscu składania ofiar, zapraszanie dusz na początku





Witold Pruszkowski, Zadaszki. Godzina duchów, 1888/1889, Muzeum Narodowe w Warszawie, Wikimedia Commons, licencja public domain

obrzędu i wypędzanie po zakończeniu. Kontakt z duszami zmarłych może być niebezpieczny, stąd pod ręką żelazna siekiera i symboliczne odprawienie dusz do ich świata, przywracające naturalny, bezpieczny porządek. Z czasem opiekuńcze duchy przodków utożsamiono z wężem, zwierzęciem szczególnie blisko związanym z bogiem podziemi. Istniała nawet specjalna kategoria kapłanów, wróżbitów, cieszących się wielkim szacunkiem, których zadaniem było sprowadzanie i udomawianie węży. Żyjące w chatkach, pod podłogą, otaczane troską i karmione codziennie mlekiem, odwdzięczały się, chroniąc przed pożarem i przysparzając dobytku; obrażone lub zaniedbane opuszczały domostwo, sprowadzając na mieszkańców i dobytek nieszczęścia. Powtarzające się przez wieki napomnienia biskupów i edykty synodów świadczyły o niewielkich sukcesach Kościoła w walce z kultem zmarłych, zaś o jego żywotności przekonuje wiele obrzędów odnotowanych i opisanych przez etnografów przez cały jeszcze wiek XIX.

### Zachodnia Słowiańszczyzna: Polska i Czechy

Czy równie wiele wiemy o formach kultu zmarłych na zachodniej Słowiańszczyźnie, w Polsce i w Cze-

chach? Niestety nie. Stosunkowo wczesna chrystianizacja i energiczna walka Kościoła z pogaństwem sprawiły, że nasza wiedza na ten temat jest nieco uboższa niż ta, którą zawdzięczamy badaniom kultur dawnej Rusi, Prus, Litwy i Łotwy. Jednak to właśnie dzięki Kościołowi, zaciekle tępiącemu „czarnoksiężskie błędy”, zachowały się nieliczne opisy obrzędów, jakie możemy teraz wykorzystać. Kronikarz czeski Kosmas, opisując panowanie księcia Brzetysława II, który objął władzę w 1092 roku, tak wychwalał zasłużonego dla chrześcijańskiej wiary księcia: *Wypędził z kraju wszelkich czarodziejów, wieszczków i wróżbiarzy, tudzież wykorzenił i popalił gaje czy drzewa, czczone na wielu miejscach przez gmin; obchodzili też zwyczaję przesądne włościanie na pół poganie we wtorki czy środy Zielonych Świąt, ofiarując demonom nad źródłami rzeczy zbożowe i krwawe; grzebali zaś zmarłych po lasach i polach i urządzali przy tym igrzyska wedle obrządku pogańskiego po drogach rozstajnych, niby dla ukojenia dusz, jak i żarty niezbożne, czym nad umarłymi wywołując duchy marne i odziani w maski nad nimi szaleli.* Pochodzący z tego samego okresu tekst, tzw. Homiliarz Opatowicki, nakazuje zaprzestania spożywania pokarmów ofiarowanych zmarłym, a także oddawania czci duszom zamiast Bogu. Jeszcze mniej danych zachowało się z terenu Polski. Nieliczne wzmianki w statutach diecezjalnych i prowincjalnych oraz w kaza-



niach z XIV i XV w. informują o tańcach i zabawach przebierańców w maskach, na cmentarzach i o pozostawianiu w Wielki Czwartek resztek jedzenia na talerzach dla *dusz zmarłych albo innych zwanych uboże*.

Uboże to duch opiekuńczy o funkcjach podobnych do żmudzkiego domowego węża. W przeciwieństwie do innych pomniejszych demonów, takich jak skrzat czy latawiec, które w późniejszych czasach zasilą szeregi czartowskiego plemienia, uboże znika z pamięci ludzkiej mniej więcej z końcem XVI w. To już właściwie wszystkie ślady pogańskich obrzędów kultu zmarłych, jakie pozostawiło nam polskie średniowiecze. Wiemy, że władcą podziemnego państwa dusz był Weles, tożsamy ze wschodniosłowiańskim Wołosem, a jego podziemne państwo nie różniło się od opisanego powyżej. Pozostało nam jeszcze podjąć próbę udzielenia odpowiedzi na pytania o genezę wierzeń o nawiedzającym świat „żywych trupach”, upiorach, strzygach. Otóż nie wszyscy zmarli trafiali po śmierci do krainy umarłych.

Dawni Słowianie ściśle rozgraniczali dwa rodzaje zmarłych: przodków i krewnych (*roditeli*), wraz ze wszystkimi ludźmi, którzy odeszli z tego świata w naturalny sposób, oraz *założnych* (nieczystych), tych, których śmierć naruszała ustalony porządek. Owa nienaturalność nie dotyczyła li tylko gwałtownej śmierci, np. zabójstwa. Życie ludzkie powinno przebiegać według pewnego ustalonego, naturalnego właśnie porządku, którego treść określały następujące kolejno po sobie elementy – fazy życia: narodziny, dzieciństwo, wiek młodzieńczy, dojrzały i wreszcie śmierć. Każdy z etapów rządził się odrębnymi prawami; grupę ludzi pozostających w tej samej fazie życia łączyły wspólne elementy: strój, rozrywki, prawa i obowiązki wobec społeczności, wreszcie charakterystyczne obrzędy i zwyczaje. Przechodzenie z jednego stanu do drugiego nie miało charakteru ciągłego, płynnego; życie ludzkie tak rozumiane nie jest linią ciągłą, biegnącą od narodzin do śmierci, a zespołem zamkniętych odcinków – etapów życia ludzkiego. Przejście z jednego stanu do drugiego wymaga obrzędowego zamknięcia fazy poprzedniej i również obrzędowego otwarcia fazy następnej.

## Zapomniane obrzędy

Stopniowo jednak dawne obrzędy odchodziły w niepamięć, jeszcze szybciej zaś ginęła wiedza o ich rzeczywistym znaczeniu. Do takich żywych jeszcze sto lat temu, a dzisiaj poniekąd zapomnianych zwyczajów, należała krakowska „rękawka”. We wtorek wielkanocny mieszkańcy Krakowa udawali się na kopiec Krakusa i zrzucali gromadom wspinających się po zboczu chłopów i żebraków wielkanocne jaja, jabłka, orzechy i resztki święconego. Związek tego obyczaju z dawnymi obrzędami ku czci zmarłych, być może nawet owego mitycznego Kraka, jest bardzo prawdopodobny, dzisiaj pozostało o nim jednak już tylko wspomnienie. Jedyny współczesny zwyczaj zaduszkowy, jaki nosi jeszcze piętno dawnych wierzeń, to palenie na grobach świeczek. Tyle pozostało z dawnych ognisk palonych przy grobach dla ogrzania duszy i oświecenia mrocznej drogi w zaświaty. Z ogniskiem wiąże się jeszcze jeden, całkowicie już zaniechany obyczaj dotyczący zmarłych „nieczystych”, tych, którzy odeszli, nie dopełniając właściwych obrzędów, naruszając naturalny porządek. Otóż niegdyś ludzi zmarłych w taki sposób, „nienaturalną śmiercią”, nie grzebano na cmentarzach, w poświęconej ziemi, a poza wsią, najchętniej na granicy, czyli znowu w przestrzeni „pomiędzy”. Każdy przechodzący obok takiej mogiły samobójcy czy zmarłego przed ochrzczeniem dziecka, ciskał na grób gałąź czy choćby patyk. Dzięki temu w ciągu roku zbierał się stos drzewa, który w Dzień Zaduszny podpalano. Wierzono, że po kilku latach oczyszczona w takim ogniu z grzechu dusza uzyskiwała zbawienie.

Znacznie bardziej rozbudowane, a przede wszystkim częstsze były święta ku czci zmarłych na terenach zdominowanych przez prawosławie. Ze względu na szczupłość miejsca nie możemy sobie pozwolić na choćby pobieżne ich przedstawienie. O wiosennej *radunicy* już wspominaliśmy, teraz poprzestaniemy tylko na krótkim opisanu „dziadów”, czyli uroczystości jesiennej przypadającej w Cerkwi prawosławnej w sobotę przed św. Dymitrem, tj. 26 października. Poprzedniego dnia ma miejsce wielkie sprzątanie i przygotowywanie licznych potraw, w tym obowiązkowej kutii. Po zachodzie słońca w świątecznym dniu rodzina i goście zbierają się w chacie, a głowa rodziny po zapaleniu świecy przed świętymi obrazami rozpoczyna modły. Po zakończeniu modlitwy wszyscy zasiadają za stołem, a prowadzący obrzęd zwraca się do duchów: *Święte dziady, zowiemy was, chodźcie do nas! Jest tu wszystko, co Bóg dał com ja dla was ofiarowałem, czem tylko chata bogata. Święte dziady, prosimy was, chodźcie, lećcie do nas!* Następnie nalewa do kieliszka wódki i wylewa na obrus dla dziadów. Do osobnego naczynia odkłada się część każdej potrawy i wystawia dla nich na okno. Skrzypienie drzwi, stukanie poruszanego wiatrem okna uważane są za świadectwo obecności przybyłej na ucztę duszy. Po zakończeniu wieczerzy prowadzący obrzęd ponownie zwraca się do duchów: *Święte dziady! Wyście tu przylecieli, pili i jedli, lećcie teraz do siebie! Powiedzcie czego wam jeszcze trzeba, a lepiej do nieba lećcie: a kysz, a kysz, a kysz!.* Resztki zaduszkowej wieczerzy rozdaje się żebrakom. W niektórych rejonach część wieczerzy wynoszono na cmentarz i pozostawiano na grobach lub wręcz tam ją spożywano. Jak widzimy, pewne elementy tego obrzędu ku czci zmarłych powtarzały się niezależnie od miejsca i czasu. Należały do nich karmienie dusz poprzez zaduszkową ofiarę za zmarłych, magiczne rozpoczęcie obrzędu poprzez zaproszenie duchów do udziału w uczcie i również magiczne zakończenie – odprawienie niebezpiecznych gości z tamtego świata.

Do szczególnie barwnych wierzeń związanych z dniem zadusznym należą opowieści o odprawianej przez zmarłego księdza o północy mszy dla zmarłych. Przypadkowa lub zamierzona obecność żywego człowieka w kościele podczas takiej mszy może skończyć się śmiercią. Ciekawe, że jednym ze sposobów na wyjście z opresji jest przejście w stronę ołtarza tyłem, jak pamiętamy tak właśnie, odwrotnie, poruszają się mieszkańcy czarodziejskich podziemnych krain.

Na zakończenie piękna opowieść, zanotowana w końcu ubiegłego wieku w okolicach Bochni: *Pewien Pan lekkomyślnie wezwał dusze i przygotował rzeczywiście dla nich obfity wieczerzę. Staruszek prowadzący pochód białych duchów zaprosił go na cmentarz. Groby otworzyły się na przyjęcie umarłych i dziedzic na skinienie staruszka wstąpił wraz z nim w podziemną pieczarę. Naczelnik dusz rozkroił jabłko na cztery części i podając jedną z nich dziedzicowi zalecił mu ją spożyć, gdyż zmarli prócz takich jabłek innych potraw nie znają. Pan zjadł część jabłka i zabawił w grobie staruszek około pół godziny, ale gdy wrócił na ziemię, przekonał się, że nie było go na ziemi dwieście lat. Gdy mu o tem opowiedziano, w jednej chwili posiwiał i postarzał się, prosił o spowiedź, przyjął Komunię św., poczem rozsypał się w proch, a dusza jego w postaci gołąbka uleciała do nieba.*



### Andrzej Grzeszczuk

Absolwent historii na Uniwersytecie Warszawskim. Od 1993 roku pracuje w Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska”.



Związek Równouprawnienia Kobiet Polskich. Koło w Zduńskiej Woli (ok. 1907) Fot. Muzeum Historii Miasta Zduńska Wola, licencja public domain

## Patroni roku 2018 (cz. II)

Materiały prasowe Sejmu RP

*Sejm RP ustanowił rok obchodów ważnych wydarzeń historycznych: Pamięci Powstania Wielkopolskiego, Jubileuszu Konfederacji Barskiej oraz stulecia praw kobiet. Decyzją Izby patronem 2018 roku jest także wybitny poeta Zbigniew Herbert.*

### Rok Pamięci Powstania Wielkopolskiego

2018 jest Rokiem Pamięci Powstania Wielkopolskiego. W uchwale Sejm podkreślił, że zwycięska walka w latach 1918-1919 stała się wielkim triumfem Polaków dążących do wyzwolenia się z pruskiej niewoli. W dokumencie zauważono, że dzięki bohaterskiemu zrywowi Wielkopolan, ich determinacji oraz hojnej daninie krwi, prawie cała zachodnia część tradycyjnie polskich ziem została włączona z powrotem do odradzającej się Rzeczypospolitej.

### Rok Jubileuszu Konfederacji Barskiej

Sejm ustanowił także 2018 Rokiem Jubileuszu Konfederacji Barskiej. W 2018 roku przypada 250. rocznica zawiązania Konfederacji – zbrojnego związku szlachty polskiej utworzonego w Barze na Podolu 29 lutego 1768 roku w obronie wiary katolickiej i niepodległości. Posłowie przypomnieli, że celem Konfederacji było zniesienie narzuconego przez Rosję traktatu, mocą którego





Powstanie Wielkopolskie, 1919. Fot. Adam Szelagowski, „Wiek XX”, Warszawa 1937, Wikimedia Commons, licencja public domain



Zbigniew Herbert, przed 1983 rokiem. Autor zdjęcia: Aleksander Janta. Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

Rzeczpospolita stawiała się protektoratem rosyjskim oraz uchwalonych – przez sterroryzowany przez rosyjskie wojska Sejm – ustaw, które dawały równouprawnienie innowiercom.

## Rok Praw Kobiet

Ustanowienie 2018 Rokiem Praw Kobiet ma związek z 100. rocznicą przyznania Polkom praw wyborczych. 28 listopada 1918 roku Józef Piłsudski podpisał dekret o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego określający, że wyborcą jest każdy obywatel państwa bez względu na płeć. Ponadto do Sejmu mogli być wybierani wszyscy obywatele i obywatelki państwa posiadający czynne prawo wyborcze. Wyrażamy uznanie pierwszym parlamentarzystkom: Gabrieli Balickiej, Jadwidze Dziubińskiej, Irenie Kosmowskiej, Marii Moczydłowskiej, Zofii Moraczewskiej, Annie Piaseckiej, Zofii Sokolnickiej i Franciszce Wilczkowiakowej oraz wszystkim orędowniczkom walki o równouprawnienie – napisano w uchwale Izby.

## Patron roku – Zbigniew Herbert

Patronem 2018 roku Sejm ustanowił również Zbigniewa Herberta. 28 lipca 2018 roku minie 20 lat od śmierci jednego z najwybitniejszych poetów polskich i europejskich XX wieku. Z tej okazji Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w uznaniu ogromnych zasług artysty postanawia oddać mu hołd. W uchwale napisano również, że Zbigniew Herbert, w epoce kryzysu wartości i głębokiego zwątpienia zawsze stał po stronie zasad: w sztuce – kanonu piękna, hierarchii i rzemiosła, w życiu – kodeksów etycznych, jasno rozróżniających pojęcia dobra i zła. Był uosobieniem wierności. Samemu sobie i słowu. Patriotyzm rozumiał jako miłość surową, wymagającą solidarności z poniżonymi i cierplivej pracy nad przywracaniem pojęciom ich rzeczywistych znaczeń – zaznaczyli posłowie.



# **DOM KULTURY POLSKIEJ W WILNIE**

[www.polskidom.lt](http://www.polskidom.lt)





HOTEL ZAMEK PUŁTUSK ★★★  
*Dom Polonii*



**Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”  
Hotel Zamek Pułtusk \*\*\* Dom Polonii**

ul. Szkolna 11, 06-100 Pułtusk

tel.: +48 23 692 90 00

mail: [recepcja@zamekpultusk.pl](mailto:recepcja@zamekpultusk.pl)

[www.zamekpultusk.pl](http://www.zamekpultusk.pl)